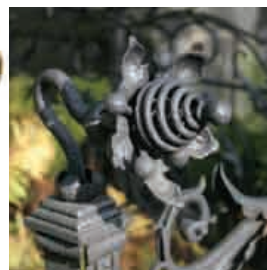
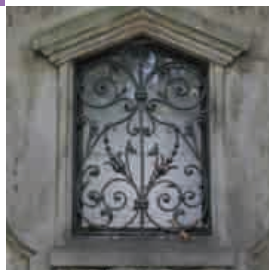
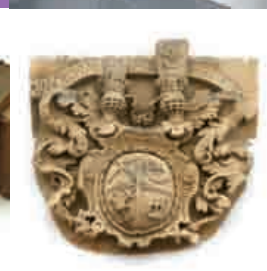


# Stop przestępczości przeciwko dziedzictwu

Dobre praktyki  
i rekomendacje



Projekt „Legalny i nielegalny obrót dobrami kultury. Platforma badawczo-edukacyjna wymiany doświadczeń w dziedzinie zapobiegania przestępstwom przeciw dziedzictwu kulturowemu”



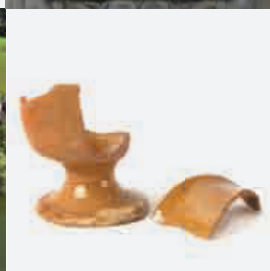
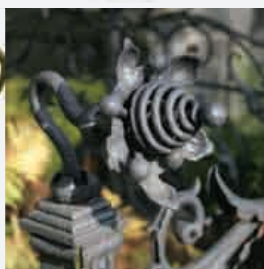
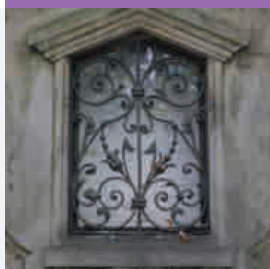
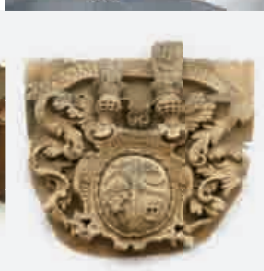
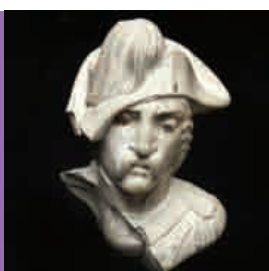
Legal and illicit trade with cultural heritage  
Research and education platform of experience exchange in the field  
of prevention from crime against cultural heritage

Warszawa 2011



# Stop przestępczości przeciwko dziedzictwu

Dobre praktyki  
i rekomendacje



Projekt „Legalny i nielegalny obrót dobrami kultury. Platforma badawczo-edukacyjna wymiany doświadczeń w dziedzinie zapobiegania przestępstwom przeciw dziedzictwu kulturowemu”



Legal and illicit trade with cultural heritage

Research and education platform of experience exchange in the field of prevention from crime against cultural heritage

Warszawa 2011

# Partnerzy

---



Wsparcie udzielone przez Islandię, Liechtenstein oraz Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego



---

## Wydawca:



ul. Szwoleżerów 9, 00-464 Warszawa  
22 628 48 41, e-mail: info@nid.pl

**Koordynator projektu:**  
Aleksandra Chabiera

**Koordynator ds. technicznych:**  
Michał Aniszewski

**Redakcja naukowa:**  
Liv Ramskjær, Anne Nyhamar, Aleksandra Chabiera, Michał Aniszewski

**Korekta:**  
English Prep

**Opracowanie graficzne:**  
Direktpoint - Tomasz Światała, Wojciech Rojek

**Druki i oprawa:**  
Wydawnictwo Polskiego Związku Niewidomych Sp. z o.o.

**Nakład:**  
2000 egz.

**Ilustracje:**  
Archiwum NID, sxc.hu, shutterstock  
© Copyright by Narodowy Instytut Dziedzictwa, Warszawa 2011

ISBN 978-83-931656-4-3

# Spis treści

Wstęp .....	6
<b>Wprowadzenie</b>	
Sidsel Bleken – Legalny i nielegalny handel dziedzictwem kulturowym .....	11
Marianne Lehtimäki – Grabieże i nielegalny handel dziedzictwem kulturowym – problemy, których samodzielnie nie rozwiąże jeden kraj ani sektor .....	13
Aleksandra Chabiera – Legalny i nielegalny obrót dobrami kultury. Platforma badawczo-edukacyjna wymiany doświadczeń w dziedzinie zapobiegania przestępstwom przeciw dziedzictwu kulturowemu – o projekcie .....	15
Dariusz Bogacz – Narodowy Instytut Dziedzictwa .....	17
Liv Ramskjær – Norweska Rada Kultury .....	19
Anne Nyhamar – Riksantikvaren – Dyrekcja ds. Dziedzictwa Kulturowego .....	21
Robert Domżał – Centralne Muzeum Morskie .....	23
<b>Problemy, rekomendacje, dobre praktyki</b>	
Liv Ramskjær – Norweskie ustawodawstwo dotyczące dziedzictwa kulturowego .....	27
Prof. dr hab. Wojciech Kowalski – Nowe zasady wywozu zabytków za granicę w świetle prawa polskiego .....	31
Liv Ramskjær – Konwencja UNESCO dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury z 1970 r. Historia, podobne konwencje oraz ratyfikacja i praktyka w Norwegii .....	35
Olgierd Jakubowski – Zagrożenie dziedzictwa kulturowego nielegalnym wywozem w dobie otwartych granic strefy Schengen .....	39
Jan Romsaas – Podania o wydanie zezwolenia na wywóz przedmiotów o wartości historyczno-kulturowej – praktyka w Norsk Folkemuseum (Norweskie Muzeum Historii Kultury) .....	43
Håkon Ingvaldsen – Nielegalny handel znaleziskami archeologicznymi – z perspektywy norweskiego muzealnictwa .....	47
Rafał Koliński – Wojna, kryzys i nielegalny handel: lekcje z Iraku .....	53
Leif Pareli – Muzea, dobra kultury i nielegalny handel w czasie wojen i konfliktów .....	57
Marianne Gjertsen – Handel dziełami sztuki i antykami. Kwestie etyczne a handel dobrami kultury .....	61
Sidsel Helliesen – Kradzieże z sal wystawowych Galerii Narodowej w latach 1982, 1993 i 1994 .....	65
Iwona Pomian – Kilka słów o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego w polskiej strefie Bałtyku .....	69
Wojciech Krupiński – Nielegalny wywóz zabytków w ocenie Straży Granicznej .....	75
Marcin Goch, Mirosław Karpowicz – Wybrane aspekty poszukiwań skradzionych zabytków z perspektywy polskiej Policji .....	79
Anna Skaldawska – Rola baz danych wykorzystywanych przez Służbę Celną RP w walce z przestępczością przeciwko zabytkom .....	83
Elżbieta Rogowska, Karina Chabowska – Katalog strat wojennych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego .....	87
Bjørnulf Andersen – Przestępczość przeciwko zabytkom w Europie – rola i zadania Służby Celnej .....	89
Bartosz Skaldawski – Współpraca między służbami zwalczającymi przestępstwa przeciwko dziedzictwu kulturowemu a instytucjami wyspecjalizowanymi w ochronie zabytków .....	91
Piotr Ogródzki – Projekt ochrony drewnianych kościołów zabytkowych przed przestępczością i pożarami .....	99
Paulina Florjanowicz – Realizacja strategii edukacyjnej Narodowego Instytutu Dziedzictwa w zakresie przeciwdziałania przestępczości przeciw dziedzictwu archeologicznemu .....	103
Marcin Sabaciński – Zasady współpracy Narodowego Instytutu Dziedzictwa z portalem aukcyjnym Allegro w zwalczaniu nielegalnego obrotu zabytkami archeologicznymi .....	107
Brian Kristian Wennberg – Zwalczanie przestępczości przeciwko zabytkom przez norweską policję: możliwości kształcenia i podnoszenia kompetencji .....	111
Josephine M. Rasmussen, prof. Christopher Prescott – Realizacja, komplikacje i brak edukacji: rozważania na temat zalet wymiany wiedzy .....	117
Rolf Forsdahl – W jaki sposób przemysł turystyczny może się przyczynić do ochrony dziedzictwa kulturowego? .....	121
Tone Simensen Karlgård, Marieanne Davy Ball – Typowe pamiątki, oryginały czy kopie – jak rozpoznać? .....	127
Marcin Sabaciński – Przestępstwa przeciwko dziedzictwu archeologicznemu w kontekście społecznego postrzegania archeologii .....	131
Małgorzata Hudyma – Budowanie świadomości konieczności ochrony dziedzictwa kulturowego .....	135
Axel Mykleby – Metody komunikacji publicznej .....	139
Aleksandra Chabiera – Promocja i edukacja. Przykłady praktyk na świecie .....	143
Riikka Alvik, Maija Matikka – Wrak Vrouw Maria – problemy i dobre praktyki w zakresie ochrony stanowisk podwodnych .....	149
Wnioski .....	153

## Wstęp

Pomysł wspólnego polsko-norweskiego projektu dotyczącego legalnego i nielegalnego handlu dziedzictwem powstał na początku 2008 roku podczas spotkania ekspertów zrzeszonych w Grupie Monitorującej Dziedzictwo Kulturowe państw basenu Morza Bałtyckiego. Przestępstwa przeciwko dziedzictwu były już wówczas poważnym problemem dla wszystkich państw obszaru bałtyckiego. Poprzez Fundusz Wymiany Kulturalnej krajowe agencje zajmujące się dziedzictwem kultury Polski i Norwegii, tj. Narodowy Instytut Dziedzictwa (dawniej Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków), Norweska Rada Kultury (Norsk Kulturråd, dawniej ABM-utvikling) oraz Norweska Dyrekcja ds. Dziedzictwa Kulturowego (Riksantikvaren), przy wsparciu Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku, zdecydowały się na szczegółowe zbadanie tego problemu. Zamierzeniem było przede wszystkim przeprowadzenie analizy sytuacji i opracowanie stosownych rekomendacji, które można by następnie upowszechnić na całym obszarze regionu bałtyckiego.

Głównym celem projektu było stworzenie forum wymiany doświadczeń między specjalistami z Polski i Norwegii zajmującymi się walką z nielegalnym handlem zabytkami. Eksperci, którzy wzięli w nim udział, reprezentowali różnorodne grupy interesariuszy: specjalistów w zakresie dziedzictwa, pracowników muzealnych, archeologów pracujących w terenie, organizacje pozarządowe, dziennikarzy, pracowników biur turystycznych, a także policję, służby celne, straż graniczną i wojsko. Podczas trzech bloków warsztatów – dwóch w Oslo i jednego w Gdańsku – oraz końcowej konferencji w Warszawie dzielili się wiedzą i doświadczeniem, aby stawić czoło temu wyzwaniu, a także pomysłami na to, jak wcielić w życie istniejące przepisy krajowe i konwencje międzynarodowe.





Mimo że na poziomie krajowym stajemy przed innymi wyzwaniami, zdajemy sobie sprawę, że przestępstwa przeciwko dziedzictwu przekraczają granice państwowe. Wiemy również, że jest to rodzaj przestępczości, którą możemy zwalczać wyłącznie w drodze międzynarodowej współpracy, poprzez wymianę wiedzy i doświadczeń oraz wspólny zestaw procedur i przepisów. Szerokie i globalne podejście do problemu pozwoliło rozszerzyć współpracę pomiędzy zaangażowanymi instytucjami i wykazało obszary, w których warto dokonać zmian lub ulepszeń.

W niniejszej publikacji przedstawiono wyniki tej wspólnej pracy. Do problemu nielegalnego handlu dziedzictwem kulturowym podeszliśmy z różnych stron, biorąc pod uwagę przykłady z Polski i Norwegii. Mamy nadzieję, że niniejsza publikacja okaże się przydatnym źródłem informacji na temat licznych zagadnień, jakie wyłoniły się podczas realizacji projektu.

Zespół zajmujący się projektem dziękuje wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej publikacji, dzieląc się z nami wiedzą i doświadczeniem. Dziękujemy również rządowi Norwegii i Polski, dzięki którym realizacja tego ważnego projektu stała się możliwa.

**Paulina Florjanowicz**

Narodowy Instytut Dziedzictwa

**Anne Aasheim**

Norsk Kulturråd

**Jørn Holme**

Riksantikvaren

**Jerzy Litwin**

Centralne Muzeum Morskie







# Wprowadzenie

---



# Legalny i nielegalny handel dziedzictwem kulturowym

Sidsel Bleken

Radca prawny ambasady Norwegii, odpowiedzialna za programy:  
Mechanizm Finansowy EOG, Norweski Mechanizm Finansowy, Fundusz Wymiany Kulturalnej

**M**echanizm Finansowy Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Norweski Mechanizm Finansowy powstały w celu zmniejszenia dysproporcji społecznych i ekonomicznych w Europie. Mają również wspierać umacnianie wzajemnych relacji pomiędzy Polską a Norwegią.

Ochrona dziedzictwa kulturowego była, jest i będzie dla funduszy norweskich i EOG priorytetem. Cieszę się, że pieniądze przeznaczone są nie tylko na remonty zabytków, ale także na zwiększanie świadomości i poziomu wiedzy na temat potrzeby zapobiegania nielegalnemu handlowi przedmiotami o znaczeniu kulturowym.

Fundusz Wymiany Kulturalnej stanowi istotne narzędzie umożliwiające rozwój współpracy kulturalnej i nawiązywanie trwałych stosunków pomiędzy instytucjami kultury w Polsce i Norwegii. Bardzo się cieszę, że wsparcia udzielono już dla ponad 70 projektów. Zarówno w Norwegii, jak i w Polsce odbyło się wiele imprez i wydarzeń kulturalnych, w tym koncerty muzyczne i przedstawienia teatralne, wystawy czy warsztaty dla artystów i ekspertów z różnych dziedzin sztuki i z zakresu dziedzictwa kulturowego.



Charakterystyczne cechy narodowe znaleźć można w formach wyrazu kulturowego, takich jak: tradycje, ideały, zwyczaje, wartości, muzyka, sztuka, wzornictwo, przedstawienia i spektakle, formy architektoniczne, rękodzieło czy opowieści, historie i relacje. Obiekty i przedmioty związane z kulturą stanowią istotny element naszej tożsamości narodowej.

Ludzie coraz więcej podróżują, coraz częściej do odległych i egzotycznych miejsc. Zabieramy ze sobą do domu kulturowe wrażenia z podróży, a czasem

także związane z daną kulturą przedmioty. Wielu turystów i podróżników nie zdaje sobie sprawy z faktu, że sprowadzanie takich przedmiotów do domu pozbawia kraj ich pochodzenia ważnych dla jego tożsamości wartości historycznych. Zachowanie to częściej wynika z niewiedzy i beztroski niż jest celowo popełnianym przestępstwem.

Skarby kulturowe stanowią ogromną wartość. Istnieje więc także, niestety, międzynarodowy rynek nielegalnego handlu tymi przedmiotami. Kraje najbardziej narażone na taki handel to państwa do-

“

*Fundusz Wymiany Kulturalnej stanowi istotne narzędzie umożliwiające rozwój współpracy kulturalnej i nawiązywanie trwałych stosunków pomiędzy instytucjami kultury w Polsce i Norwegii”*



tknięte wojną lub posiadające słaby system prawny. Przedmioty o wartości kulturowej sprzedawane na czarnym rynku ciężko jest odnaleźć i sprowadzić z powrotem.

Aby sprostać wyzwaniu i zwalczać działania zarówno nieświadomych podróżnych, jak i przestępców, potrzeba międzynarodowej współpracy. W tym względzie duże znaczenie ma konwencja UNESCO. Cieszy mnie, że Polska i Norwegia mogą się od siebie wzajem-

nie uczyć, dzieląc się wiedzą i doświadczeniem. Zwiększy to świadomość społeczną i zakres podejmowanych działań w obu krajach.

Projekt związany z legalnym i nielegalnym handlem dziedzictwem kulturowym jest źródłem inspiracji i mam nadzieję, że będzie także podstawą przyszłej współpracy na polu ochrony dziedzictwa kulturowego pomiędzy Polską a Norwegią.

# Grabieże i nielegalny handel dziedzictwem kulturowym – problemy, których samodzielnie nie rozwiąże jeden kraj ani sektor

Marianne Lehtimäki

Koordinator, Grupa Monitorująca Dziedzictwo Kulturowe państw basenu Morza Bałtyckiego

Zarządzanie dziedzictwem kulturowym napotyka coraz bardziej międzynarodowe wyzwania, którym nie jest w stanie samodzielnie sprostać wyłącznie jeden kraj lub jeden sektor. Nielegalny handel dziedzictwem kulturowym stanowi przykład takiego wyzwania. Płądrowanie stanowisk archeologicznych i międzynarodowy nielegalny handel dobrami kultury to poważne problemy, które dotyczą każdego kraju. Przeciwdziałanie i zapobieganie im wymaga współpracy transgranicznej oraz pomiędzy sektorami, jak również zaangażowania urzędników publicznych, przedsiębiorców i całego społeczeństwa.

Grupa Monitorująca Dziedzictwo Kulturowe państw basenu Morza Bałtyckiego to infrastruktura o ustalonej pozycji, zajmująca się powszechnymi problemami związanymi z dziedzictwem kulturowym na szczeblu regionalnym. Grupa składa się z czołowych ekspertów z agencji ds. dziedzictwa narodowego i ministerstw kultury, mianowanych przez te ministerstwa. Ta międzyrządowa sieć powstała z inicjatywy ministerstw kultury krajów basenu Morza Bałtyckiego w 1996 r. w ramach starań zmierzających do ponownego zjednoczenia regionu po upadku Związku Radzieckiego. Norwegia i Islandia są ważnymi uczestnikami tej regionalnej współpracy w kontekście politycznym Rady Państw Morza Bałtyckiego.

Agencje ds. dziedzictwa narodowego z krajów członkowskich wprowadzają w życie legislację dotyczącą zarządzania dziedzictwem kulturowym i odpowiadają za formułowanie zasad wspólnej polityki. Mając obraz krajowej sytuacji w zakre-

sie dziedzictwa, zasobów, podmiotów i zagrożeń, opracowują strategie radzenia sobie ze wciąż pojawiającymi się wyzwaniami. Angażują się we współpracę z najważniejszymi krajowymi interesariuszami i ogółem społeczeństwa. Te narodowe instytucje dziedzictwa wprowadzają i wdrażają międzynarodowe konwencje oraz zalecenia, takie jak na przykład Europejska Konwencja o ochronie dziedzictwa archeologicznego, podpisana w 1992 r. w Valetcie.

W ramach tej regionalnej współpracy wykorzystano kompetencje i wiedzę

krajów, aby zmniejszyć różnice w zakresie rozwoju oraz określić formy i treść wspólnych inicjatyw. Już w pierwszym raporcie ministrów kultury z 1999 r. Grupa Monitorująca zwróciła uwagę na nielegalny eksport i inne zagrożenia dla ruchomego dziedzictwa kulturowego jako niektóre z wyzwań dla regionu (Raport końcowy, 1999: 9). Wzrost handlu internetowego i globalnego (nielegalnego) rynku sztuki, układ z Schengen oraz pojawienie się tańszych wykrywaczy metalu wzmocniły tylko potrzebę wspólnego działania. Temat był omawiany na regionalnych semina-



“  
**Aby publiczne i prywatne  
prawa oraz obowiązki były  
respektowane, podmioty publiczne  
i prywatne powinny bliżej ze sobą  
współpracować**”



Uczestnicy spotkania zaznajamiają się z wykopiskami archeologicznymi w Skálholt na Islandii. Fot. Maire Mattinen 2008

riach zorganizowanych przez Grupę Monitorującą we współpracy z Archäologisches Landesamt Schleswig-Holstein oraz Landesamt für Bodendenkmalpflege Mecklenburg-Vorpommern w 2005 r. (Raport 4, 2005: 29), a także w 2007 r. w Sztokholmie w ramach programu szwedzkiego przewodnictwa w Radzie Państw Morza Bałtyckiego (Raport 5, 2008: 18). Ostatnie seminarium opierało się na wspólnym badaniu krajów skandynawskich dotyczącym przestępstw przeciwko dziedzictwu narodowemu, przedstawionym w publikacji Cultural Heritage Crime – the Nordic Dimension (Korsell i in., 2006). Dzięki obecnej współpracy prace te są prowadzone w coraz większym zakresie.

Grabieże i nielegalny handel dotyczą także dziedzictwa podwodnego. Regio-

nalna grupa robocza ds. dziedzictwa podwodnego, powstała z inicjatywy Grupy Monitorującej w 2001 r., stworzyła wraz z nią kodeks dobrych praktyk w zakresie zarządzania podwodnym dziedzictwem kulturowym w regionie bałtyckim (Code of Good Practice for the Management of the Underwater Cultural Heritage in the Baltic Sea Region; COPUCH). Kodeks ten stanowi, że należy unikać jakiegokolwiek fizycznej ingerencji w podwodne dziedzictwo kulturowe, o ile nie jest to uzasadnione potrzebą przeprowadzenia fachowych badań. Adres internetowy, pod którym można uzyskać dostęp do kodeksu, to: <http://mg.kpd.lt/LT/7/Underwater-Heritage.htm>.

Dziedzictwo przynosi korzyści zarówno publiczne, jak i prywatne, a także jest

na rynku coraz większym atutem. Często jednak sposób postępowania wobec tego dziedzictwa jest niejasny. Aby publiczne i prywatne prawa oraz obowiązki były respektowane, podmioty publiczne i prywatne powinny bliżej ze sobą współpracować. Kwestia ta stanowi pod wieloma względami proces uczenia się nie tylko tego, jak rozwiązywać problemy – przy czym znajomość sektora dziedzictwa jest zasadnicza – ale i przykładowo, jak sprawnie współdziałać z Policją, strażą graniczną i służbą celną. Sektor publiczny musi skutecznie komunikować się z całym społeczeństwem, branżą turystyczną, kolekcjonerami i osobami handlującymi dziełami sztuki i antykami. Niniejsza konferencja pomaga nam poczynić postępy na drodze do tego celu.

Grupa Monitorująca ku swemu zadowoleniu odnotowała, że długofalowa współpraca regionalna związana z dziedzictwem kulturowym przyczynia się do powstawania wysokiej jakości projektów i, jak w tym wypadku, odpowiednich sposobów podejścia do problemów. Chcemy złożyć szczerze wyrazy uznania właściwym jednostkom finansującym: Mechanizmowi Finansowemu EOG i Norweskemu Mechanizmowi Finansowemu, dzięki którym od 2004 r. możliwa jest zarówno fachowa restauracja obiektów dziedzictwa nieruchomego, jak i wymiana wiedzy oraz najlepszych praktyk pomiędzy państwami w obrębie regionu bałtyckiego. Nasze sieci regionalne dokładnie zbierają wyniki niniejszego projektu i będą promować rozpowszechnianie wyników oraz rekomendacji.

## ŹRÓDŁA

Raport 5, 2008, Eriksson Anna-Gretha, Heritage Crime, [w:] Cultural Heritage Cooperation in the Baltic Sea States, Report 5, red. Helena Edgren. Tekst dostępny również pod adresem: <http://mg.kpd.lt/LT/1/Reports-and-publications.htm> (dostęp: 30 czerwca 2011 r.).

RAPORT KOŃCOWY, 1999, Safeguarding and developing the common cultural heritage in the Baltic Sea Region, Final Report, uzgodniony w Gdańsku 27-29 maja 1999 r., Baltic Sea States Working Group on Heritage Co-operation, materiały dla słuchaczy.

KORSELL Lars i in., 2006, Cultural Heritage Crime – the Nordic Dimension, REPORT 2006:2, Swedish National Council for Crime Prevention, Information and Publication. Tekst dostępny również pod adresem: [http://www.bra.se/extra/measurepoint/?module\\_instance=4&name=Cultural+slutred.pdf&url=/dynamaster/file\\_archive/060215/1b85cf58670f62920437f5d35e386a0b/Cultural%2520slutred.pdf](http://www.bra.se/extra/measurepoint/?module_instance=4&name=Cultural+slutred.pdf&url=/dynamaster/file_archive/060215/1b85cf58670f62920437f5d35e386a0b/Cultural%2520slutred.pdf) (dostęp: 30 czerwca 2011 r.).

Raport 4, 2005, Cultural Heritage Co-operation in the Baltic Sea States, agreed upon by the Monitoring Group, red. Friedrich Lüth, Landesamt für Denkmalpflege Mecklenburg-Vorpommern. Tekst dostępny również pod adresem: [http://mg.kpd.lt/users/www/uploaded/2005\\_MG%20report%204%20M\\_C.pdf](http://mg.kpd.lt/users/www/uploaded/2005_MG%20report%204%20M_C.pdf) (dostęp: 30 czerwca 2011 r.).

# Legalny i nielegalny obrót dobrami kultury. Platforma badawczo-edukacyjna wymiany doświadczeń w dziedzinie zapobiegania przestępstwom przeciw dziedzictwu kulturowemu.

## O projekcie

**Aleksandra Chabiera**

Koordynator Projektu, Narodowy Instytut Dziedzictwa

**B**ezpośrednim celem projektu jest wymiana doświadczeń w zakresie przeciwdziałania nielegalnemu obrotowi dobrami kultury między specjalistami służb ochrony dziedzictwa kulturowego oraz opracowanie metod gotowych do wdrożenia przez odpowiednie instytucje z Polski i Norwegii. Metody te chcieliśmy zaprezentować, przedstawiając dobre praktyki oraz sposoby współdziałania instytucji i rozwiązywania problemów napotykanym podczas współpracy międzyresortowej.

Ustanowienie platformy wymiany wiedzy to klucz do zwiększenia kompetencji w oparciu o doświadczenia i dobre praktyki. Zwiększenie świadomości społecznej i propagowanie zachowań etycznych wśród specjalistów oraz branż związanych z dziedzictwem kulturowym jest ważnym celem projektu i pośrednio przekłada się na zwiększenie skutecznej ochrony dziedzictwa kulturowego.

Projekt składa się z 3 specjalistycznych warsztatów, konferencji naukowej, strony internetowej dla specjalistów i społeczeństwa oraz podsumowującej publikacji naukowej, pomocnej we wdrażaniu i praktykowaniu działań w ochronie zabytków.

Dwudniowe warsztaty specjalistyczne, polegające na dyskusjach przy „okrągłych stołach”, podzielono na grupy tematyczne. Zorganizowany w Oslo pierwszy warsztat, pt. „Dzieła sztuki, antyki, świadectwa historii materialnej”, skupiał się na nielegalnym eksporcie i imporcie, legislacji, współ-

pracy ze służbami mundurowymi oraz na etyce wśród profesjonalistów i handlarzy antykami.

Na drugim warsztacie, pt. „Archeologia i dziedzictwo podwodne”, który odbył się w Gdańsku, omawiano nielegalną archeologię i związaną z nią legislację, a także współpracę z Policją i urzędem celnym oraz grabieżę dziedzictwa podwodnego.

Trzeci warsztat, pt. „Komunikacja społeczna i edukacja”, zorganizowany w Oslo, skupiał się na omówieniu modelowej ścieżki współpracy w promocji i edukacji dotyczącej dziedzictwa kulturowego, popularyzacji jego potencjału oraz na formach komunikacji społecznej. Warsztat ten poprzedziło otwarcie wystawy poświęconej zagadnieniom nielegalnego eksportu i importu na targach turystycznych w Lilestrøm oraz otwartym seminarium dotyczącym tych zagadnień. Podczas tar-

gów na wystawie można było obejrzyć fałszyfikaty, a także zapoznać się z broszurami na temat świadomości prawa i wartości dziedzictwa. Zaproszeni na seminarium specjaliści mają bezpośredni kontakt ze społeczeństwem (m.in. branża turystyczna), a zapoznanie się z tematyką projektu umożliwiło im zrozumienie działań służb państwowych w zakresie ochrony dziedzictwa, specjalistom z Polski natomiast pozwoliło zapoznać się ze sposobami edukacji i promocji takich działań.

Dwudniowa konferencja naukowa, zorganizowana w Warszawie, przyciągnęła około stu osób związanych zawodowo z ochroną dziedzictwa. Jej celem było przedstawienie wyników prac warsztatów, omawianych tematów, dobrych praktyk i kampanii społecznych oraz analiza legislacji, a także porównanie doświadczeń polskich i norweskich, jak również prezentacja stanu wdrożenia ratyfikowanych umów międzynarodowych.

*Ustanowienie platformy wymiany wiedzy to klucz do zwiększenia kompetencji w oparciu o doświadczenia i dobre praktyki”*

Drugą ścieżką realizacji projektu jest jego promocja za pośrednictwem strony internetowej ([www.stop-heritage-crime.org](http://www.stop-heritage-crime.org)), która ma pozostać aktywną platformą dalszej współpracy między specjalistami i instytucjami działającymi na rzecz dziedzictwa oraz źródłem informacji dla społeczeństwa.

W ramach działań związanych z komunikacją społeczną wydane zostały ulotki promujące projekt i jego cele oraz uświadamiające społeczeństwo, a ponadto przeprowadzono badania opinii społecznej dotyczące świadomości prawa, celów ochrony dziedzictwa i przestrzegania przepisów.

Niniejsza publikacja jest trwałym śladem dwuletniej pracy specjalistów, podsumowującą rezultaty i wnioski płynące z warsztatów i konferencji, a jej autorzy mają nadzieję, iż pomoże ona w codziennej pracy instytucjom i organizacjom, których celem jest ochrona dziedzictwa kulturowego.





# Narodowy Instytut Dziedzictwa

Dariusz Bogacz

Rzecznik prasowy, Narodowy Instytut Dziedzictwa



**N**arodowy Instytut Dziedzictwa (NID) jest nowoczesną instytucją kultury, podległą Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Instytut tworzy podstawy dla zrównoważonej ochrony dziedzictwa, gromadzi i upowszechnia wiedzę o zabytkach, wyznacza standardy ich ochrony i konserwacji oraz kształtuje świadomość społeczną celem zachowania dziedzictwa kulturowego Polski dla przyszłych pokoleń.

Narodowy Instytut Dziedzictwa opracowuje podstawy doktryny konserwatorskiej, systemu ochrony i dokumentacji zabytków, nowe standardy metodologiczne w dziedzinie ich badań, dokumentowania i konserwacji. Ponadto prowadzi ewidencję badań archeologicznych oraz Krajową Ewidencję Zabytków.

Bardzo ważnym zadaniem jest monitorowanie, analiza i ocena zagrożeń dla dziedzictwa oraz wypracowywanie metod przeciwdziałania tym zagrożeniom. Instytut jest odpowiedzialny za inwentaryzację i badania zabytków oraz stanowisk archeologicznych szczególnie zagrożonych. W ramach tych zadań Narodowy Instytut Dziedzictwa realizuje program przeciwdziałania przestępczości przeciwko dziedzictwu archeologicznemu oraz jej zwalczania. Program ten obejmuje między innymi współpracę z Policją, Służbą Celną, Strażą Graniczną, placówkami muzealnymi, służbami konserwatorskimi

oraz portalem aukcji internetowych Allegro. Instytut prowadzi także monitoring rynku antykwarycznego i udziela wsparcia merytorycznego w sprawach związanych z ochroną dziedzictwa archeologicznego.

## Współpraca międzynarodowa

Istotną rolę w zakresie zapobiegania przestępstwom przeciw dziedzictwu kulturowemu odgrywa współpraca międzynarodowa. NID aktywnie uczestniczy w międzynarodowych forach i organizacjach związanych z ochroną dziedzictwa kulturowego. Narodowy Instytut Dziedzictwa jest zaangażowany w prace

państw basenu Morza Bałtyckiego w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego. Ponadto uczestniczył w pracach europejskiej grupy eksperckiej zajmującej się rolą problematyki ochrony dziedzictwa w działaniach Unii Europejskiej. Przedstawiciele NID biorą udział w Forum Prawnym Dziedzictwa Europejskiego (European Heritage Legal Forum) oraz forum szefów narodowych instytucji odpowiedzialnych za ochronę dziedzictwa w swoich państwach, czyli European Heritage Heads Forum. Narodowy Instytut Dziedzictwa reprezentuje Polskę także na forum European Archaeologiae Consilium (EAC).



“

*W ocenie NID bardzo ważna jest działalność edukacyjna, która nie tylko inspiruje i pobudza wyobraźnię, ale także kształtuje wrażliwość na potrzebę ochrony dziedzictwa”*



Ponadto Narodowy Instytut Dziedzictwa realizuje część zadań Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wynikających z przystąpienia Polski do Konwencji Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO z 1972 r. NID zapewnia standardy ochrony, konserwacji i prezentacji miejsc Światowego Dziedzictwa, monitoruje i ocenia ich stan, a także koordynuje prace nad przygotowaniem planów zarządzania dla poszczególnych miejsc oraz czuwa nad ich realizacją. Instytut koordynuje także prace nad raportami okresowymi dotyczącymi polityki państwa w zakresie realizacji Konwencji Światowego Dziedzictwa UNESCO.

### Edukacja

Narodowy Instytut Dziedzictwa, mając świadomość, że dziedzictwo kultu-

rowe nie jest wartością daną raz na zawsze i wymaga szczególnej ochrony ze strony przyszłych pokoleń, realizuje programy oraz kampanie społeczne i edukacyjne, a także wolontariaty na rzecz dziedzictwa. W ocenie NID bardzo ważna jest działalność edukacyjna, która nie tylko inspiruje i pobudza wyobraźnię, ale także kształtuje wrażliwość na potrzebę ochrony dziedzictwa. Zwiększanie świadomości społecznej w zakresie wartości własnej kultury oraz odnajdywanie w dziedzictwie źródeł najistotniejszych wartości umożliwi pełną ochronę dziedzictwa materialnego i niematerialnego zgodnie z ideą zrównoważonego rozwoju.

Więcej informacji na temat Narodowego Instytutu Dziedzictwa dostępnych jest na stronie: [www.nid.pl](http://www.nid.pl).

# Norweska Rada Kultury

Liv Ramskjaer

Norweska Rada Kultury (Norsk Kulturråd)



**N**orweska Rada Kultury (Norsk Kulturråd) to główna instytucja rządowa realizująca norweską politykę kulturalną. Norweska Rada Kultury funkcjonuje jako organ doradczy rządu centralnego i sektora publicznego w kwestiach związanych z kulturą. Instytucja jest w pełni finansowana przez Ministerstwo Kultury. Powstała w 1965 r., aby zarządzać Norweskim Funduszem Kulturalnym. Dziś Norweska Rada Kultury jest odpowiedzialna za różnorodne zadania administracyjne i działa na polu kulturalnym, zajmując się m.in. stypendiami dla artystów, Funduszem Audiowizualnym oraz innymi programami funduszy. Od 2011 r. zarządza także rządowymi inicjatywami w sektorach: muzealnym i zasobów archiwalnych, w tym wszystkimi zadaniami, którymi wcześniej zajmował się Norweski Zarząd Archiwów, Bibliotek i Muzeów (ABM-utvikling). Rada zatrudnia ok. 100 osób.

Całkowita kwota przydzielona przez Radę w 2011 r. sektorowi kultury wynosi 150 mln €. Zapewniło to środki finansowe na rozmaite projekty i działalność w dziedzinie sztuki widowiskowej, sztuk plastycznych, muzyki, literatury, zasobów archiwalnych, muzeów itd.

Norweska Rada Kultury odgrywa kluczową rolę w zakresie koordynacji i wspierania rozwoju rodzimych muzeów i archiwów. Rada stara się sprzyjać inicjatywom mającym na celu usprawnienie zarządzania oraz propagowanie badań i innowacji w tych instytucjach, jak również promocję samych instytucji. Rada Kultury skupia się także szczególnie na cyfrowym zarządzaniu tymi sektorami i rozwijaniu standardów dla cyfrowych systemów wyszukiwania/gromadzenia danych oraz metod cyfrowej prezentacji.

Norweska Rada Kultury jest odpowiedzialna za rozdzielanie publicznych środków finansowych na projekty współpracy oraz rozwoju w sektorze muzealnym i za-

sobów archiwalnych. W 2010 r. przydzielono ok. 4 mln € na realizację ponad 100 projektów. Do obowiązków Rady należy także rozdzielanie rocznych subwencji państwowych między liczne instytucje po-

zarządowe działające na tym polu. Wspiera ona inicjatywy oraz nowatorskie projekty dotyczące zasobów archiwalnych i muzealnych.



“  
**Norweska Rada Kultury odgrywa  
kluczową rolę w realizacji  
Mechanizmu Finansowego EOG  
w obszarze kultury na lata 2009-2014”**

Norweska Rada Kultury sprawuje funkcje administracyjne w tym sektorze na szczeblu państwowym i odpowiada m.in. za gromadzenie statystyk dla archiwów i muzeów, uzupełnianie wiedzy na temat przepisów dotyczących eksportu dóbr kultury oraz realizację konwencji UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Norweska Rada Kultury zarządza programem wsparcia finansowego dla prywatnych archiwów, zapewniając środki na konserwację i metody prezentacji materiałów archiwalnych.

### Fundusz kulturalny

Rada Kultury – składająca się z 10 członków mianowanych przez rząd

– odpowiada za zarządzanie Norweskim Funduszem Kulturalnym (64 mln € w 2011 r.) oraz organizacjami kultury (28 mln € w 2011 r.). Ostateczna decyzja co do przydziału środków pieniężnych z Funduszu podejmowana jest przez Radę zgodnie z zasadą ceny rynkowej. Fundusz ma za zadanie promować kreatywną działalność literacką i artystyczną, chronić dziedzictwo kulturowe oraz zapewniać dostęp do życia kulturalnego możliwie największej liczbie osób. Przydziały z Funduszu powinny ponadto wspierać nowatorską sztukę oraz sprzyjać powstawaniu nowych form ekspresji artystycznej i metod prezentacji. Fundusz Kulturalny obejmuje osiem dziedzin: literaturę, muzykę, sztukę widowiskową, sztuki plastyczne,

dziedzictwo kulturowe, kulturę dzieci i młodzieży, areny działalności artystycznej oraz inną działalność. W 2010 r. dofinansowano niemal 3000 projektów artystycznych.

### Międzynarodowa współpraca kulturalna

Norweska Rada Kultury odgrywa kluczową rolę w realizacji Mechanizmu Finansowego EOG na lata 2009-2014 w obszarze kultury. Rada współpracuje także z kilkoma innymi sieciami instytucji oraz bierze udział w innych projektach na szczeblu europejskim i międzynarodowym.

# Riksantikvaren – Dyrekcja ds. Dziedzictwa Kulturowego

Anne Nyhamar

Dyrekcja ds. Dziedzictwa Kulturowego (Riksantikvaren)



Zgodnie z obowiązującymi przepisami, Dyrekcja ds. Dziedzictwa Kulturowego odpowiada za zarządzanie wszystkimi zabytkami, miejscami o znaczeniu archeologicznym i architektonicznym na terenie Norwegii, a także ich szerszym środowiskiem kulturowym.

Institucja ma za zadanie dołożyć starań, by dla obecnych i przyszłych pokoleń zachował się reprezentatywny zbiór zabytków i historycznych miejsc ze wszystkich epok. Zbiór ten powinien dawać czytelny obraz rozwoju historycznego, jak również ilustrować sposób życia ludzi w każdym okresie i panoramę dzieł ówczesnej sztuki i rzemiosła. Dyrekcja dba również o to, aby potrzeby kulturowego dziedzictwa brano pod uwagę w planach zagospodarowania przestrzennego, oraz by jego interes chroniono tak, jak chroni się interes społeczeństwa jako całości.

W Norwegii strategia ochrony środowiska obejmuje zarówno zasoby naturalne, jak i kulturowe. Dyrekcja ds. Dziedzictwa Kulturowego podlega zatem kontroli organów odpowiedzialnych za ochronę środowiska i odpowiada bezpośrednio przed ministrem środowiska, a gdy zajdzie taka potrzeba, współpracuje również z innymi instytucjami w sektorze ekologicznym.

Poprzez programy edukacyjne i rozpowszechnianie informacji instytucja prowadzi akcję uświadamiającą ogół społeczeństwa na temat wartości kulturowego dziedzictwa. Jest również instancją odwoławczą od decyzji podjętych przez władze odpowiedzialne za dziedzictwo kulturowe na poziomie okręgów i regionów.

## Projekty międzynarodowe

Dyrekcja ds. Dziedzictwa Kulturowego nawiązuje i utrzymuje kontakty między norweskimi instytucjami zajmującymi się dziedzictwem kulturowym a ich mię-

dzynarodowymi odpowiednikami. Reprezentuje również rząd norweski w praktyce prawa międzynarodowego i konwencji dotyczących ochrony dziedzictwa.

Wspólne projekty z krajami europejskimi prowadzone są zarówno na poziomie bilateralnym, jak i za pośrednictwem organizacji, takich jak Komisja Europejska, Rada Państw Morza Bałtyckiego czy Nordycka Rada Ministrów. Instytucja współ-

pracuje również w kwestii ochrony europejskiego dziedzictwa z Ministerstwem Spraw Zagranicznych Norwegii oraz norweskimi ambasadami poprzez EEA i Norway Grants. Pozwala to na wzmocnienie obustronnych kontaktów z nowymi państwami członkowskimi Unii Europejskiej.

Poprzez EEA i Norway Grants Dyrekcja promuje skoordynowane działa-



*Wspólne projekty z krajami europejskimi prowadzone są zarówno na poziomie bilateralnym, jak i za pośrednictwem organizacji, takich jak Komisja Europejska, Rada Państw Morza Bałtyckiego czy Nordycka Rada Ministrów”*



nia na rzecz kulturowego dziedzictwa w nowych państwach członkowskich. Pełni funkcję specjalistycznego doradcy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, utrzymuje bliski kontakt z innymi europejskimi instytucjami zajmującymi się dziedzictwem i uczestniczy w projektach współpracy finansowanych ze środków EEA i Norway Grants.

W centrum zainteresowania Norwegii znajdują się obecnie Ukraina, Gruzja i Uzbekistan. Dyrekcja ds. Dziedzictwa Kulturowego rozpoczęła realizację projektów partnerskich z tymi krajami. Inne aktualne projekty obejmują partnerstwo z instytucjami dziedzictwa w Mozambiku i Ugandzie.

Więcej informacji można uzyskać pod adresem: [www.riksantikvaren.no](http://www.riksantikvaren.no).



# Centralne Muzeum Morskie

Robert Domżał

Kierownik działu historii budownictwa okrętowego CMM



**C**entralne Muzeum Morskie w Gdańsku jest wyjątkową placówką kultury. Nie tylko gromadzi zabytki i upowszechnia wiedzę o morskiej historii Polski, lecz także aktywnie zajmuje się ochroną morskiego dziedzictwa kulturowego. Od wielu lat prowadzi unikatowe prace konserwatorskie drewnianych i metalowych zabytków pochodzących ze środowiska wodnego. Wizerunku tej prężnej placówki dopełniają wyspecjalizowane oddziały poza Gdańskiem: w Tczewie Muzeum Wisły, w Helu Muzeum Rybołówstwa, w Kątach Rybackich Muzeum Zalewu Wiślanego. Jak przystało na jedno z największych muzeów morskich w Europie CMM posiada flotę zabytkowych statków-muzeów. „Soldek” był pierwszym polskim pełnomorskim statkiem należącym do serii tzw. rudowęglowców, zbudowanym w 1948 r. w Stoczni Gdańskiej. Wycofaną ze służby jednostkę przejęło CMM i po remoncie adaptacyjnym udostępniło do zwiedzania w 1985 roku.

Innym słynnym statkiem-muzeum jest „Dar Pomorza” nazywany także „Białą Fregatą”, który od 1930 roku związany jest z Gdynią. Został zbudowany w roku 1909 w stoczni Blohm & Voss w Hamburgu jako statek szkolny niemieckiej marynarki handlowej. Po klęsce Niemiec w I wojnie światowej statek przejęli Francuzi, a w roku 1929 został zakupiony z datków społecznych przez Pomorski

Komitet Floty Narodowej za sumę 7000 funtów szterlingów. Miał zastąpić wysłużony już bark szkolny „Lwów”. Fregata otrzymała wówczas kolejną nazwę: „Dar Pomorza”, dla upamiętnienia ofiarności pomorskiego społeczeństwa. Po wycofaniu ze służby, w 1982 roku jednostkę przekazano CMM. Jednym z najważniejszych działań CMM pozostaje niezmiennie od lat 70. XX wieku prowadzenie archeologicznych badań podwodnych. Trzon unikatowej kolekcji muzeum stanowią zabytki pozyskane podczas prac podwodnych i eksploracji wraków statków leżących na dnie Bałtyku. Jednocześnie dyrekcja muzeum przygotowuje dokumentację do decyzji Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w zakresie prowadzenia prac archeologicznych oraz poszukiwania wraków w wodach morskich przylegających do woj. pomorskiego. Archeolodzy podwodni CMM prowadzą nadzór archeologiczny, weryfikację stanowisk podwodnych oraz prace ratunkowe na najbardziej zagrożonych stanowiskach archeologicznych.

Ważną rolę w działalności CMM pełnią badania naukowe i publikacje, za które MKiDN wielokrotnie nagradzało muzeum wyróżnieniami w konkursie na Muzealne Wydarzenie Roku „Sybilla”.

Bogata oferta edukacyjna zostanie w 2011 roku rozszerzona o nowy oddział CMM, Ośrodek Kultury Morskiej. Zbu-

dowano go bezpośrednio przy zabytkowym Żurawiu Gdańskim w ramach projektu PL 0243 „Przebudowa i rozbudowa infrastruktury kulturalnej Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku na potrzeby Ośrodka Kultury Morskiej” realizowanego w partnerstwie z Muzeum Morskim w Stavanger. Projekt finansowany jest w ramach Mechanizmu Finansowego EOG oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Oprócz wystaw Ośrodek Kultury Morskiej oferował będzie także interaktywne stanowiska dla dzieci i młodzieży mające na celu pogłębienie wiedzy w zakresie szeroko rozumianej tematyki morskiej.

Centralne Muzeum Morskie w Gdańsku jest nowoczesną placówką kultury, której rozwój w dużej mierze następuje dzięki współpracy zagranicznej z partnerskimi muzeami i ośrodkami ochrony zabytków.



*Jak przystało na jedno z największych muzeów morskich w Europie CMM posiada flotę zabytkowych statków - muzeów”*







Problemy, rekomendacje, dobre praktyki

---



# Norweskie ustawodawstwo dotyczące dziedzictwa kulturowego

Liv Ramskjær

Norweska Rada Kultury (Norsk kulturråd)

## Ustawa o dziedzictwie kulturowym

Dziedzictwo kulturowe w Norwegii jest chronione na mocy Ustawy z dnia 9 czerwca 1978 r. nr 50 o dziedzictwie kulturowym (ustawa o dziedzictwie kulturowym). Głównym celem ustawy jest objęcie ochroną zabytków i miejsc o znaczeniu archeologicznym, a także środowisk kulturowych w całej ich różnorodności i specyfice, zarówno jako części dziedzictwa i tożsamości Norwegii, jak i w ramach całościowego systemu zarządzania środowiskiem naturalnym oraz jego zasobami.

Ustawę o dziedzictwie kulturowym (Kulturminneloven) uchwalono, aby również przyszłe pokolenia mogły cieszyć się dziedzictwem kulturowym kraju i z niego korzystać<sup>1</sup>. Ochronę zabytków jako materiału źródłowego do badań naukowych, a także trwałego świadectwa dla obecnych i przyszłych pokoleń, ich samoświadomości, radości i działania uważa się w Norwegii za obowiązki narodowe. Postanowienia ustawy o dziedzictwie muszą być brane pod uwagę przy wszystkich decyzjach, które podejmowane są w myśl innych ustaw, a które mogą mieć wpływ na dziedzictwo kulturowe. W myśl ustawy „zabytki i miejsca o znaczeniu archeologicznym i historycznym” to wszelkie ślady ludzkiej aktywności w środowisku fizycznym, w tym miejsca związane z wydarzeniami historycznymi, wierzeniami i tradycjami; „środowisko kulturowe” z kolei oznacza każdy obszar lub kontekst, którego częścią jest zabytek.

Ustawa składa się z sześciu rozdziałów i 29 podrozdziałów szczegółowo omawiających następujące zagadnienia: zakres i cel ustawy, zabytki i miejsca podlegające automatycznej ochronie prawnej, znaleziska na statkach i ochrona stat-

ków, nakaz ochrony indywidualnej oraz ustalenia specjalne.

## Zakaz nielegalnego wywozu

Za realizację ustawy o dziedzictwie kulturowym odpowiada Ministerstwo Środowiska. Wyjątek stanowi rozdział VI, podrozdział 23: „Zakaz wywozu” oraz podpunkty 23a-f, które podlegają Ministerstwu Kultury<sup>2</sup>. Celem przepisów dotyczących przywozu i wywozu obiektów kulturowych (zawartych w podrozdziale 23 i podpunktach 23a-f ustawy o dziedzictwie kulturowym) jest ochrona zabytków ruchomych i nieruchomych, które stanowią ważny element dziedzictwa i historii Norwegii. Chodzi również o to, aby ułatwić tropienie skradzionych obiektów i ich odzyskiwanie, a także ustanowić procedury sądowe oraz przepisy o rekompensacie i prawie własności. Wydane przez Minister-

stwo Kultury przepisy dotyczące zakazu eksportu i importu dóbr kultury mają za zadanie chronić dobra kulturowe przed nielegalnym przywozem i wywozem, a jednocześnie zagwarantować stworzenie dokumentacji obiektów, odnośnie do których przyznano pozwolenia na eksport.

Archeologiczne i nieruchome elementy kulturowego dziedzictwa, w tym wszystkie budowle, które powstały przed rokiem 1649, automatycznie objęte są w myśl ustawy ochroną. W Norwegii jest to fakt powszechnie znany. O tym, że wymagane jest również uzyskanie licencji eksportowej dla wielu obrazów, rzeźb oraz innych dzieł sztuki wizualnej, rzemiosła i wzornictwa pochodzących sprzed 1950 roku, wiedzą już jednak tylko nieliczni. Tymczasem, zgodnie z przepisami dotyczącymi zakazu eksportu i importu dóbr kultury, odpowiednie pozwolenia należy zdobyć m.in. dla<sup>3</sup>:

Okładka norweskiej broszury promocyjnej.





## *Przywóz dobra kulturowego do Norwegii wymaga obecnie ważnej licencji eksportowej wydanej przez państwo pochodzenia, jeżeli państwo pochodzenia takiej licencji wymaga. W przeciwnym razie próba wwozu uważana jest za próbę nielegalnego eksportu”*

- » lapońskich dóbr kulturowych pochodzących sprzed roku 1970, a także książek, broszur i map wydanych w Laponii przed 1930 r.; licencji wymaga również wywóz wszystkich archiwów lub ich elementów bez względu na czas ich powstania;
- » taboru kolejowego, samochodów, samolotów lub ich części, pochodzących sprzed 1950 roku, a także łodzi lub ich części mających ponad 50 lat;
- » budynków lub ich części, materiałów etnograficznych, przedmiotów archiwalnych, rękopisów, pieczęci i sygnetów, mebli i innych elementów wyposażenia domowego, kostiumów, broni itp., mających wartość artystyczną lub kulturową bądź związanych z postaciami historycznymi żyjącymi przed rokiem 1900;
- » norweskich monet sprzed 1537 r., a także monet, banknotów, medali i orderów z epok późniejszych, o ile mają szczególne znaczenie narodowe; przepisy podają szczegółową listę takich monet.

Warto wiedzieć, że powyższe przepisy mogą zostać zawieszane, jeżeli dany obiekt kulturowy związany jest z wybitną lub ważną postacią historyczną bądź też z istotnymi z punktu widzenia sztuki, kultury i historii Norwegii działaniami i wydarzeniami. W takim przypadku wniosek o przyznanie licencji na wywóz poza granice kraju może zostać odrzucony nawet wówczas, gdy obiekt ma mniej lat niż wymagają postanowienia ogólne.

Norweska ustawa o dziedzictwie kulturowym opiera się na konwencji UNESCO z 1970 roku i na konwencji UNIDROIT. Ich główne idee zostały jednak w ustawodawstwie krajowym rozwinięte, a wiele dat granicznych dla poszczególnych obiektów ma charak-

ter znacznie bardziej restrykcyjny niż to sugerował artykuł 1 konwencji z 1970 roku.

### **Podział obowiązków związanych z wydawaniem licencji eksportowych**

Na mocy decyzji Ministerstwa Kultury Norwegii prawo wydawania licencji eksportowych przysługuje dwunastu instytucjom. Dziewięć z nich to muzea odpowiedzialne za udzielanie zezwoleń dla różnych kategorii dóbr kulturowych:

- » Muzeum Historii Kultury przy Uniwersytecie w Oslo odpowiada za materiały etnograficzne, artefakty sprzed okresu reformacji (1537 r.), monety i banknoty;
- » Muzeum Historii Kultury (na półwyspie Bygdøy w Oslo) odpowiada za sztukę ludową, zabytki wiejskie, produkty rzemiosła domowego, stroje ludowe, budynki i inne materiały stanowiące świadectwo pracy i życia codziennego w okresie poreformacyjnym;
- » Narodowe Muzeum Sztuki, Architektury i Wzornictwa rozpatruje wnioski dotyczące obrazów, rysunków, rzeźb, plakatów i innych dzieł sztuki wizualnej; odpowiada również za rękodzieło, wzornictwo, meble i inne artykuły gospodarstwa domowego;
- » Muzeum Norweskich Sił Zbrojnych zajmuje się obiektami militarnymi, bronią i statkami powietrznymi;
- » Norweskie Muzeum Morskie zarządza obiektami morskimi;
- » Norweskie Muzeum Nauki i Techniki odpowiada za pojazdy mechaniczne i inne obiekty techniczne;
- » Muzeum Preus odpowiada za fotografie, kamery i sprzęt fotograficzny;

- » Ringve, oddział muzeów w Sør-Trøndelag, zarządza instrumentami muzycznymi i innymi obiektami ważnymi z punktu widzenia historii muzyki;
- » RiddoDuattarMuseat odpowiada za sztukę Laponii i inne lapońskie dobra kulturowe.

Niekiedy zdarza się, że funkcje poszczególnych instytucji się pokrywają; w innych z kolei przypadkach nie wiadomo dokładnie, która z nich powinna zająć się rozpatrzeniem wniosku. Ilekroć pojawiają się podobne wątpliwości, a także w przypadkach granicznych, instytucje ze sobą współpracują. W razie potrzeby mogą również zasięgać informacji na zewnątrz u kompetentnych organów lub przekazywać wnioski innym instytucjom. Przepisy regulują również takie przypadki.

Do pozostałych instytucji wydających licencje eksportowe zaliczają się:

- » Biblioteka Narodowa Norwegii, która wydaje licencje na wywóz książek, ulotek/plakatów, map, rękopisów, archiwów dźwiękowych i filmowych;
- » Narodowe Archiwum Norwegii, które odpowiada za materiały archiwalne, pieczęcie i sygnety;
- » Dyrekcja ds. Dziedzictwa Kulturowego, która jest norweskim odpowiednikiem Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Polsce.

Wniosek zawierający wymaganą liczbę zdjęć obiektu należy skierować do odpowiedniej instytucji ze stosownym wyprzedzeniem. W przypadku pozytywnego rozpatrzenia zostaje wydana licencja eksportowa, która następnie powinna towarzyszyć obiektowi przy każdym przekraczaniu granicy.

## Import dóbr kultury

Konwencja UNESCO dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury z 1970 roku zobowiązała Norwegię do wprowadzenia zmian w odpowiednim ustawodawstwie krajowym. Odnosiło się to między innymi do ustawy o dziedzictwie kulturowym oraz przepisów dotyczących zwrotu skradzionych i nielegalnie wywiezionych dóbr kulturowych. Przywóz dobra kulturowego do Norwegii wymaga obecnie ważnej licencji eksportowej wydanej przez państwo pochodzenia (jeżeli dane państwo pochodzenia takiej licencji również wymaga). W przeciwnym razie próba wwozu uważana jest za próbę nielegalnego eksportu. Podobnie traktowane są obiekty nie posiadające legalnych certyfikatów lub obiekty, które nie zostaną zwrócone do kraju pochodzenia przed upływem okresu objętego licencją tymczasową. Osoby, które importują dobro kultury, mają obowiązek upewnić się, że obiekt ma ważną licencję eksportową, jeżeli wymagają jej przepisy państwa pochodzenia. Licencję należy okazać podczas kontroli celnej.

Statystyki dotyczące liczby wniosków o przyznanie licencji eksportowej w latach 2004-2010 wykazują jej wyraźny wzrost aż do rekordowego roku 2006, po którym nastąpił trzyletni spadek i kolejna faza wzro-

stu w 2010 roku. Wydaje się, że pierwszy punkt szczytowy zbiegł się w czasie z przeprowadzoną przez norweską służbę celną skoordynowaną akcją kontroli dóbr kultury w 2004 roku. Spadek, najbardziej widoczny w latach 2008 i 2009, wiąże się prawdopodobnie z międzynarodowym kryzysem finansowym. Kampanie społeczne, a także stopniowe wychodzenie z okresu recesji mogą z kolei tłumaczyć wzrost liczby wniosków, jaki nastąpił w 2010 roku.

Procent odrzuconych podań jest niski. Niedawna aktualizacja danych wskazuje, że takich przypadków w ciągu ostatnich sześciu lat było zaledwie piętnaście, co dowodzi, że instytucje zarządzające dziedzictwem chętnie wymieniają się z innymi państwami przedmiotami oraz wiedzą o norweskim dziedzictwie kulturowym. Instytucje te widzą w licencjach eksportowych skuteczny sposób promocji kultury Norwegii na świecie.

Wśród popularnych, często eksportowanych przedmiotów znajdują się litografie Edwarda Muncha, meble, produkty znanych złotników, a także szeroka gama zabytków sztuki ludowej, instrumentów muzycznych, samochodów oraz broni.

W kilku przypadkach odmowa przyznania licencji wzbudziła kontrowersje. Tak było wówczas, gdy zgodzono się na eksport obrazu Edwarda Muncha „Płodność”, a odmówiono licencji na wywóz szafki Oława Hanssona z 1834 roku.

## Kary

Ktokolwiek świadomie lub przez zaniedbanie narusza przepisy eksportowe może podlegać karze grzywny lub pozbawienia wolności na okres do jednego roku. W szczególnie obciążających okolicznościach można zastosować karę dwuletniego pozbawienia wolności. Pomoc w nielegalnym wywozie lub próbie takiego wywozu podlega podobnej karze (por. ustawa o dziedzictwie kulturowym § 27 oraz ustawa celna, rozdział 16).

Odwołania: Norweska Rada Kultury.

Poza wyżej omówionymi dwunastoma instytucjami pewne zadania administracyjne związane z konwencją z 1970 roku oraz ustawą o dziedzictwie kulturowym powierzono Norweskiej Radzie Kultury. Norweska Rada Kultury jest instancją odwoławczą w większości spraw dotyczących zakazu eksportu. Wyjątek stanowią sprawy rozpatrywane przez Dyrekcja ds. Dziedzictwa Kulturowego, w przypadku których odwołania rozpatruje Ministerstwo Środowiska, a także sprawy dotyczące dóbr kulturowych Laponii, w których decyzje podejmuje RiddoDuattarMuseat, a odwołania rozpatruje Sámediggi (Parlament Laponii). Innym ważnym zadaniem Norweskiej Rady Kultury jest upowszechnianie wiedzy o przepisach prawnych i doradzanie ogółowi społeczeństwa, instytucjom zarządzającym, Służbie Celnej oraz Policji.

Wnioski o licencję eksportową 2004-2010	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Narodowe Muzeum Sztuki, Architektury i Wzornictwa (Nasjonalmuseet for kunst, arkitektur og design)	292	455	707	694	527	428	413
Norweskie Muzeum Historii Kultury (Folkmuseet)	30	107	84	55	15	38	129
Norweskie Muzeum Nauki i Techniki (Norsk Teknisk Museum)		6	6	7	39	12	6
Biblioteka Narodowa Norwegii (Nasjonalbiblioteket)				100	76	27	7
Muzeum Norweskich Sił Zbrojnych (Forsvarmuseum)	13	24	20	17	17	17	20
Ringve, oddział Muzeów w Sør-Trøndelag	8	3	4	1	2	2	1
Dyrekcja ds. Dziedzictwa Kulturowego (Riksantikvaren)	4	2	7	4	3	3	5
Norweskie Muzeum Morskie (Norsk Maritimt Museum)		1	2	1	1		2
Muzeum Historii Kultury, Uniwersytet w Oslo (Kulturhistorisk museum, UiO)		16	4	2		7	3
Muzeum Preus			1	3			
RiddoDuattarMuseat							
Archiwum Narodowe Norwegii (Riksarkivet)							1
Całkowita liczba wniosków	347	614	835	884	680	534	587
Liczba odrzuconych wniosków		1	1	3	4	2	4

Źródło: Norweska Rada Kultury

## Kontrola graniczna

Za zapobieganie wywozowi i przywozowi do Norwegii dóbr kultury z naruszeniem przepisów dotyczących zakazu eksportu dóbr kulturowych odpowiedzialny jest Norweski Urząd Celny<sup>4</sup>. Urząd celny odpowiada za kontrolę importu i eksportu objętych zakazem obiektów. Ponieważ, jak już wspomniano, przepisy dotyczące importu dóbr kultury ustanowiono stosunkowo niedawno, doświadczenie odpowiednich służb w tej sferze jest wciąż niewielkie. Kontrola importu stawia szereg wyzwań zarówno w zakresie znajomości światowych przepisów dotyczących dziedzictwa, jak i wiedzy o licznych dobrach kulturowych różnych krajów.

## Doświadczenia i wyzwania

Ponieważ brakuje aktualizowanych rejestrów, norweskie służby policyjne nie były dotychczas w stanie stworzyć wiarygodnych statystyk opisujących skalę zjawiska nielegalnego importu i eksportu dóbr kultury. Norweska Rada Kultury, Policja i służby celne zakładają, że przypadki takiego nielegalnego przewozu mają miejsce przede wszystkim na skutek ogólnego braku wiedzy o obowiązujących w Norwegii i innych państwach przepisach.

W 2010 roku norweskie służby celne zatrzymały pięć transportów dóbr kultury. Stało się to przy ścisłej współpracy instytucji zarządzających oraz Norweskiej Rady Kultury. Ta ostatnia coraz częściej udziela służbom celnym pomocy w zakresie odnajdywania przepisów w bazie danych UNESCO, zawierającej prawodawstwo narodowe różnych krajów obowiązujące w przypadku zatrzymania dóbr kultury. Udzielanie pomocy oraz, w razie potrzeby, zwracanie się z zapytaniem do władz pozwala na zdobycie szerokiej wiedzy o praktycznym funkcjonowaniu konwen-

cji i programów współpracy z innymi państwami-stronami.

Dotychczasowe doświadczenie podpowiada, że szczegółowe badanie przepisów prawnych i szukanie pomocy w ambasadach państw pochodzenia jest często skomplikowane i czasochłonne. Współpraca Norweskiej Rady Kultury z urzędem celnym i Policją pokazała, że aby baza danych UNESCO mogła stać się w pełni skutecznym narzędziem wymiany informacji o ustawodawstwie krajowym, wciąż należy pokonać wiele problemów. Poszukiwaniu informacji w bazie danych UNESCO oraz w bazach danych lub rejestrach skarbów narodowych czy priorytetowych dóbr kultury mogą stanąć na przeszkodzie na przykład bariery językowe, ponieważ niektóre prawa spisane są, a bazy danych sporządzane, jedynie w języku krajowym.

Niezbędne będzie również poszerzenie wiedzy funkcjonariuszy służb celnych w dziedzinach takich jak: historia sztuki, archeologia, etnografia i inne tematy muzealne oraz międzynarodowe prawo dziedzictwa. Norweskie instytucje odpowiedzialne za wydawanie licencji udzielają w razie potrzeby służbom celnym cennego wsparcia. Niestety, nie wszystkie informacje można zdobyć na terenie Norwegii. Dotarcie do ambasad i ministerstw kultury z prośbą o informacje dotyczące przepisów prawnych obejmujących konkretne zatrzymane obiekty może stwarzać trudności. W oparciu o doświadczenia służb celnych, Policji i Norweskiej Rady Kultury można stwierdzić, że w najbliższych latach z pewnością stanemy przed kolejnymi wyzwaniami na tym polu. Aby im sprostać, Ministerstwo Sprawiedliwości i Policja ustanowiły narodową grupę ekspercką mającą na celu zapobieganie nielegalnemu handlowi i ochronę dziedzictwa kulturowego. Grupie tej

przewodniczy Norweski Krajowy Organ ds. Badania i Ścigania Przestępstw Gospodarczych i Przestępstw przeciwko Środowisku (Økokrim), a jej członkami są: Ministerstwo Kultury, Norweska Rada Kultury, Norweski Urząd Celny, Dyrekcja ds. Dziedzictwa Kulturowego oraz Związek Pracodawców i Interesariuszy Kościoła Norwegii.

## Świadomość społeczna

Należy poszerzać wiedzę społeczeństwa na temat nielegalnego eksportu i importu dzieł sztuki oraz innych dóbr kultury. Norweska Rada Kultury odpowiada za informowanie o stosownych przepisach i zarządzeniach, a także, ilekroć zachodzi taka potrzeba, za doradzanie ogółowi społeczeństwa, instytucjom zarządzającym, służbom celnym i Policji. W tym celu wykorzystuje ulotki, broszury i organizuje kampanie informacyjne.

W ostatnich czterech latach Norweska Rada Kultury we współpracy z ICOM Norwegia, Blue Shield Norway, Norweskim Komitetem UNESCO, Dyrekcją ds. Dziedzictwa Kulturowego, urzędem celnym oraz Policją regularnie brała udział w targach turystycznych na terenie kraju, informując gości o obowiązujących przepisach i zarządzeniach. Okazało się, że wiele osób o nich nie wie, a niektórzy wręcz o nich wiedzieć nie chcą. Wciąż należy podnosić poziom wiedzy na ten temat zarówno w przemyśle turystycznym i wśród samych turystów, jak i wśród ogółu społeczeństwa, przedsiębiorstw oraz różnych działających za granicą instytucji i organizacji. Inną ważną grupą docelową, wśród której konieczne jest przeprowadzanie akcji uświadamiających, są muzycy, ponieważ podróżują oni po całym świecie z cennymi instrumentami i często kupują instrumenty na rynku międzynarodowym.

## PRZYPISY

1. Ustawa nr 50 z dnia 9 czerwca 1978 r. o dziedzictwie kulturowym, rozdział 1, §§ 1-2. [www.regjeringen.no/en/doc/Laws/Acts/Cultural-Heritage-Act.html?id=173106](http://www.regjeringen.no/en/doc/Laws/Acts/Cultural-Heritage-Act.html?id=173106)
2. Przepisy w aktualnym brzmieniu w języku norweskim można znaleźć pod adresem: <http://www.lovdato.no/for/sf/ku/xu-20070101-0001.html>. Brak zaktualizowanej wersji angielskiego przekładu.
3. Zob. <http://www.lovdato.no/for/sf/ku/xu-20070101-0001.html>, gdzie można znaleźć pełną listę monet, medali, banknotów itp. z okresu po 1537 roku, które wymagają licencji.
4. Ustawa nr 119 z dnia 21 grudnia 2007 r. o cłach i przepływie towarów (Ustawa celna) §§1-5.

# Nowe zasady wywozu zabytków za granicę w świetle prawa polskiego

**Prof. dr hab. Wojciech Kowalski**

Uniwersytet Śląski

## Uwagi wstępne

Praktycznie w całym okresie powojennym panowała generalna zasada zakazu wywozu dóbr kultury za granicę, od której wyjątkiem była możliwość uzyskania zezwolenia na wywóz obiektów powstałych po zakończeniu wojny<sup>1</sup>. Oczywiście wyjątkiem było także uzyskiwanie zezwoleń na czasowe udostępnienie obiektu do celów wystawy za granicą.

W wyniku nowelizacji obowiązującej Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami<sup>2</sup>, dokonanej w ubiegłym roku<sup>3</sup>, dotychczasowa reguła została poniekąd odwrócona. Wprowadzono ogólną zasadę swobody wywozu dóbr kultury za granicę, przy jednoczesnym objęciu kontrolą wywozu niektórych zespołów obiektów, w zależności od ich znaczenia i statusu prawnego. Poszczególne kategorie zostały wymienione w ustawie, a kontrola realizowana jest poprzez wydawanie różnego rodzaju pozwoleń na wywóz konkretnego obiektu, zależnie od tego, do jakiej kategorii należy. W ustawie wskazano także grupę zabytków, których wywóz na stałe nie jest w ogóle dopuszczalny.

Jak widać z tego krótkiego *résumé* nowych przepisów, celem zmiany prawa była, zauważalna od razu, liberalizacja ograniczeń eksportowych w omawianym zakresie, które obecnie dotyczą tylko zabytków szczególnie cennych i wartościowych<sup>4</sup>.

Dokonując próby systematyzacji wspomnianych kategorii oraz dotyczących ich pozwoleń, należy przede wszystkim odróżnić wywóz na stałe od wywozu czasowego.

W przypadku wywozu na stałe mamy do czynienia z całkowitą utratą danego obiektu dla narodowego dziedzictwa kulturowego, znajdującego się na terytorium Polski. Dlatego też kontrola takiego wywozu jest najsurowsza, a realizuje się ją

w ramach trzech kategorii zabytków:

- » zabytki nie objęte w ogóle kontrolą wywozu,
- » zabytki wymagające pozwolenia na wywóz,
- » zabytki objęte zakazem wywozu.

Zupełnie inną kwestią jest wywóz czasowy zabytków, który co do zasady popierany jest przez państwo jako forma uczestnictwa Polski w międzynarodowej wymianie kulturalnej. W grę wchodzi zatem kontrola wywozu jedynie w formie konieczności uzyskania pozwolenia, odpowiedniego do potrzeb danej instytucji. Zgodnie z ustawą należy w tym przypadku rozróżnić:

- » jednorazowe pozwolenie na wywóz,
- » wielokrotne pozwolenie indywidualne,
- » wielokrotne pozwolenie ogólne.

## I. Wywóz na stałe

### Zabytki nie objęte w ogóle kontrolą wywozu

Zgodnie z art. 59 ustawy<sup>5</sup>, zabytki, które mogą być wywożone bez ograniczeń, a zatem na których wywóz nie jest wymagane żadne pozwolenie, są następujące:

- » zabytki przywiezione z terytorium państwa niebędącego członkiem Unii Europejskiej, które są objęte procedurą odprawy czasowej lub procedurą uszlachetniania czynnego w rozumieniu przepisów prawa celnego (art. 59 ust. 1 pkt 2);
- » zabytki przywiezione z terytorium państwa niebędącego członkiem Unii Europejskiej, które były objęte procedurą dopuszczenia do obrotu ze zwolnieniem





od należności celnych przywozowych, jeżeli wywóz tych zabytków następuje przed upływem 5 lat od dnia dopuszczenia do obrotu (art. 59 ust. 1 pkt 3);

- » zabytki przywiezione z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej na okres nie dłuższy niż 3 lata, jeżeli wywozu tych zabytków dokonuje się na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej (art. 59 ust. 1 pkt 4);
- » zabytki przywiezione z zagranicy przez osoby korzystające z przywilejów lub immunitetów dyplomatycznych, w tym przywiezione w celu urzędzenia wewnątrz przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych (art. 59 ust. 1 pkt 5);
- » dzieła twórców żyjących (art. 59 ust. 1 pkt 6);
- » zabytki przemieszczane przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej na terytorium państwa niebędącego członkiem Unii Europejskiej i objęte kategoriami A.1-A.15, wymienionymi w załączniku do rozporządzenia Rady (EWG) nr 116/2009 z dnia 18 grudnia 2008 r. w sprawie wywozu dóbr kultury (Dz. Urz. WE L 39 z dnia 10.02.2009), jeżeli ich wartość jest niższa od progów finansowych wymienionych w pkt B tego załącznika (art. 59 ust. 1 pkt 7);
- » zabytki, które posiadają potwierdzenie wwozu wystawione przez organ celny lub Straż Graniczną zgodnie z art. 59 ust. 3 pkt 4 (art. 59 ust. 1 pkt 8).

Ponadto, zgodnie z przepisem art. 59 ust. 1 pkt 1, swobodzie wywozu podlegają także zabytki, które nie mieszczą się w piętnastu kategoriach wskazanych we

wcześniejszym przepisie ustawy, a mianowicie w art. 51 ust. 1. Wywóz zabytków objętych tymi kategoriami wymaga uzyskania pozwolenia. Zostały one scharakteryzowane poniżej, w części dotyczącej tego pozwolenia.

Należy jeszcze zauważyć, że wolny wywóz zabytków podlega na granicy kontroli technicznej, polegającej na sprawdzeniu, czy dany obiekt rzeczywiście może być na takiej zasadzie wywożony. Jeżeli cechy zabytku wskazują na to, że jego wywóz może jednak wymagać pozwolenia, organ Straży Granicznej lub organ celny ma prawo zażądać od osoby dokonującej wywozu takiego zabytku okazania dokumentu potwierdzającego, iż jego wywóz nie wymaga uzyskania pozwolenia (art. 59 ust. 2). Do dokumentów tego rodzaju należą:

1. ocena określająca czas powstania zabytku dokonana przez instytucję kultury wyspecjalizowaną w opiece nad zabytkami, rzeczoznawcę ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, podmiot gospodarczy wyspecjalizowany w zakresie obrotu zabytkami na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub organ administracji publicznej;
2. wycena zabytku sporządzona przez instytucję kultury wyspecjalizowaną w opiece nad zabytkami, rzeczoznawcę ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego lub podmiot gospodarczy wyspecjalizowany w zakresie obrotu zabytkami na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;
3. faktura zawierająca dane pozwalające na identyfikację przedmiotu, wy-

stawiona przez podmiot gospodarczy wyspecjalizowany w zakresie obrotu zabytkami na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;

4. potwierdzenie wwozu zabytku na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zawierające fotografię zabytku, wystawione w przejściach granicznych przez organ celny, a w przypadku braku takiego organu przez organ Straży Granicznej. Potwierdzenie jest wystawiane jedynie wtedy, gdy z załączonych dokumentów umożliwiających jednoznaczny identyfikację zabytku oraz jego wiek i wartość wynika, że należy on do kategorii zabytków, o których mowa w art. 51 ust. 1;
5. ubezpieczenie przewozu zabytku z zagranicy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;
6. pozwolenie na wywóz zabytku z terytorium innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej (art. 59 ust. 3).

Mając na względzie konieczność ujednolicenia tych dokumentów, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego ustalił ich wzory w specjalnym rozporządzeniu<sup>6</sup>.

Na zakończenie omawiania tej procedury należy jeszcze dodać, że w przypadku, gdy osoba dokonująca wywozu zabytku nie przedstawi jednego ze wskazanych dokumentów lub gdy istnieje uzasadniona obawa, iż dokument ten nie jest wiarygodny, organ Straży Granicznej lub organ celny może zatrzymać wywożony zabytek na czas niezbędny do ustalenia, czy wywóz zabytku mógł być dokonywany bez pozwolenia (art. 59 ust. 4).

### Zabytki wymagające pozwolenia na wywóz

Pozwolenia na stały wywóz za granicę wymagają zabytki mieszczące się w jednej z następujących kategorii:

1. zabytki archeologiczne, które mają więcej niż 100 lat i wchodziły w skład zbiorów archeologicznych lub zostały pozyskane w wyniku badań archeologicznych bądź przypadkowych odkryć;
2. elementy stanowiące integralną część zabytków architektury, wystroju wnętrz, pomników, posągów i dzieł rzemiosła artystycznego, które mają więcej niż 100 lat;
3. wykonane dowolną techniką i na do-



wolnym materiale dzieła malarstwa, nie objęte kategoriami wskazanymi w pkt 4 i 5, które mają więcej niż 50 lat, a ich wartość jest wyższa niż 40 000 zł;

4. wykonane na dowolnym materiale akwarele, gwasze i pastele, które mają więcej niż 50 lat, a ich wartość przekracza 16 000 zł;
5. mozaiki, nie objęte kategoriami wskazanymi w pkt 1 i 2, oraz wykonane dowolną techniką i na dowolnym materiale rysunki, które mają więcej niż 50 lat, a ich wartość jest wyższa niż 12 000 zł;
6. oryginalne dzieła grafiki i matryce do ich wykonania oraz oryginalne plakaty, które mają więcej niż 50 lat, a ich wartość jest wyższa niż 16 000 zł;
7. oryginalne rzeźby, posągi lub ich kopie wykonane tą samą techniką co oryginał, nie objęte kategorią wskazaną w pkt 1, mające więcej niż 50 lat i wartość przekraczającą 20 000 zł;
8. pojedyncze fotografie, filmy oraz ich negatywy, które mają więcej niż 50 lat, a ich wartość jest wyższa niż 6000 zł;
9. pojedyncze lub znajdujące się w zbiorach rękopisy, które mają więcej niż 50 lat, a ich wartość jest wyższa niż 4000 zł;
10. pojedyncze lub znajdujące się w zbiorach książki, które mają więcej niż 100 lat, a ich wartość jest wyższa niż 6000 zł;
11. pojedyncze mapy drukowane i partytury, które mają więcej niż 150 lat, a ich wartość jest wyższa niż 6000 zł;
12. kolekcje zoologiczne, botaniczne, mineralne lub anatomiczne, a także przedmioty z tych kolekcji, o wartości przekraczającej 16 000 zł;
13. kolekcje o znaczeniu historycznym, paleontologicznym, etnograficznym lub numizmatycznym, których wartość jest wyższa niż 16 000 zł;
14. środki transportu, które mają więcej niż 50 lat, a ich wartość przekracza 32 000 zł;
15. inne kategorie zabytków, nie wymienione w pkt 1-14, obejmujące zabytki, które mają więcej niż 50 lat i których wartość jest wyższa niż 16 000 zł (art. 51 ust. 1).

Pozwolenia te wydaje Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego<sup>7</sup>, przy czym może on odmówić wydania takiego pozwolenia, jeżeli zabytek przedstawia szczególną wartość dla dziedzictwa kulturowego. Wnioski o pozwolenie składa się za pośrednictwem wojewódzkiego konserwatora zabytków. Uzyskane pozwolenie należy wykorzystać nie później niż w ciągu 12 miesięcy od dnia jego wydania (art. 52 ust. 1).

### Zabytki objęte zakazem wywozu

Całkowitym zakazem wywozu za granicę na stałe objęte są na podstawie art. 51 ust. 4 ustawy zabytki:

1. wpisane do rejestru,
2. wchodzące w skład zbiorów publicznych, które stanowią własność skarbu państwa, jednostek samorządu terytorialnego oraz innych jednostek organizacyjnych zaliczanych do sektora finansów publicznych,
3. znajdujące się w inwentarzach muzeów<sup>8</sup> lub narodowym zasobie bibliotecznym<sup>9</sup>.

## II. Wywóz zabytków na określony czas

Jak już wyjaśniono wyżej, państwo popiera czasowy wywóz zabytków za granicę, gdyż jest to forma uczestnictwa Polski w międzynarodowej wymianie kulturalnej. Poza nieszczęśliwymi wypadkami, Polska nie traci w ten sposób znajdujących się w kraju składników narodowego dziedzictwa kulturalnego, a zatem wywóz taki podlega jedynie kontroli formalnej, zwykle w postaci wydawania

pozwolenia na wywóz czasowy, dostosowanego do określonego rodzaju wywozu. Możliwość wywozu czasowego dotyczy praktycznie wszystkich omawianych wyżej zabytków, a więc zarówno objętych obowiązkiem uzyskania pozwolenia, jak i takich, które objęte są całkowitym zakazem wywozu na stałe. Warunkiem wydania pozwolenia jest przede wszystkim odpowiedni stan zachowania danego zabytku, a nadto rękojmia dana przez osobę fizyczną lub jednostkę organizacyjną, w której posiadaniu znajduje się zabytek, że nie ulegnie on zniszczeniu lub uszkodzeniu i zostanie przywieziony do kraju przed upływem terminu ważności pozwolenia (art. 51 ust. 2). Mogą to być, jak pamiętamy, pozwolenia jednorazowe, wielokrotne pozwolenia indywidualne oraz wielokrotne pozwolenia ogólne na wywóz danego zabytku.

### Jednorazowe pozwolenie na wywóz czasowy

Jednorazowe pozwolenie na czasowy wywóz zabytku za granicę uzyskuje się odpowiednio od wojewódzkiego konserwatora zabytków lub od dyrektora Biblioteki Narodowej na wniosek osoby fizycznej lub jednostki organizacyjnej, w której posiadaniu znajduje się zabytek, jaki ma przez nią zostać jednorazowo wywieziony za granicę w celach użytkowych lub wystawienniczych albo dla przeprowadzenia prac konserwatorskich. Pozwolenie jest ważne przez okres nie dłuższy niż 3 lata od dnia jego wydania (art. 53).



*Wprowadzono ogólną zasadę swobody wywozu dóbr kultury za granicę, przy jednoczesnym objęciu kontrolą wywozu niektórych zespołów obiektów, w zależności od ich znaczenia i statusu prawnego”*

## Wielokrotne pozwolenie indywidualne

Wielokrotne pozwolenie indywidualne na czasowy wywóz zabytku za granicę również wydawane jest odpowiednio przez wojewódzkiego konserwatora zabytków lub dyrektora Biblioteki Narodowej, w przypadku gdy osoba fizyczna lub jednostka organizacyjna, w której posiadaniu znajduje się zabytek, ma zamiar wielokrotnie wywozić go za granicę w celach użytkowych lub wystawienniczych. Także i to pozwolenie nie może być ważne dłużej niż trzy lata (art. 54).

## Wielokrotne pozwolenie ogólne

Na podobnej zasadzie odpowiednio wojewódzki konserwator zabytków lub dyrektor Biblioteki Narodowej wydaje wielokrotne pozwolenie ogólne na czasowy wywóz zabytków za granicę muzeom bądź innym instytucjom kultury, zamierzającym w związku z prowadzoną działalnością wielokrotnie wywozić za granicę swoje zbiory, w całości lub w części, w celach wystawienniczych. Takie zezwo-

lenia ważne są przez okres do pięciu lat (art. 55 ust. 1).

W odniesieniu do wszystkich pozwoleń czasowych należy dodać, że odpowiednio wojewódzki konserwator zabytków lub dyrektor Biblioteki Narodowej może je mocą swojej decyzji cofnąć, co zwykle następuje wtedy, gdy stan zachowania zabytku ulega pogorszeniu lub gdy wychodzą na jaw nowe fakty i okoliczności świadczące o tym, że wnioskodawca nie daje rękojmi zabezpieczenia wywózonego zabytku przed zniszczeniem lub uszkodzeniem, a zwłaszcza przywiezienia go do kraju przed upływem terminu ważności pozwolenia. O cofnięciu pozwolenia zawiadamia się organ administracji celnej (art. 56).

Istotne jest także, iż w terminie do 14 dni po wykorzystaniu zezwolenia należy powiadomić organ, który wydał pozwolenie na wywóz danego zabytku, o przywiezieniu go z powrotem na terytorium kraju, a na ewentualne wezwanie tego organu udostępnić zabytek w celu dokonania oględzin (art. 57).

Na zakończenie prezentacji nowych zasad kontroli eksportu dóbr kultury warto jeszcze wspomnieć, że do prawa polskiego implementowane zostały przepisy prawa europejskiego, umożliwiające wyegzekwowanie powrotu takich dóbr, jeżeli zostały wywiezione z naruszeniem omówionych przepisów. W szczególności chodzi tu o dyrektywę dotyczącą zwrotu dóbr kultury nielegalnie wywiezionych z terytorium państwa członkowskiego<sup>10</sup>, której przepisy po stosownej adaptacji zostały włączone do omawianej ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami jako osobny rozdział 6, zatytułowany: „Restytucja zabytków wywiezionych niezgodnie z prawem z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej”. Należy natomiast podkreślić, że Polska wciąż jeszcze nie jest stroną konwencji UNIDROIT z 1995 roku<sup>11</sup> o skradzionych i nielegalnie wywiezionych dobrach kultury, która pozwala na odzyskanie dóbr kultury nielegalnie wywiezionych poza teren Unii Europejskiej.

## PRZYPISY

1. Por. np. Ustawa z dnia 15 lutego 1962 roku o ochronie dóbr kultury i o muzeach. Dz. U. z 1962 r. Nr 10, poz. 48. Wyjaśnienia i komentarz: S. Łazarowicz, W. Sieroszewski: Przepisy prawne dotyczące ochrony dóbr kultury oraz muzeów. Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków. Seria B, t. 27, Warszawa 1970.
2. Ustawa z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Dz. U. z 2003 r. Nr 162, poz. 1568.
3. Ustawa z dnia 18 marca 2010 roku o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Dz. U. z 2010 r. Nr 75, poz. 474.
4. Por. m.in. artykuł pt. „Będzie można łatwiej wywozić zabytki za granicę”. Gazeta Prawna, 7 IV 2009.
5. Wszystkie odniesienia do przepisów dotyczą znowelizowanej ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.
6. Wszystkie odniesienia do przepisów dotyczą znowelizowanej ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.
7. W odniesieniu do materiałów bibliotecznych pozwolenia wydaje dyrektor Biblioteki Narodowej (art. 58).
8. Por. Ustawa z dnia 21 listopada 1996 roku o muzeach. Dz. U. z 1997 r. Nr 5, poz. 24.
9. Por. Ustawa z dnia 27 kwietnia 1997 roku o bibliotekach. Dz. U. z 1997 r. Nr 85, poz. 539.
10. Council Directive 93/7/EEC of 15 March 1993 on the return of cultural objects unlawfully removed from the territory of a Member State. Official Journal of the European Communities No. L 74/74. Por. obszernie omówienie dyrektywy: J. De Ceuster: Les règles communautaires en matière de restitution de biens culturels ayant quitté illicitement le territoire d'un Etat membre. Analyse de la directive 93/7/CEE du 15 mars 1993. Revue du Marché Unique Européen 1993, Vol. 2, str. 34 i nast. W literaturze polskiej por. np. M. Niedźwiedz: Obrót dobrami kultury w Unii Europejskiej. ZN UJ. „Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej”, z. 73, Kraków 2000 oraz, uwzględniając szersze tło kontroli eksportu zabytków, W. Kowalski: Nabycie własności dzieła sztuki od nieuprawnionego, Zakamycze 2004, s. 199 i n.
11. Convention on Stolen or Illegally Exported Cultural Property. Tekst dokumentu wraz z komentarzem, L. V. Prott: Commentary on the UNIDROIT Convention. Leicester, Institute of Art and Law, 1997. Tłumaczenie polskie Konwencji: W. Kowalski: Konwencja UNIDROIT o skradzionych lub nielegalnie wywiezionych dobrach kultury. Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. „Studia i Materiały”, nr 102, Warszawa 1996. Omówienie istoty Konwencji, tenże, Nabycie..., str. 207 i n.

# Konwencja UNESCO dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury z 1970 r. Historia, podobne konwencje oraz ratyfikacja i praktyka w Norwegii

**Liv Ramskjær**

Norweska Rada Kultury (Norsk kulturråd)

## Historia Konwencji z 1970 r.

W marcu 2011 r. organizacja UNESCO obchodziła 40. rocznicę powstania Konwencji UNESCO dotyczącej środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury z 1970 r. (nazywanej dalej konwencją z 1970 r.), skupiając się na jej historii i funkcjach. Po przyjęciu przez Zgromadzenie Ogólne ONZ deklaracji w sprawie przyznania niepodległości krajom i narodom kolonialnym w 1960 r. państwa, które na nowo zyskały niepodległość, pragnęły odzyskać istotne elementy swojego dziedzictwa kulturowego. Wiele z nich można było odnaleźć w muzeach byłych kolonizatorów. Niepokojono się również z powodu trwającej nadal utraty dziedzictwa kulturowego w wyniku działalności grabieżców i szabrowników w czasie, kiedy były kolonie miały jeszcze niewiele środków umożliwiających kontrolę nad sytuacją. Mimo że obie kwestie były często omawiane, główne kraje zbytu i kraje przechowujące w muzeach oraz prywatnych kolekcjach pozyskane w przeszłości dobra kultury nie były chętne do ich zwracania. Były kolonie przygotowane były jednak do rozpoczęcia działań mających na celu zatrzymanie ówczesnego proce-

su utraty dóbr, na co skarżyły się głównie kraje rozwijające się. Dyskusje na ten temat trwały nadal i w czasie odbywającej się w siedzibie głównej UNESCO od 30 czerwca do 1 lipca 2011 r. 17. sesji międzyrządowej komisji ds. działania na rzecz zwrotu dóbr kultury krajom ich pochodzenia lub restytucji dóbr kultury w przypadku nielegalnego przywłaszczenia jeden ze zgłoszonych przypadków dotyczył sytuacji Marmurów Elgina (partenoińskich)<sup>1</sup>.

W kwietniu 1964 r. UNESCO powołało komisję ekspertów w celu sporządzenia projektu rekomendacji odnośnie do konwencji dotyczącej nielegalnego handlu. W listopadzie Konferencja Generalna przyjęła rekomendacje dotyczące środków zmierzających do zakazu nielegalnego przywozu, wywozu i przenoszenia własności dóbr kultury oraz zapobiegania takim incydentom. Określono w nich środki, które powinny umożliwić krajom lepszą ochronę ich ruchome-





go dziedzictwa kulturowego. Cztery lata później Konferencja Generalna UNESCO przyjęła rezolucję upoważniającą do zwołania komisji, która sporządzi projekt Konwencji. Po umożliwieniu krajom członkowskim dodania komentarzy do projektu został on poprawiony i przesłany do Specjalnej Komisji Ekspertów Rządowych, która zebrała się w kwietniu 1970 r., aby przygotować końcowy projekt do przedłożenia Konferencji Generalnej jeszcze tego samego roku. Należy wspomnieć, że wiele krajów, które można określić jako „państwa-posiadacze”, ze względu na ich duże publiczne i prywatne kolekcje sztuki i artefaktów, lub „państwa zbytu sztuki”, jako że na ich terenie odbywała się większość handlu dobrami kultury, nie odnosiło się do takiej międzynarodowej umowy ze zbytnim entuzjazmem. Nie były one chętne do podjęcia się kontroli obiektów dziedzictwa innych krajów w zakresie swojej jurysdykcji<sup>2</sup>.

W swoim podsumowaniu dotyczącym mocnych i słabych stron Konwencji, przy okazji 40. rocznicy jej powstania, Lyndel V. Prott podkreśla wpływ Konwencji na stosunek społeczeństwa do omawianej kwestii: „Świadczy o tym zmiana klimatu debaty w mediach i tekstach naukowych. Przykład stanowią także działania muzeów i innych podobnych instytucji, które

w wielu przypadkach świadomie przyjęły datę ustanowienia Konwencji, rok 1970, za kluczowy punkt odniesienia w kwestiach związanych z proveniencją”<sup>3</sup>.

Trzecim znaczącym osiągnięciem jest przyjęcie przez wiele krajów państwowego ustawodawstwa, które jest zgodne z postanowieniami Konwencji. Dobrze znana jest amerykańska ustawa o wprowadzeniu w życie konwencji dotyczącej dóbr kultury z 1983 r., jednak szeregowe ustawodawstwo przyjęto także w wielu innych krajach mających znaczny udział w handlu, takich jak: Japonia, Holandia, Szwajcaria i Wielka Brytania. Ustawodawstwo to znajduje się w bazie danych UNESCO zawierającej przepisy krajów członkowskich. Obecnie baza obejmuje 2300 pozycji z przepisami dotyczącymi narodowego dziedzictwa kulturowego ze 180 krajów<sup>4</sup>.

Konwencja sprawiła, że zaczęto zwracać większą uwagę na tę tematykę, a także wpłynęła na rozwój innych konwencji z zakresu specjalistycznych dziedzin ochrony dziedzictwa, np. Konwencji UNESCO o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego z 2001 r., konwencji UNIDROIT, jak również regulacji europejskich i dyrektywy Rady z 1993 r. w sprawie zwrotu dóbr kultury wyprawionych niezgodnie z prawem z terytorium Państwa Członkowskiego. Znaczenie Konwencji zwiększa również przyjęcie Konwencji UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego z 2003 r., gdyż zapewnia ona ochronę cennych artefaktów wykorzystywanych w tradycyjnych rytuałach, muzyce, ceremoniach itp. Przyjęcie tych instrumentów prawnych i ich późniejsze wdrożenie sprawiło, że eksperci z zakresu kultury i handlujący dobrami kultury zrozumieli konieczność regulacji tej dziedziny handlu w zapobieganiu zniszczeniom lub uszkodzeniom wszelkich aspektów dziedzictwa kulturowego. Dodatkowe wsparcie stanowi przyjęty w 1999 r. międzynarodowy kodeks etyki dla osób działających w handlu dobrami kultury. Międzynarodowa Rada Muzeów (ICOM) na podstawie zasad Konwencji z 1970 r. stworzyła w 1978 r. Kodeks etyki ICOM dla muzeów, poprawiony w 2006 r., który miał wpływ na państwowe stowarzyszenia muzeów, antropologów i archeologów.

## Ratyfikacja przez Norwegię

Kiedy 16 lutego 2007 r. Norwegia ratyfikowała i wprowadziła w życie Konwencję UNESCO dotyczącą środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury z 1970 r. (zwaną dalej Konwencją z 1970 r.), spowodowało to zakończenie wieloletnich dyskusji i wprowadzania poprawek w kilku różnych ustawach, na które wpłynęła treść Konwencji z 1970 r. Pod pewnymi względami proces ratyfikacji Konwencji przez Norwegię ilustruje wspomniane wcześniej wyzwanie związane z dostosowaniem przepisów państwowych do Konwencji. Rozmowy dotyczące ratyfikacji Konwencji z 1970 r. przez Norwegię rozpoczęły się już w pierwszych dniach po jej przyjęciu, gdyż norweski parlament popierał opisane w niej zasady. Przez kilka lat pozycja Norwegii na międzynarodowym nielegalnym rynku dóbr kultury była uważana za niezbyt znaczącą. Korzyści płynące z ratyfikacji wydawały się niewielkie w porównaniu z ilością prac związanych z wprowadzeniem wielu różnych procedur administracyjnych i wniesieniem poprawek do odpowiednich ustaw i regulacji<sup>5</sup>.

Kiedy w czerwcu 2004 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych [St. prp. nr 70 (2003-2004) – 4 czerwca 2004 r.] zaleciło ratyfikację Konwencji z 1970 r., sytuacja się zmieniła. Pojawiło się kilka zmian w ustawach i regulacjach. W 2001 r. ratyfikowana została Konwencja UNIDROIT o skradzionych lub nielegalnie wywiezionych dobrach kultury z 1995 r. (i weszła w życie w 2002 r.), natomiast „Regulacje dotyczące zwrotu skradzionych lub nielegalnie wywiezionych dóbr kultury”, wydane przez Ministerstwo Kultury 4 października 2001 r., weszły w życie po ratyfikacji, czyli w marcu 2002 r. Na sytuację dodatkowo miało wpływ kilka dyrektyw Komisji Europejskiej<sup>6</sup>. W wyniku przystąpienia Norwegii do konwencji UNIDROIT wprowadzono konieczne poprawki do ustawy o dziedzictwie kulturowym (z 9 czerwca 1978 r. Nr 50 § 23) w sprawie zwrotu obiektów dziedzictwa kulturowego, do ustawy o zasiedzeniu (LOV-1966-12-09 Hevdslova) oraz do ustawy o nabywaniu ruchomości w dobrej wierze [Ot. prp. 75 (1999-2000)].

## Kto ratyfikował Konwencję z 1970 r. i UNIDROIT?

W 2011 r. jest wciąż tylko 120 krajów, które przyjęły Konwencję z 1970 r., podczas gdy Konwencję w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego z 1972 r. podpisało 187 państw-stron, a Konwencję w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego z 2003 r. – 134 państwa. Świadczy to o tym, iż nadal stoimy przed ważnymi wyzwaniami związanymi z Konwencją, mimo że zaszły już znaczne zmiany w nastawieniu do tej kwestii.

Wśród krajów, które ratyfikowały Konwencję najwcześniej, znalazły się Bułgaria i Ekwador (1971 r.), Kambodża, Kamerun, Republika Środkowoafrykańska, Kuwejt, Meksyk, Niger i Nigeria (1972 r.) oraz Argentyna, Brazylia, Dominikana, Irak, Panama i Libia (1973 r.). Polska również należy do krajów, które przyjęły Konwencję z 1970 r. wcześniej, gdyż ratyfikowała ją w 1974 r. wraz z Algериą, Demokratyczną Republiką Konga i Jordanią. Włochy ratyfikowały Konwencję w roku 1978, Grecja w 1981, Francja w 1997, a Niemcy w 2007. Wśród krajów skandynawskich pierwsza była Finlandia (1999 r.), następnie Dania i Szwecja (2003 r.) oraz Islandia (2004 r.). Norwegia jest więc jednym z krajów „spóźnialskich”. Kilka państw jednak ratyfikowało Konwencję jeszcze później, np. Belgia w 2009 r., a Gwinea Równikowa w 2010 r. Całkowita liczba krajów, które przyjęły Konwencję, wynosi 120. Nie wszystkie z nich ratyfikowały ją w pełni. Stany Zjednoczone Ameryki, Kanada, Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, Afganistan, Holandia, Irak i Egipt należą do państw, które Konwencję „uznały”.

## Konwencja UNIDROIT o skradzionych lub nielegalnie wywiezionych dobrach kultury

Z drugiej strony, ratyfikując w 2001 r. Konwencję UNIDROIT z 1995 r., Norwegia była pionierem w stosunku zarówno do innych krajów skandynawskich, jak i Polski. Niedawna ratyfikacja przez Danię z lutego 2011 r. wejdzie w życie w sierpniu. Szwecja ratyfikowała Konwencję pod koniec czerwca 2011 r. i wprowadzi ją w życie w grudniu. Pozostałe kraje mogą dopiero pójść w ich ślady. Gdy umawiają się 32 państwa, istnieje znaczna możliwość kolejnych ratyfikacji. Wśród krajów, które wciąż nie ratyfikowały tej konwencji, są Stany Zjednoczone Ameryki, Kanada, Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, Egipt, Irak i Islandia.

Znaczenie kolejnych ratyfikacji konwencji UNIDROIT z 1995 r. tkwi w umocnieniu niektórych słabych punktów Konwencji z 1970 r., spowodowanych niejasnymi sformułowaniami zawartymi w projekcie i trudnościami w osiągnięciu kompromisów przy ustalaniu końcowej wersji projektu. Jedną z takich problematycznych kwestii jest ograniczenie czasowe. Podjęto wspólnie trud wprowadzenia takiego ograniczenia, jednak zostało ono odrzucone. Innym istotnym problemem jest kwestia nabywania obiektów „w dobrej wierze” oraz obowiązkowych odszkodowań, którą poruszono w art. 7(b) (i) Konwencji. Postanowienia te były w dużym stopniu krytykowane jako niedoskonałe<sup>7</sup>. Wspomniany już słaby punkt polegający na możliwości długotrwałego odkładania przystąpienia do Konwencji również stanowi problem. Kilka państw, jak na przykład Norwegia, musi rozwiązy-

wać złożone kwestie związane z potrzebą zmian w ustawodawstwie państwowym.

## Rosnące wyzwania w zakresie nielegalnego handlu dobrami kultury

Zwiększona mobilność i globalizacja sprawiają, że nielegalny handel dobrami kultury jest coraz poważniejszym problemem, szczególnie w krajach, w których panuje wojna lub kryzys, czego przykład widzieliśmy na Bliskim Wschodzie wiosną 2011 r. Norweskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych w 2004 r. oświadczyło, że obecnie cenne dobra kultury znikają z krajów pochodzenia z przeznaczeniem na sprzedaż na międzynarodowym czarnym rynku częściej niż w momencie, w którym powstawała Konwencja z 1970 r. Zwiększone globalne zapotrzebowanie na dobra kultury zagraża przede wszystkim krajom trzeciego świata, które tracą coraz więcej obiektów swojego dziedzictwa kulturowego. Kilka lat temu Interpol oświadczył, że międzynarodowy nielegalny rynek dóbr kultury sięga rozmiarów rynku narkotykowego. Przykłady bezprawnie wykopywanych obiektów archeologicznych sprzedawanych za duże czy nawet ogromne sumy podkreślają potencjał niezwykle dochodowej działalności, jaką jest sprzedaż dóbr kultury.

Można zauważyć zwiększoną świadomość społeczności międzynarodowej w zakresie nieetycznych aspektów eksportu ważnych dóbr kultury i strat po stronie bezbronnych krajów. Niezwykle potrzebne jest więc zwiększenie i ulepszenie międzynarodowej współpracy dotyczącej ochrony dziedzictwa. Jako że niewiele krajów skutecznie kontroluje eksport, kontrola importu przez służby celne stanowi ważny dodatkowy czyn-



***Zwiększone globalne zapotrzebowanie na dobra kultury zagraża przede wszystkim krajom trzeciego świata, które tracą coraz więcej obiektów swojego dziedzictwa kulturowego”***

nik w walce z przestępczością przeciwko dziedzictwu kulturowemu. Przechwytywanie nielegalnie eksportowanych ważnych dóbr kultury niesie ze sobą możliwość zwrotu tych dóbr. Na świecie zdarzyło się kilka przypadków dobrowolnego zwrotu obiektów przechwyconych przez służby celne, a niektóre z nich zostały zwrócone bez oficjalnego procesu toczonego na podstawie postanowień Konwencji. Zwrot obiektów dokonywany w taki sposób przebiegał zazwyczaj szybciej niż zwrot przeprowadzony oficjalnymi i legalnymi kanałami.

Jedną z przeciągających się spraw omawianych w UNESCO jest przypadek Sfinksa pochodzącego z wykopalisk z Boğazkøy w Turcji, a obecnie znajdującego się w muzeum w Berlinie, w Niemczech. Przypadek ten został po raz pierwszy zaprezentowany przed Komitetem w 1987 r. i doprowadził do przyjęcia nowej rekomendacji (Rekomendacja nr 2), w której obie strony zachęcano do przystąpienia do dwustronnych negocjacji tak szybko, jak to możliwe, w celu znalezienia zadowalającego rozwiązania. Po niedawnych spotkaniach sprawa jest już niemal zakończona. Podpisano memorandum porozumienia, które gwarantuje, że Sfinks z Boğazkøy powróci do Turcji przed 28 listopada 2011 r. oraz że eksperci techniczni spotkają się pod koniec maja, aby rozpocząć prace nad technicznymi aspektami przeniesienia Sfinksa<sup>8</sup>.

Do tej pory w Norwegii odnotowano bardzo niewiele przypadków zwrotu lub restytucji nielegalnie eksportowanych dóbr kultury. Norwegia ma zatem niewielkie doświadczenie na tym polu. Główna zasada zakazująca importu dóbr kultury, o ile nie została dołączona do nich właściwa dokumentacja i zezwolenie na eksport z kraju źródłowego, była w Norwegii nowością w 2007 r., po ratyfikacji i poprawkach wniesionych do ustawy o dziedzictwie kulturowym. Przepisy zmieniano ostatnio w 2009 r., a norweskie ustawodawstwo przewiduje zwrot nielegalnie importowanych dóbr kultury.

Konwencja UNESCO dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury z 1970 r. stanowi podstawę większości przepisów państwowych. Każdy kraj określa, które obiekty stanowią bezcenne elementy jego narodowego dziedzictwa kulturowego, a wiele z nich tworzy także oficjalne listy lub bazy danych zawierające informacje na temat obiektów uznawanych za ważne dobra kultury. Pomimo istnienia wzorca w konwencji z 1970 r., zasady i ograniczenia wiekowe różnią się w zależności od kraju. Niektóre państwa doświadczają trudności, gdy zachodzi konieczność zwrotu lub restytucji obiektów, z powodu braku narodowego rejestru dziedzictwa kulturowego. Problem braku danych zdaje się dotyczyć przede wszystkim nieodko-

panych jeszcze przyszłych stanowisk archeologicznych. Norwegia nie stworzyła do tej pory żadnego narodowego rejestru dóbr kultury, z wyjątkiem rejestrów muzealnych.

W marcu 2011 r. Norwegia przesłała do UNESCO pierwszy raport okresowy dotyczący zastosowania konwencji z 1970 r.<sup>9</sup>. Podkreśla on fakt, że wiele jeszcze pozostało do zrobienia. Nie stworzono specjalnej jednostki zapobiegającej przemytowi i zwalczającej go oraz gwarantującej międzynarodową współpracę w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego. Ministerstwo Sprawiedliwości i Policja stworzyły jednak krajową grupę ekspertów w celu zapobiegania nielegalnemu handlowi dobrami kultury i ochrony dziedzictwa kulturowego. Norweski Krajowy Organ ds. Badania i Ścigania Przestępstw Gospodarczych i Przestępstw przeciwko Środowisku (Økokrim) to centralna instytucja zajmująca się prowadzeniem dochodzeń i spraw sądowych z zakresu przestępstw gospodarczych oraz przeciwko środowisku, a także źródło szczególnych umiejętności dla Policji i organów ścigania w walce z przestępczością przeciwko dziedzictwu kulturowemu. Grupa ekspertów nadaje formalny charakter uprzednio nieformalnej sieci, tworzonej przez Økokrim, Ministerstwo Kultury, służbę celną, Dyрекcję ds. Dziedzictwa Kulturowego oraz Norweską Radę Kultury (Norsk kulturråd) wraz ze Stowarzyszeniem Pracodawców i Interesariuszy Kościoła Norwegii.

## PRZYPISY

1. Patrz: <http://www.unesco.org/new/en/culture/themes/movable-heritage-and-museums/return-of-cultural-property/17th-session-of-the-committee/#c215908>
2. Prott, LV 2011, Strengths and Weaknesses of the 1970 Convention: An Evaluation 40 years after its adoption. Background paper, <http://unesdoc.unesco.org/images/0019/001918/191880e.pdf>
3. Prott, LV 2011, Strengths and Weaknesses of the 1970 Convention: An Evaluation 40 years after its adoption. Background paper, <http://unesdoc.unesco.org/images/0019/001918/191880e.pdf>
4. UNESCO Database of National Cultural Heritage Laws pod adresem: [http://portal.unesco.org/culture/en/ev.php-URL\\_ID=33928&URL\\_DO=DO\\_TOPIC&URL\\_SECTION=201](http://portal.unesco.org/culture/en/ev.php-URL_ID=33928&URL_DO=DO_TOPIC&URL_SECTION=201)
5. St.prp.nr 70 (2003-2004) Om samtykke til ratifikasjon av konvensjon av 14. november 1970 om tiltak for å forby og hindre ulovleg import og eksport av kulturgenstandar og ulovleg overføring av eigedomsrett til kulturgenstandar.
6. Są to: dyrektywa Rady 93/7/EWG w sprawie zwrotu dóbr kultury wyprawdzonych niezgodnie z prawem z terytorium Państwa Członkowskiego i dyrektywa 96/100/WE Parlamentu Europejskiego i Rady.
7. Prott, LV 2011, Strengths and Weaknesses of the 1970 Convention: An Evaluation 40 years after its adoption. Background paper, <http://unesdoc.unesco.org/images/0019/001918/191880e.pdf>, s. 4.
8. Więcej informacji znajduje się pod adresem: <http://www.unesco.org/new/en/culture/themes/movable-heritage-and-museums/return-of-cultural-property/committees-successful-restitutions/bilateral-agreement-on-the-bogazkoy-sphinx/#c219669>
9. Application of the 1970 Convention on the Means of Prohibiting and Preventing the Illicit Import, Export and Transfer of Ownership of Cultural Property, First periodical report Norway, marzec 2011 r.

# Zagrożenie dziedzictwa kulturowego nielegalnym wywozem w dobie otwartych granic strefy Schengen

**Olgierd Jakubowski**

Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, doktorant w instytucie nauk prawnych PAN

## Wstęp

Jedną z form skutecznego zapobiegania przestępczości przeciwko dziedzictwu kulturowemu jest kontrola wywozu jego materialnych składników na granicach państwa. Dzięki systemowi wydawania pozwoleń i innych dokumentów wyrażających zgodę na wywóz danych dóbr kultury z terytorium państwa władze mogą nie tylko ocenić, czy wywóz obiektu stanowiłby uszczerbek dla dziedzictwa kulturowego, ale również sprawdzić, czy obiekt nie pochodzi z przestępstwa. Prócz wielu pozytywnych zjawisk, jakie niesie ze sobą przystąpienie naszego kraju do układu z Schengen, pojawiają się również liczne niebezpieczeństwa, z których jednym jest wzrost zagrożenia nielegalnym wywozem dziedzictwa materialnego za granicę. „Otwarcie granic” spowodowało również wzrost możliwości występowania niepożądanych działań na rynku sztuki w krajach Wspólnoty. Do czasu wstąpienia Polski do strefy Schengen system ochrony dziedzictwa przed nielegalnym wywozem opierał się w dużej mierze na kontroli granicznej. Obecnie w związku z faktem, iż osoby przekraczające granicę wewnątrz Unii w strefie Schengen nie podlegają kontroli granicznej lub podlegają jej w ograniczonym zakresie, ten sposób ochrony stał się nieefektywny. Eksperci zwracają uwagę, iż wzrost dynamiki procesów globalizacyjnych i integracyjnych wymaga nowego spojrzenia na zagrożenia w międzynarodowym obrocie towarowym<sup>1</sup>. By skutecznie chronić dziedzictwo kulturowe przed nielegalnym wywozem, powinniśmy przyrzeć się mechanizmom i narzędziom prawnym, stworzonym by ograniczyć ten proceder, a także ocenić, czy przystają one do nowej rzeczywistości europejskiej.

## Przemysł dóbr kultury jako zjawisko zagrażające dziedzictwu kulturowemu państwa

Problem nielegalnego wywozu materialnych składników dziedzictwa kulturowego jest problemem międzynarodowym. Utrzymujące się na rynkach światowych wysokie ceny dzieł sztuki i stały wzrost ich wartości wywołuje ciągle zapotrzebowanie na takie przedmioty, nie zawsze pochodzące z legalnego źródła. Jak podkreślają eksperci, rynek handlu dziełami sztuki jawi się światu przestępczemu jako w miarę stabilne i długookresowe źródło nielegalnych dochodów<sup>2</sup>. W literaturze podkreśla się, że o nasileniu zjawiska przemytu takich obiektów decydują trzy główne przyczyny:

- » cena obrazów i innych dzieł sztuki rośnie w rezultacie ograniczonej ich podaży na rynkach antykwarycznych świata;
- » dzieła sztuki uważane są coraz częściej za dobrą lokatę kapitału; służą również jako środek umożliwiający pranie brudnych pieniędzy;

» liberalizacja przepisów oraz wzmożony ruch pomiędzy poszczególnymi krajami powodują, że bariery celne nie stanowią skutecznego zabezpieczenia przed nielegalnym transferem dóbr kultury<sup>3</sup>.

Biorąc pod uwagę sytuację geopolityczną i ekonomiczną w Europie, powyższe przyczyny występują łącznie i wpływają obecnie na rozwój tego niepożądanego zjawiska. W wyniku nielegalnych przemieszczeń państwo traci kontrolę nad elementami swojego dziedzictwa i w rzeczywistości zostaje ograniczone z możliwości eksponowania wytworów swojej kultury. Prawo międzynarodowe stara się zapobiegać takim sytuacjom za pomocą aktów prawnych, takich jak konwencja UNESCO z 1970 roku dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przewozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury, jednakże nawet w przypadku ratyfikacji umowy poszczególne zapisy nie zawsze dają zastosować się w praktyce.





## *W przypadku dzieł sztuki pochodzących z przestępstwa istnieje niebezpieczeństwo wykorzystania swobodnego ich przemieszczania między krajami Wspólnoty do ich legalizacji na międzynarodowym rynku sztuki. Państwa Wspólnoty w różny sposób regulują kwestie związane z wystawianiem dokumentów wywozowych”*

Analizując wpływ zjawiska przemytu dóbr kultury na zachowanie dziedzictwa kulturowego, należy spojrzeć na to zagadnienie z szerokiej perspektywy. Samo nielegalne przemieszczenie obiektu poza granicę państwa może pośrednio wiązać się z innymi formami przestępstw. Często przestępcy już w fazie planowania kradzieży biorą pod uwagę możliwość późniejszego wywozu za granicę danego obiektu<sup>4</sup>. Wiąże się to z wieloma okolicznościami, takimi jak: utrudnienia dla organów państwa w poszukiwaniu obiektów poza terenem kraju, kradzież na zamówienie czy ułatwienia we wprowadzeniu skradzionego dobra do obrotu w innych systemach prawnych. Także w przypadku ochrony dziedzictwa archeologicznego zjawisko przemytu dóbr kultury ma destrukcyjny wpływ na możliwość ustalenia proveniencji obiektu, co ma często duże znaczenie dla ścigania przestępstw dotyczących tego typu dóbr<sup>5</sup>. Oceniając wpływ przemytu na dziedzictwo kulturowe, nie można zapominać o zjawisku nielegalnego wywozu detali architektonicznych, które ma destruktywne znaczenie dla wielu zabytków nieruchomych, niszczonej i uszkodzonej w celu wywozu i sprzedaży ich fragmentów za granicą. W ostatnich latach w Europie obserwuje się również proceder związany z wywozem falsyfikatów za granicę w celu wprowadzenia ich do obrotu w innych krajach Wspólnoty. Przedmioty te często, po wprowadzeniu na rynek państw sąsiednich, ponownie wracają do kraju wytworzenia z dorobioną historią. Polska służba celna dokonuje coraz większej liczby zatrzymań sfalszowanych przedmiotów<sup>6</sup>. Pośrednio więc przemyt dóbr kultury wpływa

na zwiększenie liczby falsyfikatów na rynku sztuki i wspiera mechanizmy ich legalizacji. W doktrynie zwraca się uwagę na to, że uregulowania karne na wypadek nielegalnego obrotu zagranicznego dobrami kultury można uznać za środek ostateczny wspierający ochronę zabytków<sup>7</sup>. Biorąc pod uwagę wpływ zjawiska przemytu na wzrost zagrożenia różnymi formami przestępstw przeciwko dziedzictwu kulturowemu, można się z tym poglądem zgodzić.

### **Instrumenty prawne ograniczające nielegalny wywóz dóbr kultury w ustawodawstwie Wspólnoty Europejskiej**

Wstępując do UE, państwo członkowskie zobowiązuje się do dostosowania swojego systemu prawnego do norm prawnych w niej obowiązujących. Traktat podpisany 25 marca 1957 roku w Rzymie, który po wejściu w życie Traktatu o Unii Europejskiej 1 listopada 1993 roku otrzymał nazwę Traktatu o utworzeniu Wspólnoty Europejskiej, zawiera unormowania dotyczące ochrony dziedzictwa kulturowego przewidujące możliwość ustanowienia zakazów i ograniczeń przewozu, wywozu lub tranzytu, jeżeli jest to uzasadnione koniecznością ochrony skarbów narodowych posiadających wartość artystyczną, historyczną lub archeologiczną<sup>8</sup>. Na podstawie tej regulacji, pomimo istnienia zasady swobodnego przepływu towarów, państwa członkowskie mogą stosować ograniczenia przewozu skarbów narodowych, również poprzez wystawianie dokumentów związanych z wywozem dóbr kultury. Przepisy te są o tyle istotne, iż obecnie, gdy większość państw

członkowskich wstąpiło również do strefy Schengen, osoby przekraczające granice wewnętrzne Unii nie podlegają kontroli granicznej lub podlegają jej w ograniczonym zakresie. Obraz zakupiony w Belgii może być po paru dniach oferowany w Czechach, natomiast z drugiej strony wywiezione z Polski dzieło sztuki może szybko trafić na grecki rynek antyków. W przypadku dzieł sztuki pochodzących z przestępstwa istnieje niebezpieczeństwo wykorzystania swobodnego ich przemieszczania między krajami Wspólnoty do ich legalizacji na międzynarodowym rynku sztuki. Państwa Wspólnoty w różny sposób regulują kwestie związane z wystawianiem dokumentów wywozowych. W państwach najbardziej pod tym względem liberalnych (np. Belgia, Niemcy) kontroli wywozu podlegają jedynie przedmioty wpisane na listę chronionych dóbr kultury, na której znajdują się najcenniejsze dzieła sztuki. Nie wpisane na listę przedmioty nie wymagają pozwolenia na wywóz, chyba że spełniają wymogi określone w załącznikach do aktów wspólnotowych. W innych przykładowych państwach Wspólnoty, takich jak Czechy, Hiszpania, Francja, Wielka Brytania czy Włochy, kontroli wywozu podlegają przedmioty spełniające kryteria cenowe i wiekowe<sup>9</sup>. Rozbieżności w podejściu do kontroli wywozu dóbr kultury w poszczególnych państwach członkowskich w sytuacji złagodzenia kontroli granicznej w strefie Schengen mogą w praktyce prowadzić do nielegalnego przemieszczania obiektów z państw o restrykcyjnych przepisach chroniących dziedzictwo do państw o liberalnym ustawodawstwie.

Wywóz dóbr kultury poza granicę celną Wspólnoty reguluje rozporządzenie



Rady (EWG) nr 116/2009 z dnia 18 grudnia 2008 w sprawie wywozu dóbr kultury<sup>10</sup>. Rozporządzenie reguluje zewnętrzny aspekt przepływu dóbr kultury, tzn. dotyczy przypadków, gdy dobro kultury ma być wywiezione poza terytorium Wspólnoty, a jego zastosowanie wymaga odpowiedniego przygotowania służb celnych na zewnętrznych granicach wspólnoty. Celem tego rozporządzenia jest zapewnianie ochrony na zewnętrznych granicach Wspólnoty tych dóbr kultury, które mogą, zgodnie z ustawodawstwem krajowym państw członkowskich, stanowić skarby narodowe. Skuteczność rozporządzenia zależy w dużej mierze od efektywności kontroli przeprowadzanych na zewnętrznych granicach Wspólnoty. Konieczne stało się więc ustanowienie wspólnej kategorii dóbr kultury, tak aby nie obciążać odpowiednich władz celnych koniecznością stosowania różnych regulacji krajowych. Uzyskanie pozwolenia na wywóz poza terytorium Wspólnoty wymagają te dobra kultury, które zostały wyszczególnione w aneksie do rozporządzenia. W aneksie wymieniono 14 kategorii dóbr kultury. W niektórych kategoriach wprowadzono wymóg, by wartość dóbr wyrażona była w euro (np. środki transportu i rzeźby – 50 000 €). Pozwolenie na wywóz, wydane przez upoważnione władze danego państwa członkowskiego, jest ważne na terytorium całej Wspólnoty. Nieodłącznym elementem europejskiego systemu kontroli przepływu dóbr kultury, który ma zrównoważyć osłabienie kontroli na granicach wewnętrznych, są przepisy regulujące restytucję dóbr kultury, opierające się na dyrektywie Rady 93/7 z dnia 15 marca 1993 o zwrocie nielegalnie wywiezionych dóbr kultury<sup>11</sup>. Niestety akt ten nie jest wystarczającym zabezpieczeniem, gdyż podlegające zwrotowi dobra kultury, które zostały wyszczególnione w aneksie do dyrektywy, muszą mieć wysoką jak na warunki polskie cenę (np. środki transportu i rzeźby – 50 000 €, obrazy – 150 000 €)<sup>12</sup>. W literaturze zwraca się uwagę, że powyższy akt jest ważny dla krajów, które tak jak Polska nie ratyfikowały konwencji UNIDROIT, ponieważ jest narzędziem umożliwiającym zwrot nielegalnie wywiezionych dóbr<sup>13</sup>.

Wspólnotowe regulacje ograniczające swobodny przepływ dóbr kultury



w założeniu mają chronić przed utratą najcenniejszych skarbów kultury europejskiej, jednakże przyjęte w obu aktach wysokie progi kwotowo-wiekowe kontrolowanych obiektów ograniczają często praktyczne znaczenie tych aktów i nie równoważą braku kontroli na wewnętrznych granicach państw strefy Schengen<sup>14</sup>. Szukając rozwiązań systemowych mogących usprawnić ochronę dziedzictwa kulturowego w Unii Europejskiej, warto rozważyć możliwość wprowadzenia regulacji wspólnotowych odnoszących się do funkcjonowania baz danych skradzionych dóbr kultury, by zwiększyć ich dostępność dla obywateli Wspólnoty oraz nadać skutki cywilnoprawne ujawnianiu skradzionych obiektów w tych bazach. Dyrektywa wspólnotowa nakazująca implementowanie do krajowych systemów prawnych obowiązku prowadzenia jawnych rejestrów ograniczających możliwość zasiedzenia dóbr kultury, które pochodzą z przestępstwa, a także respektowanie jawnych rejestrów innych państw Wspólnoty, mogłaby stanowić skuteczne narzędzie ograniczające obrót skradzionymi dobrami kultury i ich nielegalny wywóz za granicę.

### **Wpływ przystąpienia do układu z Schengen na zagrożenie dziedzictwa kulturowego nielegalnym wywozem za granicę – doświadczenia Polski**

W polskim ustawodawstwie wywóz dóbr kultury opiera się w dużej mierze na obowiązku posiadania pozwoleń na wywóz za-

bytków<sup>15</sup>. Brak takiego dokumentu może skutkować dla wywoźącego odpowiedzialnością karną za nielegalny wywóz wynoszącą nawet do 5 lat pozbawienia wolności oraz przypadkiem zabytku<sup>16</sup>. Do czasu przystąpienia do strefy Schengen ochrona zabytków ruchomych przed nielegalnym wywozem opierała się w dużej mierze na kontroli granicznej. Po przystąpieniu polski do strefy Schengen nastąpił drastyczny spadek liczby wydanych pozwoleń na stały wywóz zabytków za granicę. W 2006 roku wydano 310 takich pozwoleń dotyczących 437 przedmiotów. W roku 2007 wydano 88 pozwoleń obejmujących 218 przedmiotów, w roku 2008 – 32 pozwolenia obejmujące 50 przedmiotów oraz kolekcję zbiorów archeologicznych (2297 obiektów). W roku 2009 natomiast wydano 20 pozwoleń odnoszących się do 31 przedmiotów oraz jednej kolekcji archeologicznej (4088 pozycji), a w roku 2010 – 5 pozwoleń obejmujących 21 przedmiotów. Czy zmniejszona liczba wniosków o wydanie pozwoleń wynika z tego, że w Schengen obywatele nie wywożą zabytków? Nie. Świadczy to jedynie o tym, iż dotychczasowy system ochrony zabytków ruchomych przed wywozem nie funkcjonuje prawidłowo. Wiąże się to z faktem, iż osoby przekraczające granicę wewnętrzną nie podlegają kontroli granicznej. Granica RP po przystąpieniu do Schengen (polsko-niemiecka, polsko-czeska, polsko-słowacka oraz polsko-litewska) istnieje nadal w sensie fizycznym i prawnym. W dalszym ciągu przekraczamy tę granicę, z tą różnicą tylko, iż odbywa się to bez kontroli<sup>17</sup>. W związku ze zmianami,

które zaszyły, praktycy zwracają uwagę, iż w nowej rzeczywistości dotychczasowe sposoby kontroli przepływu dóbr kultury są nieefektywne<sup>18</sup>. Faktyczny kryzys systemu polegającego na wystawianiu certyfikatów wywozowych był jednym z motorów zmian legislacyjnych, które w swoim założeniu opierają się na zawężeniu obowiązku posiadania pozwoleń dotyczących zabytków spełniających kryteria wieku i wartości lub jedynie kryteria wieku. 5 czerwca 2010 r. weszła w życie nowelizacja Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Akt ma dostosować polskie przepisy regulujące wywóz zabytków do nowej rzeczywistości w dobie otwartych granic strefy Schengen. Dopiero za kilka lat będzie można w pełni ocenić, czy

wprowadzona regulacja w sposób właściwy chroni dziedzictwo kulturowe naszego kraju przed nielegalnym wywozem.

## Zakończenie

By skutecznie chronić dziedzictwo kulturowe państw Wspólnoty przed niepożądanymi działaniami, takimi jak nielegalny wywóz jego materialnych składników, należy przy podejmowaniu czynności faktycznych i prawnych brać pod uwagę specyfikę strefy Schengen. Nawet potencjalnie wysokie kary mogą nie odstraszyć przestępców łamiących przepisy ograniczające wywóz dóbr kultury, jeżeli brak będzie realnej możliwości ich egzekwowania. Podobnie, niezależnie od istnienia przepisów umożliwiających ewentualną

restytucję nielegalnie wywiezionych dóbr kultury, należy się liczyć z tym, że jeżeli znajdą się one za granicą, państwo będzie miało ograniczoną możliwość ich odnalezienia. Brak informacji o miejscu, w którym znajduje się taki obiekt, blokuje uruchomienie procedur prawnych umożliwiających jego zwrot. Kraje, które przystąpiły do układu z Schengen, powinny dostosować swój system ochrony dziedzictwa do specyfiki tej strefy. Biorąc pod uwagę, że regulacje opierające się na kontroli wywożonych dóbr kultury na granicach państwa mogą mieć ograniczoną skuteczność, powinno się wypracować nowe metody pozwalające chronić dziedzictwo w nowej rzeczywistości europejskiej.

## PRZYPISY

1. T. Michalak, Zwalczanie współczesnych zagrożeń w międzynarodowej wymianie towarowej. Wybrane metody, [w:] *Otwarcie granic rynku a perspektywa BYĆ i MIEĆ człowieka oraz narodu*, red. A. Kuś, P. Witkowski, Lublin 2006, s. 57.
2. W. Pływaczewski, Nielegalne transakcje na rynku dzieł sztuki. Etiologia i fenomenologia zjawiska oraz możliwość przeciwdziałania, [w:] *Prawna ochrona dziedzictwa kulturowego*, red. W. Szafrński, K. Zalaszińska, Poznań 2009, s. 230.
3. B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2000, s. 260-261.
4. Zob. W. Podstawka, Międzynarodowe powiązania złodziej dzieł sztuki sakralnej na przykładzie spawy krzeszowskiej, [w:] *Ochrona dzieł sztuki w Polsce*, red. Z. Jakubowski, S. Ziemiński, Warszawa 1990, s. 256.
5. Zob. M. Trzciński, Nielegalny obrót zabytkami archeologicznymi, [w:] *Rynek sztuki. Aspekty prawne*, red. W. Kowalski, K. Zalaszińska, Warszawa 2011, s. 206.
6. A. Skaldawska, Rola Służby Celnej w walce z falsyfikatami, *Cenne, Bezcenne/Utracone*, nr 3, 2009, s. 36.
7. Zob. W. Paczusi, Czy obowiązujące przepisy są sprawnym narzędziem ścigania przestępstw nielegalnego wywozu i przywozu zabytków [w:] *Prawnokarna ochrona dziedzictwa kultury*, Pod redakcją J. Kaczmarka, Kraków 2006, s. 137.
8. Art. 30 (36) traktatu rzymskiego wymienia oprócz skarbów narodowych także zakazy związane z moralnością publiczną, porządkiem publicznym, bezpieczeństwem publicznym „ochroną zdrowia oraz życia ludzi i zwierząt lub ochroną roślin bądź też ochroną własności przemysłowej i handlowej”.
9. Zob. *Moving Art – A Guide to the Export and Import of Cultural Goods Between Russia and the European Union*, Delegation of the European Commission to Russia, Moscow, 2006, także D. Trzeczakowska, Regulacje prawne wywozu dóbr kultury w prawie niemieckim, „*Prawo Europejskie w Praktyce*”, nr 7/8, 2010, s. 106-109; także R. Nowakowski, P. Sabatier, Przemysł dzieł sztuki we Francji z punktu widzenia służb celnych [w:] *Międzynarodowa współpraca służb policyjnych granicznych i celnych w zwalczaniu przestępczości przeciwko zabytkom*, red. M. Karpowicz, P. Ogrodzki, Szczytno 2005, s. 338-342.
10. Rozporządzenie Rady (EWG) nr 116/2009 z dnia 18 grudnia 2008 w sprawie wywozu dóbr kultury, Dz. U. L 39, 10.02.2009.
11. Dyrektywa Rady 93/7/EWG z 15 marca 1993 r. o zwrocie dóbr kultury nielegalnie przemieszczonych z terytorium państwa członkowskiego, OJ L 74, 27.3.1993.
12. Dyrektywa odmiennie reguluje kwestię zbiorów publicznych i zasobów instytucji kościelnych, które nie muszą spełniać progów cenowych aneksu do dyrektywy.
13. P. Stec, Zwrot dóbr kultury wyprowadzonych niezgodnie z prawem z terytorium UE, „*Prawo Europejskie w Praktyce*”, nr 7/8, 2010, s. 101.
14. Analizując sprawozdania dotyczące stosowania dyrektywy Rady 93/7/EWG w sprawie zwrotu dóbr kultury wyprowadzonych niezgodnie z prawem z terytorium państwa członkowskiego z dnia 30.07.2009 (KOM 2009 408 wersja ostateczna), można zwrócić uwagę na niewielką liczbę spraw wszczętych na podstawie tego aktu. Mimo że w sprawozdaniu zauważa się w formie przypuszczającej, że mała liczba spraw może być również wynikiem powodzenia działań podejmowanych w ramach współpracy administracyjnej, taka argumentacja nie jest przekonująca.
15. Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 r. w art. 3 pkt 1 definiuje zabytek jako nieruchomość lub rzecz ruchomą, jej części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na ich wartość historyczną, artystyczną lub naukową. Ustawa dzieli zabytki na ruchome i nieruchome, konkretyzując dalej przedmiot ochrony w art. 6 poprzez wskazanie szczególnych kategorii zabytków.
16. W art. 109 Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami ustawodawca jasno określa, iż penalizuje jedynie wywóz bez pozwolenia: „Kto bez pozwolenia wywozi zabytek za granicę lub po wywiezieniu go za granicę nie sprowadza do kraju w okresie ważności pozwolenia, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.
17. J. Cieśliewicz, Podstawy prawne kontroli granicznej po przystąpieniu Polski do układu z Schengen, „*Problemy Ochrony Granic*”, nr 40, 2008, s. 109.
18. Por. W. Krupiński, Rozszerzenie Układu z Schengen, „*Cenne, Bezcenne/Utracone*”, nr 4, 2007, s. 7; także M. Lange, Praktyczne aspekty zwalczania przestępczości skierowanej przeciwko zabytkom, „*Przegląd Policyjny*”, nr 3(87), 2007, s. 44.

# Podania o wydanie zezwolenia na wywóz przedmiotów o wartości historyczno-kulturowej – praktyka w Norsk Folkemuseum (Norweskie Muzeum Historii Kultury)

Jan Romsaas

Norweskie Muzeum Historii Kultury

**N**orsk Folkemuseum jest jedną z wielu instytucji uprawnionych do rozpatrywania podań o wydanie zezwolenia na wywóz obiektów dziedzictwa kulturowego z Norwegii i ponosi odpowiedzialność głównie za podejmowanie decyzji w sprawach dotyczących eksponatów sztuki ludowej, rękodzieła, strojów, budynków i innych przedmiotów związanych z życiem codziennym oraz rzemiosłem z okresu poreformacyjnego (1537).

Wnioskującego niejednokrotnie ogarniają wątpliwości co do tego, do której instytucji powinien wysłać podanie, gdyż ich kompetencje mogą się zająć. W przypadku eksponatów podlegających kompe-

Typowe przykłady przedmiotów, których dotyczą wnioski o wydanie zezwolenia na wywóz nadsyłane do Norsk Folkemuseum. Wnioski rozpatrywane są w pierwszej kolejności na podstawie fotografii nadsyłanych przez samego wnioskującego. Ich jakość może być bardzo różna. Zdjęcia wykonane techniką cyfrową mogą mieć złą rozdzielczość albo być na tyle nieostre, że szczegóły eksponatów stają się niewidoczne. W takich przypadkach wnioskujący jest proszony o nadesłanie zdjęć lepszej jakości. Powyższa fotografia jest jakości granicznej: dość dobra, aby Norsk Folkemuseum mogło rozpatrzyć wniosek. Powinna być jednak bardziej szczegółowa, by celniczy mogli na podstawie zdjęcia zdecydować, czy to właśnie przedstawiony im przedmiot uzyskał zezwolenie na wywóz. Zdjęcie stanowi załącznik do wniosku.

**Vedtaksinstitusjonens vurdering av søknaden:**

Med henvisning til lov av 9. juni 1978 nr. 50 om kulturminner § 23 og forskrift av 1. januar 2007 nr. 1 blir:

søknaden (stempel og sign)  innvilget

søknaden (stempel og sign)  avslått

*Jan Romsaas*  Norsk Folkemuseum  
Postboks 720 Skøyen  
0214 Oslo Oslo 9/2-2010

Underskrift av tjenestemann Vedtaksinstitusjonens navn Sted Dato

Foto: (skal stemples og signeres av vedtaksinstitusjonen ved vedtak)





Skrzynia pomalowana przez Annaniasa Tveita z Os w Hordaland. Wydano zezwolenie na wywóz eksponatu po jego uprzednim przyniesieniu do Norsk Folkemuseum w Oslo celem zbadania i wykonania dokumentacji fotograficznej.  
Zdjęcie: Anne-Lise Reinsfelt/NF.32876

tencji Norsk Folkemuseum instytucją właściwą do rozpatrywania podania może równie dobrze okazać się Nasjonalmuseet for kunst, arkitektur og design (Narodowe Muzeum Sztuki, Architektury i Wzornictwa), co Norsk Teknisk Museum (Norweskie Muzeum Techniki), Forsvarsmuseet (Muzeum Obrony Narodowej) czy Norsk Maritimt Museum (Norweskie Muzeum Morskie). W takich wypadkach normalną praktyką jest przesyłanie podania do właściwej instytucji, ale jeśli wymagają tego okoliczności albo gdy można doprowadzić do sprawniejszego i szybszego rozpatrzenia wniosku, Norsk Folkemuseum może samo podjąć decyzję, wykorzystując bliski kontakt z właściwą w danej sprawie instytucją. Typowym przykładem może być sytuacja, w której otrzymane podanie dotyczy wielu eksponatów, podlegających kompetencji różnych instytucji. Norsk Folkemuseum znajduje się także w posiadaniu obszernych zbiorów eksponatów składających się na lapońskie dziedzictwo kultu-

rowe. Eksponaty te podlegają kompetencji Sámiid Vuorká-Dávirat (Lapońskie Zbiory), instytucji podejmującej decyzje w sprawie lapońskiego dziedzictwa kulturowego. Kiedy więc do Norsk Folkemuseum trafia podanie o wydanie zezwolenia na wywóz lapońskich eksponatów, tam właśnie przesyłamy podanie.

W ostatnich latach prowadzono wiele dyskusji na temat kryteriów leżących u podstaw wydawania decyzji o tym, czy dany eksponat przy wywozie z Norwegii ma być objęty obowiązkiem złożenia podania czy nie. Wcześniej obowiązywała zasada, że eksponaty mające więcej niż sto lat podlegają obowiązkowi złożenia podania. Przy okazji zmian w rozporządzeniu z 2009 roku postanowiono, że podstawowym kryterium podlegania temu obowiązkowi będzie pochodzenie eksponatu sprzed 1900 roku, w analizie nie będzie natomiast brana pod uwagę jego wartość pieniężna. Norges Kunst- og Antikvitethandleres Forening (NKAF), tj. Norwe-

skie Zrzeszenie Handlarzy Dzielami Sztuki i Antykami było jedną z grup, które domagały się innego uregulowania kwestii dotyczącej wartości pieniężnej. NKAF było zdania, że ustanowienie limitów wartości ułatwiłoby stosowanie się do wprowadzonych regulacji i zaoszczędziłoby wnioskującym i instytucjom decyzyjnym naprawdę wiele rutynowej pracy. Norsk Folkemuseum wyraziło sprzeciw przeciwko wykorzystywaniu wartości pieniężnej eksponatu jako czynnika decydującego o obowiązku złożenia podania o wydanie zezwolenia na wywóz obiektów dziedzictwa kulturowego. W uzasadnieniu stwierdzono, że oszacowanie wartości pieniężnej jest celowe i konieczne tylko wtedy, gdy eksponat zbywany jest na rynku. Wartość rynkowa ulega jednak sporym wahaniom, a wady lub braki dotyczące eksponatu bardziej obniżają jego wartość rynkową niż kulturowo-historyczną. Norsk Folkemuseum chciało podkreślić, że znaczenie dziedzictwa kulturowego nie wyraża się przede wszystkim w jego wartości materialnej.



## ***Większość eksponatów, których dotyczą wnioski o wydanie zezwolenia na wywóz otrzymywane przez Norsk Folkemuseum, to przedmioty, których zasoby są liczne czy to w zbiorach Norsk Folkemuseum, czy też w zbiorach innych muzeów historii kultury. Dlatego też otrzymanie zgody na wywiezienie ich z kraju nie stanowi większego problemu”***

Wiek także nie jest idealnym kryterium decydującym o tym, czy wywiezienie danego obiektu dziedzictwa kulturowego winno podlegać obowiązkowi uzyskania zezwolenia. Uważamy jednak, że należy ustanowić pewne wytyczne, którymi będzie można się kierować. Obecnie obowiązuje granica wiekowa 100 lat. W zbliżających się latach doprowadzi ona jednak do zbyt dużej liczby wniosków. Dlatego Norsk Folkemuseum poparło propozycję zamrożenia granicy wieku eksponatów na roku 1900. Podjęto także próby sporządzenia list kategorii eksponatów podlegających obowiązkowi uzyskania zezwolenia na wywóz. Norsk Folkemuseum uważa jednak, że proste, bardziej ogólnikowo sformułowane rozporządzenie pozostawia mniej przestrzeni dla ewentualnych wątpliwości co do tego, które eksponaty objęte są obowiązkami uzyskania zezwolenia. Zmniejsza także ryzyko zaistnienia sytuacji, w której działające w dobrej wierze osoby nie będą starały się o zezwolenie, gdyż będą przekonane, że eksponat nie podlega takiemu obowiązkowi, skoro nie został wymieniony w rozporządzeniu.

Norsk Folkemuseum uważa, że surowe regulacje i ściśle stosowanie się do nich działają na korzyść wszystkich zainteresowanych stron. Jednocześnie wykazuje duże zrozumienie dla obaw wyrażanych przez NKAF w związku z niejasnością kryteriów podlegania obowiązkowi uzyskania zezwolenia i ilości pracy związanej ze sporządzeniem każdego podania. Aby ani wnioskujący, ani instytucja rozpatrująca wnioski nie czuli się przytłoczeni ogromem pracy, Norsk Folkemuseum zaproponowało uproszczenie formy podania i proce-

dury jego rozpatrywania. Norsk Kulturråd, tj. Norweska Rada ds. Kultury, rozważa obecnie wprowadzenie rozwiązania internetowego, a Norsk Folkemuseum będzie dążyło do tego, by w przypadku pojawienia się wątpliwości dotyczących obowiązku uzyskania zezwolenia prościej było złożyć wniosek niż zbadać, czy dany eksponat podlega temu obowiązkowi czy nie.

Norsk Folkemuseum otrzymuje większość podań za pośrednictwem Internetu. Przychodzące podania ze zdjęciami, zarówno te wysyłane za pośrednictwem zwykłej poczty, jak i poczty elektronicznej są podpisywane, pieczętowane i skanowane w formacie PDF, nim zostaną odesłane jako załącznik w formie e-mail albo, na życzenie wnioskującego, zwykłą pocztą. Jeśli osoba rozpatrująca sprawę jest na miejscu, wnioskujący może uzyskać decyzję w ciągu godziny. Czynnikiem ważniejszym niż czas rozpatrywania podania jest ilość pracy przypadająca na osoby zawodowo działające na rynku sztuki. Dla prywatnych wnioskodawców bardzo wnikliwy i czasochłonny proces związany z przygotowaniem i rozpatrzeniem podania nie stanowi większego problemu, ale w przypadku osób na co dzień zajmujących się sprzedażą antyków lub innych objętych obowiązkiem uzyskania zezwolenia przedmiotów wszystkie zainteresowane strony powinny dołożyć wszelkich starań, by uczynić proces jak najsprawniejszym i możliwie najprostszym. Powszechnie wiadomo, że prowadzenie działalności na niewielką skalę w Norwegii wymaga mnóstwa pracy papierkowej, a Norsk Folkemuseum nie chce powodować dodatkowych obciążeń i utrudnień dla przedsiębiorców.

Większość eksponatów, których dotyczą wnioski o wydanie zezwolenia na wywóz otrzymywane przez Norsk Folkemuseum, to przedmioty, których zasoby są liczne czy to w zbiorach Norsk Folkemuseum, czy też w zbiorach innych muzeów historii kultury. Dlatego też otrzymanie zgody na wywiezienie ich z kraju nie stanowi większego problemu. Nierzadko nadsyłane są także podania dotyczące przedmiotów nie podlegających obowiązkowi uzyskania zezwolenia, pochodzących z okresu po roku 1900. Wynika to z tego, że wnioskującemu nie zawsze łatwo określić jest wiek przedmiotu. W praktyce takie podania rozpatrywane są pozytywnie lub są odsyłane bez rozpatrzenia. Za taką praktyką stoi przekonanie, że skoro wnioskujący ma wątpliwości co do wieku eksponatu, to mogą je mieć również służby celne. Uznając wniosek, możemy zaoszczędzić wnioskującemu ewentualnych problemów przy przewozie eksponatu przez granicę.

Przez ostatnie pięć lat, od 2007 roku, Norsk Folkemuseum otrzymało i rozpatrzyło w sumie 208 podań w sprawie 710 eksponatów. Jedynie pięć razy wydano decyzją odmowną: raz w 2007 roku i cztery razy w roku 2008. Jednym z eksponatów, na których wywiezienie nie wydano zgody, była szafka wisząca, udekorowana motywem kwiatowym autorstwa Oli Hanssona, uznanego za artystę takiego formatu, iż jego dzieła powinny pozostać w kraju, gdyż stanowią centralny element norweskiej sztuki ludowej. Pozostałe cztery decyzje odmowne dotyczyły jednego podania. Norweski artysta chciał wykorzystać około pięćdziesięciu eksponatów reprezentujących norweską sztukę chłopską



Rozpatrywanie wniosków o wydanie zezwolenia na wywóz broni podlega kompetencji Forsvarsmuseet (Muzeum Obrony Narodowej). Z powodu dużego zróżnicowania typów broni, stosowanej w celach wojskowych i cywilnych, niektóre podania trafiają do Norsk Folkemuseum, jak np. przedstawiony na ilustracji karabin kapiszonowy. W tym wypadku inne muzeum historii kultury zwróciło się z prośbą o wydanie zezwolenia na wywóz eksponatu, by pokazać go na wystawie w Szwecji. Gdyby wnioskujący wnosili o wywóz eksponatu na stałe, wniosek zostałby przesłany do Forsvarsmuseet. Zdjęcie: Anne-Lise Reinsfelt/NF. I 933-0065

w swoim projekcie, instalacji, która miała zostać wystawiona w USA. Cztery z eksponatów, dwa krzesła i dwa rogi na proch, zostały zatrzymane z powodu ryzyka, że mogłyby zostać uszkodzone podczas realizacji projektu. Gdyby eksponaty miały zostać wywiezione w celu zwyczajnej prezentacji na wystawie i gdyby istniała gwarancja, że będą traktowane z należytą troską, być może zapadłaby odmienna decyzja.

W innym przypadku, w 2009 roku, rozważano zatrzymanie eksponatu w kraju z powodu miejsca, jakie zajmuje w norweskiej sztuce ludowej. Mowa o skrzyni udekorowanej motywem kwiatowym autorstwa Annaniasa Tveita. Norsk Folkemuseum ma w swoich zbiorach prace tego artysty, ale skontaktował się z muzeum w Bergen, by zasięgnąć opinii w sprawie eksponatu. Dodatkowo zwrócono się do antykwariuszy w celu zgromadzenia infor-

macji na temat ilości prac tego artysty znajdujących się wówczas na rynku. Po wnikliwej analizie postanowiono, że zgoda na wywiezienie przedmiotu zostanie wydana pod warunkiem, że skrzynia zostanie przywieziona do Norsk Folkemuseum w celu zbadania i sporządzenia szczegółowej dokumentacji fotograficznej. Podobna praktyka będzie prawdopodobnie preferowana także w innych tego typu przypadkach, zamiast odrzucenia wniosku o wydanie zezwolenia na wywóz.

Norsk Folkemuseum prowadzi stosunkowo liberalną politykę w kwestii rozpatrywania wniosków o wydanie zezwolenia na wywóz obiektów dziedzictwa kulturowego. Należy przedstawić naprawdę poważne powody, aby ograniczyć swobodę wysyłania przez właściciela obiektu dziedzictwa kulturowego za granicę kraju. W przypadkach, kiedy wysyłający z Norwegii i odbiorca z zagranicy są rodziną,

trudno znaleźć takie powody. Kiedy antykwariusze sprzedają eksponaty nabywcom zagranicznym, podanie analizowane jest bardziej wnikliwie, ale nawet w takich przypadkach instytucje podejmujące decyzje są dalekie od interwencji w wolny handel obiektami dziedzictwa kulturowego. Norsk Folkemuseum uważa, że przestrzeganie zasad dotyczących obowiązku składania wniosku o wydanie zezwolenia jest bardzo ważne, nie tylko w celu ochrony dziedzictwa kulturowego przed nielegalnym eksportem i importem, ale także, a może przede wszystkim, w celu sporządzenia odpowiedniej dokumentacji dotyczącej eksponatów wywożonych z kraju. Wiele z przedmiotów, których dotyczą wnioski nadsyłane do Norsk Folkemuseum, to wspaniałe przykłady norweskiej sztuki ludowej, które, gdyby nie miały zostać wywiezione z Norwegii, być może nigdy nie ujrzałyby światła dziennego.

# Nielegalny handel znaleziskami archeologicznymi – z perspektywy norweskiego muzealnictwa<sup>1</sup>

Håkon Ingvaldsen

Dział Archeologii - Muzeum Historii Kultury, Uniwersytet w Oslo

**M**uzeum Historii Kultury przy Uniwersytecie w Oslo (Kulturhistorisk museum – KHM) pełni rolę organu zarządzającego narodowym archeologicznym i etnograficznym dziedzictwem kulturowym. Za materiał archeologiczny uznaje się eksponaty z okresu przedreformacyjnego (tj. sprzed 1537 roku).

W kompetencji KHM leży rozpatrywanie wniosków o wydanie zezwolenia na wywóz obiektów norweskiego dziedzictwa kulturowego, uczestnictwo w procesach mających na celu wprowadzenie zmian w ustawie o ochronie dziedzictwa narodowego oraz pełnienie roli biegłego na wniosek Policji czy służb celnych. Dodatkowo KHM jest organem administracyjnym dla dziesięciu województw (fylke) wschodniej Norwegii – Østlandet i jako

taki odpowiada za wszelkie wykopaliska i znaleziska archeologiczne na tym obszarze. Z różnych powodów od kilku lat coraz więcej uwagi poświęca się znaleziskom archeologicznym, które są przewożone przez granice państw oraz ich zbywaniu w sposób legalny na otwartym rynku kolekcjonerskim czy też na szarym bądź czarnym rynku. Niniejszy artykuł ma na celu zwrócenie uwagi na znaleziska archeologiczne przewożone przez granice państw.

Doświadczenia ostatnich lat pokazują, że problematykę związaną z nielegalnym wywozem obiektów archeologicznego dziedzictwa kulturowego można podzielić na cztery typy: 1) dziedzictwo kulturowe, które jest niszczone bądź wywożone z kraju pochodzenia wskutek wojny lub konfliktów zbrojnych; 2) przedmioty, któ-

re są nielegalnie wywożone z kraju pochodzenia w celu sprzedaży i/lub prania brudnych pieniędzy w kraju tranzytowym; 3) przedmioty zbywane na rynku kolekcjonerskim przewożone z kraju do kraju z ominięciem przepisów dotyczących eksportu/importu; 4) przedmioty, które mniej lub bardziej świadomie wywożone są z kraju pochodzenia lub kraju tranzytowego przez turystów i podróżujących jako pamiątki lub ozdoby.

Na płaszczyźnie międzynarodowej wyzwania, przed którymi stoi muzeum, są związane głównie z nielegalnym przewozem obiektów dziedzictwa kulturowego przez granice państw (Rasmussen 2007), z problemem prania brudnych pieniędzy na rynku sztuki oraz trudnościami ze skłonieniem państw do ratyfikacji umów





międzynarodowych, które mogłyby przyczynić się do uzyskania kontroli nad przedmiotami nielegalnie wywożonymi z kraju pochodzenia.

Na płaszczyźnie krajowej głównym zadaniem muzeum jest sprawowanie kontroli nad przestrzeganiem postanowień ustawy o ochronie dziedzictwa narodowego w kwestii badań archeologicznych, postępowania ze znaleziskami oraz wydawania zezwoleń na wywóz eksponatów (Ustawa o ochronie dziedzictwa narodowego; Administracja KHM).

Globalizacja, rozwój handlu międzynarodowego i nowoczesne sposoby komunikacji otworzyły nowe możliwości dla nielegalnego przewozu obiektów dziedzictwa kulturowego i znalezisk archeologicznych. Międzynarodowe operacje wojenne, coraz bardziej złożone konflikty zbrojne, działalność charytatywna na rzecz nuboższych przekraczająca granice państwa, fale uchodźców oraz swobodny ruch obywateli w strefie Schengen przyczyniają się do powstania coraz to nowych możliwości dla niezgodnego z prawem przewozu przedmiotów dziedzictwa kulturowego przez granice państw (por. Muzeum 2003, omówienie głównej tematyki). Wywożenie eksponatów częściowo wiąże się z procederem prania brudnych pieniędzy. Proces ten może mieć miejsce, kiedy niezarejestrowane znaleziska archeologiczne zostają nielegalnie wywiezione z kraju pochodzenia, a następnie także nielegalnie importowane do innego kraju. W tymże trzecim kraju złożony zostaje wniosek o zezwolenie na eksport i/lub o wydanie przez muzeum bądź inną instytucję zawiadującą dziedzictwem kulturowym zaświadczenia potwierdzającego oryginalność eksponatu, jego wiek i pochodzenie. Po

uzyskaniu stosownego zezwolenia i/lub zaświadczenia przedmiot znów zostaje wyeksportowany, tym razem do jeszcze innego kraju, w którym jego sprzedaż uznaje się już za całkowicie „legalną”. W krajach skandynawskich w ciągu ostatnich lat zauważono intensyfikację tego procederu. Eksponaty są chętnie odsprzedawane dalej do kraju, w którym działa wielu antykwariuszy, kolekcjonerów dzieł sztuki i gdzie jest dużo domów aukcyjnych.

Kolejnym problemem jest brak ratyfikacji głównych konwencji i umów międzynarodowych, które zawierają wytyczne odnośnie do postępowania w razie problemów związanych z nielegalnym przewozem obiektów dziedzictwa kulturowego (patrz Rasmussen 2007, 24. tabela przedstawiająca najistotniejsze umowy i konwencje). Sama Norwegia późno podjęła stosowne działania i ratyfikowała konwencję UNESCO z 1970 roku dopiero w roku 2007 (Rasmussen 2009; UNESCO Norwegia). Jednak konwencje międzynarodowe to jedno, a ustawodawstwo krajowe to coś zupełnie innego. Orientowanie się w prawodawstwie i zasadach dotyczących dziedzictwa kulturowego oraz znalezisk archeologicznych w różnych państwach może nastręczać naprawdę sporych trudności. UNESCO wykonało bardzo cenną pracę na tym polu, tworząc centralną bazę danych skupiającą najważniejsze akty prawne poszczególnych państw (UNESCO National Laws). Problem polega jednak na tym, że wiele z tekstów prawnych, do których odwołuje się UNESCO, to teksty zbyt ogólne, pozbawione załączników i rozporządzeń, jakie szczegółowo regulowałyby handel i problematykę eksportu.

Na płaszczyźnie krajowej największym wyzwaniem w przypadku materiału archeologicznego (w tym monet) było ustanowienie prawa, które skutecznie funkcjonowałoby w praktyce. Przykładowo do niedawna istniał obowiązek złożenia wniosku o wydanie zezwolenia na wywóz monet o wieku powyżej 100 lat, przy czym należało złożyć odrębny wniosek na każdy eksponat, w pięciu egzemplarzach ze zdjęciem. W praktyce przestrzeganie tego prawa było niewykonalne, gdyż już sami norwescy handlarze monetami co tydzień wysyłają z kraju tysiące takich eksponatów. Po analizie rządzeń do ustawy o ochronie dziedzictwa narodowego wprowadzono zmiany, które zaowocowały bardziej przyjaznymi zasadami, do których bez problemów mogą się stosować osoby prywatne, muzea, antykwariaty i handlarze monetami (Ustawa o ochronie dziedzictwa narodowego, §23).

Jednak jasne i czytelne prawodawstwo nie zawsze wystarcza w codziennych zmaganiach z przewożonymi (nielegalnie) przez granice państw znaleziskami archeologicznymi. Sprawy, z którymi w ostatnich latach musiało zmierzyć się KHM, wykazały, że wiele eksponatów pochodzi z szarej strefy, co bardzo utrudnia podjęcie jakiegokolwiek decyzji. Eksponaty te mogą być elementami zbiorów, które od dłuższego czasu znajdują się w Norwegii, zbiorów o nieznanym kraju pochodzenia lub pochodzących z krajów, które nie ratyfikowały konwencji i umów międzynarodowych albo zbiorów, które zostały przywiezione do Norwegii przez wyższych urzędników lub przedsiębiorców wiele lat pracujących za granicą. Dodatkowo pewne wątpliwości mogą budzić także zbiory zakupione przez mniej lub bardziej wytrawnych kolekcjonerów sztuki w Norwegii. Najczęściej omawianym przykładem z ostatnich lat jest tzw. kolekcja Schøyen (Schøyen Coll. Resources).

Problem związany z nielegalnym przewozem do Norwegii znalezisk archeologicznych z odległych krajów nie jest w tym kraju bardzo poważny. Do KHM trafia regularnie mniej więcej jedna sprawa na miesiąc. Spośród tych sześciu czy siedmiu spraw z bieżącego roku możemy bliżej przyjrzeć się trzem, z których każda na swój sposób unaocznia aktualne problemy, które powinniśmy postarać się rozwiązać, jeśli chcemy usprawnić kontrolę pań-



stwa nad nielegalnym przewozem obiektów dziedzictwa kulturowego. Pierwsza sprawa dotyczy 10 – 12 różnych znalezisk archeologicznych pochodzących z Bliskiego Wschodu. Właściciel eksponatów skontaktował się z KHM z prośbą, by muzeum sprawdziło autentyczność znalezisk i wystawiło odpowiednie zaświadczenie. Wnioskujący nie chciał zdradzić miejsca znalezienia eksponatów ani kraju ich pochodzenia, ale później zyskaliśmy dość dużą pewność, że mogły pochodzić z Iraku. Nie chciał także wyjawić, czy eksponaty faktycznie znajdowały się w Norwegii czy też nie. Początkowo pokazał tylko fotografie przedstawiające różne znaleziska, wazy, tablice zapisane pismem klinowym, monety, niewielkie rzeźby i płaskorzeźbę. KHM odrzuciło wniosek, powołując się na ustawodawstwo międzynarodowe i poprosiło o przedstawienie zezwolenia na wywóz wydane w kraju pochodzenia znalezisk, przed ewentualnym ponownym rozpatrzeniem sprawy. Po kilku tygodniach zainteresowany znów się pojawił i dzięki sprytnemu kłamstwu udało mu się porozmawiać z personelem muzeum. Tym razem miał ze sobą eksponaty i nalegał, by je obejrzano. Jego wniosek znów spotkał się z odmową i powtórzono mu, że aby znaleziska w ogóle zostały poddane analizie, musi przedstawić zezwolenie na ich wywóz z kraju pochodzenia. Po wielu prośbach i naleganiach mężczyzna wreszcie opuścił muzeum i już do niego nie wrócił. KHM posiada jednak dokumentację fotograficzną (części) zbioru. Podejrzane okoliczności związane z tą sprawą spowodowały, że dokumentacja została przesłana Policji w celu przeprowadzenia śledztwa. Może budzić zdziwienie, że osoba ta, poniekąd otwarcie przyznawszy się do posiadania nielegalnie zdoby-

tych eksponatów, nalegała, by pokazać je pracownikom muzeum. Jedynym rozsądnym wyjaśnieniem może być to, że właściciel życzył sobie jakiegokolwiek zaświadczenia, które potwierdzałoby, iż eksponaty zostały obejrzone przez pracowników muzeum. Zaświadczenie takie mógłby wykorzystać jako dokument świadczący o autentyczności i „legalności” eksponatu. Śledztwo jest w toku, więc nie możemy jeszcze jednoznacznie stwierdzić winy wnioskującego. Najprawdopodobniej jest to jednak przykład próby prania brudnych pieniędzy z wykorzystaniem znalezisk archeologicznych, nim te zostaną odsprzedane w innym kraju.

W kolejnym przypadku z KHM skontaktowała się osoba, która sama przyznała się do nielegalnego wwiezienia do Norwegii dwóch znalezisk archeologicznych. Chodziło o dwie bardzo rzadkie wazy ceramiczne, które osoba ta otrzymała w prezencie od rodziny swego ówczesnego zięcia. W czasie jej wizyty u rodziny zięcia w mieście Reihanly w Turcji gospodarze pojechali do Syrii, skąd wrócili ze wspomnianymi wazami. Najwyraźniej dla mieszkańców tego rejonu wyjazdy za granicę do pobliskiej nekropolii, gdzie mogli znaleźć bogactwo najróżniejszych przedmiotów, były czymś zupełnie normalnym. Norweskiej rodzinie trudno było odmówić przyjęcia prezentu, więc przewieźli go w bagażu do Norwegii. Początkowo właściciel skontaktował się z KHM po to, by instytucja zadecydowała o autentyczności eksponatów. Kiedy jednak został zaznajomiony z obowiązującym prawem i sposobem postępowania, zdecydował, że chciałby przekazać wazy KHM, nim zostaną ewentualnie odesłane do kraju pochodzenia. Code of Ethics opracowany przez ICOM otwiera możliwości dla rozwiąza-

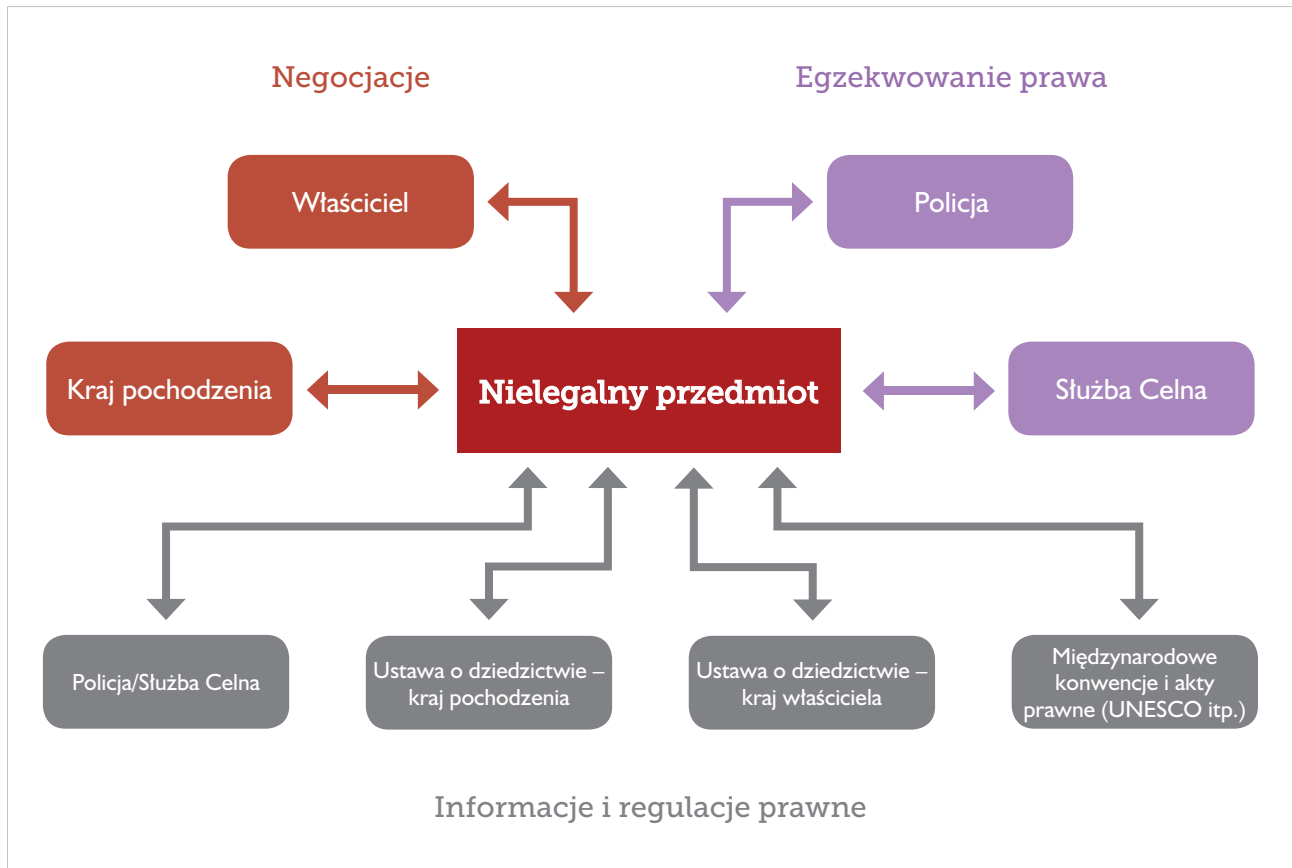
nia tego typu spraw, o ile eksponaty należą do kategorii podlegającej kompetencji muzeum (ICOM Ethics). Liczne próby kontaktu z władzami Syrii (Ambasada Syrii w Sztokholmie) nie doprowadziły dotychczas do zażądania przez nie zwrotu waz.

Na ostatni z przedstawionych tu przykładów natrafiono na stronie internetowej finn.no (największy norweski serwis aukcyjny). Sprzedający wystawił na sprzedaż „miecz Wikingów pochodzący ze znalezisk w Polsce”. Sprawa wzbudziła wiele wątpliwości. Przede wszystkim cena była za niska, a przedmiot ten wyglądał na miecz typu anglosaskiego. Mimo to KHM postanowiło skontaktować się z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Polsce, by zasięgnąć opinii w tej sprawie. W ciągu kilku godzin polskie ministerstwo oznajmiło, że miecz nie widnieje w rejestrze skradzionych obiektów dziedzictwa narodowego w Polsce ani też nie został zrabowany z miejsca wykopalisk archeologicznych, które podano w ogłoszeniu. Najprawdopodobniej pochodził ze znalezisk na wyspach brytyjskich, a najpewniej był tylko nowoczesną podróbką starszego miecza. Sprzedający zmienił później wersję swej historii, twierdząc, że miecz otrzymał w spadku i w związku z tym może go legalnie zbyć w Norwegii. Przedmiot szybko wycofano ze sprzedaży.

Trzy wyżej opisane sprawy ilustrują, każda na swój sposób, że czynnikiem decydującym o efektywności międzynarodowego i krajowego prawodawstwa oraz konwencji międzynarodowych jest poziom komunikacji pomiędzy zaangażowanymi instancjami. Sprawy komplikuje często konieczność rozmów bilateralnych. Na przeszkodzie sprawnemu postępowaniu mogą także stanąć postanowienia z zakresu prawa prywatnego poszczególnych państw. Według



***Globalizacja, rozwój handlu międzynarodowego i nowoczesne sposoby komunikacji otworzyły nowe możliwości dla nielegalnego przewozu obiektów dziedzictwa kulturowego i znalezisk archeologicznych”***



Schemat blokowy przedstawiający komunikację oraz przepływ informacji pomiędzy różnymi instancjami w związku z nielegalnym przewozem znalezisk archeologicznych, z punktu widzenia muzeum

nich uzyskanie niezbędnych informacji, koniecznych do sprawnego i skutecznego zakończenia danej sprawy, może wymagać ścisłej współpracy Policji, służb celnych, instytucji muzealnych, biegłych i ministerstwa. Schematyczne przedstawienie przepływu informacji między poszczególnymi instancjami (w tym wypadku z punktu widzenia KHM) ujawnia niektóre punkty krytyczne, czyli elementy, których funkcjonowanie należałoby usprawnić w obecnych warunkach. Powyższy schemat blokowy skupia się na trzech głównych aspektach: rozmowach (by móc możliwie najlepiej rozwiązać sprawę), stosowaniu prawa (kiedy zachodzi podejrzenie przestępstwa) oraz informacji i przepisach regulacyjnych (by zapewnić, że wszystkie strony działają w zgodzie z zasadami etyki i umowami międzynarodowymi). Trzy sprawy, które przedstawiłem jako przykłady, ukazują różne aspekty dotyczące wymiany informacji i komunikacji pomiędzy instancjami.

Faza rozmów była trudna w sprawie irackiej, gdyż KHM nie miało ani kompetencji do zatrzymania eksponatów, ani, co oczywiste, osób, które pojawiły się z przypuszczalnie nielegalnie zdobytymi znaleziskami archeologicznymi. Kiedy właściciel nie chce ujawnić historii czy kraju pochodzenia eksponatów ani innych informacji na ich temat, instytucja ma związane ręce. W przypadku sprawy syryjskiej faza rozmów nie nastęrczała problemów. Informacje udzielone przez właściciela i jego otwartość doprowadziły do tego, że obowiązujące procedury dotyczące przejęcia i odsyłania eksponatów zastosowano w sposób wzorcowy. W sprawie polskiej sprzedawcę zidentyfikowano za pośrednictwem Internetu, ale ten szybko zmienił rzekomą historię eksponatu, utrudniając (uniemożliwiając) dalsze prowadzenie sprawy i prowadzenie rozmów w celu znalezienia rozwiązania.

W kwestii stosowania prawa sposoby komunikacji oraz punkty kontaktu są bar-

dziej sformalizowane i przejrzyste. Sprawa iracka została przekazana Policji i poddana zwykłemu śledztwu. W sprawie syryjskiej nie było potrzeby angażowania Policji ani służb celnych. W sprawie polskiej obowiązek przeprowadzenia dowodu nastęrcza trudności, właściciel bowiem twierdzi, że eksponat otrzymał w spadku. Choć wciąż istnieje duże prawdopodobieństwo, że eksponat jest falsyfikatem, sprawa nie będzie prowadzona przez policję ani służby celne.

Kanały komunikacji w dziedzinie informacji i przepisów regulacyjnych są złożone, ale jasno sprecyzowane. Punktem krytycznym jest konieczność oceny, czy i kiedy należy powiadomić o sprawie policję oraz służby celne. Dodatkowo znaczącą rolę odgrywa efektywna komunikacja z władzami kraju pochodzenia eksponatów, w przypadku których istnieje podejrzenie o nielegalny import. Zasadniczo wytyczne dotyczące procedury, podziału odpowiedzialności i przebiegu sprawy w przypadku

ewentualnego zatrzymania bądź odesłania eksponatów są jasne. W powyższych trzech sprawach, które posłużyły nam za przykłady, podstawę postępowania stanowiły konwencje UNESCO, Code of Ethics ICOM i Committee for Promoting the Return of Cultural Property UNESCO w połączeniu z ustawodawstwem krajowym uwzględniającym zobowiązania wynikające z umów międzynarodowych.

Na podstawie powyższego krótkiego opisu, a także wcześniejszych doświadczeń z podobnymi sprawami, możemy sformułować następujący wniosek: w większości przypadków konwencje międzynarodowe, umowy i zasady etyczne funkcjonują w sposób zadowalający. Współpraca i komunikacja z Policją oraz ministerstwem odbywa się na ogół w sposób przejrzysty i sprawny. Należałoby ustalić stałe punkty kontaktu między instytucjami muzealnymi a Policją w sprawach dotyczących nielegalnego przewozu obiektów dziedzictwa kulturowego. Umożliwiłoby to szybszą reakcję w przypadku podejrzenia popełnienia przestępstwa. Odpowiednia interwencja służb celnych mogłaby zapobiec dwóm z trzech opisanych spraw. Jednak wszyscy doskonale wiemy, jak trudno jest przechwycić wszystkie niewielkie przedmioty wwożone bądź wywożone nielegalnie przez granicę. Jednakowoż należy przypuszczać, że wzmoc-

nione kontrole graniczne przeprowadzane także z myślą o nielegalnie przewożonych obiektach dziedzictwa kulturowego mogłyby przynieść rezultaty. Raport sporządzony w 2008 roku ujawnił spore braki kadrowe w służbach celnych, jeśli chodzi o osoby mające wiedzę z zakresu dziedzictwa kulturowego (Jacobson i inni, 2008). Muzea i specjalistyczne instytucje ze swej strony zwiększyły nacisk na poszerzanie wiedzy dotyczącej postępowania w przypadku nielegalnie przewożonych obiektów dziedzictwa kulturowego. Coraz większa liczba osób w tych organizacjach poznaje w stopniu zadowalającym obowiązujące w tej kwestii prawo i procedury. Wciąż pozostaje jednak wiele do poprawy. Każde muzeum pełniące funkcję administrowania dziedzictwem kulturowym powinno na stałe zatrudniać osobę odpowiedzialną za działania instytucji w zakresie spraw kryminalnych dotyczących obiektów dziedzictwa kulturowego. Powinna to być osoba doskonale zaznajomiona z prawem międzynarodowym i krajowym, obowiązującymi umowami oraz konwencjami, a także sposobami postępowania i zasadami etyki. Osoba taka powinna pełnić funkcję łącznika z Policją, służbami celnymi, ministerstwem, kolekcjonerami dzieł sztuki i obywatelami. Zadaniem takiego pracownika byłoby także upewnienie się, że dana instytucja posiada wystarczające kompetencje w tej



dziejninie i ewentualne dążenie do ich podniesienia. Wzmocniona działalność informacyjna ministerstwa ma na celu szerzenie znajomości obowiązującego prawa i postanowień wśród społeczeństwa. Ta praca nigdy nie zostanie ukończona i może zostać w przyszłości zintensyfikowana. To samo można powiedzieć o nauczaniu na poziomie szkół wyższych i uniwersytetów na kierunkach związanych z wiedzą o sztuce.



Mamy prawo oczekiwać, że archeolodzy i inni eksperci w tej dziedzinie będą zaznajomieni z problematyką związaną z nielegalnym przewozem obiektów dziedzictwa kulturowego, głównymi postanowieniami umów międzynarodowych i prawem krajowym, a także podziałem odpowiedzialności między różne instytucje, kiedy po zakończonych studiach rozpoczną pracę zawodową. Dziś nie zawsze tak bywa. Pożądane i niezbędne jest także ustanowienie kontaktów bilateralnych z myślą o zwalczaniu przestępczości związanej z nielegalnym

przewozem obiektów dziedzictwa kulturowego. Polsko-norweska współpraca w tej dziedzinie już wykazała, jak efektywne może być działanie instytucji w przypadku podejrzenia o nielegalny przewóz obiektów dziedzictwa kulturowego. Konieczne jest ustalenie z wyprzedzeniem punktów kontaktu i procedur postępowania oraz sposobów wzajemnego ostrzegania. Jeśli punkty kontaktowe władz i instytucji państwowych będą funkcjonować skutecznie, można będzie się pochwalić sporym sukcesem. Ustanowienie i utrzymywanie

takich punktów pomimo istnienia granic państwowych wymaga sporo zaangażowania, ale w coraz większym stopniu okazuje się krokiem koniecznym. Ostatnią, ale nie mniej ważną kwestią, na którą chciałbym zwrócić uwagę, jest to, byśmy wszyscy podjęli działania na rzecz zwiększenia liczby państw ratyfikujących najważniejsze konwencje regulujące handel znaleziskami archeologicznymi i ich wywóz z kraju pochodzenia.

## ŹRÓDŁA

Blue Shield. Blue Shield's Network Website <http://www.blueshield-international.org> [informacje zaczerpnięto dnia 27.6.2011].

ICOM Ethics. ICOM Kodeks Etyki dla Muzeów. ABM-pismo 29 (Oslo 2004). Dostępny na norweskiej stronie ICOM [http://www.icom-norway.org/icom\\_regel\\_web.pdf](http://www.icom-norway.org/icom_regel_web.pdf) [informacje zaczerpnięto dnia 27.6.2011].

Jacobsen i inni, 2008 H. M. Jabobsen, T. Steen, M. Ulsberg, Å jobbe med kulturminner: en kartlegging av kompetansebehov blant ansatte innen kulturminnesektoren, toll- og politimyndigheter: en undersøkelse gjennomført av Albatross på oppdrag av Universitetet i Oslo, ved Institutt for arkeologi, konservering og historie. Oslo: Albatross 2008.

Administracja KHM Muzeum Historii Kultury, Administracja Dziedzictwem Kulturowym. Informacje dostępne na stronie internetowej KHM <http://www.khm.uio.no/utgravninger/kulturminneforvaltning> [informacje zaczerpnięto dnia 27.6.2011].

Ustawa o ochronie dziedzictwa narodowego. Ustawa 1978, nr 50: Ustawa o ochronie dziedzictwa narodowego; głównie §23. Dostępna na stronie Lovdata <http://www.lovdata.no/all/hl-19780609-050.html> [informacje zaczerpnięto dnia 27.6.2011].

Museum 2003. Museum International, Vol. 55, nos. 3-4 (2003). Opublikowane dla UNESCO przez Blackwell Publishing. [Numer tematyczny dotyczący wojen, konfliktów, dziedzictwa kulturowego, repatriacji itd.].

Rasmussen 2009. J. M. Rasmussen, Plyndring og ulovlig handel: nytt lovverk og internasjonale forpliktelser. Primitive tider 2009, str. 115-123.

Rasmussen 2007. Bereiste gjenstander: håndtering av utenlandske kulturgjenstander i Norge. En undersøkelse i lys av Schøyensaken. Praca magisterska, UiO 2007. Dostępna pod adresem <http://urn.nb.no/URN:NBN:no-15676> [informacje zaczerpnięto dnia 27.6.2011].

Schøyen Coll. Resources. Zbiór wiadomości archiwalnych zebranych przez A. Omlanda, nieaktualizowana po 2005. Dostępna na <http://folk.uio.no/atleom/manuscripts.htm> [informacje zaczerpnięto dnia 26.6.2011].

UNESCO Norwegia. UNESCO Norwegia. O ratyfikacji konwencji z 1970. Dostępny na stronie <http://www.unesco.no/aktuellesaker/kultur/92-ulovlig-handel-med-kulturarv> [informacje zaczerpnięto dnia 27.6.2011].

UNESCO National Laws. UNESCO's Database of National Cultural Heritage Laws <http://www.unesco.org/culture/natlaws> [informacje zaczerpnięto dnia 27.6.2011].

## PRZYPISY

1. Niniejszy artykuł nie pretenduje do roli referatu w pełni przedstawiającego problem nielegalnego wywozu elementów dziedzictwa kulturowego z norweskiego punktu widzenia. Celem artykułu jest próba podsumowania doświadczeń KHM z uwzględnieniem obowiązującego prawa, zdefiniowanie podstawowych problemów oraz wyzwań w obecnych czasach, a także analiza działań, które mogłyby doprowadzić do poprawy sytuacji. Dużą uwagę poświęca się podejściu do problemów z punktu widzenia osób na co dzień związanych z muzealnictwem, gdyż właśnie na tym poziomie odbywa się administrowanie dziedzictwem kulturowym w praktyce. Artykuł podsumowuje główne punkty opisane w trzech pracach autora w ramach zbiorczego projektu Legal and Illicit Trade with Cultural Heritage: "Cultural heritage and illicit trade: Challenges, progress and the necessity of cooperation as experienced by the Museum of Cultural History, University of Oslo" (Gdańsk, October 2010); "Stop heritage crime: Coins, archaeological and ethnographic material" (Lillestrøm, January 2011); "Illicit objects: Between legal framework and practical handling. Recent cases from Norway" (Warszawa, May 2011).

# Wojna, kryzys i nielegalny handel: lekcje z Iraku

Rafał Koliński

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

**C**elem niniejszego referatu jest przedstawienie szeregu spostrzeżeń na temat niedawnych konfliktów zbrojnych i niepokojów na Bliskim Wschodzie oraz ich wpływu na ochronę dziedzictwa kulturowego i handel zabytkami.

## Rola sił zbrojnych w ochronie dóbr kultury

Zasady ochrony dóbr kultury w okresie konfliktów zbrojnych reguluje konwencja haska i dwa protokoły do tej konwencji z 1954 i 1999 roku. Konwencja weszła w życie przeszło 50 lat temu, 7 sierpnia 1956 roku, i obowiązuje wyłącznie te kraje, które do niej formalnie przystąpiły: obecnie są to tylko 123 państwa<sup>1</sup>. Dla przykładu, jeśli chodzi o główne państwa koalicji zaangażowanej w 2003 roku w operację „Iracka Wolność” w Iraku, Stany Zjednoczone konwencję ratyfikowały dopiero w 2009; Wielka Brytania, Korea czy Filipiny z kolei nie uczyniły tego do dziś.

Co więcej, postanowienia konwencji haskiej o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, a zwłaszcza protokół drugi, mają jedynie warunkowy charakter i dopuszczają podjęcie przez strony konwencji działań zakazanych, jeżeli wymaga tego „konieczność wojskowa” (artykuł 4, 1-2), którą z kolei szczegółowo definiuje dopiero protokół drugi do konwencji haskiej z 1999 roku (artykuł 6).

Głównym zadaniem sił zbrojnych jest osiąganie celów wojskowych i dbanie o własne bezpieczeństwo. W konsekwencji wojskowi i cywilni eksperci odpowiedzialni za ochronę dziedzictwa kulturalnego, których obecność wśród sił zbrojnych w okresie konfliktu przewiduje konwencja haska<sup>2</sup>, rzadko są w stanie działać należycie, ponieważ ich pracę uznaje się za mniej istotną niż pozostałe stojące przed wojskiem zadania. Oczywistym skutkiem takiej sytuacji jest to, że działania związa-

ne z ochroną dziedzictwa kultury w czasie konfliktu zbrojnego często podejmowane są zbyt późno, a ich skuteczność rzadko jest zadowalająca.

Dla przykładu chciałbym omówić przypadek jednego z najważniejszych starożytnych miast Iraku, Babilonu. Po zwycięskiej ofensywie na Bagdad teren ten zajęła armia Stanów Zjednoczonych, głównie dlatego, że obszar, na którym znajdowały się zrekonstruowane starożytne budowle i sąsiadujący z nimi pałac Saddama Husajna, stanowił własność skarbu państwa. Wkrótce obóz Alfa (Babilon) stał się główną bazą Wielonarodowej Dywizji pod polskim dowództwem. Głównym problemem dotyczącym ochrony dóbr kultury było to, że archeolodzy dotarli do Babilonu dopiero wiele miesięcy po żołnierzach. W rezultacie przez długi czas wojsko traktowało zabytkowy teren starożytnych świątyń i pałaców, których kosztowną odbudowę

w latach 70. i 80. XX wieku zlecił Saddam Husajn, a na którym mieściła się większa część Obozu Alfa, jak zwykle obozowisko, jak pozbawiony wszelkiej historycznej wartości kawałek „ziemi”. Z chwilą gdy część terenu z ruinami centralnego pałacu ogrodzono, sytuacja uległa nieznacznej poprawie, jednak tylko utwierdziło to żołnierzy w fałszywym przekonaniu, że „strefa zabytkowa” ogranicza się do wydzielonego terytorium, podczas gdy pozostała część obozu nie ma żadnej wartości archeologicznej.

Obecność bazy wojskowej na terenie Babilonu stała się przedmiotem gorącej debaty, skupiającej się przede wszystkim wokół szkód poczynionych na stanowisku archeologicznym przez armię. W wielu innych przypadkach okazało się jednak, że obecność jednostek wojskowych na danym terytorium stanowi jedyny prawdziwie skuteczny sposób zwalczania nielegalnych wykopalisk. W miejscach,

Obóz Alfa (Babilon): zniszczenia w rejonie Humara, listopad 2003 (fot. R. Koliński)



gdzie umieszczono choćby nawet niewielkie posterunki wojskowe, udało się uniknąć rozleglejszych szkód, podczas gdy tereny znajdujące się poza kontrolą wojska doznały bardzo poważnych zniszczeń. Dzisiaj, po upływie blisko dziesięciu lat od operacji „Iracka Wolność”, można jasno stwierdzić, że szkody wyrządzone przez siły zbrojne są znacznie mniejsze w porównaniu ze zniszczeniami w miejscach, które całkowicie były pozbawione ochrony.

### **Plądrowanie muzeów i stanowisk archeologicznych**

W kwietniu 2003 roku całym światem wstrząsnęły obrazy z Muzeum Narodowego w Bagdadzie, ukazujące porozbijane, opróżnione gabloty wystawowe, wyważone drzwi do magazynów i walające się po podłogach uszkodzone eksponaty. Rabusie nie oszczędzili nawet biur i magazynów: wynieśli z nich komputery, wentylatory i inne urządzenia elektryczne. Z ekspozycji zniknęło 35 przedmiotów o unikatowej wartości historycznej, kolejne 15 000 skradziono z laboratoriów i magazynów, a wiele eksponatów zostało uszkodzonych (Löw 2003; Bogdanos 2005, Polk – Schuster 2005; Rothfeld 2009).

Akty rabunku i wandalizmu dotknęły większość muzeów regionalnych, zarówno w dużych miastach (Mosul, Basra), jak i na stanowiskach archeologicznych (Babilon)<sup>3</sup>. Większość małych muzeów nie wystawiała jednak w tamtym czasie autentycznych zabytkowych przedmiotów, lecz ich gipsowe kopie. Stało się tak w wyniku pierwszej fali rabunków, która przetożyła się przez wszystkie muzea regionalne na terenie Iraku w latach 1991-1992

po zakończeniu operacji „Pustynna Burza”. Z ekspozycji zniknęło wówczas około 13 000 artefaktów, z których większości nigdy nie udało się odzyskać (Gibson et al 1992; Baker et al 1993; Fuji et al 1996).

Niedawne próby kradzieży zabytkowych przedmiotów z Muzeum Egipskiego w Kairze (Alderman 2011) i przypadki włamań do magazynów w kilku lokalnych muzeach na terenie Egiptu<sup>4</sup> (na przykład w Kantarze) dowodzą, że próby kradzieży zabytków z muzeów nie są charakterystyczne jedynie dla Iraku i należy je raczej postrzegać jako element rzeczywistości całego Bliskiego Wschodu.

Plądrowanie stanowisk archeologicznych w Iraku, które miało miejsce po wojnie w 2003 roku, także nie jest zjawiskiem nowym. Pierwsza fala rabunków nastąpiła bezpośrednio po operacji „Pustynna Burza” i dotyczyła niemal wszystkich stanowisk położonych w rejonach wiejskich. W latach 2002-2003, tuż przed inwazją wojsk koalicji, gdy władza reżimu Saddama Husajna uległa częściowemu osłabieniu w wyniku wieloletnich sankcji i perspektywy nadchodzącej wojny, przez Irak przetożyła się druga fala grabieży (Schone 2008). Kolejna, w latach 2003-2005, dotknęła stanowisk, które były już częściowo zniszczone. Na wpół przemysłowa organizacja rabunków przy użyciu koparek mechanicznych i buldożerów poczyniła w nich jednak dalsze, znacznie bardziej katastrofalne w skutkach szkody. W tym miejscu ponownie nasuwa się analogia do sytuacji w Egipcie, gdzie po wycofaniu się Policji turystycznej ze stanowisk archeologicznych zaobserwowano próby włamań do zamkniętych grobowców, kopanie na cmentarzach i nielegalną budowę domów na terenie stanowisk archeologicznych.

### **Rynek/rynków dzieł sztuki starożytnego Bliskiego Wschodu**

Plądrowanie i grabież przedmiotów z kolekcji muzealnych mają wyraźne tło ekonomiczne. Udało się wprawdzie odzyskać wiele eksponatów skradzionych z Muzeum Iraku (30 spośród 35 niezwykle cennych przedmiotów oraz 8000 spośród 15 000 mniejszych obiektów), jak również z Muzeum Egipskiego, natomiast pozostałe brakujące przedmioty z pewnością trafiły już do prywatnych kolekcji. Nie sposób określić dokładnej liczby przedmiotów, które od 1991 roku nielegalnie wykopano w Iraku. Trudno nawet pokusić się o spekulacje. Na pewno jest to jednak liczba rzędu dziesiątek tysięcy, a niewykluczalne, że wręcz 100 000 obiektów.

Z drugiej strony szybko rozwija się rynek sztuki starożytnej. Zabytki uważane są za doskonałą inwestycję, co wyjaśnia olbrzymi na nie popyt. Tabliczki z pismem klinowym wycenia się na 200, a nawet kilka tysięcy dolarów, natomiast jeszcze rzadsze obiekty nieznanego pochodzenia osiągają niejednokrotnie cenę rzędu miliona dolarów<sup>5</sup>. Mimo że najważniejsze muzea postanowiły nie skupować zabytków niewiadomego pochodzenia, a największe domy aukcyjne, takie jak Sotheby's czy Christie's, skrupulatnie sprawdzają historię oferowanych zbiorów, wciąż istnieje rozległy rynek kontrolowany przez mniejsze domy aukcyjne i antykwariaty, które swoją ofertę kierują głównie do prywatnych, anonimowych kolekcjonerów.

Przykładem zbiorów, które w ciągu ostatnich 20 lat niezwykle się wzbogaciły, jest Kolekcja Martina Shoeyna w Oslo, która składa się obecnie z ponad 6500 zapisanych pismem klinowym tabliczek,



*Dzisiaj, po upływie blisko dziesięciu lat od operacji Iracka Wolność, można jasno stwierdzić, że szkody wyrządzone przez siły zbrojne są znacznie mniejsze w porównaniu ze zniszczeniami w miejscach, które całkowicie były pozbawione ochrony”*

a także okazałej liczby innych przedmiotów o zabytkowym charakterze. Niektóre z nich, jak na przykład „stela z zigguratu Nabuchodonozora II”<sup>6</sup>, mają niezwykle wysoką wartość historyczną. Ponieważ jednak nie znano ich wcześniej ze starszych kolekcji, ani też nie wspominały o nich raporty wykopaliskowe, istnieje duże prawdopodobieństwo, że wydobyto je i wywieziono z kraju pochodzenia nielegalnie. Można przypuszczać, że w rejonie Zatoki Perskiej, w Japonii, Stanach Zjednoczonych i ogólnie w Ameryce istnieje duża liczba niedawno utworzonych prywatnych zbiorów, których nie reklamuje się publicznie i które bazują na transakcjach przeprowadzanych na tzw. czarnym rynku.

Zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych toczy się dzisiaj ostra dyskusja wokół kwestii związanych z handlem zabytkami. Archeolodzy podkreślają na ogół, że nielegalne wykopaliska powodują szkody na stanowiskach archeologicznych i pozbawiają artefakty ich naturalnego kontekstu, co w konsekwencji prowadzi do utraty cennych informacji, które zostałyby zarejestrowane w trakcie wykopalisk naukowych. Ich przeciwnicy, w przeważającej mierze wywodzący się z potężnego lobby handlarzy sztuką, twierdzą, że to właśnie rynek w jedynej wiarygodny sposób pozwala oszacować wartość dzieła sztuki i że gdyby rynek zabytków nie istniał, wiele niezwykle cennych przedmiotów nigdy nie miałyby szansy trafić do muzeów i zasilić ich kolekcji.

Ostatnie skandale związane z nabywaniem nielegalnie wydobytych przedmiotów przez renomowane muzea amerykańskie, takie jak Muzeum J. Paula Getty’ego w Los Angeles<sup>7</sup>, będą – miejmy nadzieję – miały wpływ na rynek, choć wpływ ten będzie najprawdopodobniej ograniczony, ponieważ handlarze zaczną po prostu szukać klientów z mniejszymi skrupułami.

### Czynniki społeczne grabieży i nielegalnego handlu

Nie sposób wskazać jednej przyczyny grabieży i nielegalnego handlu. Powyżej zasygnalizowano dwie z nich, a mianowicie duży popyt na przedmioty zabytkowe i sytuację polityczną wynikającą z okresowego załamania się władzy centralnej na Bliskim Wschodzie. Za tym zjawiskiem kryje się jednak bardzo wyraźnie zarysowane

tło społeczne. Po pierwsze wielu obywateli państw Bliskiego Wschodu żyje w nędzy i poszukuje wszelkich dróg poprawy statusu ekonomicznego. Istnieje podejrzenie, że grabież zabytków mogła również stanowić sposób gromadzenia środków finansowych na potrzeby antykoalicyjnej partyzantki w Iraku<sup>8</sup>. Ponadto współczesna kultura państw Bliskiego Wschodu (z wyjątkiem Izraela) nie ma żadnego związku ze starożytnymi cywilizacjami regionu. W rezultacie zabytków nie postrzega się tam jako „wspólnego dziedzictwa”, lecz widzi się w nich przedmioty „obce”, „cudzoziemskie” czy wręcz „bałwochwalcze”.

Zapobieganie nielegalnym wykopaliskom i handlowi dobrami kultury na Bliskim Wschodzie stanowi z wyżej omówionych powodów zadanie niezwykle trudne. Można w tej sytuacji podjąć kilka rodzajów działań. Zalicza się do nich zmiana obowiązujących przepisów na takie, które pozwoliłyby stworzyć lepsze warunki dla ochrony dziedzictwa kultury, wprowadzenie obostrzeń na rynku przedmiotów zabytkowych, ograniczenie przemytu zabytków z kraju pochodzenia, wypracowanie skuteczniejszej ochrony stanowisk archeologicznych, a także walka z bezrobociem i nędzą w dotkniętych zjawiskiem grabieży krajach. Z możliwych propozycji najłatwiejsze do wprowadzenia w życie wydają się: zmiana przepisów prawnych i obostrzenia na rynku dzieł sztuki, ale ich wyniki będą prawdopodobnie miały niewielki zasięg. Zmiany prawne wprowadza się w państwach, które nie są dotknię-

te plagą nielegalnych wykopalisk. Mimo że większość państw Bliskiego Wschodu przewiduje z kolei niezwykle surowe kary za przestępstwa przeciw dobrom kultury<sup>9</sup>, w okresie niepokojów łapanie i stawianie rabusiów przed sądem staje się problematyczne. Ograniczenie oficjalnego obrotu dziełami sztuki z dużym prawdopodobieństwem doprowadzi do przeniesienia się handlu do szarej strefy. Stosunkowo nietrudno jest zapobiegać przemutowi obiektów zabytkowych na lotniskach, gdzie obowiązują rygorystyczne środki bezpieczeństwa. Większość krajów bliskowschodnich otaczają jednak kilometrowe pasy granic w opustoszałych rejonach górskich lub pustynnych, a liczne kraje mają również granice morskie. W dużej mierze niepodobna obronić takich granic przed wyspecjalizowanymi przemytnikami. Wiele jeszcze można też zrobić, aby poprawić ochronę stanowisk archeologicznych. Poza państwami o niestabilnej sytuacji politycznej, takimi jak Libia czy Jemen, najtrudniejsza sytuacja wciąż panuje w Iraku. Niewystarczające zasoby personelu i sprzętu sprawiają, że ochrona dóbr kultury w tych miejscach staje się prawie niemożliwa<sup>10</sup>.

Największy potencjał zdaje się tkwić w walce z nędzą i bezrobociem. Stabilizacja sytuacji politycznej (w przypadku Libii i Iraku) oraz reformy wewnętrzne (w większości pozostałych państw arabskich) sprzyjać będą prawdopodobnie wzrostowi ogólnego poziomu życia. Trudno jednak przewidzieć, jakie będzie tempo tego procesu i jak długo on potrwa.

Okolice Bismaya (starożytny Adab): rowy pozostawione przez rabusiów na powierzchni wzgórza w marcu 2002 (fot. R. Koliński)



## Wnioski

Z powyższych rozważań płyną raczej pesymistyczne wnioski. Doświadczenie niedawnych konfliktów zbrojnych i następujących po nich okresów destabilizacji politycznej w Iraku, a także późniejsze wydarzenia w Egipcie, zdają się sugerować pewną prawidłowość. Ilekroć słabnie władza centralna, a tym samym rów-

nież kontrola sprawowana nad ludnością przez policję i siły bezpieczeństwa, szerzą się przestępstwa wymierzone w dziedzictwo kulturowe. Dlatego też prosta recepta na powstrzymanie czy choćby ograniczenie nielegalnych wykopalsk na Bliskim Wschodzie nie istnieje; nie obędzie się bez znaczących przemian, zwłaszcza na płaszczyźnie społecznej i ekonomicznej. Po-

prawa sytuacji jest możliwa, ale prawdopodobnie będzie to proces powolny i rozłożony w czasie. Tymczasem zaś dziedzictwo Bliskiego Wschodu wciąż będzie rozkradane i niszczone, a poszczególne artefakty trafiać będą do prywatnych zbiorów pozbawionych skrupułów kolekcjonerów, tak jak miało to miejsce w latach minionych.

## ŹRÓDŁA

- H.D. Baker, D.[R.], J. Matthews, J.N. Postgate 1993 *Lost Heritage: Antiquities Stolen from Iraq's Regional Museums. Fascicle 2*, London.
- M. Bogdanos, 2005 *The Thieves of Baghdad*, Bloomsbury.
- H. Fuji, K. Oguchi 1996 *Lost Heritage: Antiquities Stolen from Iraq's Regional Museums. Fascicle 3*. Tokyo.
- McG Gibson, A. McMahon 1992 *Lost Heritage: Antiquities Stolen from Iraq's Regional Museums. Fascicle 1*, Chicago.
- U. Löw, 2003 *Plünderung der kulturellen Einrichtungen im Irak unter besonderer Berücksichtigung des Nationalmuseums in Bagdad*, *Mitteilungen der Deutschen Orient-Gesellschaft* 135, pp. 13-56.
- M. Polk, A.M.H. Schuster (ed.), 2005 *The Looting of the Iraq Museum, Baghdad: The Lost Legacy of Ancient Mesopotamia*, New York.
- L. Rothfield, 2009 *The Rape of Mesopotamia: Behind the Looting of the Baghdad Museum*, Chicago.
- Schone M. *Robbing the cradle of civilization five years later*, [http://www.salon.com/news/feature/2008/03/20/iraq\\_roundtable](http://www.salon.com/news/feature/2008/03/20/iraq_roundtable)

## PRZYPISY

1. Jeszcze mniejsza jest liczba państw, które ratyfikowały pierwszy i drugi protokół do konwencji (odpowiednio – 100 i 60 krajów). (<http://portal.unesco.org/la/convention.asp?KO=15391&language=E&order=alpha>; <http://portal.unesco.org/la/convention.asp?KO=15207&language=E&order=alpha>).
2. Artykuł 8 Regulaminu wykonawczego konwencji o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego.
3. Po upadku reżimu Saddama Husajna na terenie całego Iraku lokalna ludność doszczętnie splądrowała urzędy i instytucje państwowe.
4. Dotychczas brak danych dotyczących sytuacji w Libii.
5. Dwa najbardziej niezwykle przypadki to relief odkryty przez Layarda w Niniwie, zakupiony w 1994 roku przez japońskie muzeum MIHO za 7 701 500 funtów w domu aukcyjnym Christie's oraz tak zwana „Lwica Guennol”, niewielka figurka przedstawiająca lwa stojącego na tylnych łapach, sprzedana w 2007 przez dom Sotheby's anonimowemu kolekcjonerowi za 57 161 000 dolarów.
6. <http://www.schoyencollection.com/history/Babylonian.html#2063>
7. Marion True, niegdyś kurator działu sztuki starożytnej, została oskarżona o udział w spisku mającym na celu zakup dla muzeum zabytkowych przedmiotów nielegalnie wydobytych i wywiezionych z Włoch. Nie przyznała się do winy. Po pięciu latach, w 2010, sprawę umorzono, ponieważ przestępstwo uległo przedawnieniu.
8. O ile mi wiadomo, same oddziały partyzanckie nigdy o tym nie wspominały.
9. W Egipcie przewidziano do dziesięciu lat więzienia i do 1 000 000 funtów egipskich grzywny (ok. 12 000 dolarów), w Syrii obowiązuje kara od 10 do 20 lat pozbawienie wolności.
10. Według wydania *Kurdish Zamanz* z 4 września 2010 roku prowincję Dhi Qar, gdzie zidentyfikowano około 1000 stanowisk archeologicznych, zabezpiecza nie więcej niż 100 strażników.



# Muzea, dobra kultury i nielegalny handel w czasie wojen i konfliktów

Leif Pareli

Kustosz w Norsk Folkemuseum – Norweskim Muzeum Historii Kultury – Przewodniczący ICOM Norwegia

**C**elem niniejszej prezentacji jest podkreślenie związku pomiędzy wojną – lub innymi podobnymi sytuacjami, w których zaburzony zostaje ład i porządek publiczny – a rabowaniem i grabieżą dóbr kultury oraz nielegalnym handlem takimi dobrami. Przyjrzymy się również roli, jaką w takim handlu mogą odgrywać muzea. Innymi słowy: w jakim stopniu muzea w rzeczywistości stymulują nielegalny handel i pośrednio przyspają grabieżom, kupując oraz wystawiając obiekty dostępne na czarnym rynku. Na koniec sprawdzimy, co muzea i instytucje muzealne mogą zrobić, aby ograniczyć lub utrudnić taki handel, a tym samym zniechęcić do grabieży lub im zapobiec.

Jak wiemy, wojna i sytuacje konfliktu stwarzają sposobność do grabieży i nielegalnego handlu. Rabunki na stanowiskach archeologicznych zdarzają się oczywiście także w wielu miejscach, gdzie nie ma wojny, jednak to przede wszystkim w krajach, w których trwa wojna lub panuje inna podobna sytuacja, mają miejsce najbardziej rażące grabieże obiektów dziedzictwa kulturowego. Oto kilka przykładów:

## Afganistan

Jest to dla Norwegów bardzo istotny przypadek, nie tylko ze względu na długotrwałą obecność w tym kraju wojsk norweskich, ale także dlatego, że jednym z najaktywniejszych kolekcjonerów pewnego rodzaju historycznych obiektów z Afganistanu jest zamożny Norweg, Martin Schøyen. Jego zbiory obejmują przede wszystkim jedną z największych na świecie prywatnych kolekcji starożytnych manuskryptów z Azji Środkowej i innych miejsc, ale także różne inne materiały. Wokół sposobu pozyskania tych obiektów konsekwentnie utrzymywana była atmosfera tajemnicy i dopiero pod silną presją Schøyen przyznał kilkakrotnie, że doszło do nieprawidłowości, kie-

dy na przykład ponad wszelką wątpliwość dowiedziono, że niektóre z jego manuskryptów musiały zostać skradzione z Muzeum Narodowego w Kabulu, a następnie przekazane ambasadorowi Afganistanu w Norwegii. Wielu ekspertów wierzy jednak, że w kolekcji znajduje się o wiele więcej obiektów pochodzących z grabieży stanowisk archeologicznych w Afganistanie i innych krajach tego regionu.

Kolekcja Schøyena to interesujący przypadek, m.in. dlatego, że może stanowić przykład sytuacji, w której prywatna kolekcja podejrzanego pochodzenia jest stopniowo „legitymizowana” i zyskuje szacunek dzięki temu, że jest przedmiotem badań profesora uniwersyteckiego, oraz dzięki współpracy z poważaną instytucją, w tym przypadku z Norweską Biblioteką Narodową, która przez kilka lat udostępniała na swoich stronach internetowych linki do kolekcji. Norweski oddział Międzynarodowej Rady Muzeów ICOM przekonywał, że Biblioteka Narodowa powinna zakończyć tę współpracę, ponieważ dzięki niej kolekcja zyskuje poważanie. Biblioteka była przez kilka lat niechętna do podjęcia takich kroków lub niezdecydowana, by to zrobić. Jednakże z powodu ciągłych nacisków dodano do porozumienia o współpracy takie warunki, że Schøyen sam postanowił ją zakończyć, prawdopodobnie ze względu na to, że były zbyt uciążliwe. W ICOM Norwegia przyjęło tę decyzję z radością. Profesor uniwersytecki, który badał teksty buddyjskie, także wycofał się już z dalszej współpracy z kolekcjonerem.

## Irak

Kolejnym przykładem sytuacji wojennej jest oczywiście Irak, gdzie splądrowano Muzeum Narodowe w Bagdadzie oraz na ogromną skalę ograbiono liczne stanowiska archeologiczne w całym kraju. Nie będę tu rozwijał tematu Iraku, gdyż zosta-

nie on omówiony w kolejnej prezentacji. Wspominam o nim jednak jako o jednym z najpoważniejszych obecnie przypadków grabieży na świecie.

## Egipt

Przejdźmy teraz do kolejnego kraju, o którym mówi się dziś w wiadomościach i który ma ogromne znaczenie dla nauki: Egiptu. Oczywiście w ciągu ostatnich miesięcy nie było w Egipcie wojny, jednak zamieszki i wstrząsy polityczne doprowadziły do ogólnego zaburzenia ładu i porządku publicznego, a sytuacja pod pewnymi względami przypominała wojenną.

Wszyscy w styczniu i na początku lutego oglądaliśmy relacje telewizyjne z placu Tahrir, gdzie tuż przed Muzeum Egipskim w Kairze rozgrywały się dramatyczne wydarzenia. Trzymaliśmy kciuki za to, żeby samo muzeum i jego bezcenne kolekcje nie ucierpiały w trakcie gwałtownych rozruchów, podczas których spłonął sąsiedni wieżowiec. Na szczęście nie odnotowano większych zniszczeń. Pojawiły się jednak doniesienia o włamaniach do budynku oraz kradzieżach i zniszczeniach obiektów dokonanych przez osoby poszukujące skarbów. Przez kolejne dni i tygodnie z różnych źródeł docierały do nas rozmaite sprzeczne informacje, pogłoski lub oskarżenia dotyczące udziału osób z wewnątrz oraz żądania ustąpienia ze stanowiska sekretarza generalnego



Najwyższej Rady Starożytności i ministra ds. zabytków, Zahiego Hawassa. Ostateczna i oficjalna lista brakujących obiektów, opublikowana 15 marca, zawierała 54 pozycje. Niektóre z nich później odzyskano.

Bardziej istotną, także dla nas, kwestią jest to, co działo się w innych miejscach na terenie tego państwa.

Egipt to kraj, w którym dosłownie roi się od stanowisk archeologicznych. Nie istnieje wprawdzie ich dokładna lista, lecz czasem mówi się o istnieniu 5000 takich miejsc. Niektórzy jednak twierdzą, że ich liczba jest zdecydowanie wyższa. Większość stanowisk zabezpieczona jest słabo lub niewystarczająco także wtedy, gdy sytuacja w kraju jest stabilna. W czasie rewolucyjnych tygodni w styczniu i lutym pojawiły się niepokojące informacje o tym, że policjanci i strażnicy w całym kraju opuszczają swoje miejsca stacjonowania, pozostawiając setki stanowisk archeologicznych bez nadzoru. Bandy uzbrojonych poszukiwaczy skarbów wykorzystywały chaos i plądrowały obiekty archeologiczne oraz magazyny zabytków.

Oto pojedyncze przykłady pochodzące z raportu CIPEG (Międzynarodowego Komitetu ds. Egiptologii ICOM) i grupy roboczej ICOM ds. pomocy po katastrofach sporządzonego 13 kwietnia:

### Abusir

„Kolejne informacje misji czeskiej na temat ogromnych zniszczeń stanowisk w Abusir, gdzie znajduje się ponad 200 nielegalnych wykopalisk. Złodzieje dostali się do magazynu, który został dotkliwie splądrowany”.



### Abydos

„Po wielu doniesieniach o licznych grabieżach (szczególnie w rejonie misji amerykańskiej) 6 marca armia wreszcie dotarła na miejsce, aby chronić to ważne stanowisko”.

### Buto

„Piątkowej nocy grupa 35 przestępców zaatakowała magazyny w Tell el-Farain (Buto), ważnym starożytnym ośrodku, byłej stolicy Dolnego Egiptu w Deltcie Nilu”.

### Fajum

„Jak twierdzą naoczni świadkowie, grupy uzbrojonych osób prowadziły nielegalne wykopaliska w poszukiwaniu starożytnych artefaktów na stanowisku archeologicznym Garza w Fajum. Strażnicy strzegący obszaru powiedzieli, że uzbrojone w broń automatyczną bandy pojawiały się na miejscu kilka razy w ciągu nocy, zmuszając ich do opuszczenia terenu, aby móc go przekozać i szukać artefaktów (...). Bandy pozostawiły dziesiątki głębokich otworów”.

### Nielegalny handel

Na początek kilka słów o tym, co szczególnie jest w nielegalnym handlu dobrami kultury. Często porównuje się go do innych rodzajów nielegalnego handlu, na przykład narkotykami czy bronią. Prawdą jest, że istnieje wiele podobieństw, są jednak także istotne różnice. Szczególną cechą handlu dobrami kultury, w przeciwieństwie do handlu narkotykami czy bronią, jest fakt, że handel ten, lub raczej wielokrotna zmiana własności, z jaką się wiąże, sam w sobie przyczynia się do procesu „prania” czy „wybielania” obiektów. Krok po kroku z nielegalnych przeistaczają się w legalne. Podczas gdy w przypadku przemytu narkotyków czy broni każdy etap ich drogi, każda transakcja jest przestępstwem, w dziedzinie dóbr kultury przekazywane w taki sposób obiekty stopniowo zmieniają swój status z nielegalnego na legalny. Tutaj właśnie decydująca staje się rola muzeów.

Konieczność stworzenia wiarygodnego rejestru ważnych tytułów prawnych spowodowana jest tym, że im więcej razy obiekt jest sprzedawany, tym trudniej dowiedzieć się, skąd pochodzi, a tym samym zakwestionować jego historię.

W tym celu rozwinęły się nawet specjalne rynki, choćby w takich krajach jak Szwajcaria, Izrael, Hongkong czy Argentyna. Może się to jednak zdarzyć także gdzieś indziej. Istnieje prawdopodobieństwo, że pozornie niewinny kraj, jak np. Norwegia, zacznie odgrywać coraz większą rolę w takim międzynarodowym handlu. Jest to możliwe również w przypadku Polski. To, że łańcuch zmian własności może objąć takie kraje, nie oznacza, że obiekt musi zostać fizycznie wwieziony na teren danego państwa lub z niego wywieziony. Własność może się zmienić kilkakrotnie, podczas gdy obiekt cały czas będzie pozostawał w tym samym miejscu, dyskretnie poza zasięgiem służb celnych i Policji.

Łańcuch uczestników nielegalnego handlu obejmuje zazwyczaj konkretne osoby. Po pierwsze są to kopacze, którymi często są lokalni mieszkańcy, żyjący w pobliżu miejsca rabunku. Następnie pośrednicy, którzy kupują towar od szabrowników za niewielką sumę i sprzedają go ze znacznie większym zyskiem przemysłnikom. Później pojawiają się handlarze antykami i zabytkami i najczęściej to właśnie w tym momencie na dobre rozpoczyna się transformacja obiektów pochodzących z kontrabandy w legalne dobra kultury. Jednym z najważniejszych etapów na ścieżce legalizacji obiektów jest wystawienie ich w szanowanej instytucji, takiej jak muzeum. Tutaj zbliżamy się do punktu, w którym obiekt może zostać bez ryzyka sprzedany dealerowi lub nabywcy.

### Rola muzeów

Mimo że duża część nielegalnego handlu nie obejmuje muzeów, od dawna uznaje się, że to one, a zwłaszcza muzea sztuki w Stanach Zjednoczonych, odgrywają kluczową rolę w tworzeniu zapotrzebowania na zabytki o nieustalonej proveniencji. Dotyczy to nie tylko obiektów, które nabywają do swoich kolekcji, ale także tych pochodzących z zewnątrz i wystawianych na ekspozycjach czasowych. Takie wystawy pomagają ustanowić dobrą opinię obiektu i utworzyć mu drogę do rzetelnej, dokonanej w dobrej wierze transakcji sprzedaży/zakupu w późniejszym czasie. Znany brytyjski archeolog Colin Renfrew stanowczo podkreśla, że: „Oczyszczenie reputacji za pomocą publicznych wystaw stanowi ekskluzywną wersję prania

brudnych pieniędzy w przemyśle narkotyków”. Wśród muzeów, które krytykuje, są Museum of Fine Arts w Bostonie i nowojorskie Metropolitan Museum of Art. Dochodzi do wniosku, że „główną winę za niemalejącą skalę grabieży musi ponieść grupa czołowych dyrektorów muzeów”. Metropolitan Museum of Art nigdy nie ogłosiło żadnych zasad nabywania eksponatów. Przykładem odwrotnej sytuacji jest londyńskie British Museum, które w 1998 r. zdecydowało, że będzie nabywać wyłącznie obiekty z dokumentacją stanowiącą dowód na to, że zostały eksportowane z kraju pochodzenia przed 1970 r. Podobne wytyczne przyjęły inne muzea.

Przyjrzyjmy się teraz pokrótce działaniom ICOM, Międzynarodowej Rady Muzeów. Przede wszystkim obowiązuje kodeks etyki, który określa m.in.:

## 2.2. Ważny tytuł własności.

Niedopuszczalne jest nabycie, przyjęcie darowizny, wypożyczenie lub dokonanie wymiany jakiegokolwiek przedmiotu lub okazu, jeżeli nie ma pewności, że jego własność wynika z ważnego tytułu. Przewidziany w prawie dowód własności w jednym kraju nie przesądza ważnego tytułu prawnego gdzie indziej.

(Ważny tytuł własności/tytuł prawny: bezsporne prawo własności mienia, parta wyczerpującym opisem pochodzenia [proweniencji] przedmiotu od czasu jego wytworzenia lub odkrycia).

## 2.3. Pochodzenie i obowiązek staranności.

Przed pozyskaniem do zbiorów przedmiotu lub okazu proponowanego w drodze umowy sprzedaży, darowizny, zamiany, wypożyczenia albo spadku należy uczynić wszystko, aby uzyskać pewność, że nie został on sprzecznie z prawem pozyskany w kraju jego pochodzenia (lub nielegalnie

z niego wywieziony) albo z jakiegokolwiek kraju tranzytu, w którym mógł korzystać z prawnego tytułu własności (włącznie z krajem, w którym znajduje się muzeum). Z tego względu obowiązkowe jest ustalenie pełnej historii przedmiotu lub okazu od chwili jego odkrycia lub wytworzenia.

## 2.4. Przedmioty i okazy pochodzące z nieuprawnionych lub nienaukowych wykopaliisk albo innych prac w terenie.

Muzea nie powinny pozyskiwać przedmiotów, gdy zachodzi podejrzenie, że ich wydobycie pociągnęło za sobą samowolne, nienaukowe lub umyślne zniszczenie albo uszkodzenie zabytków, stanowisk archeologicznych lub geologicznych, względnie gatunków lub środowiska naturalnego. Pozyskanie jest również niedopuszczalne, jeżeli o wydobyciu przedmiotu nie zostali powiadomieni właściciel lub posiadacz nieruchomości, a także właściwe organy prawne lub rządowe.

Reguły są więc jasne i wszystkie muzea będące członkami ICOM są zobowiązane do ich przestrzegania.

ICOM ma także stałą komisję ds. etyki. Zajmuje się ona głównie ogólnymi kwestiami dotyczącymi problemów etyki w pracy muzeów, czasem jednak rozpatruje określone przypadki. Na przykład w ubiegłym roku komisja przedstawiła swoją rekomendację w odniesieniu do sporu o obraz autorstwa Tiepoli pomiędzy Landesmuseum Hannover w Niemczech, które nabyło obraz w 1985 r., a włoską rodziną, z której mieszkania w Paryżu dzieło zostało w 1979 r. skradzione. Komisja ds. etyki uznała, że przy zakupie obrazu muzeum nie wykazało się należyłą starannością: nie sprawdzono proveniencji, nie zdobyto dokumentów eksportowych, nie uzyskano pozwolenia na wywiezienie tak ważnego dzieła sztuki z Francji ani nie

zapłacono podatku. Muzeum musiało zatem zwrócić obraz rodzinie, do której należał.

ICOM organizuje także publikacje list takich jak „Sto zaginionych obiektów” czy tzw. czerwonych list (*Red Lists*) zagrożonych obiektów i okazów. Mimo iż listy te nie służą do rozpatrywania konkretnych przypadków kradzieży czy zaginięć, pomagają zwiększyć świadomość społeczną w tych kwestiach.

Powinniśmy także wspomnieć o grupie roboczej ICOM ds. pomocy po katastrofach, której zadaniem nie jest wprowadzić walki z nielegalnym handlem, ale poprzez monitoring i wspieranie muzeów oraz dóbr kultury zagrożonych z powodu wojen i klęsk żywiołowych może ona być pomocna w zakresie wykrywania oraz powstrzymywania przypadków grabieży i przemytu, mających miejsce w następstwie takich wydarzeń. Jednym z niedawnych przykładów takiej pomocy jest rola, jaką grupa odegrała w gromadzeniu rzetelnych informacji na temat sytuacji w Egipcie.

Jednym z poważnych ograniczeń jest jednak fakt, że reguły ustanowione przez ICOM są wiążące wyłącznie dla muzeów będących członkami Rady. Muzea, które nie są jej członkami, mogą zatem zignorować te reguły lub odrzucić autorytet organizacji. Dzieje się tak w przypadku większości muzeów sztuki w Ameryce, ale także niektórych w Europie. Jednym z przykładów jest Saint Louis Art Museum w USA, które nabyło w 1998 r. egipską maskę Ka-Nefer-Nefer, niegdyś należąca do arystokratki na dworze Ramzesa II, za kwotę pół miliona dolarów. Została ona zakupiona od nowojorskiego handlarza dziełami sztuki o podejrzanej reputacji, który stworzył fałszywą proveniencję „z prywatnej kolekcji w Szwajcarii”. Jednakże właściciele rzeczony kolekcji powiedzieli, że nigdy wcześniej nie widzieli



*Jednym z najważniejszych etapów na ścieżce legalizacji obiektów jest wystawienie ich w szanowanej instytucji, takiej jak muzeum”*



maski. Najprawdopodobniej została ona skradziona z magazynu w Sakkarze. Kilku ekspertów ds. sztuki egipskiej twierdziło, że muzeum powinno zwrócić maskę Egiptowi. Osoby zainteresowane mogą się dowiedzieć więcej na temat tego przypadku ze strony internetowej stowarzyszenia ARCA (Association for Research into Crimes against Art): <http://art-crime.blogspot.com>. Nawiasem mówiąc, strona zawiera również interesujące informacje na temat niedawnego odnalezienia polskich dzieł sztuki w Moskwie oraz bieżących negocjacji w sprawie zwrócenia Polsce tych przedmiotów.

Oprócz ICOM należy wymienić jeszcze jedną ważną organizację, a raczej sieć organizacji, a mianowicie Blue Shield. Powstała ona na podstawie podpisanej w 1954 r. w Hadze Konwencji o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego oraz dwóch towarzyszących jej protokołów: pierwszego, który nakłada na państwa-strony obowiązek zapobiegania wywozowi dóbr kulturalnych z terytoriów okupowanych przez siebie w czasie konfliktu zbrojnego, oraz drugiego, z 1999 r., który rozszerza ten obowiązek na państwa-strony będące w stanie wojny domowej i ustanawia, że naruszenie zasad konwencji stanowi przestępstwo karne oraz podaje reguły sądenia przestępców. Niestety, mimo że 123 państwa ratyfikowały konwencję haską (do tej pory ostatnim z nich były Stany Zjednoczone w 2009 r.), a 100 z nich podpisało także pierwszy protokół, na razie tylko 59 krajów podpisało protokół drugi. Norwegia podpisała konwencję i pierwszy protokół w 1961 r., jednak proces zmierzający do podpisania drugiego protokołu został ostatnio odroczony po raz kolejny, ku roz-

czarowaniu zarówno ICOM Norwegia, jak i Norweskiego Komitetu Blue Shield, które latami przekonywały o konieczności podpisania przez Norwęgę protokołu drugiego i wdrożenia konwencji. Obie organizacje nadal będą wywierać na władze państwowe nacisk, aby podjęte zostały odpowiednie kroki. Polska znajduje się w podobnej sytuacji: podpisała konwencję i pierwszy protokół, nie podpisała jednak protokołu drugiego.

## Podsumowanie

Przedstawienie prostych i jasnych rozwiązań rozmaitych problemów poruszonych w niniejszej prezentacji nie jest oczywiście możliwe. Skala i złożoność zadań jest ogromna. W ubiegłym tygodniu znany egiptolog Kent Weeks stwierdził w artykule w „Newsweeku”: „Co należy zrobić, aby ochronić zabytki Egiptu? Oto lista, z którą zgadza się większość egiptologów: porozumieć się z lokalnymi i międzynarodowymi agencjami i specjalistami, aby stworzyć i zrealizować długofalowe plany zarządzania; wyszkolić mających pracować na miejscu inspektorów i zwiększyć ich odpowiedzialność; stworzyć lepsze zabezpieczenia stanowisk i muzeów; przydzielić pieniądze na konserwację obiektów i dokumentowanie danych; zdecydowanie sprzeciwiać się interesom komercyjnym i politycznym, które zagrażają zabytkom”.

Są to oczywiście ogromne zadania, wykraczające poza kompetencje niniejszej konferencji. Możemy – i powinniśmy – zachęcać oraz wspierać Egipt i inne kraje znajdujące się w podobnej sytuacji, jednak ostatecznie decyzje o podjęciu i realizacji takich działań leżą w rękach tych państw.

Kwestią, którą możemy się zająć, jest promowanie wiedzy na temat między-

narodowych konwencji i zrozumienia ich wagi w naszych własnych krajach i kręgach rządowych. Wspomniałem o wielokrotnych próbach ICOM i Blue Shield nakłonięcia Norwegii do podpisania i wdrożenia takich konwencji – nie tylko konwencji haskiej, ale także konwencji UNESCO z 1970 r. dotyczącej środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury, którą Norwegia ostatecznie podpisała kilka lat temu.

Pośród komplikacji i frustracji pojawiły się obiecujące oznaki, świadczące o tym, że świadomość w zakresie tych kwestii rośnie. Norweski Komitet Blue Shield napisał na przykład niedawno do Ministerstwa Obrony Narodowej w związku z konfliktem w Libii, w którym Norwegia bierze aktywny udział, przypominając o bogatym dziedzictwie kulturowym tego kraju oraz o nałożonym na Norwęgę przez konwencję haską obowiązku zapobiegania zniszczeniu tego dziedzictwa. W odpowiedzi Ministerstwo zapewniło, że zdaje sobie sprawę z tych kwestii i że wydało w związku z tym stosowne instrukcje oraz nadal będzie monitorować sytuację. Ogólnie rzecz biorąc, list miał wydzźwięk pozytywny. Jest to wyraźny postęp w porównaniu z podobnymi sytuacjami z przeszłości, kiedy odpowiadano w dużo mniej zobowiązujący sposób lub też gdy odpowiedź nie nadchodziła wcale. Miejmy nadzieję, że oznacza to prawdziwą zmianę w świadomości.

Na koniec kilka słów na temat kwestii nielegalnego handlu. Biorąc pod uwagę, że muzea odgrywają w tym handlu kluczową rolę, być może najlepiej zająć się właśnie tym ostatnim elementem łańcucha: nabywcami, czyli tymi muzeami, które dziś mają na tym polu wątpliwe doświadczenia. Musimy nadal promować reguły ustanowione w kodeksie etyki ICOM, wspierane przy pomocy kilku konferencji i innych inicjatyw spoza organizacji, aby stopniowo stały się coraz bardziej powszechnie akceptowane. Dzięki temu możemy mieć nadzieję na zerwanie haniebnego łańcucha nielegalnego handlu dobrami kultury.

Organizacja konferencji takich jak obecna, z udziałem ekspertów z różnorodnych dziedzin w obrębie ochrony dziedzictwa kulturowego, może stanowić ważny krok w dobrym kierunku!

# Handel dziełami sztuki i antykami. Kwestie etyczne a handel dobrami kultury

**Marianne Gjertsen**

Przewodnicząca Norweskiego Stowarzyszenia Handlarzy Dziełami Sztuki i Antykami

**J**estem w odwiedzinach u przyjaciół w Berlinie. Dzisiaj wieczorem wracam do domu. Zaglądam właśnie do znanego mi renomowanego handlarza dziełami sztuki. Sprzedawca pokazuje wystawiony na sprzedaż kielich. Twierdzi, że przedmiot pochodzi z Norwegii. Patrzę – i cóż widzę? Na kielichu wygrawerowano budynek z Eidsvoll, w którym podpisana została norweska konstytucja. Niewątpliwie kielich został wyprodukowany w hucie szkła w Hurdal około roku 1800. Być może pochodzi on z kolekcji Carstena Anker? Produkt zupełnie wyjątkowy, o ogromnym znaczeniu dla norweskiej historii i kultury. Prawdziwa sensacja! Zgodnie z tym, co mówi sprzedawca, właścicielką kielicha jest starsza wdowa po niemieckim oficerze, który stacjono-

wał w Norwegii w 1943 roku, i tam właśnie wszedł w jego w posiadanie. Wcześniej kielich należał do żydowskiej rodziny, która została deportowana i pozbawiona majątku. Wdowie zależy na dokonaniu transakcji gotówkowej. Jest już starszą panią i niespecjalnie ma zaufanie do nowoczesnych form płatności.

Hm, tu chyba będzie mowa o dużych sumach. Czy będzie stać mnie na kupno? Czy dostanę pozwolenie na wywóz towaru z Niemiec? Czy będę mogła wwieźć kielich do Norwegii? Jeżeli nie, to kupię coś, co będzie musiało pozostać na terenie Niemiec, chociaż należy do mnie. Jeżeli wszystko pójdzie po mojej myśli, będę musiała wrócić do Berlina, żeby go odebrać. Czy w międzyczasie kielich będzie bezpieczny tutaj?

Czy będę zobowiązana do oddania go do dyspozycji muzeum w Eidsvoll? Mógłby zrobić furorę na wystawie z okazji dwusetnej rocznicy podpisania norweskiej konstytucji w roku 2014.

Z drugiej strony mam też bardzo dobrego klienta, który będzie skłonny zapłacić za niego całkiem dużo, a ja przecież potrzebuję teraz pieniędzy. Klient byłby niezwykle rozczarowany, gdyby nie miał możliwości kupienia kielicha.

Czy kupuję właśnie coś, co – według moich standardów etycznych – jest właściwie przedmiotem pochodzącym z kradzieży? Jest też kwestia rozliczenia gotówkowego. Czy mogę zostać oskarżona o pranie brudnych pieniędzy?

Mam jeszcze jeden dylemat. Powinam przecież zadbać o to, żeby żydowska



rodzina, jeżeli któryś z jej członków pozostał przy życiu, odzyskała swój majątek, który prawdopodobnie niefortunnie utracił. Czy członkowie tej rodziny powinni otrzymać go ode mnie nieodpłatnie? A jeżeli nie mieszkają w Norwegii? Czy będę mogła wtedy wywieźć przedmiot z kraju? Czy jestem zobowiązana do sprowadzenia z powrotem do kraju tego rzadkiego oka-

zu narodowego dziedzictwa kulturowego? Komu powinnam go później przekazać? Czemu opowiadam tę historię? Aby dać Państwu wyobrażenie o tym, jakie dylematy etyczne, moralne i praktyczne może mieć osoba zajmująca się handlem antykami. Jakie są moje obowiązki jako poważnego sprzedawcy, bliźniego i członka społeczeństwa?



Etykę, czy też filozofię moralną, można określić jako część filozofii, która stara się odpowiedzieć na pytanie „co jest dobre?” oraz „jak należy się zachowywać?”. Warto wymienić tu także cztery cnoty kardynalne: męstwo, roztropność, sprawiedliwość oraz umiarkowanie.

Sytuacja, w której się znalazłam, wymaga ode mnie podjęcia słusznej decyzji. Muszę zrobić to szybko. Samolot odlataje za kilka godzin.

Na temat handlarzy dziełami sztuki i antykami krąży wiele mitów. Tak jak postać Shylocka z szekspirowskiego „Kupca Weneckiego”, w filmie i literaturze, a najczęściej w kryminałach, pojawiają się oni z reguły jako czarne charaktery. Stereotyp ten został powielony kiedyś w wykładzie emerytowanego już dyrektora Norweskiego Zarządu Archiwów, Bibliotek i Muzeów (ABM-utvikling), który opowiedział pikantną i niespecjalnie pochlebną dla nas historię, mającą na celu krytykę naszych standardów etycznych. Wówczas byliśmy zbyt grzeczni, żeby to skomentować. Innym przykładem takiego myślenia jest stwierdzenie przez wysoko postawionego urzędnika na łamach prasy, że co najmniej 10% towarów, które można znaleźć u handlarzy antykami, to przedmioty pochodzące z kradzieży.

Czy można sobie wyobrazić, że ktoś uległby pokusie zakupu zrabowanego przedmiotu, aby w taki sposób wyrobić sobie pozytywną opinię, uwiarygodnić własną rolę, umocnić posiadaną pozycję lub zapewnić sobie większe dotacje dla własnej działalności? Na to pytanie nie znam odpowiedzi. W każdym razie nie wiadomo, czy należy śmiać się czy płakać.

“

***Nielegalny obrót dobrami kultury, jeżeli ma tak duży zasięg, jak się szacuje, jest dla nas bezpośrednim zagrożeniem ekonomicznym. Zagroza naszej obecności na rynku i stanowi nieuczciwą konkurencję dla oferowanych przez nas towarów, które pochodzą z pewnych źródeł”***

Moje doświadczenie jest takie, iż osoby handlujące antykami i dziełami sztuki kierują się w swojej pracy wysokimi standardami etycznymi i dokładają wszelkich starań, aby działać zgodnie z obowiązującym prawem. Utrata dobrej opinii i zaufania, od którego jest się zależnym, okazuje się bardzo bolesna. Nie da się długo prowadzić tego typu działalności, jeśli ma się nieuczciwe zamiary. Jednak, jak wśród przedstawicieli wszystkich zawodów, w tym adwokatów, lekarzy, funkcjonariuszy Policji, naukowców, tak i w naszej branży można znaleźć ludzi, których moralność pozostawia wiele do życzenia.

Handlarz antykami i dziełami sztuki jest zainteresowany ich ochroną w takim samym stopniu, jak muzea. Jediną różnicą jest to, że my musimy żyć z handlu tymi przedmiotami.

Inną rzeczą, którą trzeba wziąć pod uwagę, jest to, że interpretacja uregulowań prawnych nie powinna być zbyt trudna, aby nie doprowadzić do sytuacji, w której łatwo jest złamać prawo. Niepokojąca wydaje się też sytuacja, kiedy zbyt surowe wymagania ustawowe sprawiają, iż handel w coraz większym stopniu staje się domeną osób nieuczciwych, działających na pograniczu prawa.

Norweskie Stowarzyszenie Handlarzy Dziełami Sztuki i Antykami (Norges Kunst- og Antikvitetshandleres Forening) jest organizacją non-profit. Zostało założone w 1945 roku. Wśród celów organizacji wymienić można ochronę interesów branży, promowanie zrozumienia dla sztuki i kultury oraz utrzymanie i wzmacnianie standardów etycznych. Stowarzyszenie wypracowało także własne reguły etyczne.

Organizacja zrzesza obecnie 27 członków. Są wśród nich firmy związane z handlem antykami, orientalnymi dywanami, dziełami sztuki i monetami oraz galerie, antykwariaty i domy aukcyjne. Organizujemy regularne spotkania członków, podczas których można wziąć udział w dyskusjach branżowych i wykładach, a także wycieczki do muzeów i instytucji kulturalnych. W ramach naszej działalności możemy zaoferować konsultacje u najlepszych w kraju ekspertów w poszczególnych dziedzinach.

Kryteria przyjęcia do stowarzyszenia są bardzo surowe. Dotyczą one zarówno

wiedzy fachowej, jakości przedmiotów, jak i dobrych praktyk biznesowych. Działania niezgodne z regułami etycznymi i misją Stowarzyszenia skutkują skreśleniem z listy członków.

Należymy do międzynarodowej organizacji CINO, która zrzesza podobne stowarzyszenia z 23 krajów. Mają one zbliżone kryteria członkostwa. Dzięki temu jesteśmy także podłączeni do bazy Art Loss w Londynie.

Dokumenty opisujące grabież zabytków w biednych krajach, dotkniętych wojną i mających ubogą infrastrukturę, robią wrażenie na każdym z nas. Także na handlarzach dziełami sztuki i antykami, którzy, oprócz tego, że są sprzedawcami, czują się także promotorami kultury.

To, że reguły kontroli wywozu dóbr kultury są zgodne z naszymi interesami, nie powinno nikogo dziwić. Nielegalny obrót dobrami kultury, jeżeli ma tak duży zasięg, jak się szacuje, jest dla nas bezpośrednim zagrożeniem ekonomicznym. Zagrożeń naszej obecności na rynku i stanowi nieuczciwą konkurencję dla oferowanych przez nas towarów, które pochodzą z pewnych źródeł.

Wydaje mi się, że niewiele jest osób, które mają wystarczającą do potwierdzenia oryginalności towarów wiedzę na temat przedmiotów pochodzących z krajów zniszczonych przez wojnę czy inne katastrofy. Aby stać się ekspertem w danej dziedzinie, potrzeba wielu lat. Tym, cze-

go najbardziej obawia się handlarz dziełami sztuki i antykami, jest kupienie rzeczy, o której nie ma on wystarczającej wiedzy lub której pochodzenia nie jest pewien. Ryzyko jest tutaj zbyt duże.

Na szczęście, o ile nasze informacje są rzetelne, jak na razie członkowie naszej organizacji nie otrzymują propozycji zakupu nielegalnie sprowadzonych zabytków, o których tutaj mowa. Możliwe, że przedmioty te trafiają teraz do innych państw niż Norwegia. Może oczywiście być tak, że mamy tu do czynienia z czarnym rynkiem, którego nie jesteśmy w stanie prześledzić ani skontrolować. Inne możliwe wyjaśnienie braku tych przedmiotów na rynku jest takie, że potencjalni sprzedawcy zdają sobie sprawę, że zostaliby zdemaskowani i nie ryzykują przyjscia do nas. Nieuczciwi handlarze wątpią też, czy mielibyśmy klientów zainteresowanych tego typu przedmiotami.

Jak ogólnie wiadomo, tak samo jak muzeom czy władzom państwowym zależy nam na stosowaniu wysokich standardów etycznych, jeżeli chodzi o import i eksport dóbr kultury. Wielu naszych członków prowadzi zaawansowane działania na rzecz zwrotu cennych dóbr kultury do krajów ich pochodzenia. Pamiętajmy także, że to handlarze dziełami sztuki i antykami, dzięki swojej działalności na całym świecie, wzbogacają kolekcje dzieł sztuki o wartościowe przedmioty. Zbiory te często są potem przekazywane lub





sprzedawane muzeom udostępniającym je szerokiej publiczności.

Nasze stowarzyszenie cieszy się ze współpracy, którą możemy teraz nawiązać z władzami zarówno norweskimi, jak i zagranicznymi. Współpraca ta ma na celu zwalczenie nielegalnego obrotu dobrami kultury.

Uświadamianie, na czym ona polega, zapobieganie obrotowi nieuczciwie pozyskanymi dobrami kultury i kształtowanie

odpowiednich postaw w społeczeństwie musi być naszym wspólnym celem. Dzięki możliwościom kontaktu z większą liczbą ludzi możemy wiele na tym polu zdziałać. Ma to sprawić, by handel cennymi dla kultury przedmiotami z nielegalnego źródła bądź ich kolekcjonowanie czy posiadanie nigdy nie wiązało się z prestiżem, możliwością zarobku i aby nigdy nie było uważane za rzecz moralnie dopuszczalną.



# Kradzieże z sal wystawowych Galerii Narodowej w latach 1982, 1993 i 1994

Sidsel Helliesen

Narodowe Muzeum Sztuki, Architektury i Wzornictwa w Oslo<sup>1</sup>

**N**ajbardziej spektakularną kradzieżą w historii Galerii Narodowej była bez wątpienia kradzież obrazu Edvarda Muncha „Krzyk” (numer identyfikacyjny NG.M.00939; rys. 1) 12 lutego 1994 roku. Wydarzenie to wzbudziło olbrzymie zainteresowanie na całym świecie. Wynikało to głównie z ikonicznego statusu „Krzyku”, jako jednego z najbardziej znanych obrazów zachodniej cywilizacji. Dodatkowo sposób, w jaki obraz został wyniesiony z muzeum, stanowił „sensacyjny materiał” dla mediów. Poza tym nie bez znaczenia był także moment, w którym skradziono obraz. Zdarzenie miało bowiem miejsce wczesnym rankiem w dzień otwarcia zimowych igrzysk olimpijskich w Lillehammer, kiedy oczy całego świata zwrócone były na Norwegię. Kradzież w Galerii Narodowej w 1994 roku została jednak przyćmiona innym zuchwałym rabunkiem, który miał miejsce w Muzeum Muncha 31 sierpnia 2004 roku. W godzinach otwarcia muzeum wyniesiono dwa obrazy: „Krzyk” i „Madonnę”. Nietrudno się domyślić, że łatwo o wątpliwości co do tego, których obrazów dotyczą te dwie kradzieże<sup>2</sup>. W dalszej części wrócę do kradzieży Krzyku z Galerii Narodowej w 1994 roku, ale uważam, że w kontekście niniejszej książki także te pozostałe opisane przeze mnie zdarzenia budzą zainteresowanie.

20 sierpnia 1993 roku zostało skradzione inne dzieło Edvarda Muncha, „Studium portretu” (numer identyfikacyjny NG.M.03054; rys. 2). Obraz był wystawiony w gablocie na drugim piętrze budynku. Kiedy zbliżała się godzina zamknięcia muzeum, jeden ze strażników zauważył puste miejsce na ścianie. Przypuszcza się, że obraz został skradziony tego samego dnia w godzinach otwarcia muzeum. Rozmiary obrazu są niewielkie, tylko 25,5 x 29 cm, a w tamtym czasie nie do wszystkich wystawianych obrazów

podłączony był system alarmowy. Nie każda sala wystawowa była objęta monitoringiem, zatem złodziej, wykorzystując chwilę, kiedy strażnik przeszedł do innej sali, mógł bez większych trudności zdjąć obraz i po prostu wynieść

go pod odzieżą wierzchnią. Niestety do teraz (tj. czerwca 2011 r.) obrazu nie odzyskano, ale oczywiście mamy nadzieję, że pewnego dnia zostanie odnaleziony i wróci na swoje miejsce, w stanie nieuszkodzonym!

Edvard Munch, Krzyk, 1893

The National Museum of Art, Architecture and Design

Photo: Børre Høstland, Nasjonalmuseet 2011

© Munch-museet/Munch-Ellingsen gruppen/BONO 2011





**Edvard Munch, Studium portretu, 1887**

The National Museum of Art, Architecture and Design Photo: Jacques Lathion, Nasjonalgalleriet 1995  
© Munch-museet/Munch-Ellingsen gruppen/BONO 2011

Zły stan systemu zabezpieczeń, który ujawniła ta kradzież, stał się dla muzeum powodem do wielkiego wstydu, tym bardziej, że 11 lat wcześniej z sal muzeum na drugim piętrze skradziono aż osiem obrazów. Dzieła, które zaginęły w 1982 roku to: „Gitara i szklanka” (numer identyfikacyjny NG.M.01260; rys. 3) Pabla Picassa, „Gitara” (numer identyfikacyjny NG.M.01259) Pabla Picassa, „Autoportret” (numer identyfikacyjny NG.M.00943) Vincenta van Gogha, „Kosz kwiatów” (numer identyfikacyjny NG.M.00770) Paula Gauguina, „Madame Mette Gauguin w wieczorowej sukni” (numer identyfikacyjny NG.M.00771) Paula Gauguina, „Nocna sce-

na z Inkwizycji” (numer identyfikacyjny NG.M.01347) Francisca Goi, „Portret mężczyzny” (numer identyfikacyjny NG.M.01363) nieznanego autora (wcześniej przypisywany Rembrandtowi) i „Pejzaż z jeźdźcem” (numer identyfikacyjny NG.M.01364) anonimowego autora (wcześniej przypisywany Rembrandtowi). Chodziło więc o prace bardzo znanych artystów, chociaż przypisanie dzieł Rembrandtowi, którego nazwisko widniało na starych etykietach ram, budziło wątpliwości nawet wśród osób nie będących ekspertami.

Budynek był wówczas bardzo dobrze zabezpieczony. Alarm podłączy-

no do okien w salach wystawowych na pierwszym i drugim piętrze oraz do drzwi prowadzących z klatek schodowych. Spostrzegawczy złodzieje zauważyli, że alarm nie obejmuje górnych szymb w drzwiach. Nocą z 10 na 11 października zdołali niepostrzeżenie dostać się do środka przez okno piwniczne, potem schodami na drugie piętro, a stamtąd do sal mieszczących się w północnym skrzydle, usuwając szymbę z drzwi. Potem mogli bez przeszkód dokończyć dzieła. Wspomnianych osiem obrazów zostało wyjętych z ram, a złodzieje wynieśli je tą samą drogą, którą dostali się do środka. Kradzież odkryto dopiero następnego dnia po otwarciu

muzeum. Było to oczywiście straszne przeżycie dla kierownictwa muzeum<sup>3</sup>. Wszyscy byli ogromnie zaskoczeni, że tak śmiała kradzież w ogóle okazała się możliwa. Rozczarowanie, ale i zdumienie pomysłowością złodziei było co najmniej tak wielkie, jak po wydarzeniach z lat 1993 i 1994. Nie ulegało wątpliwości, że system zabezpieczeń był za słaby, ale stwierdzono to niestety poniewczasie.

Kradzież w 1982 roku wzbudziła spore zainteresowanie, co wiązało się z publikacją wielu bardzo niepochlebnych dla muzeum artykułów w prasie. Pod naszym adresem skierowano publicznie wiele zarzutów zarówno wtedy, jak i w 1994 roku, ale odniosłem wrażenie, że kole-dzy z branży współczuli nam i wykazywali zrozumienie dla ryzyka, jakie jest wpisane w działalność wielu muzeów. Jednocześnie sprawa spowodowała, że wzrosły naciski na zwiększenie bezpieczeństwa eksponatów. Fakt powrotu siedmiu obrazów w czerwcu 1984 roku spotkał się z bardzo słabą reakcją mediów, ale był oczywiście wielkim świętem dla muzeum.

Historia o tym, w jaki sposób te siedem obrazów wróciło na swoje miejsce, nigdy nie została szczegółowo opowiedziana w mediach. Kradzież okazała się „klasyczną” sprawą mającą na celu wyłudzenie pieniędzy i mogłaby konkurować z dowolną powieścią albo filmem kryminalnym. W objętej najwyższą tajemnicą wspólnej akcji norweskiej i niemieckiej Policji<sup>4</sup>, przy pomocy osób pośredniczących między władzami a złodziejami ustalono, że określona kwota zostanie wpłacona na konto bankowe w Niemczech, dokładnie w tej samej chwili, kiedy pracownikom Galerii Narodowej zostaną pokazane obrazy, tak by ci mogli potwierdzić ich autentyczność. Misję tę powierzono Leifowi E. Plahterowi, który był kierownikiem atelier zajmującego się restauracją obrazów w Galerii Narodowej i doskonale znał zaginione dzieła. Z mikrofonem podpiętym do krawatu został zawieszony do Hanau (w Hesji), gdzie w bagażniku stojącego w garażu samochodu znajdowały się obrazy. Plahter relacjonował te chwile następująco: „Wprawdzie nie zawiązano mi oczu ani nie zostałem wywieziony do ciemnego lasu, jak ma to miejsce w powieściach kryminalnych. Mimo to miałem serce w gardle, kiedy dotarłem do skonfiskowanego

samochodu i odkryłem pakunki oraz zwoje, które zgodnie z obietnicą miały zawierać skradzione obrazy”<sup>5</sup>. Plahter mógł od razu potwierdzić, że faktycznie było tam siedem z ośmiu skradzionych dzieł sztuki. Policja zdążyła zareagować, nim pieniądze trafiły na wskazane konto. Była to stresująca misja dla pracownika muzeum, ale obrazy wróciły na swoje miejsce! Jak można się było spodziewać po sprawie, której celem było wymuszenie pieniędzy, obrazy były w nienaruszonym stanie. Tylko „Gitarą” Picassa nosiła ślady uszkodzeń<sup>6</sup>. Ósmy obraz, „Kosz kwiatów” Gauguina, został zwrócony muzeum w marcu 1985 roku. Po anonimowym telefonie do niemieckiej

Policji został odnaleziony w schowku na stacji kolejowej w Innsbrucku. Płótno zdjęto z blejtramy, co doprowadziło do poważnego uszkodzenia obrazu. Osoby, które stały za kradzieżą z 1982 roku – z tego, co mi wiadomo – nigdy nie zostały schwytane. Jednocześnie ze sprawy wypływa pozytywne przesłanie: próba wyłudzenia pieniędzy nie zawsze kończy się sukcesem!

Taki sam motyw przyświecał spektakularnej kradzieży „Krzyku” Muncha w 1994 roku. Jednak w tym przypadku złodzieje także się przeliczyli i raz jeszcze obraz w nienaruszonym stanie wrócił do muzeum. Historia ta jest tak doskonale znana

**Pablo Picasso, Gitarą i szklanką, 1911**  
The National Museum of Art, Architecture and Design  
© Photo: Jacques Lathion, Nasjonalgalleriet 1995





## *Historia o tym, w jaki sposób te siedem obrazów wróciło na swoje miejsce, nigdy nie została szczegółowo opowiedziana w mediach. Kradzież okazała się „klasyczną” sprawą mającą na celu wyłudzenie pieniędzy i mogłaby konkurować z dowolną powieścią albo filmem kryminalnym”*

z różnych opisów i reportaży, ukazujących zdjęcie drabiny przystawionej do rozbitego okna na pierwszym piętrze głównej fasady budynku, że opisywanie tego, co się stało, wydaje się zbędne. Jak już wspomniałem, zdarzenie miało miejsce w dzień otwarcia zimowych igrzysk olimpijskich w Lillehammer. W związku z olimpiadą muzeum wystawiało cały swój zbiór dzieł Muncha w salach na pierwszym piętrze w południowym skrzydle budynku. Zazwyczaj dzieła Muncha wystawiano w jednej sali oraz w jednej lub kilku gablotach na pierwszym piętrze muzeum. Jednak w związku z olimpiadą władze muzeum chciały ułatwić turystom zapoznanie się z ważnym malarstwem Muncha. Naiwnością było jednak niezapewnienie lepszego zabezpieczenia. Chociaż w salach zainstalowany był system alarmowy podłączony do centrali alarmowej znajdującej się w budynku i monitorowany dwadzieścia cztery godziny na dobę, system ten był daleki od ideału,

czy to pod względem technicznym, czy też pod względem obowiązujących procedur. „Krzyk” wisiał „w łatwo dostępnym” miejscu na ścianie przy oknie, do którego złodziej wczesnym rankiem przystawił drabinę, a następnie się wspiął, rozbił szybę i wszedł do środka. Alarm uruchomił się, ale nie zareagowano adekwatnie do sytuacji i nie dość szybko, więc złodziej zdążył zdjąć obraz, zamocować kartkę z pozdrowieniami i zniknąć, nim Policja została poinformowana o wydarzeniu. Świat obiegło nie tylko zdjęcie drabiny prowadzącej do okna, ale także wypowiedź dyrektora muzeum, który stwierdził, iż nie sądził, że jest to możliwe dostać się do środka przez okno znajdujące się tak wysoko. Ten nieprzemyślany komentarz wywołał wiele żartów i kpin na temat muzeum.

Ciąg dalszy tego nieszczęśliwego zdarzenia miał równie interesujący przebieg i owocny rezultat, jak w przypadku kradzieży w 1982 roku. Skuteczna praca

Policji pod dowództwem Leifa A. Lie-  
ra we współpracy ze Scotland Yard's Art Squad doprowadziła do tego, że 7 maja, czyli 84 dni po kradzieży, obraz wrócił do Galerii Narodowej i to w nienaruszonym stanie! Tym razem także chodziło o „oszukiwanie” osób wpłątanych w kradzież i chęć wyłudzenia pieniędzy. W tej sprawie, podczas dokonywania oceny autentyczności obrazu przechowywanego przez pośredników, muzeum reprezentował ponownie Leif E. Plahter. Szef zarządu Galerii Narodowej, Jens Kristian Thune, odegrał ważną rolę w śledztwie, które zostało doprowadzone do szczęśliwego końca. Wydał potem książkę poświęconą temu zdarzeniu<sup>7</sup>. Po kradzieży „Krzyku” procedury dotyczące zabezpieczenia gablot, sal i eksponatów zostały dokładnie przeanalizowane i znacznie ulepszone. Większy nacisk położono także na świadomość personelu w kwestii bezpieczeństwa.

### PRZYPISY

1. Galeria Narodowa (Nasjonalgalleriet) jest od 2003 roku połączona z Narodowym Muzeum Sztuki (Nasjonalmuseet for kunst).
2. Częściowo dlatego, że tytuły dzieł są takie same (co wynika w fakcie namalowania przez Muncha wielu wersji (replik) tych motywów. Jfr. Woll, G. (2009). Edvard Munch. Complete paintings. Catalogue raisonné, London: Thames & Hudson, nos. 332, 333, 372 and 896, 365, 366, 367, 368 and 369.), a częściowo dlatego, że Galeria Narodowa/ Muzeum Narodowe i Muzeum Muncha znajdują się w Oslo (Galeria Narodowa była własnością państwa, podczas gdy Muzeum Muncha znajduje się w posiadaniu gminy Oslo).
3. Wszystkie trzy kradzieże miały miejsce, kiedy dyrektorem muzeum był Knut Berg (1973-1995).
4. Arne Huuse z Policji śledczej odpowiadał za akcję ze strony Norwegii.
5. Bugge Moestue (1984), E. Galeria Narodowa chwali złodziei, Aftenposten, 19 June.
6. Plótno zostało zdjęte z blejtramy oraz zwinięte pomalowaną stroną do środka. Plótno „Madame Mette Gauguin” w wieczorowej sukni, które zostało nawinięte na gitarę pomalowaną stroną do zewnątrz, było nieuszkodzone. Drugi obraz Picassa i obraz van Gogha, również namalowane na płótnie, nie zostały zdjęte z blejtram. Pozostałe trzy obrazy namalowane były na desce.
7. J. K. Thune, (1996). Med et skrik. Oslo: H. Aschehoug & Co.

# Kilka słów o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego w polskiej strefie Bałtyku

Iwona Pomian

Centralne Muzeum Morskie w Gdańsku

## Wprowadzenie

Morze Bałtyckie ze względu na słabą przejrzystość wody oraz stosunkowo niską temperaturę wydaje się nie być zbyt atrakcyjnym akwenem dla miłośników nurkowania. Jednak ze względu na specyfikę środowiska naturalnego Bałtyk, którego wody charakteryzują się dużo mniejszym zasoleniem niż większość innych morskich akwenów, stanowi naturalną ochronę dla obiektów zabytkowych leżących na jego dnie. Z tego względu stanowi niezwykle interesujący akwen pod kątem zachowania zabytków. Dzięki niezwykle korzystnemu działaniu środowiska naturalnego wiele wraków drewnianych statków pochodzących z różnych epok zachowało się do czasów współczesnych w prawie niezmienionym stanie. Świadczą o tym między innymi takie znaleziska, jak wrak holenderskiego statku handlowego „Vrouw Maria”, zalegający u wybrzeży Finlandii. Statek ten zatonął w 1771 roku w trakcie rejsu z Amsterdamu do Petersburga. W ładowni miał typowe dla rosyjsko-holenderskiego handlu towary, takie jak: cukier, kawa, ubrania, cyna i inne metale. Część ładunku stanowiły też wartościowe przedmioty zakupione dla carycy Katarzyny II. Między innymi znajdowały się tam obrazy siedemnastowiecznych malarzy niderlandzkich.

Wrak spoczywał nieodkryty na dnie aż do 1999 roku (Gelderblom, O. 2003). Od tego czasu toczy się nieustająca dyskusja dotycząca praw własności do leżącego na dnie skarbu.

„Vrouw Maria” to wyjątkowo bogato wyposażony wrak, ale także inne wraki, zawierające typowy ładunek, stanowią niezwykle interesujące znaleziska.

Ich doskonała kondycja pozwala na przestudiowanie kompletnego materiału

archeologicznego prezentującego aspekty związane z handlem i żeglugą poszczególnych okresów. Stanowią one również zbiór doskonale zachowanych przedmiotów o wysokiej wartości antykwarycznej.

W polskiej strefie Bałtyku do lat 70. ubiegłego wieku największe zagrożenie dla morskich stanowisk archeologicznych stanowiło rybolówstwo przemysłowe. Jednak o wiele większym problemem okazał się bardzo dynamiczny rozwój technik nurkowania pozwalających stosunkowo łatwo penetrować dno morskie.

Niestety niekontrolowany dostęp do wraków może doprowadzić, w bardzo krótkim czasie, do nieodwracalnych zniszczeń, a w efekcie końcowym do istotnego zmniejszenia ich wartości.

## Stan rozpoznania zasobów kulturowych polskiej strefy Bałtyku

Pierwsze systematyczne badania podwodne w Polsce przeprowadzono jeszcze przed II wojną światową podczas inwentaryzacji podwodnej części osady w Biskupinie. Po wojnie ponownie podjęto próby prowadzenia badań podwodnych przy inwentaryzacji stanowisk jeziornych. Jednak dopiero badania wraków Zatoki Gdańskiej, zapoczątkowane odkryciem pozostałości okrętu „Solen” i piętnastowiecznego statku handlowego nazwanego od ładunku „Miedziowcem”, dały początek systematycznym podwodnym pracom archeologicznym w polskiej strefie Bałtyku.

Część ładunku wydobytego z wraku statku handlowego, tzw. „Miedziowca” z XV wieku (mat. Arch. CMM)



Przy utworzonym w Gdańsku Muzeum Morskim przekształconym w 1970 roku w Centralne Muzeum Morskie powstał Dział Poszukiwań i Badań Podwodnych (obecnie Dział Badań Podwodnych). Do chwili obecnej dział ten prowadzi badania na ponad trzydziestu stanowiskach, wśród których znalazły się między innymi: wrak holenderskiego statku z XVIII w., wrak angielskiego statku „General Carleton”, zbudowanego w 1777 r., pozostałości kogi z połowy XIII w., odkrytej w porcie w Rowach, oraz 12-hektarowe stanowisko portu średniowiecznego w Pucku. Ostatnie ze stanowisk archeologicznych badanych przez gdańskie muzeum wiąże się w sposób istotny z tematem niniejszego artykułu. W czerwcu 2011 roku przeprowadzono archeologiczne badania ratownicze pozostałości wraka z ładunkiem 43 żeliwnych dział odlanych ok. 1771 roku w Szwecji. Ze względu na znaczną odległość od

brzegu, uniemożliwiająca stały monitoring i zabezpieczenie stanowiska, podjęto decyzję o podniesieniu najbardziej zagrożonych dział i przeniesieniu ich do podwodnego parku archeologicznego na Zatoce Gdańskiej. Należy zauważyć, że nurkowie uczestniczący w badaniach poinformowali muzeum o ofercie złożonej im przez osobę przedstawiającą się jako przedstawiciel duńskiego poszukiwacza skarbów, dotyczącej nielegalnego wydobycia dział.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsca w treści artykułu pominięto kwestię ochrony morskich cmentarzyisk. Należy jedynie wspomnieć, że w chwili obecnej całkowitą ochroną objęte są trzy wraki zatopione pod koniec II wojny światowej: „Gustloff”, „Goya” oraz „Steuben”<sup>1</sup>.

### Typy zagrożeń

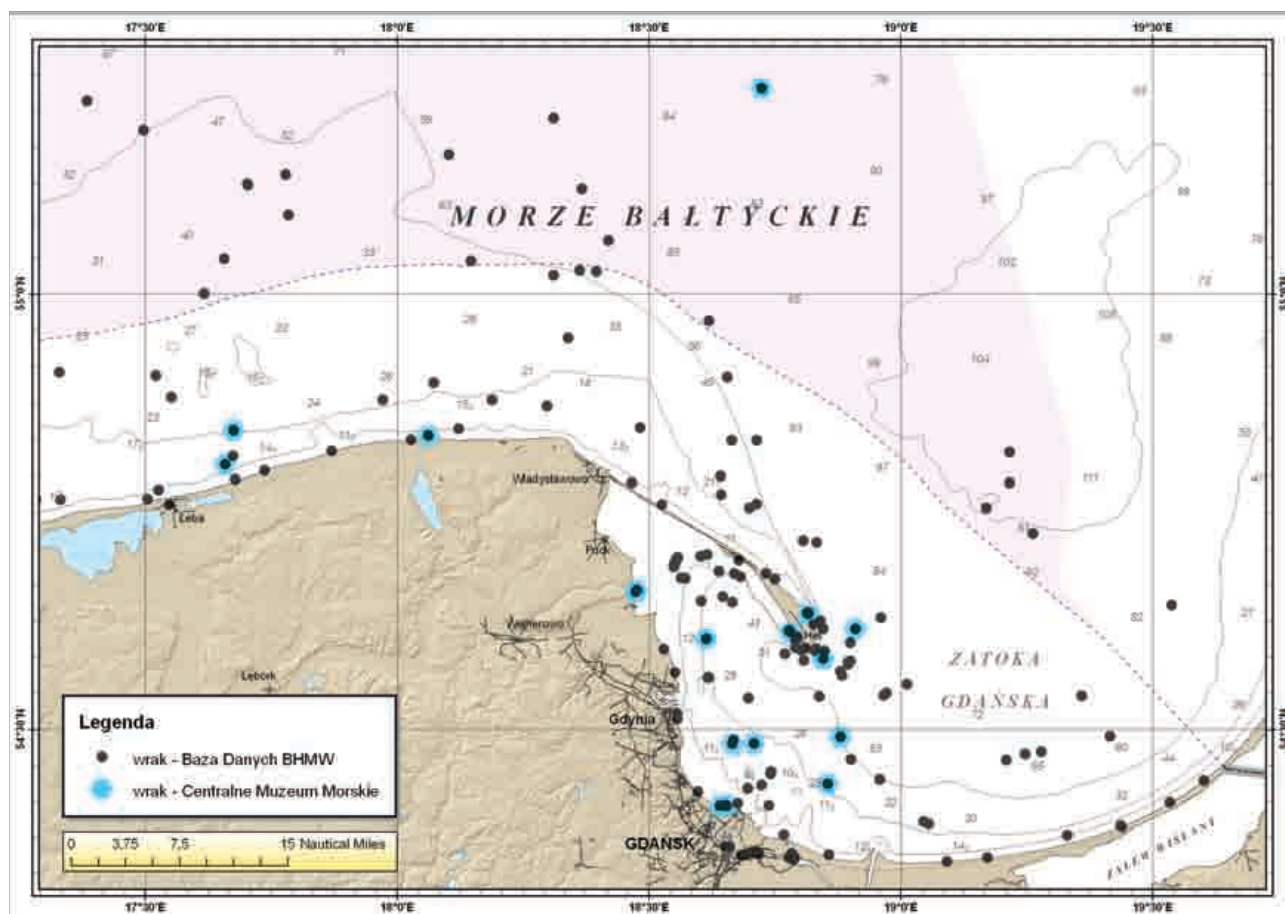
Morskie stanowiska archeologiczne narażone są na następujące typy zagrożeń:

- » wpływ środowiska naturalnego (falowanie i prądy morskie);
- » prace hydrotechniczne związane z budową i utrzymaniem portów, kładzeniem kabli i rurociągów podwodnych, budową farm wiatrowych, poborem surowców naturalnych itp.;
- » kradzieże i wandalizm.

W niniejszym opracowaniu omówiono jedynie dwa ostatnie z wyżej wymienionych zagrożeń. Problemy związane z wpływem środowiska naturalnego oraz inwestycji morskich na stan zachowania morskiego dziedzictwa kulturowego w Polsce przeanalizowano w trakcie realizacji projektu MACHU (Managing Cultural Heritage Underwater) zakończonego w 2009 r.

Problem kradzieży z wraków statków traktowany jest bardzo często jako zjawisko marginalne. Wynika to przede wszystkim z trudności wykrycia tego typu działań.

Mapa obrazująca stopień rozpoznania archeologicznego wraków zlokalizowanych w wodach przyległych do województwa pomorskiego (materiały Biura Hydrograficznego Marynarki Wojennej)



Do chwili obecnej zarejestrowano jedynie kilka takich przypadków. W październiku 2003 r. Centralne Muzeum Morskie zostało powiadomione przez Urząd Morski w Gdyni o przejęciu przez funkcjonariuszy Straży Granicznej kontrolujących m/y „Heliox” obiektów prawdopodobnie wydobytych z wraków w rejonie Helu. Straż Graniczna przekazała je następnie do kapitanatu portu Hel, gdzie dokonano spisu z natury. Liczba przejętych elementów (39 szt.) świadczy o tym, że wydobywane były najpewniej przez dłuższy okres czasu oraz że mogą pochodzić z różnych wraków zatopionych w tym rejonie. Warto dodać, że odzyskane przedmioty wykonane były w większości z mosiądzu, co było prawdopodobnie głównym powodem ich wydobycia.

W 2006 roku CMM prowadziło rejsy turystyczne po wrakach. W odstępie tygodnia pomiędzy jednym a drugim rejsiem stwierdzono kradzież telegrafu maszynowego z wraka „Margarette”. Niejednokrotnie pozostałości wraków lokalizowane są na lądzie lub w strefie brzegowej.

Kolejnym przykładem plądrowania wraków są zniszczenia na wraku drewnianego żaglowca datowanego na przełom XVIII i XIX wieku. Wrak został odkryty w 2009 roku przez pletwonurków amatorów. Współpracując z Centralnym Muzeum Morskim, wykonali oni wstępne oględziny i dokumentację fotograficzną znaleziska. Na dobrze zachowanym wraku znajdowały się elementy wyposażenia (między innymi takielunek). Po półrocznej przerwie wznowiono prace dokumentacyjne. W ich trakcie stwierdzono kradzież buljów mosiężnych, drewnianych zdobień rufy i koła sterowego. Znalaziono również torbę nurkową wypełnioną jufersami przygotowanymi do wydobycia na powierzchnię.

Bardzo poważnym problemem powodującym degradację morskich stanowisk archeologicznych jest wandalizm. Na zjawisko to słusznie zwrócił uwagę W. Pływaczewski, pisząc: „Nie ulega wątpliwości, że współcześni rabusie zajmujący się kradzieżami zabytkowych przedmiotów zalegają-

---

**Ładunek żeliwnych dział zalegający na dnie w rejonie Ustki (fot. T. Stachura)**



## *W polskiej strefie Bałtyku do lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku największe zagrożenie dla morskich stanowisk archeologicznych stanowiło rybołówstwo przemysłowe. Jednak o wiele większym problemem okazał się bardzo dynamiczny rozwój technik nurkowania pozwalających stosunkowo łatwo penetrować dno morskie”*

cych na dnie mórz (a także innych akwenów wodnych), to jednocześnie typowi wandalie. Kierując się najczęściej motywami merkantylnymi, rzadko zwracają oni uwagę na zachowanie odkrytego stanowiska w stanie korespondującym z wymogami konserwatorskimi. Przeważnie stosują metody inwazyjne, co w praktyce oznacza niszczenie wszystkich przeszkód utrudniających im dostęp do miejsc, w których mogą znajdować się poszukiwane przedmioty. Na skutek tego rodzaju wandalich działań bezpowrotnie znikają z archeologicznych rejestrów – w tempie dotychczas niespotykanym – bezcenne stanowiska zaświadczone o światowym dziedzictwie kultury” (Pływaczewski, 2008, s. 27).

### **Uregulowania prawne dotyczące ochrony podwodnego dziedzictwa kulturowego zalegającego w polskich wodach morskich**

Ochronie bieżącej stanowisk archeologicznych służy Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. 03.162.1568). W rozdziale I, art. 3.1, zawarta jest definicja zabytku: „zabytek [oznacza] – nieruchomość lub rzecz ruchomą, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecz-

nym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową”, oraz zabytku archeologicznego: jest to „zabytek nieruchomy, będący powierzchnią, podziemną lub podwodną pozostałością egzystencji i działalności człowieka, złożoną z nawarstwień kulturowych i znajdujących się w nich wytworów bądź ich śladów albo zabytek ruchomy, będący tym wytworem”.

Podstawowe pojęcia bardziej precyzyje artykuł 6.1: „Ochronie i opiece podlegają, bez względu na stan zachowania: (...)

1. zabytki ruchome będące w szczególności:
  - » numizmatami oraz pamiątkami historycznymi, a zwłaszcza militariami (...),
  - » wytworami techniki, a zwłaszcza urządzeniami, środkami transportu oraz maszynami i narzędziami świadczącymi o kulturze materialnej, charakterystycznymi dla dawnych i nowych form gospodarki, dokumentującymi poziom nauki i rozwoju cywilizacyjnego, (...)
2. zabytki archeologiczne będące w szczególności:
  - » pozostałościami terenowymi pradziejowego i historycznego osadnictwa,
  - » cmentarzyskami,
  - » kurhanami,
  - » relikami działalności gospodarczej, religijnej i artystycznej”.

Powyższe przepisy mają zastosowanie do obiektów znajdujących się na obszarze morza terytorialnego Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to obszar wód morskich

Ładunek żeliwnych dział zalegający na dnie w rejonie Ustki (fot. T. Stachura)





o szerokości 12 mil morskich (22 224 m), liczony od linii podstawowej morza.

Pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków wymaga:

„poszukiwanie ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych, w tym zabytków archeologicznych, przy użyciu wszelkiego rodzaju urządzeń elektronicznych i technicznych oraz sprzętu do nurkowania.

Na polskich obszarach morskich pozwolenie na podejmowanie działań, o których mowa powyżej, wydaje dyrektor urzędu morskiego w uzgodnieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków właściwym dla miejsca siedziby urzędu morskiego”.

W dniu 30 września 2005 roku doszło do podpisania porozumienia pomiędzy Wojewodą Pomorskim a Dyrektorem Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku, dotyczącego prowadzenia spraw z zakresu właściwości Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Gdańsku przez Dyrektora Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku. Porozumienie zostało ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego Nr 105, poz. 21 12 z 2005 r. i weszło w życie po 14 dniach od daty ogłoszenia.

Przejęte właściwości obejmują postępowanie zgodne z art. 36 ust. 2 Ustawy



o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w związku ze zmianą ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej oraz art. 35a ust. 1 Ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej.

Właściwości te dotyczą jedynie postępowania z zabytkami wpisanymi do rejestru lub wydawania pozwoleń na poszukiwanie ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych, w tym zabytków archeologicznych, przy użyciu wszelkiego rodzaju urządzeń elektronicznych i technicznych oraz sprzętu do nurkowania. Jednak zważywszy na wieloletnie doświadczenia w prowadzeniu prac na morzu i dobrą współpracę z organami administracji morskiej, pojawia się nadzieja na wpro-

wadzenie zmian, które pozwolą traktować morskie dziedzictwo archeologiczne w sposób gwarantujący jego zachowanie.

Zawarty w 1992 r. w Konwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych o prawie morza artykuł 303 stworzył możliwość do poszerzenia zasięgu strefy, w której można chronić wraki. Jednym z krajów, które skorzystały z nowo zaistniałej sytuacji, była Dania. Stosując się do art. 303, stworzono tam strefę ochrony dziedzictwa kulturowego o szerokości 24 mil morskich, licząc od linii podstawowej, a więc poza 12-milowym pasem wód terytorialnych.

## Wnioski

Do największych wyzwań związanych z zabezpieczeniem archeologicznych za-



sobów Bałtyku należy opracowanie skutecznego systemu monitoringu i ochrony wraków. Ich położenie pod wodą i najczęściej także oddalenie od linii brzegowej uniemożliwia bezpośrednią obserwację. W obecnej sytuacji, gdy nurkowanie wrakowe stało się niezwykle popularną formą turystyki bałtyckiej, pozostawianie wraków bez jakiegokolwiek kontroli wydaje się bardzo ryzykowne.

Wprowadzanie przepisów uniemożliwiających swobodny dostęp do wraków musi spotykać się z niechęcią pewnej grupy osób odbierających

to jako próbę ograniczenia ich wolności czy przejaw biurokracji. Warto jednak zaznaczyć, że obecnie zakaz dotyczy jedynie trzech z kilkuset wraków zlokalizowanych w polskich obszarach morskich.

Grupa ta będzie się z pewnością powiększać o najbardziej wartościowe stanowiska archeologiczne. By móc jak najszybciej dokonać właściwej oceny wartości kulturowej odkrywanych obiektów, konieczna jest współpraca służb konserwatorskich oraz administracji morskiej prowadząca do zinventaryzo-

wania wraków. Dopiero po uzyskaniu podstawowych danych (wieku, pochodzenia, stanu zachowania konstrukcji, stopnia nasycenia warstw kulturowych, ewentualnych zagrożeń) można podjąć decyzję o udostępnieniu lub objęciu ochroną danego obiektu.

Bardzo istotna wydaje się również współpraca międzynarodowa w zakresie wymiany informacji o firmach lub osobach zajmujących się nielegalnym eksplorowaniem wraków. Mogłoby to usprawnić ochronę najbardziej wartościowych stanowisk archeologicznych.

## PRZYPISY

- 
1. Zob. A. Królikowski, I. Pomian, Morskie cmentarzyska. Stan i ochrona miejsc katastrof morskich w polskiej strefie Bałtyku, [w:] M. Opęchowski, A. Łazowski, Nekropolie. Kirkuty. Cmentarze, Szczecin, 2006.

# Nielegalny wywóz zabytków w ocenie Straży Granicznej

Wojciech Krupiński

Koordynator Straży Granicznej w zakresie przeciwdziałania przestępczości skierowanej przeciwko dobrom kultury, Zarząd Operacyjno-Śledczy Komendy Głównej Straży Granicznej

**S**traż Graniczna jest formacją o charakterze policyjnym, podlegającą Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji. Zgodnie z obowiązującymi przepisami Straż Graniczna posiada kompetencje w zakresie rozpoznawania i wykrywania przestępstw i wykroczeń oraz zapobiegania im, a także ścigania ich sprawców. Dotyczy to przestępstw i wykroczeń związanych z przekraczaniem granicy państwowej lub przemieszczaniem przez granicę państwową towarów i przedmiotów, w tym również przedmiotów określonych w przepisach o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Straż Graniczna posiada upoważnienie do podejmowania działań w odniesieniu do zabytków, jednakże w świetle zapisów szczególnych, dotyczących ochrony dziedzictwa narodowego, upoważnienie to ogranicza się do zwalczania nielegalnego wywozu.

**Do głównych działań Straży Granicznej w zakresie szeroko rozumianej ochrony zabytków zalicza się:**

- » bieżące działania kontrolne na granicy państwowej w przejściach granicznych (obecnie granica zewnętrzna UE);
- » prowadzenie postępowań przygotowawczych w zakresie naruszeń przepisów ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami;
- » współpraca z innymi organami ścigania (Policja, Służba Celna) oraz instytucjami wyspecjalizowanymi w problematyce zabytków (Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Wojewódzki Konserwator Zabytków) – w zakresie wymiany danych o znaczeniu krajowym i międzynarodowym oraz w ramach prowadzonych konsultacji;
- » udział w pracach nad projektami aktów prawnych dotyczących dóbr kultury;
- » koordynacja działań na szczeblu Ko-

mendy Głównej Straży Granicznej oraz oddziałów SG;

- » analiza zagrożeń związanych z obrotem zabytkami.

Zakres działań i ich intensywność uzależnione są w dużym stopniu od aktualnej sytuacji związanej z zagrożeniami dotyczącymi zabytków. Istniejąca od kilku lat nowa rzeczywistość prawna, i organizacyjna wpływa na ostateczną ocenę skali zjawisk przestępczych w postaci przemytu, jak również kształtuje tryb i zakres działań Straży Granicznej. W pierwszej kolejności taką nową rzeczywistość wygenerowało przystąpienie Polski do Układu z Schengen, skutkiem czego było zniesienie kontroli na granicach wewnętrznych UE i zapewnienie swobodnego przepływu przez nie osób i towarów. Spowodowało to otwarcie rynków europejskich dla swobodnego obrotu dziełami sztuki i szeroko rozumianymi zabytkami, zarówno legalnego, jak

i niezgodnego z prawem. Kolejnym elementem wpływającym na nową rzeczywistość jest system prawny dotyczący zabytków, który w ostatnim czasie został zmieniony. Szczególne zmiany dotyczyły kwestii wywozowych w ustawie o zabytkach i opiece nad zabytkami, a więc ustawy *stricte* związanej z problematyką zabytków. Głównym zamierzeniem przedmiotowej nowelizacji było rozdzielenie rzeczywistego dziedzictwa kulturowego, które należy chronić za wszelką cenę, od mało wartościowych rzeczy, które, pomimo iż zostały wytworzone dawno temu, nie przedstawiają żadnej wartości społecznej, historycznej ani naukowej. Można więc pokusić się o stwierdzenie, iż przy nowych ustawowych przesłankach większość rzeczy, które były zatrzymywane przez służby na granicach w okresie przed nowelizacją, po jej wdrożeniu mogłyby zostać wywieziona bez większych problemów. Powyższe nie-

Ujawniona kolekcja białej broni





## *Główną rolę w procesie weryfikacji oraz realizacji kolejnych etapów postępowania karnego odgrywają opinie rzeczoznawców i specjalistów z danych dziedzin w zakresie zabytkowości weryfikowanego przedmiotu, okresu jego powstania lub wartości*

wątpliwie wpływa na obecne postrzeganie przemytu. Jednocześnie służby, których kompetencje dotyczą zwalczania przestępczości związanej z obrotem towarami na granicy, otrzymały dodatkowe narzędzia weryfikacyjne w postaci nowych dokumentów, takich jak: oceny, wyceny czy też potwierdzenie wwozu, które wprawdzie nie mają charakteru dokumentów wywozowych, lecz są istotnymi elementami ułatwiającymi obrót zabytkami na granicy.

Dowodów na zaistnienie opisanych powyżej zmian dostarczają również dane statystyczne gromadzone przez Straż Graniczną na temat działań w przedmiocie zwalczania nielegalnego wywozu zabytków. Obserwuje się obecnie tendencję spadkową dla tego rodzaju przestępstw, co potwierdzają dane dotyczące liczby prowadzonych przez Straż Graniczną postępowań przygotowawczych.

ROK	Liczba postępowań przygotowawczych
2006	140
2007	126
2008	75
2009	61
2010	27

Zmniejszyła się również liczba przedmiotów weryfikowanych przez funkcjonariuszy podczas kontroli granicznej z ponad 2000 sztuk w latach 2006-2007 do 400 w roku 2010. Mimo tej tendencji spadkowej nie zmieniają się kategorie nielegalnie wywożonych rzeczy. Nadal są to: meble i części składowe mebli, numizmaty, ikony, elementy gospodarstwa domowego, naczynia liturgiczne, pojazdy oraz książki.

Odnotowuje się także wyższą świadomość społeczną dotyczącą formalności to-

warzyszących wywozowi zabytków poza granice kraju. Dotyczy to również podróży z innych krajów, co ma swoje odzwierciedlenie w liczbie spraw związanych z tzw. przemytnikami nieświadomymi.

Przemyt obecnie nie musi przyjmować żadnej wyrafinowanej formy, zwłaszcza na granicy zachodniej i południowej, gdzie w momencie przystąpienia Polski do Układu z Schengen zostały zniesione kontrole graniczne, a wcześniej, tj. w momencie przystąpienia Polski do UE, kontrole celne. Tym samym, pomimo obowiązujących przepisów karnych dotyczących przekraczania granicy państwa i przewożenia przez nią towarów, zwalczanie tego rodzaju przestępczości jest trudne, bowiem środki i możliwości weryfikacyjne zostały wyraźnie ograniczone. Brak ostatecznego sita w postaci kontroli na granicach jest tego ewidentnym przykładem. Jednocześnie zniekształca to obraz prawdziwego stanu rzeczy, jeżeli chodzi o przemyt dzieł sztuki, czy też szeroko rozumianych zabytków. Ujawniane i diagnozowane przypadki wprawdzie mogą wskazywać na określony charakter i skalę zjawiska przemytu zabytków (nielegalnego obrotu), jednakże nie dają pełnego obrazu problemu związanego z przewożeniem przez granicę elementów dziedzictwa narodowego.

Funkcjonariusze Straży Granicznej w swojej codziennej służbie kontrolują wiele przedmiotów zabytkowych, jednakże należy pamiętać, iż funkcjonariusze nie są ekspertami, czy też biegłymi w określonych dziedzinach sztuki, historii lub nauki. Ich zadaniem jest wyławianie z całej masy towarów, które są przewożone przez granicę, przedmiotów mogących podlegać odpowiednim procedurom wywozowym przewidzianym dla zabytków. Główną rolę

### Ujawniona kolekcja obrazów i ikon



w procesie weryfikacji oraz realizacji kolejnych etapów postępowania karnego odgrywają opinie rzeczoznawców i specjalistów z danych dziedzin w zakresie zabytkowości weryfikowanego przedmiotu, okresu jego powstania lub wartości.

W obliczu nowych realiów ochrony zabytków istotne jest skuteczne przetwarzanie informacji niezbędnych dla efektywnego zwalczania wszelkiego rodzaju przestępczości przeciwko zabytkom, bowiem np. nielegalny wywóz często jest pochodną innych przestępstw, np. w postaci kradzieży lub paserstwa. W dobie otwartych granic i przestępstw o charakterze transgranicznym nie bez znaczenia pozostaje również współpraca międzynarodowa, która w praktyce realizowana jest coraz częściej (Interpol, organy ścigania innych krajów). Oczywiście jest, że informacja odpowiednio zgromadzona, przetworzona i wykorzystana jest podstawą do podejmowania jakichkolwiek działań przez organy ścigania, wpływającą de facto na ich efektywność, niezależnie od rodzaju zwalczanego przestępstwa.

Z analizy zagadnienia zabytków i przestępczości przeciwko nim wynika, iż istotna jest informacja o samym przedmiocie (zabytku). Taka informacja, dotycząca cech, wartości i twórcy przedmiotu zabytkowego, zgromadzona nie tylko w kontekście dokonanego przestępstwa, ale



Ujawnione starodruki

również np. w ramach inwentaryzacji, ewidencjonowania (katalogowania), czyli tzw. działań profilaktycznych i zabezpieczających, stanowi podstawowy czynnik wpływający na efektywność późniejszych jego poszukiwań. Aby system bazodanowy mógł spełniać swoją rolę, musi posiadać odpowiedni zakres danych podlegających gromadzeniu i późniejszemu wykorzystaniu. Wydaje się, iż maksymalnie szeroki zakres danych jest najskuteczniejszy, gdyż pozwala na szybszą identyfikację zabytku jako przedmiotu przestępstwa. Często bardzo trudno jest postawić diagnozę na

temat rozpoznanych zabytków, szczególnie dzieł sztuki, bez odpowiedniego materiału porównawczego (odpowiedniego zakresu danych) w fazie wstępnych działań Straży Granicznej (i innych służb). Niemal zawsze w takich przypadkach istnieje konieczność powoływania ekspertów wyspecjalizowanych w danej materii, celem wydania wiążącej opinii rzeczoznawczej.

Oczywiście bazy danych mogą być niezwykle pomocne, jeśli chodzi o przedmioty, na temat których zawierają choćby szczątkowe informacje. Natomiast mogą stać się bezużyteczne wobec przedmiotu-



tów nieewidencjonowanych (niekolekcjonowanych) w związku z posiadaniem (użytkowaniem) lub nierejestrowanych dotychczas w związku z popełnionym przestępstwem.

Codzienna praktyka korzystania z informacji determinuje określony schemat postępowania. W momencie ujawnienia podczas przewozu przez granicę zabytku funkcjonariusze Straży Granicznej sprawdzają, czy dany przedmiot figuruje w dostępnych bazach danych np. jako poszukiwany. Wynik warunkuje dalszy tryb podejmowania działań. W zależności od rodzaju bazy i dostępności do informacji

w niej zawartych (tryb on-line albo wnioskowy) przyjmuje się konkretny sposób postępowania wobec zakwestionowanego przedmiotu i przewożącej go osoby. Często wynik takiego sprawdzenia może prowadzić np. do zatrzymania przedmiotu, a czasami nawet i osoby. W związku z tym możliwość weryfikacji danych dotyczących przedmiotu w bazie i uzyskanie na jego temat jak największej ilości informacji jest niezwykle ważne.

Pomimo malejącej liczby postępowań przygotowawczych prowadzonych przez funkcjonariuszy Straży Granicznej, należy podkreślić, iż w dobie nowych zagro-

żeń dla zabytków, np. w postaci fałszerstw dzieł sztuki, kradzieży na zamówienie oraz w czasach traktowania dzieł sztuki jako karty przetargowej przy różnego rodzaju nielegalnych transakcjach konieczne jest stałe monitorowanie zjawisk przestępczych w tym zakresie. Natomiast priorytetem powinna być współpraca nie tylko pomiędzy organami ścigania, ale również podmiotami i instytucjami, które specjalizują się w dziedzinie zabytków. Jest to szczególnie istotne w kontekście wspomnianego wyżej przestępstwa przemytu o charakterze transgranicznym.

# Wybrane aspekty poszukiwań skradzionych zabytków z perspektywy polskiej Policji

Marcin Goch, Mirosław Karpowicz

Krajowy Zespół do Walki z Przystępczością przeciwko Dziedzictwu Narodowemu Biura Kryminalnego KGP

**W** ostatnich dziesięcioleciach ubiegłego wieku przystępczość przeciwko zabytkom (dobrom kultury) stała się w wielu krajach czołową, obok przystępczości narkotykowej, handlu bronią i handlu „żywym towarem”, dziedziną transnarodowej (międzynarodowej) zorganizowanej działalności przystępczej.

Ponad czterdzieści lat temu państwa-strony konwencji paryskiej UNESCO<sup>1</sup> z 17 listopada 1970 roku uznały, że nielegalny przywóz, wywóz i przenoszenie własności dóbr kultury stanowią jedną z głównych przyczyn zubożenia dziedzictwa kulturowego krajów, z których te dobra pochodzą, i że współpraca międzynarodowa jest jednym z najbardziej skutecznych sposobów ochrony dóbr kultury przed tymi niebezpieczeństwami.

Polska, przystępując do tej swoistej konstytucji międzynarodowej w dziedzinie ochrony dziedzictwa kulturalnego, przyjęła na siebie zobowiązanie wobec pozostałych sygnatariuszy, iż nie będzie tolerować przywozu zabytków wywiezionych nielegalnie z kraju ich pochodzenia. To zobowiązanie powoduje, iż jednakowo ważny jest dla nas problem przemytu zarówno w postaci wywozu, jak i przywozu dzieł sztuki.

3 listopada 2004 roku podczas międzynarodowej konferencji w Szczytnie, zatytułowanej „Międzynarodowa współpraca służb policyjnych, granicznych i celnych w zwalczaniu przystępczości przeciwko zabytkom”, zostało podpisane „Porozumienie pomiędzy Ministrem Finansów, Mini-



Monstrancja Samuela Grewe z 1722 r., skradziona z zespołu kościelno-klasztornego w Świętej Lipce, nadal poszukiwana.

strem Kultury, Komendantem Głównym Policji i Komendantem Głównym Straży Granicznej w sprawie współdziałania w zwalczaniu nielegalnego wywozu za granicę lub przywozu z zagranicy zabytków” (Dz. Urz. KGP 2004 Nr 21, poz. 135). Ten dokument, który wówczas zyskał uznanie przedstawicieli różnych służb z wielu krajów Europy, wyprzedza w pewnym sensie rozwiązania przyjęte w Unii Europejskiej. Dotyczy to przede wszystkim kwestii nielegalnego przywozu z zagranicy zabytków z krajów nie będących członkami Wspólnoty Europejskiej. Rozwiązania wspólnotowe w postaci dyrektywy Rady 93/7 z dnia 15 marca 1993 r. o zwrocie nielegalnie wywiezionych dóbr kultury oraz rozporządzenia Rady 3911/92 z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie wywozu dóbr kultury określają jedynie zasady postępowania w przypadku nielegalnego transferu zabytków wewnątrz Unii oraz jednolitej kontroli wywozu tychże na zewnętrznych granicach Wspólnoty<sup>2</sup>.

Od 2003 roku obowiązuje w Polsce Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. 2003 Nr 162, poz. 1568 z późn. zm.). Art. 4 pkt 4 tej ustawy określa w szczególności obowiązki

organów administracji publicznej, polegające na podejmowaniu działań mających na celu między innymi przeciwdziałanie kradzieży, zaginięciu lub nielegalnemu wywozowi zabytków za granicę. Ich adresatami są przede wszystkim Policja, straż graniczna i Służba Celna.

W nowym kodeksie karnym z 6 czerwca 1997 roku ustawodawca po raz pierwszy wprowadził określenie „dobro o szczególnym znaczeniu dla kultury” w rozdziale XXXV: „Przestępstwa przeciwko mieniu”, ustanawiając dla tego typu kwalifikowanego w art. 294 zwiększenie odpowiedzialności karnej osób dopuszczających się przestępstw kradzieży, przywłaszczenia, oszustwa, zniszczenia lub uszkodzenia rzeczy, paserstwa w stosunku do mienia znacznej wartości i dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury<sup>3</sup>. Wydaje się jednak, iż pewną niekonsekwencją było pominięcie przez ustawodawcę w tym zapisie kradzieży z włamaniem. Jak bowiem potwierdza nasza praktyka, zdecydowana większość przypadków zaboru zabytków wyjątkowej wartości miała miejsce właśnie w wyniku kradzieży z włamaniem. I o ile w przypadku kradzieży zwykłej można mówić

o kradzieży tzw. okazjonalnej, to w przypadku kradzieży z włamaniem zazwyczaj o działaniu sprawców z premedytacją, wyrażającą się w rozpoznawaniu miejsca przestępstwa, doborze grupy i odpowiednim przygotowaniu środków – często w ramach realizacji kradzieży na tzw. zamówienie (zlecenie).

Nielegalnemu obrotowi dobrami kultury (zabytkami) niewątpliwie sprzyja silna ochrona nabywcy w dobrej wierze, a przepisy krajowe obowiązujące w tym zakresie mogą być wykorzystywane do wprowadzania do legalnego obrotu nielegalnie zdobytych dóbr kultury (zabytków).

Ogólnie trzeba stwierdzić, iż kradzieże dotyczyły przeważnie obiektów średniej klasy, chociaż zdarzały się i zdarzają grabieże bezcennych zabytków. Oto przykłady kradzieży o stratach liczonych w setkach tysięcy lub milionach dolarów:

- » 1980 r.: kradzież z zespołu kościelno-klasztornego w Świętej Lipce (obecnie woj. warmińsko-mazurskie) unikalnej w skali europejskiej monstrancji w kształcie drzewa lipowego (nie odzyskano) [fot. 1];
- » 1986 r.: kradzież z włamaniem do katedry archidiecezjalnej w Gnieźnie (obecnie woj. wielkopolskie) i bezpowrotne zniszczenie sarkofagu św. Wojciecha; część w postaci przetopionego kruszcu i połamanych fragmentów figury odzyskano (największy do tej pory akt grabieży, wandalizmu i profanacji wobec sztuki sakralnej w Polsce);
- » 1987 r.: kradzież z włamaniem do kościoła w Bieczu (obecnie woj. małopolskie) i zabór obrazu „Zdjęcie z krzyża” nieznanego autora z kręgu Michała Anioła (odzyskano po kilku tygodniach na terenie Polski);
- » 1990 r.: włamanie do cerkwi prawosławnej w Jabłecznej (obecnie woj. lubelskie) i kradzież XV-wiecznych ikon: „Matka Boska wśród proroków” i „Św. Onufry”; odzyskane na terenie Polski po 4 latach;
- » 1992 r.: XV-wieczny obraz „Madonna w Ogrodzie Mistycznym” z kościoła w Gościeszynie (obecnie woj. kujawsko-pomorskie) oferowany był do sprzedaży na terenie Skandynawii; odzyskany po kilku latach na terenie Polski;
- » 1994 r.: włamanie do kościoła w Łubowie (obecnie woj. zachodniopomorskie)

Claude Monet, obraz „Plaża w Pourville” z 1882 r., skradziony z Muzeum Narodowego w Poznaniu w 2000 r., odzyskany na terenie Polski w 2010 r.





- i kradzież tryptyku z 1510 r. (2/3 odzyskano w Polsce, 1/3 w Niemczech);
- » 2000 r.: kradzież obrazu Claude'a Moneta „Plaża w Pourville” z Muzeum Narodowego w Poznaniu (odzyskany w 2010 roku) [fot. 2];
- » 2008 r.: kradzież obrazu Jacka Malczewskiego „Portret mężczyzny na tle pejzażu” z Domu Aukcyjnego Desa Unicum w Warszawie.

Można podać przynajmniej kilkadziesiąt podobnych przykładów spraw z lat 1975–2010, związanych z zaborem z różnych obiektów dzieł sztuki o wartości przynajmniej kilkaset tysięcy lub nawet kilku milionów dolarów, które dotychczas nie zostały odzyskane. I dopóki nie ma definitywnych dowodów na bezpowrotne zniszczenie określonego zabytku, dopóty należy mieć nadzieję na jego odzyskanie. Bo przecież przedawnienie ścigania złodzieja czy włamywacza nie oznacza przeniesienia własności zrabowanych zabytków i nie może być powodem zaniechania poszukiwań – i to zarówno skali krajowej, jak i międzynarodowej<sup>4</sup>. Inaczej byłby to triumf złodziei i paserów.

Zdecydowanej większości kradzieży dokonują kilkusobowe grupy przestępcze, w których licznie reprezentowana jest szeroko pojęta recydywa kryminalna. Niestety, wyroki sądowe nie odstrasżają sprawców, a więzienia ich nie wychowują – to częsta konstatacja uczestników wielu międzynarodowych sympozjów i konferencji kryminologicznych<sup>5</sup>. Mimo to represja karna pozostaje zasadniczym środkiem oddziaływania na sprawców przestępstw.

Ogromny wpływ na skuteczność rozpoznania rynku<sup>6</sup> i poszukiwań utraconych dzieł sztuki ma ich szybka rejestracja w różnych systemach – oczywiście na podstawie odpowiedniej dokumentacji pozwalającej na identyfikację skradzionych dzieł sztuki w przypadku ich odnalezienia. Polska Policja w walce z przestępczością wymierzoną w dzieła sztuki korzysta z kilku podstawowych baz danych, do których należą przede wszystkim:

1. „Krajowy wykaz zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem” Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów (d. Ośrodka Ochrony Zbiorów Publicznych);
2. „Stolen Works of Art” Sekretariatu Generalnego Interpolu;

### 3. „Katalog strat wojennych” Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Najważniejszą bazą na gruncie poszukiwań krajowych pozostaje „Krajowy wykaz zabytków skradzionych...”. Początki tego centralnego katalogu są nierozdzielnie związane z powstaniem Ośrodka Ochrony Zbiorów Publicznych w 1988 r. Potrzeba ewidencji utraconych dóbr kultury spowodowała utworzenie wspomnianego wykazu, który od 1992 r. prowadzony jest w formie komputerowej bazy danych. Z kolei od lipca 2005 r. „Krajowy wykaz” znajduje się w Internecie<sup>7</sup>. Warto w tym miejscu podkreślić, że poziom podstawowy informacji o utraconych obiektach jest dostępny dla każdego, po wcześniejszym zarejestrowaniu. Wiadomości o zabytkach skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem przekazują: Policja, straż graniczna, Służba Celna, wojewódzkie urzędy ochrony zabytków, a także muzea i osoby prywatne. Obecnie w bazie

znajdują się 9822 karty (stan na 04.07.2011 r.), z których 8345 dotyczy poszukiwanych zabytków; 796 – nielegalnego wywozu, a 681 – obiektów odnalezionych.

W weryfikacji obiektów o ewidentnie zagranicznej proveniencji niezwykle pomocna jest baza „Stolen Works of Art” SG Interpolu, w której sprawdzenia dokonuje się za pośrednictwem interpolowskiego bezpiecznego systemu łączności I-24/7. Użytkownik ma możliwość przeszukiwania zbioru danych w 4 językach roboczych Interpolu: angielskim, francuskim, hiszpańskim i arabskim. Dostęp do bazy posiadają przedstawiciele Krajowych Biur Interpolu, a także upoważnieni funkcjonariusze i pracownicy Policji. W sierpniu 2009 r. uruchomiono aplikację dostępu on-line do przedmiotowej bazy<sup>8</sup>. Prawo jej przeszukiwania mogą uzyskać nie tylko przedstawiciele organów ścigania, lecz również osoby pracujące w instytucjach kultury, takich jak ministerstwa czy muzea, a także kolekcjonerzy,

Rzeźby ewangelistów z XIX w., skradzione z kościoła w Dąbrówce w 2003 r., odzyskane w 2010 r.





## *Coraz częściej w naszej praktyce policyjnej będziemy mieć do czynienia z poszukiwaniami i działaniami zmierzającymi do rewindykacji utraconych dóbr kultury na terenie innych krajów i odwrotnie, czego przykłady odnotowujemy także w ostatnich miesiącach*

antkwariusze, pracownicy domów aukcyjnych oraz innych kompetentnych instytucji. Dzięki temu nieuczciwy sprzedawca lub nabywca nie będzie mógł teraz twierdzić, że nie miał możliwości sprawdzenia, czy dany przedmiot jest kradziony. Obecnie w bazie zarejestrowanych jest ok. 37 000 obiektów, w tym 672 z Polski.

Dodatkowo polska Policja korzysta z „Katalogu strat wojennych” Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Od 1992 r. MKiDN zajmuje się katalogowaniem dóbr kultury utraconych w wyniku II wojny światowej oraz podejmuje działania zmierzające do ich odnalezienia i odzyskania. W bazie danych strat wojennych, prowadzonej przez Departament Dziedzictwa Kulturowego, zarejestrowanych jest obecnie ok. 60 000 obiektów. Część z nich prezentowana jest na podstronie internetowej MKiDN<sup>9</sup>.

Trzeba oddać zasługi różnym osobom i instytucjom z resortu kultury i dziedzictwa narodowego (Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów oraz Narodowy Instytut Dziedzictwa), penetrującym ry-

nek legalny i nielegalny dóbr kultury w Polsce, w ujawnieniu niektórych skradzionych dzieł sztuki. Jednak przytłaczająca większość „odzyskań” to wynik działań operacyjnych Policji. Wobec przewidywanych trendów rozwoju kradzieży i przemytu zabytków ich rola będzie zdecydowanie wzrastać. Coraz częściej w naszej praktyce policyjnej będziemy mieć do czynienia z poszukiwaniami i działaniami zmierzającymi do rewindykacji utraconych dóbr kultury na terenie innych krajów i odwrotnie, czego przykłady odnotowujemy także w ostatnich miesiącach. Wymaga to od Policjantów znakomitego przygotowania pod względem znajomości przepisów międzynarodowych obowiązujących w tej dziedzinie, bowiem bardzo pożyteczne kontakty indywidualne nie mogą zastąpić instytucjonalnych możliwości współpracy.

W 2007 r. w strukturze Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji utworzono Krajowy Zespół do Walki z Przystępczością przeciwko Dziedzictwu Narodowemu. Do głównych zadań Krajowego Zespołu należy m.in.: analiza skali zagrożenia przestę-

czością przeciwko zabytkom, koordynacja policyjnych działań na terenie całego kraju, prowadzenie regularnych szkoleń dla Policjantów zajmujących się tą przestępczością, monitorowanie rynku dzieł sztuki oraz współpraca międzynarodowa z podmiotami policyjnymi.

W wydziałach kryminalnych w komendach wojewódzkich Policji zagadnieniem rozpoznawania i zwalczania tej kategorii przestępczości zajmują się tzw. koordynatorzy ds. zabytków, którym Krajowy Zespół udziela pomocy w tym zakresie. Podejmuje także działania z własnej inicjatywy, czego efektem w ostatnim okresie było odzyskanie dwóch neobarokowych rzeźb skradzionych z kościoła w Dąbrówce (obecnie woj. mazowieckie) w 2003 roku i oferowanych na oficjalnym rynku aukcyjnym siedem lat później [fot. 3]. Takie działania będą prowadzone nadal, także we współpracy ze wskazanymi wyżej partnerami z resortu kultury i dziedzictwa narodowego, z wiarą w odzyskanie zabytków utraconych zarówno w ostatnim okresie, jak i przed laty<sup>10</sup>.

### PRZYPISY

1. Konwencja dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury.
2. Karpowicz Mirosław: Krajowe i międzynarodowe uwarunkowania ścigania przestępstw przeciwko zabytkom [w:] Międzynarodowa współpraca służb policyjnych, granicznych i celnych w zwalczaniu przestępczości przeciwko zabytkom (red.: Karpowicz Mirosław, Ogrodzki Piotr), Szczytno 2005, s. 69-70.
3. Ibidem, s. 71-72. Także Ogrodzki Piotr: Przystępczość przeciwko zabytkom (charakterystyka zagrożenia) [w:] Zagrożenie zabytków przestępczością, Warszawa 2005, s. 9-29.
4. Zob. Zięba Tomasz: Średniowieczna pieta skradziona w 1995 r. wraca z Niemiec na Opolszczyznę [w:] Policja w ochronie zabytków sakralnych (red.: Judycki Zbigniew, Karpowicz Mirosław), Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2009, s. 191-196.
5. Por. Jamroz Dariusz, Kamiński Artur, Ławreszuk Aleksander: Międzynarodowe powiązania złodziei dzieł sztuki sakralnej na przykładzie sprawy prowadzonej przez policję lubuską [w:] Policja w ochronie zabytków sakralnych (red.: Judycki Zbigniew, Karpowicz Mirosław), Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2009, s. 59-66.
6. Zob. Hanausek Tadeusz: Rozpoznanie kryminalistyczne w ochronie dzieł sztuki [w:] Ochrona dzieł sztuki w Polsce (red. Jakubowski Zenon, Ziemiński Stanisław), Warszawa 1990, s. 74-77.
7. adres: [www.skradzionezabytki.pl](http://www.skradzionezabytki.pl)
8. adres: <http://www.interpol.int/Public/WorkOfArt/Default.asp>
9. adres: <http://kolekcje.mkidn.gov.pl>
10. Zob. Informacja na temat zagrożenia przestępczością przeciwko dobrom kultury w Polsce w 2010 r., „Cenne, bezcenne/utracone” 2011, Nr 1(66), s. 4-8.

# Rola baz danych wykorzystywanych przez służbę celną RP w walce z przestępczością przeciwko zabytkom

**Anna Skaldawska**

Koordynator ds. ochrony dóbr kultury, Izba Celna w Warszawie

**S**łużba celną RP, na co dzień kojarzona z zadaniami o charakterze fiskalnym, prowadzi także działania związane z innymi sferami życia. W ramach swoich kompetencji wynikających z przepisów prawa wspólnotowego i krajowego Służba Celna zajmuje się zagadnieniami związanymi między innymi z: ochroną zdrowia i życia ludzi, ochroną zwierząt i roślin służących człowiekowi oraz gatunków zagrożonych wyginięciem, ochroną środowiska naturalnego, ochroną konsumentów, praw własności intelektualnej czy też zabytków. Egzekwowanie przez organy celne wspólnotowych i krajowych przepisów z zakresu ograniczeń pozataryfowych jest jednym z głównych pozafiskalnych zadań organów celnych. Służba Celna RP odgrywa bardzo ważną rolę w zwalczaniu przestępczości przeciwko zabytkom. Kompetencje dotyczące działań w tym zakresie nadaje Służbie Celnej Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej (Dz. U. Nr 168, poz. 1323), zgodnie z którą do zadań Służby Celnej należy realizacja polityki celnej w części dotyczącej przywozu i wywozu towarów oraz wykonywanie innych zadań wynikających z przepisów odrębnych, a w szczególności: rozpoznawanie, wykrywanie oraz zwalczanie przestępstw i wykroczeń przeciwko dobrom kultury, określonym w art. 109 Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162, poz. 1568, z późn. zm.) i w art. 53 Ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 673, z późn. zm.), a także zapobieganie tym przestępstwom i wykroczeniom. W takim brzmieniu przepisy ustawy o Służbie Celnej weszły w życie z dniem 31 października 2009 r. Należy podkreślić,

iż w ww. ustawie o Służbie Celnej polskie organy celne uzyskały nowe kompetencje wynikające z art. 2 ust. 2 – w postaci prawa do prowadzenia postępowań przygotowawczych zgodnie z przepisami ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.). W zakresie zadań określonych w art. 2 ust. 1 pkt 6 Służbie Celnej przysługują uprawnienia procesowe Policji wynikające z przepisów kodeksu postępowania karnego.

W związku z tym, iż Polska jest jednym z krajów granicznych Wspólnoty, Służba Celna sprawuje kontrolę przestrzegania przepisów prawa dotyczących między innymi wywozu i przywozu dóbr kultury naszego kraju, ale także wszystkich innych krajów Unii Europejskiej.

Mając na uwadze, iż handel skradzionymi dziełami sztuki jest procederem przynoszącym duże zyski środowiskom przestępczym oraz że dzieła sztuki zrabowane mogą być nielegalnie przewożone przez granicę państw, należy zwrócić uwagę na to, że bardzo istotnym narzędziem wykorzystywanym do poszukiwań i odzyskiwania utraconych dzieł sztuki są specjalistyczne bazy danych<sup>1</sup>. W związku z tym funkcjonariusze Służby Celnej w codziennej pracy korzystają z wielu baz i systemów informatycznych mających usprawnić ich działania w walce z przestępczością przeciwko zabytkom. Są to bazy danych i systemy informatyczne służące dwóm zasadniczym celom: kontroli legalności pochodzenia wywożonych i przywożonych dzieł sztuki oraz analizie pojawiających się trendów





związanych z przestępczością przeciwko zabytkom, aby móc im skutecznie zapobiegać.

Funkcjonariusze celni mają dostęp do krajowych i międzynarodowych specjalistycznych baz danych obiektów skradzionych i utraconych, które mogą przeszukiwać, przeprowadzając kontrolę obiektów. Są to: krajowy wykaz zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem, prowadzony przez Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, oraz prowadzony przez Mi-

nisterstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego katalog strat wojennych, w którym wymienione są obiekty utracone podczas II wojny światowej.

Od 2009 r. funkcjonariusze Służby Celnej mają wgląd do udostępnionej przez Sekretariat Interpolu bazy danych skradzionych dzieł sztuki. Baza ta zawiera informacje o ok. 34 000 skradzionych obiektów, ich opisy oraz zdjęcia. Informacje o kradzionych na całym świecie dziełach sztuki Służba Celną RP otrzymuje także za pośrednictwem Komendy Głównej Policji

oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Dostęp do ww. baz oraz do informacji o kradzieżach dzieł sztuki pozyskiwanych z innych źródeł powoduje, iż kontrola zabytków przez służbę celną pod kątem legalności ich pochodzenia może być jeszcze bardziej skuteczna.

Funkcjonariusze celni, chcąc skutecznie przeciwdziałać przestępczości przeciwko zabytkom, mogą do tego celu wykorzystywać specjalistyczne systemy i bazy celne, na których podstawie możliwe jest śledzenie trendów w tego typu przestępczości oraz wypracowywanie coraz skuteczniejszych narzędzi kontroli przeciwdziałających tym procederom. Jest to np. Baza Danych CEN (Customs Enforcement Network). Baza ta zawiera informacje dotyczące przestępczości celnej z całego świata. Baza CEN ma charakter statystyczny i nie zawiera danych nominalnych (osobowych). Na jej podstawie tworzone są między innymi analizy, głównie pod kątem nowych trendów przemytniczych, nowych metod ukrywania, kierunkach przemytu, a także raporty oraz biuletyny informacyjne. Omawiając tę bazę, warto wspomnieć o projekcie realizowanym przez znajdujące się w Warszawie w strukturach Ministerstwa Finansów RP w Departamencie Polityki Celnej Biuro Wymiany Informacji Celnej dla Europy Wschodniej i Środkowej RILO ECE (RILO for Eastern and Central





## *Dzięki zastosowaniu analizy ryzyka w odniesieniu do dóbr kultury można ustalić, którzy podróżni oraz które transporty towarów stanowią duże ryzyko wystąpienia nielegalnego wywozu zabytków, a także określić tendencje związane z kierunkami wywozu, przywozu i tranzytu dóbr kultury oraz wskazać najczęściej wykorzystywane w tym celu środki transportu oraz metody ukrycia”*

Europe)<sup>2</sup>. Biuro to zainicjowało w 2002 r. projekt specjalny „Obeliks – Save Our Cultural Heritage”, mający na celu podniesienie zainteresowania służb celnych tematyką dziedzictwa kulturowego<sup>3</sup>. Jego celem jest polepszenie współpracy na szczeblu krajowym i międzynarodowym pomiędzy służbami celnymi i innymi organizacjami odpowiedzialnymi za ochronę dóbr kultury, a tym samym zwiększenie skuteczności zwalczania przestępczości w tym zakresie w regionie Europy Wschodniej i Środkowej. Projekt ten został poparty przez UNESCO i kraje członkowskie regionu. W ramach projektu publikowane są specjalne raporty „Obeliksa” na temat skonfiskowanych przez celników dzieł sztuki oraz informacje o obiektach skradzionych. Dane te dostępne są dla funkcjonariuszy celnych z wielu krajów posiadających dostęp do stron CEN.

Kolejnym narzędziem bardzo przydatnym dla funkcjonariuszy celnych, które może zostać wykorzystane do śledzenia trendów w przestępczości przeciwko zabytkom, jest system: Centralna Kartoteka Celna CEN – Polska. Służy on do rejestracji, przekazywania i gromadzenia informacji o nieprawidłowościach stwierdzonych podczas kontroli dokonywanej przez funkcjonariuszy celnych, a także do podstawowej analizy tych nieprawidłowości oraz prowadzenia statystyk<sup>4</sup>. System ten jest wsparciem informatycznym dla administracji celnej. Dzięki niemu można prześledzić przypadki występujących nieprawidłowości i przypadki naruszenia prawa.

Dwa ostatnie z wymienionych narzędzi są bardzo cennym źródłem informacji, które mogą być wykorzystane do tworzenia analizy ryzyka w zakresie przestępczości przeciwko dobrom kultury na poziomie międzynarodowym, CEN, oraz krajowym, CKC. Służba Celna stosuje analizę ryzyka, która umożliwia eliminację nadużyć poprzez właściwe ukierunkowanie kontroli celnych. Kontrole dokonywane są proporcjonalnie do poziomu ryzyka, co oznacza skoncentrowanie sił i środków Służby Celnej na faktycznych zagrożeniach oraz wspieranie podmiotów działających legalnie.

Stosując analizę ryzyka, identyfikuje się podejrzane towary i środki transportu w sposób, który pozwala na zaangażowanie adekwatnych zasobów materialnych i ludzkich. Ocena ryzyka, czyli określenie poziomu prawdopodobieństwa, że dane wydarzenie doprowadzi do złamania prawa, jest procesem analitycznym. Polega na zastosowaniu różnych technik mających na celu oszacowanie, które z towarów będących przedmiotem normalnych czynności celnych nie zostały zgłoszone lub nie zostały zgłoszone w pełni<sup>5</sup>.

W związku z tym, iż stale zmieniają się trendy w różnych typach przestępczości nie



tylko związanej z dobrami kultury, Służba Celna rozpoznaje zagrożenia i na bieżąco uaktualnia wskaźniki ryzyka. Dzięki zastosowaniu analizy ryzyka w odniesieniu do dóbr kultury można ustalić, którzy podróżni oraz które transporty towarów stanowią duże ryzyko wystąpienia nielegalnego wywozu zabytków, a także określić tendencje związane z kierunkami wywozu, przywozu i tranzytu dóbr kultury oraz wskazać najczęściej wykorzystywane w tym celu środki transportu oraz metody ukrycia.

Należy dodać, iż próby nielegalnego wywozu i przywozu zabytków mogą być powiązane z obiektami skradzionymi, pochodzącymi z nielegalnych wykopalsk bądź utraconymi podczas wojny. W związku z tym szybka wymiana informacji, a także współpraca organów zaangażowanych w zwalczanie przestępczości przeciwko zabytkom wydaje się być kluczem do walki z tą przestępczością i może stanowić bardzo ważne ogniwo wykrywania obiektów pochodzących z nielegalnych źródeł. Jako że skradziony obiekt zabytkowy, który już

trafił do odbiorcy, może przez długi czas nie wypływać na rynku sztuki, to kontrola celna staje się często ostatnią dogodną okazją do ujawnienia tych obiektów.

W obecnych czasach skuteczna walka z nielegalnym obrotem dobrami kultury bez wykorzystania takich narzędzi jak krajowe i międzynarodowe bazy danych oraz systemy informatyczne wydaje się być niemożliwa. Funkcjonariusze celni, stosując je w swojej codziennej pracy, podejmują wszelkie czynności, aby przeciwdziałać tego typu działaniom przestępczym.

## ŹRÓDŁA

Ogrodzki P., Krajowy wykaz skradzionych lub wywiezionych nielegalnie z prawem zabytków, [w:] M. Karpowicz, P. Ogrodzki (red.) Międzynarodowa współpraca służb policyjnych, granicznych i celnych w zwalczaniu przestępczości przeciwko zabytkom, Szczytno 2005.

Lubik M., Światowa Organizacja Cel. Projekt „Obeliks” - ochrona dziedzictwa kulturowego. Raport „Obeliksa” [w:] M. Karpowicz, P. Ogrodzki (red.) Międzynarodowa współpraca służb policyjnych, granicznych i celnych w zwalczaniu przestępczości przeciwko zabytkom, Szczytno 2005.

Pokora A., Mączyński G., Centralna Kartoteka Celna CKC, Wiadomości Celne nr 1-2/2010. PODRĘCZNIK. Zwalczanie nielegalnego wywozu zabytków, dzieł sztuki oraz cennych przedmiotów. „Dalsze Wzmocnienie Polskiej Służby Celnej” Projekt nr PL/06/IB/FI/03.

## PRZYPISY

1. Ogrodzki P., Krajowy wykaz skradzionych lub wywiezionych nielegalnie z prawem zabytków, [w:] M. Karpowicz, P. Ogrodzki (red.) Międzynarodowa współpraca służb policyjnych, granicznych i celnych w zwalczaniu przestępczości przeciwko zabytkom, Szczytno 2005, s. 329.
2. Sieć RILO obejmuje 11 biur znajdujących się w 6 regionach geograficznych. Do zadań RILO należy w szczególności gromadzenie, przetwarzanie i analiza danych dotyczących międzynarodowego przemytu. Zabrane informacje są analizowane przez biura RILO pod kątem nowych trendów przemytniczych, sposobów działania sprawców przestępstw, metod ukrycia oraz tras przemytu. Biuro Wymiany Informacji Celnej dla Europy Wschodniej i Środkowej obejmuje swoim zasięgiem 20 państw członkowskich z regionu Europy Środkowo-Wschodniej.
3. Lubik M., Światowa Organizacja Cel. Projekt „Obeliks” – ochrona dziedzictwa kulturowego. Raport „Obeliksa”, [w:] M. Karpowicz, P. Ogrodzki (red.) Międzynarodowa współpraca służb policyjnych, granicznych i celnych w zwalczaniu przestępczości przeciwko zabytkom, Szczytno 2005, s. 297.
4. Pokora A., Mączyński G., Centralna Kartoteka Celna CKC, Wiadomości Celne nr 1-2/2010, s. 38.
5. PODRĘCZNIK. Zwalczanie nielegalnego wywozu zabytków, dzieł sztuki oraz cennych przedmiotów. „Dalsze Wzmocnienie Polskiej Służby Celnej” Projekt nr PL/06/IB/FI/03, Warszawa 2009, s. 26.

# Katalog strat wojennych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Elżbieta Rogowska, Karina Chabowska

Główne specjalistki w zakresie strat wojennych i restytucji  
 Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Departament Dziedzictwa Kulturowego

**G**eneza elektronicznego rejestru zawierającego informacje o dobrach kultury utraconych przez Polskę w trakcie i w wyniku II wojny światowej<sup>1</sup> sięga początku lat 90., kiedy to w ramach Ministerstwa Kultury i Sztuki rozpoczęło działalność Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą.

Zaznaczyć przy tym należy, że powołanie Biura miało związek ze zmianą ustroju w Polsce i (ponownym zainteresowaniem?) zagadnieniami restytucyjnymi, nieobecnymi w polityce państwa od lat 50. Od 2001 roku obowiązki pełnomocnika przejął minister kultury, a prace kontynuował Departament do spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą, obecnie Departament Dziedzictwa Kulturowego.

Informacje o zaginionych zabytkach gromadzone są przy pomocy kilkudziesięciu współpracowników, historyków, historyków sztuki, muzealników i pasjonatów, którzy na podstawie kwerend bibliotecznych i archiwalnych przygotowują karty utraconych dóbr kultury.

Nieocenionym źródłem wiedzy o losie polskich dóbr kultury przemieszczonych poza granice kraju są również kwerendy archiwalne prowadzone w Rosji, Niemczech, Austrii, Czechach, Francji i Stanach Zjednoczonych. Wszystkie pozyskane w ten sposób materiały wprowadzane są do bazy danych, która umożliwia szybkie i złożone wyszukiwanie obiektów podzielonych wg 23 kategorii, takich jak: malarstwo, rzeźba, grafika i rysunek, złotnictwo, militaria, archeologia czy tkaniny (fot. 1). Obecnie w bazie zarejestrowanych jest ok. 60 000 obiektów utraconych przez osoby prywatne, muzea i instytucje kościelne. Do przeszło 13 000 z nich udało się zgromadzić dokumentację ikonograficzną. Każdego roku baza wzbogaca się o kolejne kilkaset lub kilka tysięcy zabytków. Rekordy w bazie konstrukcją przypominają karty muzealne. Oprócz podstawowych danych, takich jak: dział, określenie zabytku, autor, technika i data wykonania, zawierają również informacje o właścicielach, losach obiektu do momentu utraty,

okolicznościach utraty oraz wybór źródeł, na podstawie których można sprawnie przygotować pełen wniosek restytucyjny.

## Wykorzystanie bazy danych, czyli działania popularyzatorskie i restytucyjne

Wychodząc z założenia, że upublicznienie wizerunku poszukiwanego dzieła sztuki jest pierwszym krokiem do jego odzyskania, Ministerstwo podejmuje szereg różnorodnych działań popularyzujących wiedzę o tematyce strat wojennych.

Cześć utraconych zabytków posiadających najlepszą dokumentację zostało opublikowanych w specjalnym serwisie Ministerstwa [www.mkidn.gov.pl/kolekcje](http://www.mkidn.gov.pl/kolekcje) dedykowanym powyższej tematyce (fot. 2). Serwis jest ogólnodostępny i w całości tłumaczony na język angielski. Należy jednak podkreślić, że pomimo iż jest on systematycznie uzupełniany, stanowi jedynie niewielką część znacznie większej bazy danych. Informacje o

Przykładowa karta obiektu – Francesco Guardi, Schody pałacowe, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie



Serwis internetowy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego



“

**Obecnie w bazie zarejestrowanych jest ok. 60 000 obiektów utraconych przez osoby prywatne, muzea i instytucje kościelne. Do przeszło 13 000 z nich udało się zgromadzić dokumentację ikonograficzną”**



polskich stratach wojennych publikowane są również na stronach internetowych Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, Ambasady RP w Waszyngtonie oraz Central Registry of Information on Lost Cultural Property 1933-1945. Niektóre obiekty, co do których istnieje prawdopodobieństwo, iż mogą zostać wystawione na sprzedaż na międzynarodowym rynku antykwarycznym, zostały zgłoszone do bazy danych *Stolen Works of Art*, prowadzonej przez Sekretariat Generalny Interpolu.

Kolejnym wartym odnotowania zastosowaniem rejestru jest wykorzystanie zgromadzonych w nim informacji do opracowywania katalogów strat wojennych. W serii wydawniczej *Departamentu Straty Kultury Polskiej* ukazało się dotychczas 17 pozycji. Zarówno informacja o funkcjonowaniu serwisu, jak i wydane w tradycyjnej formie katalogi wysyłane są do największych domów aukcyjnych na świecie, najważniejszych polskich przedstawicielstw dyplomatycznych, zagranicznych placówek kulturalnych oraz rządowych i pozarządowych organizacji zajmujących się badaniami proveniencyjnymi.

Wszystkie przedstawione powyżej działania Ministerstwa stanowią wstęp do prowadzenia postępowań restytucyjnych i podstawę starań o odzyskanie odnalezionych obiektów. W tym zakresie Ministerstwo stale współpracuje z Zespołem ds. Walki z Przeszłością Przeciwko Dobrom Kultury w Komendzie Głównej Policji oraz polskimi placówkami dyplomatycznymi i konsularnymi. Nieoceniona jest pomoc ze strony muzeów i innych instytucji, w zbiorach których obiekty znajdowały się do wybuchu II wojny światowej.

Dzięki staraniom Ministerstwa w ostatnich latach do kraju powróciło wiele cennych zabytków. Jednym z nich jest „Portret Karola Podlewskiego” autorstwa Jana Matejki, zrabowany z Muzeum Narodowego w Warszawie i zidentyfikowany na podstawie informacji umieszczonej na stronie internetowej Ministerstwa (fot. 3).

**Jan Matejko, Portret Karola Podlewskiego, odzyskany z USA**

## PRZYPISY

1. Przemieszczone z terenów, które znalazły się w granicach Polski po 1945 r.



# Przestępczość przeciwko zabytkom w Europie – rola i zadania Służby Celnej

**Bjorgulf Andersen**

Urząd Celny w Norwegii

**N**orwegia, jako państwo, które ratyfikowało konwencję UNESCO z 1970 roku, a także konwencję UNIDROIT i haską, jest zobowiązana do zapobiegania i wykrywania nielegalnej sprzedaży zabytków oraz do podejmowania działań wymierzonych przeciwko takim procederom. Ważnym zadaniem Służby Celnej jest zapobieganie nielegalnemu importowi i eksportowi dzieł sztuki i zabytków.

Obecnie stoimy przed nowymi wyzwaniami w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego. Wcześniej naszym głównym celem była ochrona własnego dziedzictwa narodowego, co oczywiście wciąż jest i zawsze będzie bardzo istotne. Dzisiaj jednak musimy się skupić na ochronie dziedzictwa wspólnego, globalnego.

Skutkiem globalizacji jest zacieśnienie więzi pomiędzy państwami. Internet stwarza nowe możliwości wymiany informacji i usług, a sztuka i dziedzictwo kulturowe są popularnym obiektem inwestycji. Przesłanki ku temu, by inwestować w sztukę i dziedzictwo kulturowe, są różne:

- » z jednej strony mamy „oddanego sprawie kolekcjonera”, który z przekonania dąży do zachowania i ochrony obiektów dla potomności,
- » z drugiej strony mamy „inwestorów”, którzy poszukują obiektów, które w niedalekiej przyszłości mogą zapewnić im wysokie zyski, albo obiektów, które będą mogli wykorzystać jako przykrywkę dla innych transakcji w celu uniknięcia opodatkowania.

Kradzieże dzieł sztuki i dóbr kultury z kościołów, meczetów, muzeów, zbiorów itp. są wyzwaniem dla Policji i służby celnej. Prawdopodobieństwo wykrycia nielegalnego handlu dziełami sztuki i zabytkami jest bardzo małe. Co więcej, działalność taka daje możliwość osiągnięcia wysokich zysków, a za jej prowadzenie grożą niskie wyroki. Może być więc wyko-

rzystywana jako źródło finansowania międzynarodowych grup przestępczych.

Służba Celna kontroluje towary wwożone do i wywożone z Norwegii. Kontrola ta opiera się na zasadzie samodeklaracji, która z kolei bazuje na zaufaniu. Wyzwanie, przed którym staje Służba Celna, polega na trafnym wyborze obiektów do skontrolowania.

W przypadku znalezienia dzieł sztuki lub zabytków, które próbuje się wwieźć do Norwegii lub wywieźć bez odpowiedniej dokumentacji, Służba Celna zabezpiecza takie obiekty, aby Ministerstwo Kultury, ewentualnie we współpracy z norweskimi lub zagranicznymi instytucjami zajmującymi się ochroną dziedzictwa kulturowego, mogło podjąć decyzję nakazującą ich zwrot.

- » Norweskie zabytki chronione na podstawie ustawy o dziedzictwie narodowym nie mogą być wywożone bez zezwolenia wydanego przez narodową instytucję wskazaną przez Ministerstwo Kultury.
- » Dzieła sztuki i zabytki pochodzące z innych krajów, co do których istnieje podejrzenie, że mogły zostać zaku-

pione wbrew postanowieniom umów międzynarodowych, nie mogą zostać wwiezione do Norwegii, chyba że zostanie przedstawiona niezbędna dokumentacja, z której wynika, że obiekt został nabyty w sposób legalny i wywieziony zgodnie z postanowieniami ustawy o dziedzictwie narodowym kraju eksportującego. Odpowiednie ustawodawstwo jest dostępne w bazie UNESCO gromadzącej akty prawne lub na stronie internetowej ministerstwa kultury kraju eksportującego.

Współpraca międzynarodowa wymaga lepszej koordynacji. Z tego powodu tak ważne jest współdziałanie ministerstw poszczególnych krajów. Sprawy dotyczące nielegalnego handlu zabytkami są często skomplikowane i wymagają czasu oraz zaangażowania znacznych środków. W niektórych przypadkach byliśmy zmuszeni nawiązać kontakt z państwem eksportującym za pośrednictwem ambasady bądź konsulatu. Brakuje procedur określających sposób postępowania w takich sprawach.





***Współpraca międzynarodowa wymaga lepszej koordynacji. Z tego powodu tak ważne jest współdziałanie ministerstw poszczególnych krajów. Sprawy dotyczące nielegalnego handlu zabytkami są często skomplikowane i wymagają czasu oraz zaangażowania znacznych środków”***

Kiedy dochodzi do wykrycia przestępstwa, należy o tym powiadomić policję i organy ścigania. Przestępstwa i wykroczenia przeciwko postanowieniom norweskiej ustawy o dziedzictwie narodowym oraz konwencjom międzynarodowym zgłaszane są przez służbę celną we współpracy z Norweską Radą Kultury i Ministerstwem Kultury oraz w porozumieniu z Policją.

Służba Celna informuje także Ministerstwo Kultury o konieczności wydania decyzji o zabezpieczeniu i zatrzyma-

niu obiektów, dla których przechowywanie w normalnych warunkach może być szkodliwe. Również wszelkie żądania dotyczące zwrotu skradzionych bądź nielegalnie nabytych dzieł sztuki i zabytków należy kierować do tego ministerstwa.

Jeżeli zachodzi podejrzenie, że dzieło sztuki lub zabytek zostały nabyte nielegalnie, Służba Celna jest zobowiązana do powiadomienia Policji (Økokrim – jednostka ds. przestępczości ekonomicznej i przeciwko środowisku). Policja

sprawdza, czy obiekt widnieje jako skradziony w Art Loss Register albo bazie danych Interpolu i podejmuje konieczne działania. W niektórych przypadkach zwraca się do norweskich instytucji decyzyjnych w sprawach dziedzictwa kulturowego.

Musimy połączyć siły w walce przeciwko nielegalnemu handlowi dziełami sztuki i zabytkami na płaszczyźnie krajowej i międzynarodowej!

# Współpraca między służbami zwalczającymi przestępstwa przeciwko dziedzictwu kulturowemu a instytucjami wyspecjalizowanymi w ochronie zabytków

**Bartosz Skaldawski**

Zastępca Dyrektora, Narodowy Instytut Dziedzictwa

**J**ednym z efektów polsko-norweskiej współpracy w ramach projektu „Legalny i nielegalny obrót dobrami kultury. Platforma badawczo-edukacyjna wymiany doświadczeń w dziedzinie zapobiegania przestępstwom przeciw dziedzictwu kulturowemu” były spotkania ekspertów z obu krajów specjalizujących się w ochronie dziedzictwa kulturowego i zwalczaniu przestępczości przeciwko dobrom kultury. Celem spotkań była wymiana doświadczeń i wiedzy dotyczącej skutecznych metod ochrony zabytków i przeciwdziałania przestępczości stosowanych w obu krajach.

14 stycznia 2011 r. w Oslo odbyło się jedno z takich spotkań. Uczestniczący w nim eksperci wymieniali poglądy na temat komunikacji społecznej, zwiększania kompetencji specjalistów w zakresie przeciwdziałania przestępstwom przeciwko dziedzictwu kulturowemu oraz cyfrowych baz danych służących funkcjonariuszom zwalczającym nielegalny obrót dobrami kultury.

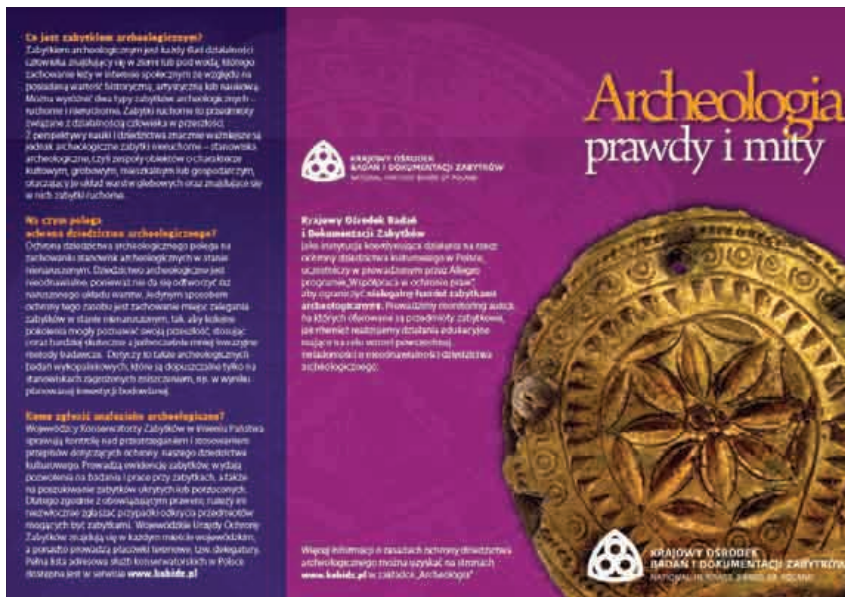
Podczas spotkania skonstatowano, że osoby, które łamią przepisy regulujące obrót dobrami kultury, można podzielić na dwie grupy. Pierwsza, zdecydowanie liczniejsza grupa to nieświadomi uczestnicy rynku dóbr kultury, którzy bez złych intencji łamią prawo, nie mając wiedzy na temat odpowiednich przepisów. Najlepszą metodą przeciwdziałania tego typu przestępczości jest zwiększanie świadomości społecznej w zakresie obowiązujących przepisów prawnych i popularyzacja zasad etycznych regulujących rynek dóbr kultury.

Druga grupa to przestępcy świadomie łamiący prawo. Grupa ta, choć mniej liczna, stanowi dużo większe zagrożenie dla dziedzictwa kulturowego. Świadomi przestępcy za cel swojej działalności obierają najcenniejsze obiekty, posiadające najwyższą wartość historyczną lub artystyczną. Jednocześnie planują swoje działania w taki sposób, by zminimalizować szanse ich wykrycia, co utrudnia zwalczanie przestępczości tego rodzaju.

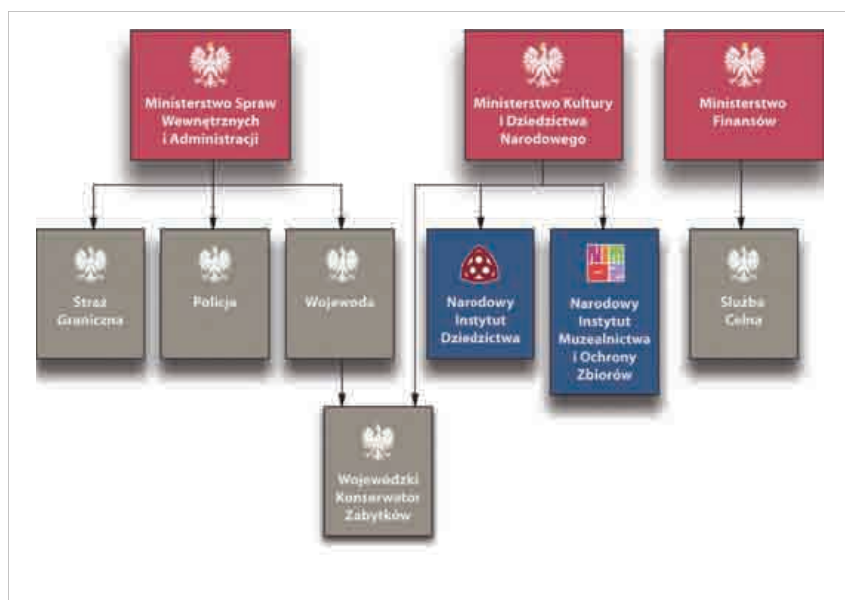
Działania zwiększające świadomość społeczną, które skutecznie zapobiegają nielegalnemu obrotowi dobrami kultury w przypadku pierwszej opisaną grupę, nie są skuteczną metodą zwalczania przestępstw popełnianych przez osoby z premedytacją łamiące prawo. Warto pamiętać, że działalność kryminalna związana z dobrami kultury jest jednym (poza handlem narkotykami, bronią i ludźmi) z ważniejszych źródeł zysku dla przestępczo-

Spotkanie ekspertów z Polski i Norwegii w Oslo zorganizowane w ramach projektu „Legalny i nielegalny obrót dobrami kultury”





Najlepszą metodą zwalczania przestępczości przeciwko zabytkom popełnianej przez nieświadomych obywateli są działania upowszechniające wiedzę o stanie prawnym. Ulotka wydana i dystrybuowana przez Narodowy Instytut Dziedzictwa dotyczy przepisów prawnych regulujących poszukiwania zabytków archeologicznych



Schemat administracyjnego systemu ochrony zabytków w Polsce. Wszystkie podmioty należące do systemu są zaangażowane we współpracę na rzecz zwiększenia efektywności zwalczania nielegalnego obrotu zabytkami

ści zorganizowanej na świecie. Jediną skuteczną metodą jej zwalczania są działania operacyjne wyspecjalizowanych służb.

Zwalczanie działań kryminalnych odnoszących się do dóbr kultury wymaga znajomości rynku sztuki oraz rozległej wiedzy z zakresu historii sztuki, archeologii

i zabytkoznawstwa. Funkcjonariusze służb mundurowych zajmujący się zwalczaniem przestępczości nie zawsze dysponują wystarczającym poziomem takiej wiedzy, aby efektywnie i skutecznie chronić dziedzictwo kulturowe przed przestępcami. Dlatego kluczowym czynnikiem warunkującym

udaną ochronę dóbr kultury przed tym zagrożeniem jest skuteczna współpraca między służbami mundurowymi, które są uprawnione do zwalczania przestępczości i wyspecjalizowane w odpowiednich działaniach operacyjnych, a instytucjami zajmującymi się zarządzaniem i ochroną zabytków oraz dzieł sztuki, których pracownicy są specjalistami posiadającymi odpowiednią wiedzę, dzięki czemu mogą stanowić zaplecze eksperckie dla funkcjonariuszy w ich działaniach operacyjnych.

Wymiana myśli i doświadczeń pomiędzy ekspertami w trakcie spotkania w Oslo doprowadziła uczestników do konkluzji, iż współpraca między służbami zwalczającymi przestępczość a instytucjami wyspecjalizowanymi w ochronie dziedzictwa kulturowego powinna być realizowana na trzech poziomach, by przynosić najlepsze efekty. Na poziomie najwyższym – międzyresortowym – celem powinno być zapewnienie woli współpracy wszystkich zainteresowanych stron, stworzenie ram prawnych, wyznaczenie procedur i sformułowanie celów szczegółowych na niższych szczeblach. Na niższym, instytucjonalnym poziomie wspólne działania służb mundurowych i instytucji eksperckich w zakresie dziedzictwa kulturowego powinny się koncentrować na przygotowywaniu i wdrażaniu programów szkoleniowych dla wszystkich zainteresowanych funkcjonariuszy oraz stworzeniu i udostępnieniu służbom zwalczającym przestępczość wszystkich narzędzi zwiększających kompetencje, a – co za tym idzie – na skuteczności działań operacyjnych funkcjonariuszy. Współpraca powinna być także realizowana na najniższym szczeblu: personalnym. W tym wypadku powinna ona polegać na bieżących kontaktach między Policjantami, celnikami czy funkcjonariuszami innych służb zwalczających przestępczość z przedstawicielami instytucji zajmujących się ochroną dziedzictwa, a także na doraźnej pomocy w działaniach operacyjnych w zakresie ekspertyz, wymianie doświadczeń i wiedzy.

Jako przykład szerokiej i wielopłaszczyznowej współpracy między różnymi podmiotami na rzecz przeciwdziałania i zwalczania przestępczości przedstawić można model współpracy wdrożony w Polsce.

Wszystkie współpracujące ze sobą podmioty podlegają pod trzy resorty, a dla nie-

których z nich organizatorami są jednostki samorządu terytorialnego. Do służb wyspecjalizowanych w zwalczaniu przestępczości zaliczają się: Policja i straż graniczna, podlegające pod resort spraw wewnętrznych i administracji, oraz Służba Celna nadzorowana przez resort finansów. W bardzo ograniczonym zakresie we współpracy włączone jest także Centralne Biuro Antykorupcyjne. Instytucje stanowiące zaplecze eksperckie w zakresie wiedzy o zabytkach i dobrach kultury to: Narodowy Instytut Dziedzictwa, Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, wojewódzcy konserwatorzy zabytków, a także niektóre muzea i rzadziej jednostki badawcze. Organizatorem obu instytutów jest minister kultury i dziedzictwa narodowego, który prowadzi także nadzór merytoryczny nad działaniami wojewódzkich konserwatorów zabytków, stanowiących element administracji zespolonej i podlegających bezpośrednio wojewodzie. Funkcjonariuszom pomocy w zwalczaniu przestępczości udzielają pracownicy muzeów narodowych podlegających MKiDN, a także niektórych lokalnych muzeów podlegających odpowiednim jednostkom samorządowym.

Bardziej szczegółowe omawianie modelu współpracy funkcjonującego w Polsce warto rozpocząć od najwyższego poziomu: międzyresortowego. W wyniku zdeklarowania woli współpracy na szczeblu Ministerstwa Kultury (obecnie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego), Ministerstwa Finansów, Komendy Głównej Policji oraz Komendy Głównej Straży Granicznej podpisane zostało porozumienie o współdziałaniu.

Porozumienie z dnia 3 listopada 2004 r. pomiędzy Ministrem Finansów, Ministrem



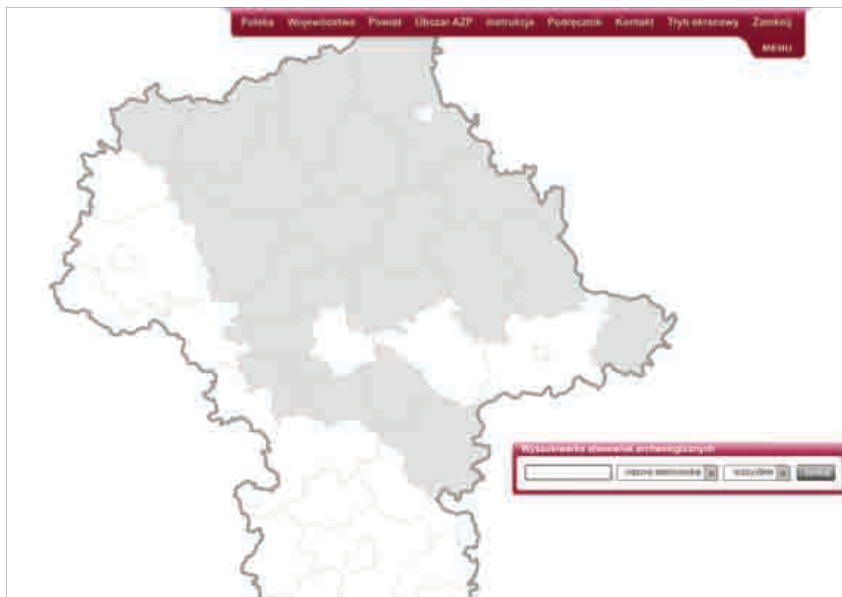
Atlas Zagrożonych Zabytków Archeologicznych, przygotowany przez Narodowy Instytut Dziedzictwa, ma pomóc funkcjonariuszom Policji w typowaniu obszarów do objęcia patrolami prewencyjnymi. Celem projektu jest przeciwdziałanie nielegalnemu wydobyciu zabytków archeologicznych

Kultury, Komendantem Głównym Policji i Komendantem Głównym Straży Granicznej w sprawie współdziałania w zwalczaniu nielegalnego wywozu za granicę lub przywozu z zagranicy zabytków (Dziennik Urzędowy Komendy Głównej Policji Nr 21/2004 r., poz. 135), określa warunki wzajemnej pomocy w zakresie czynności kontrolnych i wymiany informacji oraz zasady szkoleń i wymiany doświadczeń.

Porozumienie wskazuje także podmioty wyznaczone do realizacji współpracy. Resort finansów prowadzi współpracę z innymi jednostkami przy pomocy dyrektora Departamentu Kontroli Celnej w Ministerstwie Finansów oraz dyrektorów Izb Celnych. Resort kultury angażuje się we wspólne działania przy pomocy dyrektora Departamentu Ochrony Zabytków, dyrektora Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów (dawniej Ośrodka Ochrony Zbiorów Publicznych) oraz wojewódzkich konserwatorów zabytków. Resort spraw wewnętrznych jest zaangażowa-

ny w realizację zapisów porozumienia przy pomocy dyrektora Biura Taktyki Zwalczania Przestępczości Komendy Głównej Policji, komendantów wojewódzkich Policji a także dyrektora Zarządu Operacyjno-Śledczego Komendy Głównej Straży Pożarnej oraz komendantów oddziałów Straży Granicznej. Porozumienie określa też szczegółowo formy i zakres współpracy. Współpraca, zgodnie z porozumieniem, może polegać m.in. na:

- » powoływaniu wspólnych grup roboczych do opracowania zasad współpracy;
- » ustalaniu zasad postępowania z zabytkami zatrzymanymi przez organy celne i organy Straży Granicznej;
- » niedopuszczaniu przez organy celne i organy Straży Granicznej do wywozu za granicę zabytków bez wymaganego pozwolenia;
- » udzielaniu wzajemnej pomocy w zakresie identyfikacji zabytków, co do których istnieje przypuszczenie, że zostały utracone w wyniku przestępstwa;



Wyszukiwarka stanowisk archeologicznych umieszczona w Atlasie Zagrożonych Zabytków Archeologicznych

- » ujawnianiu przypadków wywozu za granicę lub przywozu z zagranicy zabytków bez pozwolenia lub nieprzywiezienia zabytku do kraju w okresie ważności pozwolenia;
- » informowaniu o nieprawidłowościach występujących w dokumentach związanych z przywozem z zagranicy lub wywozem zabytków za granicę;
- » wymianie informacji o zabytkach, które zostały umieszczone w krajowym

wykazie zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem;

- » wzajemnym informowaniu się o negatywnych zjawiskach występujących w zakresie objętym porozumieniem.

Ponadto porozumienie wskazuje także na potrzebę opracowania i wdrożenia systemu szybkiego przepływu informacji między stronami oraz daje podstawę prawną do organizacji wspólnych szkoleń w celu



pogłębienia wiedzy i doskonalenia umiejętności stron w zakresie ochrony zabytków.

Porozumienie, ze względu na kompetencje wszystkich jego stron, ma szczególnie określony i zawężony zakres tematyczny: normuje tylko współpracę w zakresie zwalczania nielegalnego wywozu za granicę lub przywozu zabytków z zagranicy. Ponieważ dokument z 3 listopada 2004 r. nie stanowił wystarczającej podstawy prawnej do podjęcia przez służby mundurowe współpracy z instytucjami specjalizującymi się w ochronie dziedzictwa kulturowego w sytuacjach nie związanych z nielegalnym przewozem przez granicę zabytków, wkrótce zostało podpisane kolejne porozumienie.

Porozumienie Generalnego Konserwatora Zabytków i Komendanta Głównego Policji z dnia 10 marca 2005 r. w sprawie współdziałania w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępczości skierowanej przeciwko zabytkom (Dziennik Urzędowy Komendy Głównej Policji Nr 6/2005 r., poz. 29) ma znacznie szerszy zakres. Wyznacza trzy kierunki współdziałania: wymianę informacji, koordynację działań w przypadkach uzasadnionych względami efektywności ochrony zabytków albo niecierpiącą zwłoki koniecznością uzyskania wzajemnego wsparcia dla działań zapobiegających utracie zabytków lub podjętych w celu odzyskania utraconych przedmiotów zabytkowych oraz doskonalenie metodyki ochrony tego typu obiektów. Zgodnie z treścią porozumienia z 2005 r. na szczeblu ogólnopolskim do współpracy wyznaczeni są: kierownicy komórek organizacyjnych Komendy Głównej Policji oraz dyrektorzy Departamentu Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury, Ośrodka Ochrony Zbiorów Publicznych (obecnie Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów), Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków oraz Ośrodka Ochrony Dziedzictwa Archeologicznego (w 2007 roku KOBiDZ i OODA, decyzją Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego zostały połączone i utworzono KOBiDZ; 1 stycznia 2011 r. nazwa ośrodka została kolejną decyzją ministra zmieniona na Narodowy Instytut Dziedzictwa). Porozumienie umożliwia też współdziałanie na szczeblu regionalnym, na którym do współpracy zostali wyznaczeni komendanci jednostek organizacyjnych Policji,

wojewódzcy konserwatorzy zabytków oraz kierownicy regionalnych ośrodków badań i dokumentacji zabytków (obecnie Oddziałów Terenowych Narodowego Instytutu Dziedzictwa).

Wymiana informacji zgodnie z porozumieniem realizowana jest głównie pomiędzy Ośrodkiem Ochrony Zbiorów Publicznych (obecnie: NIMOZ) a Biurem Taktyki Zwalczania Przeszłości Komendy Głównej Policji. Dyrektor NIMOZ jest zobowiązany przekazywać biuro informacji o nielegalnych działaniach stanowiących zagrożenie dla zabytków, a także o działaniach podejmowanych w celu restytucji zabytków nielegalnie wywiezionych z Polski lub wwiezionych do kraju. Dyrektor NIMOZ przekazuje także informacje o planowanych przemieszczeniach szczególnie wartościowych zabytków oraz roczne analizy stanu zabezpieczenia muzeów i innych jednostek organizacyjnych przechowujących zabytki, podlegających nadzorowi Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Z kolei dyrektor Biura Taktyki Zwalczania Przeszłości Komendy Głównej Policji jest obowiązany przekazywać ośrodkowi informacje dotyczące istotnych uchybień w zakresie zabezpieczenia zabytków przed utratą, ich zniszczeniem lub uszkodzeniem, a także roczne analizy stanu zagrożenia przestępczością skierowaną przeciwko zabytkom. Obie strony wymieniają się także informacjami dotyczącymi skradzionych lub zaginionych zabytków.

Współpraca między wszystkimi wskazanymi w porozumieniu organami polegać może także na roboczych kontaktach (w tym: wzajemnych konsultacjach, bieżącej wymianie informacji i powoływaniu wspólnych zespołów koordynacyjnych), których celem jest podejmowanie przez organy ochrony zabytków czynności kontrolnych na wniosek Policji oraz udzielanie przez policję wsparcia w zakresie ochrony transportu zabytków. Ponadto strony zobowiązują się do wymiany opracowań koncepcyjnych i materiałów szkoleniowych dotyczących opieki nad zabytkami oraz zapobiegania i zwalczania przestępczości skierowanej przeciwko zabytkom. Strony mogą także organizować wspólne szkolenia dla Policjantów oraz pracowników urzędów ochrony zabytków.



Podręcznik dla funkcjonariuszy Policji przygotowany i przekazany Komendzie Głównej przez Narodowy Instytut Dziedzictwa. Podręcznik zawiera kompendium wiedzy z zakresu archeologii i prawa potrzebnej Policjantom w ich działaniach operacyjnych



Kontrola w jednej z warszawskich galerii wykazała, że zabytki archeologiczne wystawione na sprzedaż pochodziły z nielegalnych wykopalsk. Właściciel galerii nie miał świadomości istniejących przepisów prawnych

Nawet bardzo powierzchowna analiza zawartych porozumień pokazuje, że intencją stron podpisujących porozumienie było stworzenie jasnych i czytelnych podstaw prawnych współpracy oraz zainicjowanie jej na szczeblu instytucjonalnym. Oba porozumienia bardzo precyzyjnie

wskazują organy wyznaczone do podjęcia współpracy, a także zakres tematyczny, procedury i formy współpracy. Omawiane dokumenty wydają się realizować w niezbędnym zakresie cele współpracy na najwyższym szczeblu.



Wynikiem działań ministerialnych sfinalizowanych podpisaniem porozumień było podjęcie współpracy na szczeblu instytucjonalnym lub jej sformalizowanie w sytuacji, kiedy była ona prowadzona już wcześniej w sposób mniej formalny. W przypadku organów zwalczających przestępczość i jej przeciwdziałających kluczową rolę w animowaniu współpracy z instytucjami wyspecjalizowanymi w ochronie zabytków pełnią koordynatorzy do spraw ochrony zabytków lub szerzej – dóbr kultury. Takie wyspecjalizowane stanowiska istnieją na poziomie komend wojewódzkich

Policji i straży granicznej oraz na poziomie izb celnych w Służbie Celnej. Ponadto 25 czerwca 2007 r. w Komendzie Głównej Policji został powołany Krajowy Zespół do walki z przestępczością przeciwko Dziedzictwu Narodowemu, który na poziomie centralnym zajmuje się ochroną zabytków przed zagrożeniami wynikającymi z przestępczości. Jednocześnie zadania związane ze współpracą ze służbami mundurowymi, wynikające z podpisanych w 2004 i 2005 r. porozumień, pojawiły się wśród priorytetów działań Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków, Ośrodka Ochrony Dziedzic-

stwa Archeologicznego (oba ośrodki wchodziły w skład dzisiejszego Narodowego Instytutu Dziedzictwa), Ośrodka Ochrony Zbiorów Publicznych (obecnie Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów), oraz innych instytucji związanych z ochroną zabytków.

Współpraca pomiędzy służbami mundurowymi oraz instytucjami wyspecjalizowanymi w ochronie zabytków na poziomie instytucjonalnym polega głównie na wymianie informacji i dostarczaniu specjalistycznej wiedzy o zabytkach i dobrach kultury funkcjonariuszom Policji, Straży Granicznej oraz Służby Celnej. Celem tak definiowanej współpracy jest zwiększenie efektywności przeciwdziałania i zwalczania przestępczości przeciwko dziedzictwu kulturowemu i – co za tym idzie – zwiększenie poziomu ochrony zabytków.

Najważniejszą formą zwiększania kompetencji funkcjonariuszy w walce z przestępczością skierowaną przeciwko dziedzictwu kulturowemu poprzez dostarczanie specjalistycznej wiedzy są szkolenia organizowane dla przedstawicieli Policji, straży granicznej i Służby Celnej. Narodowy Instytut Dziedzictwa w okresie od 2007 do 2010 r. przeszkolił ponad 300 funkcjonariuszy służb mundurowych. Szkolenia dotyczyły podstawy prawnej ścigania przestępczości przeciwko zabytkom, zasad konserwatorskich ochrony







zabytków oraz podstaw rozpoznawania zabytków archeologicznych. Celem szkoleń było zwiększenie efektywności ochrony zabytków archeologicznych, pomijanych wcześniej w działaniach operacyjnych Policji i innych służb mundurowych. W tym samym czasie Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów (wcześniej Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych) prowadził szkolenia koncentrujące się przede wszystkim na ochronie ruchomych dóbr kultury: zabytków i dzieł sztuki. Rolę uzupełniającą w zakresie szkoleń pełniły wystąpienia przedstawicieli NID, NIMOZ, urzędów ochrony zabytków oraz muzeów i instytutów badawczych na seminariach i konferencjach branżowych na zaproszenie Policji i Służby Celnej.

Inną formą dostarczania wiedzy na temat ochrony zabytków oraz zwiększania kompetencji służb mundurowych w tej dziedzinie jest przygotowywanie przez instytucje eksperckie (NID, NIMOZ) i udostępnianie funkcjonariuszom do użytku służbowego materiałów szkoleniowych i podręczników, a także publikowanie artykułów w biuletynach branżowych Policji. Niebagatelną rolę w tym zakresie pełni także specjalistyczne czasopisma branżowe. Warto wspomnieć w tym miejscu o wydawnictwie Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów „Cenne, bezcenne/utracone”.

Oprócz dostarczania wiedzy bardzo istotnym kierunkiem współpracy na szczeblu instytucjonalnym jest wymiana informacji zwiększających efektywność walki z przestępczością przeciwko dziedzictwu kulturowemu. Kluczową rolę w tym względzie pełnią internetowe bazy danych: prowadzony przez NIMOZ krajowy wykaz zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem oraz administrowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego katalog obiektów utraconych w wyniku II wojny światowej. Obie bazy danych, publikowane w Internecie, są stale dostępne dla funkcjonariuszy. Pomagają im identyfikować obiekty o nielegalnym pochodzeniu napotkane w trakcie działań operacyjnych. Inną czynnością na polu wymiany informacji jest monitorowanie rynku zabytków archeologicznych przez ekspertów z NID i zgłaszanie Policji podejrzeń o popełnienie przestępstw.

## ***Warto pamiętać, że działalność kryminalna związana z dobrami kultury jest jednym (poza handlem narkotykami, bronią i ludźmi) z ważniejszych źródeł zysków zorganizowanej przestępczości na świecie”***

Trzecim kierunkiem współpracy na szczeblu instytucjonalnym, poza szkoleniami i wymianą informacji, jest współdziałanie w zakresie czynności przygotowawczych i procesowych. Przedstawiciele instytutów eksperckich (NID, NIMOZ), wojewódzkich konserwatorów zabytków, muzeów oraz jednostek badawczych i uniwersyteckich na wniosek Policji, Straży Granicznej, a także Służby Celnej przygotowują ekspertyzy i opinie dotyczące zabytków oraz dzieł sztuki, ich autentyczności, wartości zabytkowej oraz finansowej.

Współpraca pomiędzy służbami mundurowymi i sektorem związanym z ochroną zabytków nie ogranicza się tylko do zwalczania przestępczości, jest bowiem realizowana także w zakresie prewencji. Jako przykład takich działań można wskazać program „Bezpieczne zbiory – bezpieczne kolekcje”, realizowany wspólnie przez Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów oraz policję. Celem programu jest zachęcenie właścicieli kolekcji, także osoby prywatne, do właściwego dokumentowania posiadanych dóbr kultury, tak aby w razie kradzieży lub zaginięcia można było jednoznacznie zidentyfikować obiekt. Właściwa dokumentacja poszukiwanego obiektu jest jednym z warunków szybkiego odzyskania skradzionego zabytku czy dzieła sztuki. Policja, Straż Graniczna, Służba Celna, Narodowy Instytut Dziedzictwa, Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów oraz Wojewódzkie Urzędy Ochrony Zabytków uczestniczą także w międzyresortowym programie prewencyjnym „Razem Bezpieczniej”. Jednym z wydzielonych obszarów działania w ramach programu jest ochrona dziedzic-

stwa narodowego. Program w tym zakresie ma na celu przeciwdziałanie systematycznemu niszczeniu dziedzictwa narodowego w całym kraju, w tym m.in. drewnianych kościołów zabytkowych. Podejmowane są działania prewencyjne zapobiegające kradzieży, zniszczeniom, zaginięciom, nielegalnemu wywozowi oraz pożarom.

Działania podejmowane w ramach programu „Razem Bezpieczniej” koncentrują się na wspólnych inspekcjach i kontrolach obiektów ze zgromadzonymi dobrami kultury połączonych z systemową rejestracją zbiorów oraz dokumentacją fotograficzną i opisową, z uwzględnieniem znakowania obiektów ruchomych. Program jest realizowany także poprzez upowszechnianie nowoczesnych technicznych środków zabezpieczeń zarówno na wypadek klęsk żywiołowych, jak i przestępczej działalności człowieka. W ramach programu przewidziano także stworzenie centralnego systemu informacji o wydanych pozwoleńiach na wywóz zabytków za granicę.

Bardzo ważnym efektem współpracy na poziomie instytucjonalnym, a zwłaszcza szkoleń dla funkcjonariuszy służb mundurowych prowadzonych przez przedstawicieli instytucji wyspecjalizowanych w ochronie dziedzictwa, jest nawiązanie bezpośrednich kontaktów interpersonalnych przez Policjantów, celników i strażników granicznych z ekspertami z zakresu historii sztuki, archeologii, zabytkoznawstwa i innych gałęzi nauki związanych z zabytkami i dobrami kultury. Nawiązane dzięki współpracy międzyinstytucjonalnej kontakty umożliwiają bieżącą współpracę o charakterze roboczym funkcjonariuszy służb mundurowych z przedstawicie-

lami Narodowego Instytutu Dziedzictwa, Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów oraz wojewódzkich konserwatorów zabytków, niektórych muzeów lub instytutów badawczych i uniwersyteckich. Współpraca na najniższym szczeblu polega m.in. na stałych konsultacjach, w trybie roboczym, w sprawach prowadzonych przez funkcjonariuszy, a także na wydawaniu wstępnych opinii w zakresie identyfikacji obiektów. Przedstawiciele instytucji eksperckich, na wniosek Policji lub Służby Celnej, uczestniczą także w działaniach operacyjnych i towarzyszą funkcjonariuszom w wizjach lokalnych, kontrolach czy przeszukaniach, na bieżąco służąc swoją wiedzą. Warunkiem skutecznej współpracy interpersonalnej jest z jednej strony świadomość funkcyj-

nariuszy Policji, Straży Granicznej i Służby Celnej potrzeby posiadania wiedzy specjalistycznej na poziomie operacyjnym oraz kontaktu z ekspertami i specjalistami, z których wiedzy można skorzystać. Z drugiej strony specjaliści z instytucji specjalizujących się w ochronie zabytków, chcący wspierać swoją wiedzą funkcjonariuszy, powinni być jak najbardziej dyspozycyjni. Charakter pracy operacyjnej wymaga, aby funkcjonariusze podejmujący działania operacyjne mogli otrzymać wsparcie i mieli możliwość konsultacji, choćby telefonicznej, z odpowiednim specjalistą w ciągu kilku godzin.

System współpracy na rzecz zwalczania przestępczości przeciwko dziedzictwu kulturowemu funkcjonuje w Polsce na wszystkich trzech poziomach, moż-

na jednak sformułować kilka postulatów służących udoskonaleniu tej współpracy. Po pierwsze należy dalej rozwijać współpracę pomiędzy dotychczasowymi partnerami. Po drugie powinno się rozpocząć współpracę z kolejnymi partnerami (m.in. sędziami i prokuratorami). Jednym ze zgłaszanych przez różne podmioty postulatów jest powołanie międzyresortowego zespołu do spraw zwalczania przestępczości przeciwko dziedzictwu kulturowemu. Celem działań zespołu powinno być koordynowanie współpracy i doskonalenie systemu wymiany informacji. Trzeba mieć nadzieję, że zespół taki zostanie w końcu powołany, a jego działanie jeszcze bardziej usprawni współpracę na poziomie międzyinstytucjonalnym i interpersonalnym.

# Projekt ochrony drewnianych kościołów zabytkowych przed przestępczością i pożarami

**Piotr Ogrodzki**

Zastępca Dyrektora Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów

**Z**abytki sakralne są niezwykle cenne dla polskiego dziedzictwa kulturowego. Skomplikowana historia Polski spowodowała, że poza muzeami właśnie w tej kategorii obiektów znajduje się największa liczba zabytków ruchomych, reprezentujących wszystkie okresy historyczne. Ich wartość dla tożsamości narodowej jest nie do przecenienia. Historia naszego kraju to historia wielu grup etnicznych i narodów, które przez lata żyły i rozwijały się obok siebie, a ich kultury wzajemnie się przenikały. Największa grupa zabytków sakralnych należy do kościoła rzymskokatolickiego. Najstarsze z nich pochodzą z XII-XIII wieku (np. kościoły w Tumie, Strzelnie, Krakowie, Tyńcu). Wiele z nich znajduje się na Liście Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO (np. kościoły w takich centrach historycznych, jak Kraków, Warszawa, Zamość czy Toruń).

Wśród zabytków sakralnych szczególną rolę pełnią obiekty drewniane. Pięknie wkomponowane w historyczny krajobraz, są niezwykle świadectwem sztuki dawnych budowniczych. Pomimo ogrom-

nej wrażliwości materiału budowlanego, licznych zagrożeń naturalnych, wojen toczonych na terenach obecnej Polski od co najmniej 300 lat, do początku XXI wieku dotrwało ponad 2000 drewnianych budowli sakralnych. Wiele z nich posiada unikalne, oryginalne wyposażenie. Współistnienie wielu kultur spowodowało, że znajdujemy wśród nich kościoły i kaplice rzymskokatolickie, prawosławne oraz grekokatolickie cerkwie, zbory protestanckie czy też muzułmańskie meczety. Brakuje jedynie żydowskich synagog. Niestety, wszystkie drewniane synagogi, które stanowiły niezwykle element krajobrazu małych miasteczek, zostały zniszczone przez hitlerowców w czasie II wojny światowej. Oglądając zachowane zdjęcia, można tylko sobie wyobrazić, jak piękne były to budowle.

Niezwykłość zachowanych drewnianych zabytków została doceniona przez UNESCO, które wpisało je na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. W 2001 roku umieszczono na tej liście XVII-wieczne Kościoły Pokoju w Jaworze i Świdnicy (są to jedyne tego typu kościoły zachowane w Europie). Nawa główna kościoła

w Świdnicy ma 44 m długości i 20 m szerokości. Kościół mógł pomieścić 7500 osób (w tym blisko 3000 na miejscach siedzących). Podobnej wielkości jest drugi kościół w Jaworze. W roku 2003 wpisano na listę UNESCO sześć najstarszych małopolskich drewnianych kościołów (Dębno Podhalańskie, Binarowa, Blizne, Haczów, Lipnica Murowana i Sękowa). Najstarsze z nich pochodzą z XV wieku.

Choć wydaje się, że liczba zachowanych drewnianych zabytków sakralnych jest znaczna i powinniśmy być spokojni o ich przyszłość, to sytuacja nie jest wcale taka jednoznaczna. Podkreślana już wcześniej kruchość materiału budowlanego (drewna), postępujące zanieczyszczenie środowiska naturalnego, które zaczyna wpływać wyraźnie destrukcyjnie na drewniane konstrukcje, inne naturalne zagrożenia dla drewna oraz destrukcyjna działalność człowieka powodują, że liczba drewnianych zabytków sakralnych ulega zmniejszeniu. Zakres zniszczeń jest zróżnicowany. W skrajnych przypadkach (np. pożar) obiekty wraz z wyposażeniem ulegają całkowitemu zniszczeniu.



***Właściwe przygotowanie księży i opiekunów zabytków sakralnych to punkt wyjścia do osiągnięcia rzeczywistej poprawy stanu zabezpieczenia i ochrony. Nie da się prowadzić prac ratunkowych w obiekcie bez zaangażowania jego właściciela lub opiekuna”***

Niepokojące zjawiska zauważono już wiele lat temu. Ograniczenie części zagrożeń (przestępczość i pożary) było jednym z priorytetów działającego od połowy lat 80. Ośrodka Ochrony Zbiorów Publicznych (z dniem 1 marca 2011 roku został przekształcony przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego w Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów). Równolegle podejmowano działania zmierzające do poprawy ogólnego stanu zachowania obiektów, konserwacji polichromii i zabytkowego wyposażenia. Wielkim orędownikiem działań na rzecz ratowania i konserwacji drewnianego budownictwa sakralnego był zmarły w 2001 roku dr Marian Kornecki. Aktywizacja lokalnych środowisk, angażowanie się organizacji społecznych i stowarzyszeń w ochronę zabytków drewnianych, wsparcie udzielane przez służbę ochrony zabytków oraz zrozumienie i docenienie wagi problemu na szczeblu centralnym spowodowało, że możliwe były do prze-

prowadzenia skoordynowane prace, których celem była poprawa stanu zachowania i właściwe zabezpieczenie najcenniejszych drewnianych zabytków sakralnych.

Podjęto bardzo usystematyzowane działania zmierzające do właściwego zabezpieczenia tej grupy zabytków przed dwoma zagrożeniami: przestępczością i pożarem. Przez wiele lat małe, słabo zabezpieczone, położone nierzadko na uboczu zabytki sakralne były narażone na działania przestępców (wandalii, złodziei lub podpalaczy). Ich skutkiem były zniszczenia zabytków nieruchomych i straty wśród zabytków ruchomych stanowiących wyposażenie świątyń. W przypadku pożarów nierzadko dochodziło do całkowitego unicestwienia zabytku razem z jego historycznym wyposażeniem.

Niekorzystne rozwiązania prawne powodowały, że finansowa pomoc państwa, ukierunkowana na poprawę stanu zabezpieczenia i ochrony zabytków, była bardzo ograniczona (tego typu problemów

nie było w przypadku finansowania programów i projektów typowych prac konserwatorskich i restauratorskich). Sytuacja zmieniła się wraz ze zmianą przepisów dotyczących ochrony zabytków w Polsce w 2003 roku. Nowa ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami rozszerzyła katalog zadań, które mogą być dotowane przez państwo. Dzięki wprowadzonym zmianom, ze środków przewidzianych na ochronę zabytków można było dotować zakup oraz montaż instalacji przeciwpożarowych i przeciwwłamaniowych. Nowe przepisy spowodowały, że można już było planować kompleksowe programy ochrony drewnianych zabytków sakralnych.

Działania podejmowane na rzecz poprawy stanu zabezpieczenia i ochrony drewnianych zabytków sakralnych przed pożarem oraz przestępczością koncentrują się wokół kilku zagadnień:

- » edukacji i szkolenia księży oraz opiekunów zabytkowych obiektów sakralnych;
- » prowadzenia wspólnych działań lustracyjno-kontrolnych przez wojewódzkich konserwatorów zabytków, konserwatorów diecezjalnych, policję, straż pożarną i nadzór budowlany;
- » sporządzania dokumentacji i znakowania zabytków ruchomych znajdujących się w obiektach sakralnych;
- » projektowania i montażu zaawansowanych technologicznie systemów ochrony przeciwpożarowej oraz zabezpieczających przed przestępczością.

Niezależnie od realizacji projektu zabezpieczenia drewnianych zabytków sakralnych przed pożarem i przestępczością, od wielu lat prowadzone są systematyczne badania nad stanem zachowania drewnianych zabytków, ich konserwacją i restauracją. O zakresie działań, jakie podejmowane są w stosunku do konkretnego obiektu, decyduje wojewódzki konserwator zabytków. W większości przypadków realizacja indywidualnych programów trwa kilka lat i obejmuje wszystkie istotne dla funkcjonowania zabytku elementy.

### **Edukacja i szkolenie księży oraz opiekunów zabytkowych obiektów sakralnych**

Właściwe przygotowanie księży i opiekunów zabytków sakralnych to punkt wyjścia



do osiągnięcia rzeczywistej poprawy stanu zabezpieczenia i ochrony. Nie da się prowadzić prac ratunkowych w obiekcie bez zaangażowania jego właściciela lub opiekuna. Jeśli nie przekonamy takiej osoby o konieczności realizacji określonych działań i nie podejmie ona z nami bliskiej współpracy, efekty prowadzonych prac będą niewielkie. W ramach realizacji projektu zabezpieczenia zabytków sakralnych udało się nawiązać w poszczególnych diecezjach współpracę z biskupami. Na szczeblu lokalnym inicjatywy podejmowali wojewódzcy konserwatorzy zabytków, a centralnie Narodowy Instytut Dziedzictwa (NID) i Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów (NIMOZ). By naświetlić księżom problemy związane z prawidłowym zabezpieczeniem obiektu przed pożarem i przestępczością, Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych opracował podręcznik („Vademecum zabezpieczenia obiektów sakralnych”), który w sposób przystępny przedstawia tę problematykę. Książka ta oraz inne publikacje związane z ochroną zabytków przekazywane były nieodpłatnie uczestnikom szkoleń. Działania edukacyjne są prowadzone systematycznie, a ich efekt jest widoczny. Księża z większym zrozumieniem i otwartością podchodzą do realizacji zadań związanych z poprawą stanu zabezpieczenia i ochrony kościołów. Są

otwarcy na nowe rozwiązania organizacyjne i techniczne. W ramach projektu podobne szkolenia, choć w innym wymiarze, były prowadzone dla służby ochrony zabytków. Ich zadaniem było zaprezentowanie najnowszych rozwiązań technicznych, które mogłyby być użyte do zabezpieczenia obiektów przed pożarem i przestępczością (tego typu działalność prowadzi NIMOZ).

### **Prowadzenie wspólnych działań lustracyjno-kontrolnych przez wojewódzkich konserwatorów zabytków, konserwatorów diecezjalnych, policję, straż pożarną i nadzór budowlany**

Ważnym elementem realizowanego programu jest właściwe rozpoznanie problemów ochrony i zabezpieczenia poszczególnych obiektów. Uzyskanie kompleksowej oceny obiektu jest możliwe tylko w przypadku podejmowania działań przez specjalistów z różnych dziedzin. Podjęto wspólne działania kontrolne, prowadzone przez wojewódzkich konserwatorów zabytków, konserwatorów diecezjalnych, policję, straż pożarną i nadzór budowlany. Inicjatorem i koordynatorem prac jest wojewódzki konserwator zabytków. Reprezentantem bisku-

pa, jako zwierzchnika kościoła na terenie diecezji, jest diecezjalny konserwator zabytków. Przedstawiciele Policji, straży pożarnej i nadzoru budowlanego wspierają działania wojewódzkiego konserwatora zabytków (każdy zgodnie z zakresem swojej specjalności). Efektem pracy zespołu jest sporządzenie protokołu, w którym precyzyjnie opisywany jest istniejący stan zabezpieczeń i zauważone braki, a także wskazane zostają kierunki zmian i uzupełnień. Protokół staje się podstawą do przygotowania indywidualnego programu naprawczego. Po zapoznaniu się z wnioskami wyciągniętymi przez taki interdyscyplinarny zespół znacznie łatwiej jest księżom przygotować założenia do programu naprawczego.

Tego typu działania w Polsce prowadzone są już od kilkunastu lat. Każdego roku w poszczególnych województwach sprawdzanych jest od kilkunastu do kilkudziesięciu obiektów. Po pewnym czasie zespoły powracają do kontrolowanych obiektów i dokonują ponownej analizy zabezpieczenia, sprawdzając, co zostało zrealizowane i co jeszcze pozostaje do zrobienia.

### **Wykonywanie dokumentacji wizualnej i znakowania zabytków ruchomych**

Jednym z problemów, który ujawniły kradzieże zabytków z obiektów sakralnych,



był zły stan dokumentacji wizualnej zabytków stanowiących wyposażenie kościołów i kaplic. Okazało się, że informacje, jakie można było przekazać Policji na temat utraconych obiektów, były niezwykle skąpe i nie zawierały wielu danych, które mogłyby być użyteczne w poszukiwaniu i identyfikacji utraconych zabytków. Karty informacyjne zabytków ruchomych wpisanych do rejestrów prowadzonych przez wojewódzkich konserwatorów zabytków zawierały co prawda dość dobre opisy, ale dokumentacja wizualna była zazwyczaj skąpa i nie zawierała zdjęć cech charakterystycznych lub pewnych detali. Przykładowo – ołtarz wpisany do rejestru zabytków przedstawiony był tylko na zdjęciu ogólnym. Przesłany kradli poszczególne elementy ołtarza: rzeźby, obrazy czy detale zabytkowej snycerki, które na zdjęciach były tak niewyraźne, że ich identyfikacja była prawie niemożliwa. Zmiana sposobu dokumentowania zabytków ruchomych nastąpiła wraz z rozwojem fotografii cyfrowej. Dzięki niej zmniejszyły się koszty wykonywania zdjęć. W wielu województwach powstały grupy składające się z pracowników urzędów ochrony zabytków i Policji, które wykonują pełną dokumentację wizualną zabytków ruchomych stanowiących wyposażenie zabytków sakralnych. Wykonaniu fotografii często towarzyszy wprowadzanie dodatkowego znakowania zabytków. W niektórych województwach prace już zostały zakończone (w województwie podlaskim udokumentowano w ten sposób ponad 10 000 zabytków ruchomych, dokonując jednocześnie ich specjalnego znakowania).

## **Projektowanie i montaż zaawansowanych technologicznie systemów ochrony przeciwpożarowej oraz zabezpieczających przed przestępczością**

Ostatnim elementem programu ochrony i zabezpieczenia drewnianych obiektów sakralnych przed przestępczością i pożarem jest projektowanie oraz montaż zaawansowanych technologicznie systemów sygnalizacji pożaru, systemów sygnalizacji włamania i napadu oraz stałych urządzeń gaśniczych. Wprowadzenie nowoczesnej techniki, która wspomagałaby ochronę zabytków przed pożarem i przestępczością - to konieczność. Systematyczny i programowy charakter tych działań nastąpił po roku 2003, z chwilą, gdy nowe przepisy umożliwiły dotowanie z budżetu państwa zakupu i montażu ww. systemów. Wspólne działania wojewódzkich konserwatorów zabytków, właścicieli zabytków sakralnych, NIMOZ i Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego spowodowały, że każdego roku zabezpiecza się kilkadziesiąt drewnianych zabytków sakralnych. Wstąpienie Polski do Unii Europejskiej stworzyło nowe możliwości pozyskania dodatkowych środków, które następnie mogły zostać wykorzystane na zabezpieczenie zabytków sakralnych. Dzięki programom unijnym na terenie dwóch dużych diecezji wykonano zabezpieczenie blisko 80 drewnianych kościołów zabytkowych. Priorytetem w prowadzonych działaniach i udzielanych dotacjach jest ochrona przeciwpożarowa. System sygnalizacji pożaru (SSP) to już w tej chwili standardowe wyposażenie zabytków sakralnych uznanych za szczególnie cenne przez wojewódzkich konserwatorów zabytków. Dzięki wytycznym opracowanym przez NIMOZ dobór odpowiednich rozwiązań technicznych nie jest już problemem. Szczególnie cenne obiekty wyposaża się w dodatkowy element zabezpieczenia przeciwpożarowego: stałe urządzenia gaszące (system oparty na wykorzystaniu do gaszenia pożaru mgły wodnej), które zabezpieczają z zewnątrz zabytkowy obiekt. Opracowana w Polsce w 2003 roku technologia chroni blisko 50 najcenniejszych obiektów.

W zakresie zabezpieczania zabytków sakralnych przed przestępczością podstawowym rozwiązaniem są systemy sygnalizacji włamania i napadu, coraz częściej uzupełniane przez systemy telewizji dozorowej. Podobnie jak w przypadku zabezpieczeń przeciwpożarowych, wytyczne zabezpieczania za pomocą ww. systemów opracował NIMOZ.

Prowadzone od wielu lat systematyczne i zharmonizowane działania, których celem jest zmniejszenie zagrożenia przestępczością i pożarem zabytków sakralnych, przynoszą wymierne efekty. W ostatnich latach spadła wyraźnie liczba przestępstw przeciwko zabytkom sakralnym. Jeśli chodzi o pożary, zmniejszyła się liczba tych dużych, których skutkiem było całkowite zniszczenie obiektu. Stosowanie biernych i aktywnych środków ochrony przeciwpożarowej to optymalne, bardzo skuteczne rozwiązanie.

Doświadczenia z kilkunastu lat realizacji programu ochrony drewnianych zabytków sakralnych pokazują, że osiągnięcie pożądanego efektów wymaga wielu lat systematycznych działań, z których do podstawowych zaliczyć należy edukację i szkolenie właścicieli oraz użytkowników zabytków sakralnych, stworzenie możliwości finansowania zakupu i montażu zaawansowanych technologicznie rozwiązań oraz utrzymywanie bliskiej współpracy pomiędzy służbami, instytucjami i stowarzyszeniami. Wypracowany model działań jest systematycznie rozwijany i uzupełniany. W zależności od zmieniających się zagrożeń korekcie ulegają priorytety ochrony. Śledzenie rozwoju technik zabezpieczeń pozwala znaleźć coraz lepsze, skuteczniejsze rozwiązania i adaptować je do ochrony zabytków. Edukacji i szkolenia wymagają zmieniający się administratorzy obiektów sakralnych. Biorąc pod uwagę wymienione czynniki, trudno mówić o jakimś terminie zakończenia programu ochrony zabytków sakralnych. Znaczenie słowa „program” zawiera w sobie aspekt przedziału czasowego. Jest „początek” programu, powinien więc być i jego „koniec”. Jednakże w przypadku ochrony i zabezpieczenia zabytków sakralnych trzeba już raczej mówić o prowadzeniu stałej polityki w zakresie ochrony i bezpieczeństwa, czerpiącej z wszystkich dotychczasowych doświadczeń.



# Realizacja strategii edukacyjnej Narodowego Instytutu Dziedzictwa w zakresie przeciwdziałania przestępczości przeciw dziedzictwu archeologicznemu

**Paulina Florjanowicz**

Dyrektor Narodowego Instytutu Dziedzictwa

**M**isją Narodowego Instytutu Dziedzictwa (NID)<sup>1</sup> jest tworzenie podstaw dla zrównoważonej ochrony dziedzictwa, gromadzenie i upowszechnianie wiedzy o zabytkach, wyznaczanie standardów ich ochrony i konserwacji oraz kształtowanie świadomości społecznej celem zachowania dziedzictwa kulturowego Polski dla przyszłych pokoleń.

Edukacja narzecz konieczności ochrony dziedzictwa i jego wartości jest szczególnie istotnym zadaniem NID. Przez sięć wieka polska myśl konserwatorska koncentrowała się na szukaniu odpowiedzi na pytanie „jak?": „jak chronić zabytki?”, „jak dokumentować?”, „jak zachować dla kolejnych pokoleń?”. W natłoku działań związanych z koniecznością pilnej dokumentacji i rewitalizacji dziedzictwa kulturowego ziem Polski, którego zasób został drastycznie uszczuplony w wyniku działań wojennych, nie postawiono pytania fundamentalnego z perspektywy wyzwia czasów współczesnych, a mianowicie „po co?": „po co chronić zabytki?” „po co dokumentować?” „po co zachować dla przyszłych pokoleń?”. Stawianie tego typu pytań było zresztą niemile widziane przez ówczesną władzę komunistyczną, której przedstawiciele starali się stworzyć nową rzeczywistość oderwaną od przeszłości, tradycji i poczucia wspólnoty. W tym kontekście należy też wspomnieć o znacznej zmianie granic Polski po II wojnie światowej i przesiedleniach ludności na niespotykaną dotychczas skalę. Wszystkie te czynniki sukcesywnie i bar-

dzo znacząco osłabiły poczucie związku Polaków z otaczającymi ich zabytkami, czy szerzej – dziedzictwem.

Prawie pięć dekad opisanej wyżej polityki wobec przeszłości oraz jej bierna kontynuacja w latach kolejnych doprowadziły do sytuacji, w której poziom świadomości w zakresie wartości dziedzictwa i sensu jego ochrony jest wśród współczesnego polskiego społeczeństwa dramatycznie niski.

Dlatego też nie powinno dziwić, że skuteczność polskiego systemu ochrony zabytków i opieki nad zabytkami jest nie-

satisfakcjonująca. Oczywiście na taki stan rzeczy składa się wiele czynników, ale jednym z najistotniejszych jest z pewnością wieloletni brak działań edukacyjnych na rzecz dziedzictwa.

Sytuacja ta zaczęła się zmieniać w 2007 roku, gdy w wyniku reformy ówczesnego Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków (obecnie NID) edukacja stała się (i pozostaje do dziś) jednym z najważniejszych obszarów działalności tej centralnej instytucji odpowiedzialnej za skuteczną realizację polityki państwa w obszarze zabytków.



***Należy nieustannie przypominać opinii społecznej, a także samym „poszukiwaczom”, że ochrona zabytków archeologicznych nie polega na pozyskaniu jak największej ilości artefaktów, a ich niemethodyczne wykopywanie bezpowrotnie niszczy kontekst stratygraficzny, pozbawiając je de facto wartości naukowej”***

Nadrzędnym celem sformułowanej wówczas strategii edukacyjnej było zachowanie dziedzictwa kulturowego Polski dla przyszłych pokoleń. W oparciu o analizę potrzeb trzech grup docelowych, do których adresowane są działania NID w zakresie edukacji, zdefiniowano trzy cele szczegółowe:

1. **Skuteczniejsze działania służb powołanych do ochrony zabytków** – grupa docelowa: osoby zawodowo zajmujące się problematyką ochrony zabytków (wojewódzcy konserwatorzy zabytków, pracownicy Wojewódzkich Urzędów Ochrony Zabytków, a także funkcjonariusze Policji, Straży Granicznej i Służby Celnej);
2. **Lepsza opieka nad zabytkami sprawowana przez właścicieli, zarządców i samorządy** – grupa docelowa: właściciele i użytkownicy zabytków, w tym samorządy, kościoły, osoby prywatne;
3. **Zwiększenie społecznej odpowiedzialności za stan zabytków** – grupa docelowa: ogół społeczeństwa, osoby nie związane z zabytkami zawodowo, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży.

Jednym z najtrudniejszych obszarów dla prowadzenia działalności edukacyjnej jest ochrona dziedzictwa archeologicznego. Wartość tej kategorii zabytków jest niezwykle trudna do zrozumienia dla nie-archeologów, a jednocześnie dziedzictwo

to jest w sposób szczególnie narażone na destrukcję.

Polskie prawo zapewnia skuteczne instrumenty dla ochrony dziedzictwa. Konstytucja RP gwarantuje ochronę dziedzictwa kulturowego zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju. Polska ratyfikowała też Europejską konwencję o ochronie dziedzictwa archeologicznego z La Valletta 1992 (Dz. U. z dn. 9 października 1996 r.). Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. 2003 nr 162 poz. 1568, tekst ujednolicony) stanowi, że wszystkie zabytki archeologiczne, bez względu na stan zachowania, podlegają ochronie. Stanowią one własność skarbu państwa, a definicja zabytku archeologicznego nie przewiduje cesury czasowej. Prace budowlane prowadzone w obrębie stanowisk archeologicznych poprzedzone są badaniami. Wszystkie badania archeologiczne, ale także amatorskie poszukiwania ukrytych zabytków (w tym te z użyciem wykrywaczy metali), wymagają pozwoleń. Obowiązująca doktryna konserwatorska zakłada ochronę stanowisk archeologicznych *in situ*, aby zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju zachować maksimum informacji o przeszłości dla kolejnych pokoleń, dysponujących coraz mniej inwazyjnymi metodami badawczymi.

Niestety, zarówno znajomość tych przepisów w praktyce (także przez organy ścigania i wymiar sprawiedliwości,

a niekiedy samych archeologów, nie wspominając o detektorystach), jak i skuteczność ich egzekwowania są dalece niesatysfakcjonujące. Dlatego też wspomaganie zwalczania przestępczości przeciw dziedzictwu archeologicznemu to doskonały przykład, aby pokazać, jak strategia edukacyjna NID działa w praktyce. Poprzez działania edukacyjne bezpośrednie i pośrednie przyczyniamy się do ograniczenia tej kategorii przestępstw.

Dziedzictwu archeologicznemu zagraża wiele czynników zarówno naturalnych, jak i związanych z działalnością człowieka. Pierwsze nie są przedmiotem niniejszego artykułu. Wśród zagrożeń wywołanych przez czynnik ludzki można wyróżnić dwa typy: zagrożenia powodowane nieświadomością i świadomością.

Wśród czynników ludzkich zagrażających dziedzictwu archeologicznemu wywołanych w sposób nieświadomy należy wymienić: działania budowlane, głęboką orkę, prace melioracyjne i ziemne, a także odkrycia zabytków archeologicznych dokonane przez osoby nie znające obowiązujących przepisów oraz nie mające świadomości konieczności ochrony tego typu dziedzictwa. Część tych odkryć dokonywana jest przypadkowo, na przykład przed rolników. Do grupy osób nieświadomie zagrażających dziedzictwu archeologicznemu należy też zaliczyć część detektorystów, czyli tzw. poszukiwaczy skarbów używających wykrywaczy metali. W Polsce hobby to, mimo precyzyjnych regulacji prawnych, jest wyjątkowo popularne. Część tych osób uprawia je nie mając świadomości tego, że może ono powodować nieodwracalne w skutkach straty dla naszej znajomości przeszłości, bądź też nie rozumiejąc wagi tej kwestii.

Niestety, duża część detektorystów należy do grupy osób świadomie zagrażających dziedzictwu archeologicznemu. Zdecydowana większość zna obowiązujące przepisy i jest świadoma szkód, jakie ich działalność może wyrządzić zabytkom. Świadczy o tym choćby lektura internetowych forów dyskusyjnych tych środowisk. Wielu detektorystów ma też świadomość, że poszukiwania zabytków można prowadzić legalnie pod warunkiem uzyskania stosownego pozwolenia od właściwego wojewódzkiego konserwatora zabytków. Wymaga to jednak przekazania znalezio-





nych zabytków archeologicznych Skarbowi Państwa jako ich prawowitemu właścicielowi, i wyklucza możliwość ich legalnej sprzedaży. Dlatego też działalność edukacyjna NID, mająca na celu ograniczenie możliwości działania tej ściśle określonej grupy, ma raczej charakter czynności pośrednich, tzn. nie jest adresowana bezpośrednio do tych, którzy łamią prawo, ale do tych, którzy takie osoby ścigają.

A zatem realizacja strategii edukacyjnej Narodowego Instytutu Dziedzictwa w sferze wspomaganie zwalczania i zapobiegania przestępczości przeciw dziedzictwu archeologicznemu przedstawia się następująco:

### **Działania związane z celem nr 1**

**Skuteczniejsze działania służb powołanych do ochrony zabytków – grupa docelowa: osoby zawodowo zajmujące się problematyką ochrony zabytków (wojewódzcy konserwatorzy zabytków, pracownicy Wojewódzkich Urzędów Ochrony Zabytków, a także funkcjonariusze Policji, Straży Granicznej, Służby Celnej).**

Aktywność NID zmierzająca do osiągnięcia tego celu to przede wszystkim działalność szkoleniowa. Od 2007 roku NID szkoli Policjantów oraz funkcjonariuszy Straży Granicznej i Służby Celnej w zakresie podstawowych zagadnień związanych z archeologią i stosownych przepisów prawa. Dotychczas przeszkolono kilkuset funkcjonariuszy w całej Polsce, przygotowany został także podręcznik na temat problematyki i metod zwalczania przestępczości w obszarze dziedzictwa archeologicznego. Został on przekazany Policji do użytku wewnętrznego. Szkolenia umożliwiły nie tylko przekazanie niezbędnych informacji, ale też pozwoliły na dyskusję, wymianę doświadczeń oraz stworzenie sieci współpracy, co znacząco ułatwia codzienne działania o charakterze operacyjnym.

Osiągnięciu celu pierwszego służy również wymiana doświadczeń w obrębie samej branży konserwatorskiej w kraju i za granicą. Służą temu wystąpienia przedstawicieli NID na temat realizowanego w naszej instytucji programu zwalczania i zapobiegania przestępczości przeciw dziedzictwu archeologicznemu na różnego rodzaju konferencjach, seminariach i w publika-

cjach branżowych. Prezentujemy również studia szczegółowo przez nas analizowanych konkretnych przypadków.

Należy w tym kontekście wspomnieć też o jednym z podstawowych zadań NID, jakim jest opracowywanie i upowszechnianie standardów postępowania z zabytkami, w tym zasad ochrony zabytków archeologicznych. Standardy te publikowane są w periodykach wydawanych przez NID: przede wszystkim w „Kurierze Konserwatorskim”, adresowanym wyłącznie do służb konserwatorskich, oraz w serwisie internetowym NID. Naczelną zasadą ochrony dziedzictwa archeologicznego jest oczywiście priorytet ochrony *in situ*.

### **Działania związane z celem nr 2**

**Lepsza opieka nad zabytkami sprawowana przez właścicieli, zarządców i samorządy – grupa docelowa: właściciele i użytkownicy zabytków, w tym samorządy, kościoły, osoby prywatne.**

Grupa właścicieli w tym kontekście to przede wszystkim właściciele i zarządcy nieruchomości, na terenie których zlokalizowane są stanowiska archeologiczne pozostające w Krajowej Ewidencji Zabytków. W Polsce zinwentaryzowano około pół miliona stanowisk archeologicznych, z których zdecydowana większość nigdy nie była badana i znana jest tylko z prospekcji terenowej. Do tego należy doliczyć tereny wokół zabytków nieruchomych wpisanych do rejestru zabytków, w szczególności tereny wokół kościołów i cmentarzy. Wreszcie należy wspomnieć o wymykających się skutecznej ochronie polach bitew, datowanych na okres od średniowiecza po II wojnę światową, których w naszym kraju są setki.

Grupa właścicieli takich nieruchomości jest zatem nie tylko bardzo liczna, ale też bardzo zróżnicowana i rozproszona. Trudno tu o działania systemowe. Chodzi przede wszystkim o dotarcie do rolników, duchownych, właścicieli terenów leśnych, zarządców wód oraz władz państwowych i lokalnych. Działania, które można określić jako edukacyjne, koncentrują się wokół przekazywania informacji (za pośrednictwem publikacji, wystąpień konferencyjnych, szkoleń oraz mediów) o problematyce tego typu przestępczości, korzyściach płynących z rozpoznawania

dziedzictwa archeologicznego w sposób metodyczny, obowiązujących przepisach, w tym o obowiązku właściciela opieki nad zabytkiem w świetle polskiego prawa, a także o konieczności ochrony nieruchomości przed naruszeniem.

W kontekście tym wspomnieć należy także o inwestorach, którzy z różnych powodów prowadzą prace ziemne i budowlane. Jak bowiem wspomniano na wstępie, przestępstwa popełniane przeciw dziedzictwu archeologicznemu to nie tylko działalność detektorystów, ale także świadome bądź nieświadome niszczenie zabytków archeologicznych w toku prac ziemnych. Działalność edukacyjna z tym związana ma charakter ściśle profilaktyczny. W jej ramach od wielu lat NID prowadzi między innymi wykłady na Wydziale Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej, a także wspomaga merytorycznie największego polskiego inwestora ostatnich lat – Generalną Dyрекcyję Dróg Krajowych i Autostrad. W 2010 roku podjęto także współpracę z Lasami Państwowymi w związku z prowadzonymi projektem rekultywacji terenów powojennych i koniecznymi szkoleniami z podstaw archeologii dla firm saperskich.

Do grupy właścicieli, a w zasadzie posiadaczy, zabytków archeologicznych ruchomych należy też zaliczyć osoby wystawiające na sprzedaż przedmioty mogące spełniać definicję zabytku archeologicznego. Chodzi tu przede wszystkim o sprzedaż za pośrednictwem aukcji internetowych. Duża grupa sprzedawców, a także potencjalnych kupujących, nie ma świadomości specyficznego statusu prawnego zabytków archeologicznych. Nawet doświadczonym kolekcjonerom antyków czy dzieł sztuki specyfika ta często nie jest znana. Chodzi tu przede wszystkim o fakt, że zabytki archeologiczne, jako należące do skarbu państwa, stanowią *res extra commercium*. Dlatego w NID od początku kierowano się zasadą, aby w ramach prowadzonego monitoringu aukcji kolekcjonerskich każdorazowo informować osoby wystawiające na sprzedaż przedmioty mogące pochodzić z nielegalnych wykopaliśk o statusie prawnym takich obiektów i związanych z tym konsekwencjach. Informacja ta jest obecnie powszechnie dostępna dla wszystkich użytkowników Allegro, największego portalu aukcyjnego w Polsce, z którym NID

współdziała w ramach programu „Współpraca w ochronie praw”<sup>2</sup>. Takie działania informacyjno-edukacyjne okazały się bardzo efektywne. W kilku przypadkach doprowadziły do dobrowolnego przekazania skarbowi państwa zabytków przez osoby nie mające pojęcia o ich statusie prawnym. Jeśli jednak obiekty nadal są oferowane do sprzedaży, jest to traktowane przez organy ścigania jako okoliczność świadcząca, że ewentualne przestępstwo zostało popełnione świadomie.

### **Działania związane z celem nr 3**

**Zwiększenie społecznej odpowiedzialności za stan zabytków – grupa docelowa: ogół społeczeństwa, osoby nie związane z zabytkami zawodowo, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży.**

Działalność edukacyjna zmierzająca do osiągnięcia celu trzeciego prowadzona jest przede wszystkim za pośrednictwem mediów. Chodzi o stałe przypomnianie o wartości i specyfice dziedzictwa archeologicznego oraz o nadrzędnej zasadzie ochrony *in situ*. W obliczu zjawiska detektorystów należy nieustannie przypominać opinii społecznej, a także samym „poszukiwaczom”, że ochrona zabytków archeologicznych nie polega na pozyskaniu jak największej ilości artefaktów, a ich niemetodyczne wykopywanie bezpowrotnie niszczy kontekst stratygraficzny, pozbawiając je *de facto* wartości naukowej.

W zakresie przeciwdziałania innym przejawom niszczenia stanowisk archeologicznych NID współpracuje przy upowszechnianiu wyników badań ratowniczych prowadzonych na trasie inwestycji drogowych, aby uświadomić rangę odkryć i konieczność kontynuacji tzw. „programu autostradowego”. W 2011 roku przygotowywana jest m.in. wystawa i publikacja promująca najcenniejsze odkrycia archeologiczne na trasach budowy dróg w Polsce.

Do działań prewencyjnych mających na celu zwiększenie społecznej odpowiedzialności za stan zabytków można zaliczyć wszelkie działania promujące archeologię i dziedzictwo archeologiczne. Mimo realizowanych projektów poziom świadomości społecznej jest nadal bardzo niski. Jak wspomniano na wstępie, problem niskiej świadomości społecznej na temat wartości dziedzictwa jest powszechny, a zabytki archeologiczne wyjątkowo trudno docenić. Sytuacji nie polepsza fakt, że ogromnym problemem współczesnej polskiej archeologii jest bardzo niski wskaźnik publikowanych wyników badań, nie wspominając już o bliskiej zeru liczbie wydawnictw popularnonaukowych. NID stara się to zjawisko minimalizować, wspierając m.in. publikację i upowszechnianie rezultatów badań w ramach programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Ochrona zabytków archeologicznych”, którym zarządza.

Reasumując, działania edukacyjne realizowane przez Narodowy Instytut Dziedzictwa na rzecz ochrony dziedzictwa archeologicznego to jedynie wspomaganie rzeczywistego zwalczania przestępczości w tej dziedzinie. Niemniej jednak z perspektywy pięciu lat doświadczeń możemy z całą pewnością powiedzieć, że są to działania bardzo ważne. Ich bezpośrednie skutki trudno jest ocenić, gdyż pojawiają się w dłuższej perspektywie czasowej. Jednakże bez nich ściganie tego typu przestępstw byłoby niemożliwie. Jako że realizowany jest cały wachlarz działań, sądzimy, że udało nam się stworzyć jednoznaczny i wyrazisty politykę postępowania z osobami świadomie bądź nieświadomie niszczącymi dziedzictwo archeologiczne. Przedstawiona wyżej strategia edukacyjna pozwala na dotarcie do wszystkich grup interesariuszy poprzez działania dostosowane do ich potrzeb i oczekiwań. Oczywiście pozostaje jeszcze wiele do zrobienia, wiele kolejnych projektów edukacyjnych czeka na realizację, wielu negatywnych czynników nie udało się wyeliminować, jednak w chwili obecnej można powiedzieć, że program zwalczania przestępczości przeciw dziedzictwu archeologicznemu realizowany przez NID przestał być *mission impossible*.

## **PRZYPISY**

1. Z dniem 1 stycznia 2011 r., zgodnie z zarządzeniem nr 32 Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 23 grudnia 2010 r., Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków zmienił nazwę na Narodowy Instytut Dziedzictwa i uzyskał nowy statut. Nazwa instytucji w języku angielskim (National Heritage Board of Poland) nie uległa zmianie.
2. Porozumienie między Allegro a NID (wówczas KOBIDZ) zostało podpisane w lipcu 2007 roku. Współpraca polega przede wszystkim na eliminowaniu aukcji niezgodnych z przepisami dotyczącymi ochrony dziedzictwa archeologicznego. Z dostępnych nam informacji wynika, że była to pierwsza tego typu systemowa współpraca między państwową agencją ds. dziedzictwa a internetowym portalem aukcyjnym na świecie, która nie wymagała bezpośredniego współudziału organów ścigania. Więcej informacji na ten temat znaleźć można w artykule Marcina Sabacińskiego pt. „Zasady współpracy Narodowego Instytutu Dziedzictwa z portalem aukcyjnym Allegro w zwalczaniu nielegalnego obrotu zabytkami archeologicznymi” w niniejszym tomie.

# Zasady współpracy Narodowego Instytutu Dziedzictwa z portalem aukcyjnym Allegro w zwalczaniu nielegalnego obrotu zabytkami archeologicznymi

**Marcin Sabaciński**

Narodowy Instytut Dziedzictwa

**H**andel internetowy jest jednym z najszybciej rozwijających się segmentów rynku. Rynek dóbr kultury stanowi jego nieodłączną część, a powiązany z nim nielegalny obrót zabytkami stał się problemem, który w ostatnich latach systematycznie narastał. Zjawisko to, szczególnie widoczne w odniesieniu do największych światowych, ale również lokalnych portali aukcyjnych, przez długi czas znajdowało się poza kontrolą instytucji państwowych i międzynarodowych, a nieliczne przypadki skutecznych interwencji nikły w ogromnej masie podobnych do siebie ofert.

W wymiarze polskim chyba najbardziej widocznym elementem tego problemu była obecność na największym portalu internetowym Allegro dużej liczby zabytków archeologicznych z nielegalnych wykopaliisk. Badacze oraz specjaliści związani z ochroną dziedzictwa archeologicznego od lat podawali utrzymujący się na wysokim poziomie obrót zabytkami archeologicznymi jako przykład zjawiska rabowania stanowisk archeologicznych w Polsce na znaczną skalę. Był to jednocześnie przykład ilustrujący bezbronność środowiska archeologicznego w konfrontacji z ra-

busiami zabytków oraz bezradność instytucji państwowych w zakresie skutecznego egzekwowania przepisów ochrony zabytków. W latach 2007-2011 na portalu Allegro zarejestrowano ok. 2600 podejrzanych aukcji, wśród których znalazły się przede wszystkim zabytki archeologiczne typowe dla obszaru Polski, ale również pewna liczba artefaktów z wykopaliisk dokonanych poza terenem naszego kraju. Należy wiedzieć, że każdy zabytek archeologiczny odkryty na obszarze Polski jest własnością Skarbu Państwa bez względu na sposób jego znalezienia, więc ja-



kierunek próby wprowadzenia go do obrotu handlowego są niezgodne z prawem<sup>2</sup>. Nie można takiego zabytku nabyć w dobrej wierze ani zasiedzieć (M. Cherka i in., 2010, s. 169). Rozwiązanie narastającego problemu było konieczne, jednak na początku 2007 roku nie istniały standardy tego typu działań. Wyjątek stanowiła inicjatywa British Muzeum i Museums, Libraries & Archives Council, które w październiku 2006 roku porozumiały się z angielską odmianą eBay w celu ograniczenia nielegalnego handlu starożytnościami, ale procedura usunięcia aukcji uzależniona była od informacji z organów ścigania (Nighthawks & Nighthawking, s. 82-83)<sup>3</sup>.

Pierwsze podjęte przez Narodowy Instytut Dziedzictwa<sup>4</sup> próby usuwania z Allegro transakcji z zabytkami archeologicznymi należącymi do skarbu państwa były nieudane. Informowaliśmy portal o nielegalności aukcji przez wysłanie faksu, oczekując, że oferta zostanie usunięta. Jednak zgłoszone przez nas transakcje zwykle kończyły się, zanim portal zdążył zareagować. W tym samym czasie założyliśmy na Allegro firmowe konto, z którego można było wysłać wiadomości e-mail do innych użytkowników portalu. Równocześnie z prośbami o usunięcie transakcji wysyłaliśmy do sprzedającego i osób licytujących przedmiot informację o obowiązujących przepisach oraz o wynikających z nich obowiązkach znalazcy zabytku.

Tu należy zauważyć, iż działania te poprzedzone zostały kilkutygodniową obserwacją i analizą aktywności oraz zacho-

wań osób oferujących zabytki. Wszystkie podejrzane aukcje były archiwizowane. Na tej podstawie wydzielono grupę osób stale zajmujących się handlem bądź pozyskiwaniem i sprzedażą zabytków archeologicznych z obszaru Polski. Użytkownicy ci byli sukcesywnie zgłaszani Policji jako podejrzani o złamanie prawa ochrony zabytków i nie podejmowano z nimi korespondencji. Informacje o stanie prawnym oraz obowiązkach znalazcy zabytku wysyłano jedynie do osób, u których historia transakcji i opis oferty wskazywały na przypadkowe natrafienie na artefakt i brak powiązań z nielegalnym rynkiem antyków.

Kolejnym krokiem na drodze współpracy było podjęcie próby nawiązania kontaktu z pracującymi dla Allegro administratorami kategorii, w których najczęściej oferowano zabytki archeologiczne. Decyzja okazała się wyjątkowo trafna, ponieważ jeszcze tego samego dnia, w ciągu kilku godzin omówiono zasady wzajemnej współpracy. Od tamtej pory, równocześnie z listem do użytkownika, wysyłano prośbę do administratora kategorii o usunięcie aukcji jako niezgodnej z prawem. Każdy przypadek zawierał uzasadnienie prośby, a w sytuacjach, które mogły budzić wątpliwości, decyzję podejmowaliśmy po wzajemnych konsultacjach. Nasza misja spotkała się z pełnym zrozumieniem, a wspólne działania pozwoliły nam skorzystać z wieloletniego doświadczenia administratorów Allegro związanego z obrotem antykami w Internecie, jak również ich znajomości rynku i środowiska kolekcjonerskiego.

Po kilku tygodniach opisane powyżej działania przyniosły wymierny efekt. W środowisku osób zainteresowanych obrotem pamiątkami historycznymi rozgorzała dyskusja na temat działań naszej instytucji oraz portalu, która przeniosła się częściowo na internetowe fora dyskusyjne, także na forum użytkowników Allegro. W tej sytuacji znów otrzymaliśmy wsparcie od administratorów Allegro, którzy w kontaktach z użytkownikami tłumaczyli nasze racje i uzasadniali podjęte interwencje.

Dyskusje o nielegalnym obrocie zabytkami archeologicznymi w Internecie zbiegły się w czasie z pierwszymi, nagłośnionymi medialnie, interwencjami Policji u osób zajmujących się tym procederem na Allegro.

Informacje o usuwaniu ofert z zabytkami archeologicznymi przez portal w połączeniu z realną groźbą poniesienia odpowiedzialności karnej za taką działalność błyskawicznie doprowadziły do podniesienia świadomości prawnej wśród kolekcjonerów pamiątek historycznych oraz osób zajmujących się poszukiwaniem skarbów.

W efekcie na największej krajowej internetowej platformie aukcyjnej obrót znaleziskami archeologicznymi z obszaru Polski zaczął stopniowo maleć.

W międzyczasie, w lipcu 2007 roku, współpraca Narodowego Instytutu Dziedzictwa z portalem Allegro została sformalizowana. Podpisaliśmy deklarację przystąpienia do programu Współpraca w Ochronie Praw (WOP). Program ten służy eliminowaniu z oferty portalu przed-

Portal aukcyjny Allegro  
Źródło: www.allegro.pl



Strona Programu o Ochronie Praw  
Źródło: www.allegro.pl





## *Informacje o usuwaniu ofert z zabytkami archeologicznymi przez portal w połączeniu z realną groźbą poniesienia odpowiedzialności karnej za taką działalność błyskawicznie doprowadziły do podniesienia świadomości prawnej wśród kolekcjonerów pamiątek historycznych oraz osób zajmujących się poszukiwaniem skarbów”*

miotów i usług niezgodnych z prawem. Jego celem jest przede wszystkim ochrona właścicieli marek oraz ochrona użytkowników portalu przez konsekwencjami związanymi ze sprzedażą i zakupem towarów niezgodnych z prawem oraz nieoryginalnych. Wtedy to, w zastępstwie administratorów, obowiązek usuwania aukcji niezgodnych z prawem przejęła obsługa programu WOP. Obecnie Narodowy Instytut Dziedzictwa jest jedyną instytucją państwową w programie, a także jednym z dwóch jego partnerów, który nie chroni żadnego znaku towarowego<sup>5</sup>.

Kolejnym etapem zaangażowania się Allegro w ochronę dziedzictwa kulturowego była realizacja inicjatywy Komendy Głównej Policji, która w porozumieniu z Narodowym Instytutem Dziedzictwa oraz Narodowym Instytutem Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów<sup>6</sup> wynegocjowała wprowadzenie na strony portalu zasad bezpiecznego obrotu zabytkami. Link do strony z informacjami na ten temat umieszczono we wszystkich kategoriach, w których pojawiają się zabytki.

Współpraca Narodowego Instytutu Dziedzictwa z Allegro nie ograniczyła się jednak do opisanych inicjatyw. Umożliwiono nam także dotarcie do użytkowników portalu z działaniami edukacyjnymi. Informacje o misji Instytutu i zasadach prawnych ochrony dziedzictwa archeologicznego umieszczone zostały w formie wywiadu na blogu użytkowników Allegro<sup>7</sup> oraz rozesłane do kilku tysięcy najbardziej aktywnych sprzedawców.<sup>8</sup>

Ponadto mieliśmy możliwość uczestniczenia w spotkaniu Grupy Allegro, tj. dwudniowej imprezie edukacyjno-rozrywko-

wej organizowanej corocznie przez ten portal dla użytkowników. Wystąpiliśmy na niej jako partner programu „Współpraca w Ochronie Praw”, prezentując swoje materiały edukacyjne i odpowiadając na pytania allegrowiczów.

W maju 2010 roku portal Allegro udostępnił partnerom programu „Współpraca w Ochronie Praw” narzędzie służące do weryfikowania aukcji bez potrzeby wysyłania e-maili. Zgłoszenia są usuwane za pośrednictwem specjalnego formularza dostępnego na koncie partnera. Możliwe jest również generowanie statystyk. Jednym z elementów tego mechanizmu jest weryfikowanie aukcji zgłoszonych przez obsługę programu WOP. Specjalnie dla Narodowego Instytutu Dziedzictwa stworzono w systemie pole wyboru opisane jako „zabytek”.

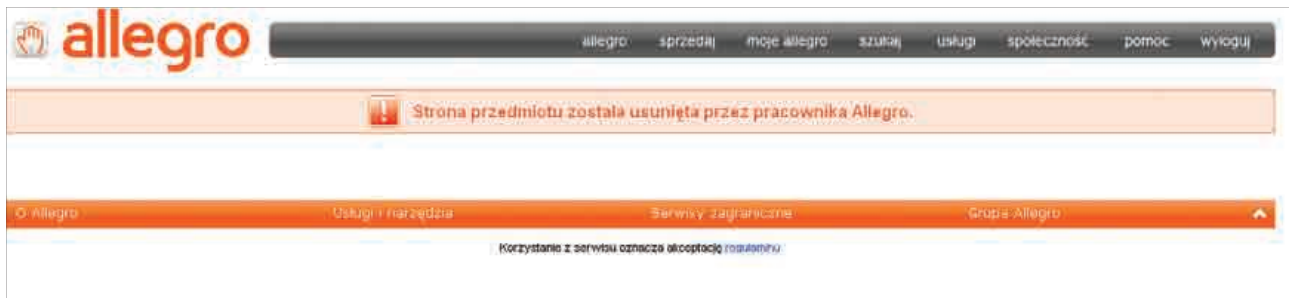
Wspólne działania Narodowego Instytutu Dziedzictwa i portalu Allegro w ochronie dziedzictwa kulturowego były inicjatywą nowatorską, znacznie wyprzedzającą rozwiązania służące wyeliminowaniu z obrotu internetowego nielegalnych zabytków archeologicznych zastosowane w innych państwach europejskich.

W chwili gdy współpraca Allegro i NID przynosiła już wymierne efekty, organizacje międzynarodowe dopiero przygotowywały się do działań. Apel UNESCO/ICOM oraz Sekretariatu Generalnego Interpolu dotyczący podstawowych działań w sprawie dóbr kultury oferowanych do sprzedaży w Internecie został ogłoszony dopiero 7 lipca 2007 roku<sup>9</sup>. V Międzynarodowa Konferencja Interpolu w Wiedlicze na temat zwalczania nielegalnego handlu dobrami kultury skradzionymi

w państwach Europy Środkowej i Wschodniej, której duża część poświęcona była problemom nielegalnego handlu internetowego, odbyła się we wrześniu 2007 roku. Jedną z rekomendacji dla uczestników konferencji było nawiązanie współpracy z portalami aukcyjnymi.

Z dniem 1 lipca 2008 roku, czyli rok po nawiązaniu oficjalnej współpracy pomiędzy Allegro i NID, zmieniły się zasady obrotu zabytkami archeologicznymi na





## Komunikat po usunięciu aukcji z powodu niezgodności z regulaminem portalu Allegro

Źródło: [www.allegro.pl](http://www.allegro.pl)

niemieckim<sup>10</sup>, austriackim oraz szwajcarskim eBayu. Z obrotu eliminowane są wszystkie oferty z zabytkami archeologicznymi, które nie zawierają pisemnego zaświadczenia o pochodzeniu zabytku. Zaświadczeniem może być rachunek lub zdjęcie katalogu domu aukcyjnego bądź dokument wydany przez odpowiedniego urzędnika.

W styczniu 2009 English Heritage w swoim raporcie na temat problemów z rabunkowymi wykopalskami archeologicznymi postuluje przyjęcie podobnych rozwiązań odnośnie do obrotu na brytyjskim eBayu (Nighthawks&Nighthawking, s.110)<sup>11</sup>.

W tym czasie w Polsce na stronach Allegro można było już zauważyć realny spadek nielegalnych ofert.

Trudny do przecenienia wkład w ten sukces mieli nasi partnerzy z portalu Allegro. Szczególne podziękowania za życzliwość, otwartość i zrozumienie dla problemów dziedzictwa kulturowego, oraz za wzorowo układającą się współpracę należą się panu Piotrowi Bykowskiemu, oraz paniom Bognie Niklasiewicz, Magdalenie Gramzie, Anicie Gnatowskiej i Annie Tokarek.

## ŹRÓDŁA

Cherka Maksymilian [red:] Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz. Warszawa, 2010.

Nighthawks & Nighthawking: Damage to Archaeological Sites in the UK & Crown Dependencies caused by Illegal Searching & Removal of Antiquities. Strategic Study, Final Report, January 2009 [<http://www.helm.org.uk/upload/pdf/NIGHTHAWKS2.pdf>].

## PRZYPISY

1. W maju 2011 roku liczbę użytkowników portalu szacowano na ok. 13 milionów.
2. Mówi o tym art. 35 Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 roku (Dz. U. z 2003 r. Nr 16, poz. 1568 z późniejszymi zmianami):
  1. Przedmioty będące zabytkami archeologicznymi odkrytymi, przypadkowo znalezionymi albo pozyskanymi w wyniku badań archeologicznych stanowią własność Skarbu Państwa.
  2. Własność Skarbu Państwa stanowią również przedmioty będące zabytkami archeologicznymi, pozyskane w wyniku poszukiwań, o których mowa w art. 36 ust. 1 pkt 12.
  3. Miejsce przechowywania zabytków archeologicznych odkrytych, przypadkowo znalezionych albo pozyskanych w wyniku badań archeologicznych bądź poszukiwań, o których mowa w art. 36 ust. 1 pkt 12, określa wojewódzki konserwator zabytków, przekazując je, w drodze decyzji, w depozyt muzeum lub innej jednostce organizacyjnej, za jej zgodą. Poszukiwania o których mowa w ustępie 2 artykułu to poszukiwania ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych, w tym zabytków archeologicznych, przy użyciu wszelkiego rodzaju urządzeń elektronicznych oraz sprzętu do nurkowania (art. 36 ust. 1 p. 12).
3. Więcej o inicjatywie w raporcie Oxford Archaeology dla English Heritage: Nighthawks & Nighthawking.
4. Damage to Archaeological Sites in the UK & Crown Dependencies caused by Illegal Searching & Removal of Antiquities, ze stycznia 2009, strony 82-83. Link: <http://www.helm.org.uk/upload/pdf/NIGHTHAWKS2.pdf>
5. W 2007 roku Narodowy Instytut Dziedzictwa funkcjonował jeszcze pod nazwą Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków. Zmiana nazwy nastąpiła 1 stycznia 2011 roku.
6. Do maja 2011 roku do programu Współpraca w Ochronie Praw przystąpiło 155 partnerów, reprezentujących ponad 250 marek. Jedyną poza NID instytucją w programie, która nie chroni znaku towarowego, jest Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody Salamandra, kontrolujące obrót gatunkami chronionymi konwencją waszyngtońską.
7. W 2007 roku Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów nosił nazwę Ośrodka Ochrony Zbiorów Publicznych.
8. <http://blog.allegro.pl/index.php/2009/03/18/partnerzy-wop-kim-jest-archeolog-amator>
9. Byli to użytkownicy ze statusem „Super Sprzedawcy”. Są to użytkownicy o nieposzlakowanej opinii, których sprzedaż w ciągu przedziału trzech miesięcy przekracza 10 przedmiotów miesięczne o łącznej wartości ponad 5000 PLN.
10. [http://icom.museum/fileadmin/user\\_upload/pdf/Statements/ENG/Illicit\\_traffic2007\\_eng.pdf](http://icom.museum/fileadmin/user_upload/pdf/Statements/ENG/Illicit_traffic2007_eng.pdf)
11. <http://pages.ebay.de/help/policies/artifacts.html>
12. Raport Oxford Archaeology dla English Heritage: Nighthawks & Nighthawking: Damage to Archaeological Sites in the UK & Crown Dependencies caused by Illegal Searching & Removal of Antiquities, styczeń 2009, strona 110. <http://www.helm.org.uk/upload/pdf/NIGHTHAWKS2.pdf>

# Zwalczanie przestępczości przeciwko zabytkom przez norweską policję: możliwości kształcenia i podnoszenia kompetencji

**Brian Kristian Wennberg**

Koordynator ds. środowiska, Komenda Policji w Oslo

## Przestępczość przeciwko zabytkom

Zwalczanie przestępczości przeciwko zabytkom było dotychczas marginalnym zajęciem Policji, jako że liczba zgłoszeń takich przestępstw w stosunku do innych była bardzo mała. Ponadto nie uznawano takich spraw za zadania najwyższej rangi. Kwestie dotyczące łamania przepisów ustawy o ochronie dziedzictwa narodowego zalicza się do przestępczości przeciwko środowisku, która obejmuje także m.in. przestępczość przeciwko środowisku naturalnemu, jego nielegalne zanieczyszczanie oraz przestępczość w środowisku pracy. Cała wiedza na temat zwalczania przestępczości przeciwko zabytkom przekazywana jest podczas wykładów z przestępczości wobec środowiska. Nie istnieje obecnie możliwość specjalistycznego kształcenia pracowników Policji z tej dziedziny przestępczości.

Śledztwa w sprawach przestępstw przeciwko zabytkom często prowadzone są w lokalnych komisariatach Policji przez tych samych pracowników, którzy zajmują się przestępczością ekonomiczną, zorganizowanych w tzw. økoteam. Niektóre dystrykty Policji zatrudniają zewnętrznych śledczych i prawników ds. środowiska, ale zazwyczaj lokalna Policja musi rozpatrywać wszystkie rodzaje spraw, które do niej trafiają, w swoich szeregach. Centralna jednostka zajmująca się prowadzeniem śledztw oraz wnoszeniem oskarżeń w sprawach przestępczości ekonomicznej i przestępczości przeciwko środowisku – ØKOKRIM – wyodrębniła w swych strukturach oddzielny zespół ds. środowiska zobowiązany do udzielania pomocy w skali

kraju oraz spełniający rolę narodowego centrum kompetencji w zakresie przestępczości przeciwko dziełom sztuki i zabytkom.

## Ustawodawstwo i administracja

Najważniejsze regulacje prawne w sprawie ochrony dziedzictwa kulturowego zostały zawarte w ustawie o ochronie dziedzictwa narodowego z 1978 roku, ustawie o handlu używanym towarem z 1999 roku oraz ustawie o prawie budowlanym i zagospodarowaniu przestrzennym z 2008 roku wraz z powiązаныmi rozporządzeniami. W terminologii dotyczącej administrowania dziedzic-

twem kulturowym istnieje rozróżnienie pomiędzy stałymi i ruchomymi obiektami dziedzictwa kulturowego (NOU – oficjalne sprawozdanie rządowe 2002:1, str. 111 i Norendal, S. 2011). Administrowanie obiektami dziedzictwa kulturowego dotyczy kwestii dysponowania terenem, na którym się znajdują, i podlega kompetencji Ministerstwa Ochrony Środowiska. Ministerstwo Kultury odpowiada za ruchome obiekty dziedzictwa kulturowego. Postanowienia ustawy o prawie budowlanym i zagospodarowaniu przestrzennym dotyczą dziś dziedzin podlegających kompetencji Ministerstwa Polityki i Rozwoju Regionalnego oraz Ministerstwa Ochrony Środowiska.

**Prowadzenie instalacji wodno-kanalizacyjnej przez pozostałości średniowiecznej zabudowy bez zezwolenia.**

Zdjęcie: Norweskii Instytut na rzecz badania Dziedzictwa Narodowego 2010 r.





Złote brakteaty zarekwirowane w związku z nielegalnym eksportem obiektów dziedzictwa kulturowego. Śledztwo w toku  
Zdjęcie: dokumentacja w sprawie 2011 r.

Podział ten może mieć konsekwencje także dla ochrony prawnej dziedzictwa kulturowego, ujawniania czynów karalnych oraz egzekwowania postanowień prawa.

W Norwegii brak jest konsekwencji w rozróżnianiu przestępczości przeciwko

dzieltom sztuki i przestępczości przeciwko zabytkom, czy to w terminologii prawnej czy też w debacie publicznej. W serii publikacji wydanej przez Brottföreygande rådet (Brå) (Rada ds. Zapobiegania Przystępstwom) w Szwecji dużo więk-

szą wagę przywiązuje się do odpowiedniej terminologii (Korsell, L. & Källman, L. 2011:11). W publikacji *kulturarvsbrott* oznacza przestępczość przeciwko sztuce i antykom, a *formminnesbrott* przeciwko strukturom i obiektom archeologicznym.

Poprzez ratyfikację konwencji międzynarodowych, takich jak: UNIDROIT Convention on Stolen or Illegally Exported Cultural Objects (konwencja o skradzionych lub nielegalnie wywiezionych dobrach kultury), w 2001 roku, oraz UNESCO-1970 Convention on the Means of Prohibiting and Preventing the Illicit Import, Export and Transfer of Ownership of Cultural Property, w roku 2007, zobowiązaliśmy się do zwalczania międzynarodowej przestępczości przeciwko zabytkom.

### Rejestrowanie spraw i statystyka

Przestępczość przeciwko zabytkom dotycząca obiektów dziedzictwa kulturowego oraz budynków zgłaszana jest głównie przez instytucje nadzorujące: Riksantikvaren (odpowiednik Generalnego Konserwatora Zabytków), Byantikvarene (miejsce konserwatorzy zabytków) albo władze okręgowe, a rejestrowana jest jako złamanie postanowień ustawy o ochronie dziedzictwa narodowego. W związku z takimi obiektami dziedzictwa kulturowego prowadzone są dość rzetelne statystyki, ale







## *Przestępczość przeciwko zabytkom stanowić będzie część specjalizacji z dziedziny metod śledczych stosowanych w przestępczości przeciwko środowisku. Wszystkie specjalizacje mają na celu podniesienie ogólnych umiejętności śledczych u studentów”*

podejrzewa się, że liczba przestępstw jest znacznie większa, ponieważ nie wszystkie zostają wykryte czy zgłoszone. Co więcej, przestępstwa, których przedmiotem są dzieła sztuki lub antyki, traktowane są jak zwykle przestępstwa, takie jak: niszczenie mienia, wandalizm, włamania czy kradzieże z muzeów albo kościołów. W rejestrach nie wyszczególnia się, co zostało skradzione bądź zniszczone/uszkodzone. Statystycznie rzecz biorąc kradzież portfela osobie zwiedzającej muzeum oraz kradzież bezcennego obrazu zaliczane są do jednej kategorii. Oba przestępstwa uważane są za poważną kradzież i rejestrowane w statystyce przestępstw popełnionych w celu uzyskania korzyści materialnych. Kradzież obrazu nie zostaje wówczas zaliczona do przestępstw przeciwko dziełom sztuki. Zgłoszenia przestępstw przeciwko ustawie o handlu używanym towarem rzadko mają miejsce, a postanowienia dotyczące nielegalnego wywozu obiektów dziedzictwa kulturowego są relatywnie nowe i nie do końca wypróbowane w systemie prawnym.

### **Baza skradzionych obiektów dziedzictwa kulturowego**

Na szczeblu państwowym podjęto decyzję o utworzeniu norweskiej bazy danych dotyczących skradzionych obiektów dziedzictwa kulturowego w związku z aktualizacją policyjnych systemów informacyjno-komunikacyjnych (IKT). Obecnie trwają prace nad tym, aby sprzedawcy dzieł sztuki

i antyków oraz inni zainteresowani uzyskali dostęp do publicznej wersji bazy.

### **Studia na Politihøgskolen (w Wyższej Szkole Policyjnej)**

Kształcenie policyjne trwa trzy lata. Politihøgskolen (PHS) ma dwa wydziały: jeden w Oslo, a drugi w Bodø. Chciałbym pokrótce przedstawić ofertę studiów na PHS w Oslo, gdzie kształcą się większość studentów.

### **Studia licencjackie**

Studenci zdobywają podstawową wiedzę o ustawie o ochronie dziedzictwa narodowego w ramach nauki o ustawach specjalnych w dziedzinie prawa karnego i procesu karnego.

### **Specjalizacja (inspektor Policji Geir Normann Valaker)**

Studenci z rocznika 2010/2011 mogli na ostatnim roku studiów wybrać trzytygodniową specjalizację: przestępczość przeciwko środowisku. Temat przestępczości przeciwko zabytkom zajmował około czterech godzin w programie. W roku akademickim 2011/2012 nowy plan ramowy będzie także obejmował studentów na ostatnim roku studiów.

Ostatnio zatwierdzone plany tematyczne zawierają 10 specjalizacji do wyboru. Wszystkie związane są z różnymi dziedzinami przestępczości i metodami śledczymi, między innymi z kwestią przestępczości przeciwko środowisku. Specjalizacje będą trwać ponad pięć tygodni i zostaną zakończone egzaminem. Ich ukończe-



Obraz „Studium portretu” Edvarda Muncha, 1887, skradziony z Galerii Narodowej w 1993 roku.  
Zdjęcie: ØKOKRIM

nie daje sześć punktów na studiach. Prześpność przeciwko zabytkom stanowić będzie część specjalizacji z dziedziny metod śledczych stosowanych w przeszłości przeciwko środowisku. Wszystkie specjalizacje mają na celu podniesienie ogólnych umiejętności śledczych u studentów.

### Dalsze kształcenie (inspektor Policji Ivar Husby)

Od połowy lat 90. XX wieku PHS ma w swej ofercie propozycję dalszego kształcenia w dziedzinie zwalczania przestępczości przeciwko środowisku. Od samego początku przestępczość przeciwko zabytkom zajmowała centralne miejsce w planie edukacyjnym.

Z trwającego trzy tygodnie kursu, który nie kończył się egzaminem, w 2005 roku przedmiot przekształcono w studium specjalistyczne odpowiadające 20 punktom na studiach. Nabór odbywa się co drugi rok, przy czym kolejny będzie miał miejsce w 2012 roku.

Od 2011 roku kształcenie specjalistyczne na PHS, łącznie ze studium przestępczości przeciwko środowisku, opiera się na zasadzie kontynuacji nauki: studenci muszą potem obowiązkowo kształcić się dalej z metod śledczych (15 punktów na studiach). Głównym celem takiego modułu kształcenia jest zapewnienie studentom wiedzy na temat tego zjawiska przestępczego i stosowanych metod. Idei przyświeca dążenie do wzmocnienia całościowego zrozumienia metod śledczych i stworzenie podstaw do wymiany doświadczeń i rozwoju. Celem jest podniesienie ogólnych kompetencji Policji w dziedzinie metod śledczych stosowanych w związku z różnymi rodzajami przestępczości.

Obecnie studium przestępczości przeciwko środowisku polega na połączeniu zajęć i samodzielnej pracy w domu. Grupą docelową studium są przede wszystkim pracownicy Policji, tj. Policjanci i prawnicy, którzy są lub będą odpowiedzialni odpowiednio za prowadzenie śledztwa lub wnoszenie oskarżenia w sprawach dotyczących przestępczości przeciwko środowisku w swoich rejonach. Na studia mogą zostać przyjęte także inne osoby, jak pracownicy innych sektorów publicznych albo instytucji nadzorujących, odpowiedzialni za ochronę dziedzictwa kulturowego lub pełniący rolę nadzorującą.

Kształcenie obejmuje około 560 godzin i trwa 12 miesięcy. Zajęcia obejmują 140 godzin rozłożonych na 4 tygodnie. Jeden z tygodni zajęć poświęcony jest przestępczości przeciwko zabytkom. Plan zajęć na ten tydzień opatrzono tytułem „Przestępczość przeciwko dziełom sztuki i zabytkom”. Zajęcia zapewniają studentom odpowiednie wprowadzenie w tematykę najważniejszych aktów prawnych z zakresu ustawy o ochronie dziedzictwa narodowego oraz ustawy o warunkach zabudowania i zagospodarowania przestrzennego, a także przepisów dotyczących kar dla sprawców tego typu przestępstw. Nauczanie nie jest zorientowane wyłącznie na teorię. Omawia się tak-

że metody śledcze z technicznego punktu widzenia. Tematyka obejmuje także postanowienia prawne dotyczące importu i eksportu, obowiązujące konwencje i współpracę międzynarodową. W planie są także zagadnienia związane z handlem przedmiotami używanymi, dziełami sztuki i antykami, morskimi obiektami dziedzictwa kulturowego i z zabezpieczeniami kościołów.

### Specjalizacja

Priorytetem jest otwarcie studiów magisterskich na kierunku śledczym na PHS. W przyszłości metody śledcze stosowane wobec sprawców przestępstw przeciwko środowisku staną się być może tematem prac magisterskich. Poza tym istnieją różne kursy i studia za granicą, między innymi organizowane przez European Police College – CEPOL.

Coraz więcej studiujących Policjantów wybiera dodatkowy kierunek na uniwersytetach. Niektórzy kończą studia archeologiczne. Dostrzegalne jest także coraz większe zainteresowanie przestępczością przeciwko zabytkom w środowisku naukowym Instytutu Archeologii, Konserwacji i Historii na Uniwersytecie w Oslo.

### Podnoszenie kompetencji

ØKOKRIM wydaje serię pism o tematyce związanej z przestępczością ekonomiczną i przestępczością przeciwko środowisku. Ważną publikacją dotyczącą ochrony dziedzictwa kulturowego są komentarze do ustawy o ochronie dziedzictwa narodowego (Holme 2005). Dział ds. przestępczości przeciwko środowisku wydaje czasopismo fachowe Miljøkrim for miljøetterforskere og jurister (Przestępczość przeciwko środowisku dla badaczy środowiska i prawników), dzięki któremu można zapoznać się z najnowszymi wyrokami oraz artykułami dotyczącymi przestępczości przeciwko środowisku, w tym przestępczości przeciwko zabytkom.

Norweska Główna Komenda Policji w 2006 roku powierzyła ØKOKRIM odpowiedzialność za podnoszenie kompetencji w dziedzinie przestępczości przeciwko dziełom sztuki i zabytkom (list z 2 stycznia 2006 r.). Wiąże się to z udzielaniem fachowej pomocy i porad komisaria-



tom Policji, podejmowaniem inicjatyw mających na celu podnoszenie kompetencji, współpracą z Centralą Policji Kryminalnej w sprawach związanych ze zorganizowaną przestępczością, dbanie o dobrą współpracę z partnerami spoza Policji oraz aktywnym uczestnictwem we współpracy międzynarodowej itd.

ØKOKRIM stosuje system oddelegowywania mający na celu zwiększenie wiedzy z dziedziny przestępczości ekonomicznej i przeciwko środowisku w komisarzatach Policji. Naukowcom i prawnikom proponuje się roczne zatrudnienie, w zamian za co ci zobowiązują się do pracy nad tematyką, z którą zapoznawali się przez dwa lata, po powrocie na swoje stałe miejsce pracy.

Aby sprawnie koordynować działania na rzecz zwalczania przestępczości przeciwko środowisku, zarówno wewnątrz, w strukturach Policji, jak i z zewnętrznymi partnerami, wprowadzono system kontaktów, polegający na tym, że każdy z 27 dystryktów Policji powinien wyznaczyć własnego koordynatora ds. środowiska, a każda jednostka policyjna osobę kontaktową do takich spraw. Jest to ważny element w działalności na rzecz podnoszenia kompetencji w środowisku lokalnym. Państwowy koordynator ds. środowiska działa przy odnośnym wydziale w ØKOKRIM i jest odpowiedzialny za

organizowanie corocznego seminarium, na którym spotykają się koordynatorzy i prawnicy ds. środowiska z całego kraju.

### Podsumowanie

To, że ochrona dziedzictwa kulturowego leży w gestii wielu ministerstw i instytucji nadzorujących o różnych zakresach zadań kontrolnych, utrudnia ujawnienie wszystkich przestępstw popełnianych przeciwko zabytkom. Decydujące znaczenie ma także fakt informowania Policji przez instytucje kulturalne o przypadkach, w których istnieje

je podejrzenie popełnienia takiego przestępstwa. Istotna wiedza i kompetencje nabywane są głównie przez doświadczenie. Policja i organy ścigania muszą zajmować się różnymi tego typu sprawami, by nauczyć się rozwiązywać je w odpowiedni sposób. Należy usprawnić procedury dotyczące rejestrowania kradzieży z muzeów, zbiorów czy kościołów. Planowana baza dzieł sztuki będzie krokiem we właściwym kierunku. Wśród Policji rośnie świadomość przestępczości przeciwko zabytkom, ale do-



piero utworzenie bardziej efektywnej jednostki specjalnej, która działałaby aktywniej, na przykład w ramach ØKOKRIM, w pełni ukaże wagę pracy na rzecz zwalczania przestępczości przeciwko zabytkom. Norwegia, ratyfikując konwencję UNESCO

z 1970 roku, zobowiązała się do utworzenia krajowej jednostki zajmującej się kwestiami poruszonymi w tej konwencji (Artykuł 5, ust. 1). Co więcej, z tekstu wynika, że powinna to być „[...] wystarczająca ilość osób wykwalifikowanych do

wykonywania następujących zadań w efektywny sposób: [...]”.

ØKOKRIM do tej pory nie otrzymał środków niezbędnych do realizacji tego zadania.

## ŹRÓDŁA

---

CEPOL, 2011, strona główna, przeczytana 3 lipca 2011, <http://www.cepol.europa.eu>

Holme, J (red) 2001b, Kulturminnevern bind I, Seria ØKOKRIM 12, Oslo.

Korsell, L & Källman, L 2011, Kulturarvsbrott, Riksantikvarieämbetet, Stockholm.

Norendal, S 2011, Janne Wilberg - Med sansen for de små ting, Oslo, przeczytana 29 czerwca 2011, <http://www.museumsnytt.no/folk-og-museer/janne-wilberg-med-sansen-for-de-sma-ting>

NOU (Norges offentlige utredninger) 2002: I Fortid former framtid, Ministerstwo Ochrony Środowiska.

Politihøgskolen 2011, Studietilbud, Oslo, przeczytano 3 lipca 2011, <http://www.phs.no/no/Studietilbud>

ØKOKRIM 2011, strona główna, przeczytana 3 lipca 2011, <http://www.okokrim.no>

## WSPÓŁAUTORZY

---

Komisarz Kenneth Didriksen, ØKOKRIM

Kierownik wydziału Geir Normann Valaker, Politihøgskolen.

Kierownik sekcji Ivar Husby, Politihøgskolen.

Asystent Szefa Policji Ingunn Mannsås Kjærstad, Norweska Główna Komenda Policji.

Nadinspektor Policji Stina Irene Gravningen Sjo, Sekcja ds. przestępczości finansowej i przeciwko środowisku, Oslo pd.

# Realizacja, komplikacje i brak edukacji: rozważania na temat zalet wymiany wiedzy<sup>1</sup>

Josephine M. Rasmussen, prof. Christopher Prescott

Wydział Archeologii, Konserwacji i Historii Uniwersytetu w Oslo

**Z**niszczenia spowodowane plądrowaniem i okradaniem kontekstów archeologicznych oraz stanowisk prehistorycznych są dobrze udokumentowane i stanowią przedmiot rozległych badań (Meyer 1974; Gill and Chippindale 1993; Cuellar 1995; Tubb 1995; Rensfrew 2000; Ali and Conningham 2001; Curtis 2005; Schuster and Polk 2005; Brodie 2006; Krieken-Pieters 2006; Curtis 2009; Mackenzie and Green 2009). Ratyfikacja przez Norwegię w 2007 r. konwencji UNESCO dotyczącej środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury z 1970 r. stanowi wyraz dostrzeżenia destrukcyjnych konsekwencji plądrowania i grabieży, a także stanowcze wezwanie do podjęcia skuteczniejszych działań w walce z tego rodzaju przestępczością. Ratyfikacja i późniejsze włączenie zasad konwencji do norweskiej ustawy o dziedzictwie kulturowym odbyły się w okresie rozwoju globalnej świadomości w zakresie skali i konsekwencji przestępstw przeciwko dziedzictwu kulturowemu. W ostatnich latach nastąpił istotny rozwój ustawodawstwa połączony z bardziej stanowczym egzekwowaniem przepisów w ramach starań zmierzających do ograniczenia zakresu grabieży i zniszczeń stanowisk archeologicznych. Wydaje się jednak, że zarówno państwowe, jak i międzynarodowe systemy prawne mają trudności z odpowiednim reagowaniem na coraz większe zniszczenia dziedzictwa kulturowego w wyniku wojen, grabieży i nielegalnego handlu artefaktami archeologicznymi (Gerstenblith 2006:68). Ocena różnorodnych wysiłków legislacyjnych mających na celu uregulowanie handlu poka-

zuje, że starania te mają znikomy wpływ na rynek nielegalny i półlegalny (e.g. Mackenzie and Green 2009). Mimo że niniejszy artykuł nie uwzględnia szczegółowych analiz złożonych i przenikających się przyczyn takiej sytuacji, jest oczywiste, że Policja i służby celne zajmują tu centralną pozycję, jako pierwsze w kolejności instytucje egzekwujące te przepisy. Niniejszy artykuł zajmuje się niektórymi z wyzwań i trudności, jakie pojawiają się w związku z sytuacjami, w których Policja i służby celne odpowiedzialne są za przeciwdziałanie nielegalnemu handlowi i przemyciwi dóbr kultury.

## Potrzeba zwiększania wiedzy

W 2008 r. z inicjatywy Wydziału Archeologii, Historii i Konserwacji Uniwersytetu w Oslo przeprowadzono badanie doty-

czące potencjalnej potrzeby podniesienia kwalifikacji pracowników szeroko pojętego sektora zarządzania dziedzictwem. Istotnym aspektem tego badania było sprawdzenie zgodności ich działań z wprowadzonymi wtedy nowymi restrykcjami w zakresie handlu artefaktami i przepisami dotyczącymi importu. Część badania została przeprowadzona wśród pracowników Policji i Służby Celnej, celem określenia podejścia tych instytucji do przestępstw przeciwko dziedzictwu kulturowemu (Jacobsen, Ulsberg et al. 2008). W badaniu wzięło udział 176 respondentów (poziom realizacji próby: 35,2%) z sześciu regionów celnych Norwegii oraz z urzędu cel. Wśród pracowników Policji respondentów było 44 (poziom realizacji próby: 63,8%). Niewielka w porównaniu z liczbą respondentów ze Służby Celnej liczba ankietowanych z Policji wynika





## *Niemal 80% wszystkich respondentów uważa, że brakuje im podstawowej wiedzy na temat tego, jak mogą wyglądać dobra kultury, a ankietowani Policjanci twierdzą, że czują się niepewnie, badając przestępstwa przeciwko dziedzictwu kulturowemu”*

z faktu, że badanie zostało rozpowszechnione tylko wśród tych pracowników Policji, których obowiązki są wyraźnie związane z kwestiami środowiskowymi i przestępstwami przeciwko dziedzictwu kulturowemu. Należy o tym pamiętać, analizując wyniki badania. Kwestionariusz składający się z 33 punktów zawierał sekcje, w których należało udzielić odpowiedzi opisowych, jak również pytania wielokrotnego wyboru. Szczególnie istotne są tu następujące wyniki badania:

Niemal 80% wszystkich respondentów uważa, że brakuje im podstawowej wiedzy na temat tego, jak mogą wyglądać dobra kultury, a ankietowani Policjanci twierdzą, że czują się niepewnie, badając przestępstwa przeciwko dziedzictwu kulturowemu.

Żaden z respondentów ze służby celnej nie był w stanie wymienić baz danych zawierających listy skradzionych dóbr kultury; spośród Policjantów potrafiło to zrobić tylko kilka osób.

Ponad 60% respondentów powiedziało, że nie są zaznajomieni z ustawodawstwem związanym z dziedzictwem kulturowym w takim stopniu, aby być w stanie pełnić swoje obowiązki w tym zakresie.

Respondentom szczególnie zależało na możliwości zdobycia większych kwalifikacji w zakresie ustawodawstwa dotyczącego dziedzictwa kulturowego. Co więcej, pracownicy Policji uważali, że korzystny byłby dla nich udział w fachowych szkoleniach na temat wykrywania i badania przestępstw przeciwko dziedzictwu kulturowemu, dotyczących tego, jak traktować i zabezpieczać materiały archeologiczne oraz w jaki sposób rozpoznawać konteksty i materiały archeologiczne. Chcieliby również dowiedzieć się więcej na temat nielegalnego handlu dobrami kultury, przemytu i związku takiej działalności z przestępstwami innego rodzaju.

Obie grupy opowiedziały się za interdyscyplinarną współpracą i zaapelowały o udoskonalenie procedur w przypadkach, w których istnieje podejrzenie popełnienia przestępstwa.

Mimo że badanie nie może stanowić precyzyjnego odzwierciedlenia każdego aspektu pracy Policji i kontroli celnej w związku z przestępstwami przeciwko dziedzictwu kulturowemu, przedstawia ono cenne i pożyteczne spostrzeżenia respondentów zarówno ze Służby Celnej, jak i centralnych norweskich sił policyjnych oraz informacje o tym, jak postrzegają oni taką przestępczość. Po upływie ponad roku od wprowadzenia w życie nowych przepisów badanie zapewnia także użyteczny opis doświadczeń oraz relacje z pierwszej ręki i refleksje osób, których zadaniem jest te przepisy egzekwować. Na podstawie badania z pewnością można stwierdzić, że w momencie publikacji raportu (wiosną 2008 r.) zrobiono niewiele, aby umożliwić Policji i Służbie Celnej pełnienie obowiązków na nie nałożonych w związku z wprowadzeniem nowych przepisów w zakresie kontroli granicznej i handlu dobrami kultury.

### **Szkolenia i edukacja**

Od 2008 r. podejmuje się nowe inicjatywy edukacyjne, mające na celu zaspokojenie potrzeby zwiększenia wiedzy i liczby szkoleń dla Służby Celnej i Policji. Zgodnie z wynikami badania nasz wydział na Uniwersytecie w Oslo zasugerował, że w procesie budowania kwalifikacji w Policji i Służbie Celnej powinna zostać wykorzystana istniejąca wiedza interdyscyplinarna. Celem nie jest oczywiście zmiana pracowników Policji i Służby Celnej w ekspertów w zakresie dziedzictwa kulturowego, archeologów czy historyków sztuki, ale dzięki współpracy szkolenie przyniosłoby

więcej korzyści. Aby uwzględnić niektóre z problemów ujawnionych w badaniu, w procesie edukacji należy położyć nacisk na:

- » krajowe i międzynarodowe tendencje w kradzieżach, płądrowaniu i nielegalnym handlu;
- » procedury i obowiązki związane z regulacjami dotyczącymi importu/eksportu oraz ogólnymi przepisami obejmującymi kwestię dziedzictwa kulturowego. Szkolenia powinny umożliwić uczestnikom m.in.:
- » rozpoznawanie artefaktów i dóbr kultury;
- » zadawanie odpowiednich, trafnych pytań na temat podejrzanych obiektów, przewozów i transakcji;
- » w razie konieczności – odpowiednie obchodzenie się z delikatnymi materiałami historycznymi;
- » korzystanie z rozmaitych baz danych oraz innych krajowych i międzynarodowych zasobów oraz źródeł.

W celu nawiązania cennych kontaktów i stworzenia sieci współpracy w tych samych zajęciach powinni uczestniczyć równocześnie pracownicy Policji i Służby Celnej.

Mimo że propozycje te nie znalazły przełożenia na zapłań zarządów i ministerstw do zapewnienia środków finansowych, wymienione powyżej cele zostały ogólnie poparte, a Służba Celna i zwłaszcza Policja zwiększyły w ramach szkoleń nacisk na kwestie związane z przestępstwami przeciwko dziedzictwu kulturowemu. Ponieważ jednak szkolenia obejmujące tematykę przestępczości przeciwko dziedzictwu kulturowemu odbywają się głównie w obrębie oddzielnych instytucji, możliwość rozwijania wiedzy i dzielenia się nią z pracownikami innych instytucji, tj. Policji, Służby Celnej, wydziałów uniwer-

sytetów i organów zarządzających dziedzictwem kulturowym, jest ograniczona. Szczególnie dotyczy to etapu, na którym odbywa się praktyczne egzekwowanie przepisów.

## Realizacja regulacji dotyczących nielegalnego handlu

Drogi nielegalnego importu dóbr kultury do Norwegii można prawdopodobnie podzielić na dwie zasadnicze grupy. Pierwsza z nich obejmuje podróżników i turystów, którzy kupują artefakty i przywożą je do domu jako pamiątki, w mniejszym lub większym stopniu nieświadomi przepisów związanych z importem. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że istnieje także druga grupa, obejmująca przemytników zrabowanych niedawno obiektów, które są przewożone przez Norwegię w drodze na większe rynki w Europie. Kombinacja czynników takich jak słaba kontrola granic i niewielka odległość geograficzna od Anglii, jednego z największych na świecie rynków antyków, sprawia, że Norwegia jest wygodnym punktem tranzytowym dla skradzionych obiektów. Potrzeba jednak więcej badań, aby ocenić, czy założenie to jest rzeczywiście trafne.

Organizuje się liczne seminaria i warsztaty, takie jak te, w wyniku których powstała niniejsza publikacja, na temat „przestępstw przeciwko dziedzictwu kulturowemu”. W tym sensie można stwierdzić, że do pewnego stopnia istnieje interdyscyplinarna wymiana informacji z tej dziedziny w Norwegii, a ostatnio także pomiędzy Norwegią a Polską. Ma ona jednak miejsce głównie na poziomie kierowniczym i nie wydaje się niestety oparta na praktycznych doświadczeniach w zakresie egzekwowania regulacji. Praktyczne rezultaty takich seminariów są więc na tym poziomie niepewne. W odniesieniu do ograniczeń importu i eksportu Norweska Rada Kultury (a wcześniej Zarząd Archiwów, Bibliotek i Muzeów; ABM-utvikling), Służba Celna i UNESCO promują w Norwegii większą świadomość i rozwagę wśród podróżników i turystów przywożących lub wywożących obiekty dziedzictwa kulturowego. W broszurach i ulotkach podkreśla się, że obowiązkiem podróżującego jest upewnić się, że działa zgodnie

z prawem. Jest to bez wątpienia korzystne i potrzebne, należy jednak pamiętać, że takie broszury raczej nie przyczynią się do ograniczenia celowego przemytu. Skupiając się wyłącznie na kupujących pamiątki, a jednocześnie ignorowanie zorganizowanych grup przestępczych lub zapomnianie o nich może się łatwo zmienić w błędne koło: w założeniu, że ponieważ przechwytywanych jest niewiele obiektów, niewiele się ich przemycza. Problem ten i wynikający z niego brak danych o imporcie/eksporcie omawiany był już wcześniej (Rasmussen 2007; Rasmussen 2011). Traktuje o nim także pierwszy raport przedłożony przez norweskie Ministerstwo Kultury w odniesieniu do stosowania przepisów dotyczących importu/eksportu, wskazujący na problemy związane z praktyczną stroną ich realizacji. Punkt 5a raportu mówi:

„(...) Ponieważ nie są dostępne żadne statystyki, trudno jest ocenić zakres i skalę nielegalnego eksportu lub importu dóbr kultury. Jednakże według raportu Służba Celna przechwyciła bardzo niewiele obiektów. W 2009 r. było pięć takich przypadków, zatem w stosunku do 2008 r. odnotowano niewielki wzrost” (MoC 2011:16).

Rzeczywista praktyczna współpraca pomiędzy zainteresowanymi stronami jest ograniczona, a przepływ wiedzy nieznaczny. Ponieważ służby celne nie są poinformowane o sposobie funkcjonowania rynku i o tym, jakie materiały są przemycane oraz w jaki sposób, nie są w stanie zapobiegać przemytowi poza przypadkami, w których przechwytuje się „pamiątki z podróży”.

W tej sytuacji trudno sobie wyobrazić, że Służba Celna stworzy wiarygodne statystyki lub będzie przeprowadzać planowane, celnie wymierzone kontrole.

## Ryzyko pojawienia się negatywnych rezultatów

Poza niewypełnieniem obowiązków określonych przepisami, niewystarczające stosowanie regulacji może się przyczynić do pojawienia się rezultatów przeciwnych do założeń konwencji. Ryzyko łączy się z tym, że obiekty na rynku mają z reguły ambiwalentny status prawny. Jest to paradoks nieodłącznie związany z tym handlem i można zilustrować go następująco: nielegalnie pozyskany obiekt staje się legalnym towarem po przejściu przez wystarczającą liczbę legalnie działających instytucji (sprzedaż przez funkcjonującą zgodnie z prawem firmę aukcyjną, uzyskanie zezwolenia na eksport w procesie wywożenia z kraju tranzytowego itd.). Handel dobrami kultury trudno podzielić na z jednej strony legalny i wolnorynkowy, a z drugiej nielegalny i czarnorynkowy. Natura handlu wiąże się raczej z tym, że „nielegalne” i „legalne” obiekty są kupowane i sprzedawane zarówno przez „legalne” wolnorynkowe firmy, jak i w ramach podejrzanych, podziemnych transakcji. Jeśli Służba Celna i Policja nie zwiększą swojej wiedzy na temat funkcjonowania tych rynków oraz sposobu przemieszczania obiektów, a także tego, czym charakteryzują się legalne i nielegalne obiekty oraz związane z nimi transakcje, nie będą w stanie wykorzystać zapewnionych przez konwencję narzędzi do ograniczania nielegalnego handlu. Co więcej, nieprzestrzegane i niestosowane regulacje mogą w łatwy sposób stworzyć warunki do dopisywania fałszywej proveniencji i nadawania obiektom legalności dzięki nieudolnym odprawom celnym. Służby celne powinny się zatem zająć kwestią skutecznego podejścia do nielegalnego importu i eksportu. Wydaje się, że obecnie obiekty traktuje się głównie jako podlegające



opodatkowaniu towarów, a w związku z tym istnieje duże ryzyko nadawania obiektom zgłaszanym do oceny fałszywej legalności.

Chcąc skutecznie egzekwować przepisy dotyczące importu/eksportu oraz walczyć z nielegalnym handlem, plądrowaniem i grabieżami dóbr kultury, należy się zająć omawianymi problemami. Wiedza, badania i dokumentacja są dziś ograniczone i nieoparte dowodami: brakuje wiary-

godnych statystyk odnośnie do skali importu/eksportu. Istnieje zatem pilna potrzeba przeprowadzenia aktualnych analiz oraz dostrzeżenia konsekwencji nielegalnego handlu w Norwegii i w innych krajach. Jest to kwestia zasadnicza również, jeśli chcemy, by pracownicy Policji i Służby Celnej mający egzekwować przepisy przeszli właściwie, odpowiednie i ściśle związane z tematem szkolenia. Sprowadzanie

problemu nielegalnego handlu dobrami kultury do sprawy zakazanych pamiątek turystycznych jest dla decydentów kuszące, gdyż jest stosunkowo niedrogi i pozbawione dramatyzmu. Niemniej jednak takie podejście jest nie tylko niewystarczające – wiąże się również z ryzykiem przyzwolenia na nielegalny handel poprzez niedbałe traktowanie przepisów.

## ŹRÓDŁA

- Ali, I. and Conningham, R. (2001). Recording and Preserving Gandhara's Cultural Heritage. Trade in illicit antiquities: the destruction of the world's archaeological heritage. N. Brodie, J. Doole and C. Renfrew. Cambridge, McDonald Institute for Archaeological Research: 25-31.
- Brodie, N. (2006). Conclusion: The Social and Cultural Contexts of Collecting. *Archaeology, Cultural Heritage, and the Antiquities Trade*. N. Brodie, Kersel, M. M., Luke, C. and K. W. Tubb, University Press of Florida: 303-319.
- Cuellar, J. P. d. (1995). *Our Creative Diversity, Report of the World Commission on Culture and Development*. Paris, UNESCO.
- Curtis, J. E. (2005). Report on meeting at Babylon 11-13 December 2004, Department of the Middle East, British Museum.
- Curtis, J. E. (2009). Inspection of Babylon on behalf of UNESCO 25th-29th February 2009, Department of the Middle East, British Museum.
- Gerstenblith, P. (2006). Recent Developments in the Legal Protection of Cultural Heritage. *Archaeology, Cultural Heritage, and the Antiquities Trade*. N. Brodie, M. M. Kersel, C. Luke and K. W. T. (eds.), University Press of Florida: 68-92.
- Gill, D. W. J. and C. Chippindale (1993). "Material and Intellectual Consequences of Esteem of Cycladic Figures". *American Journal of Archaeology* 97: 601-659.
- Jacobsen, H. M., M. Ulsberg, et al. (2008). Å jobbe med kulturminner: en kartlegging av kompetansebehov blant ansatte innen kulturminnesektoren, toll - og politimyndigheter: en undersøkelse gjennomført av Albatross på oppdrag fra Universitet i Oslo, ved Institutt for arkeologi, konservering og historie. Oslo, Albatross.
- Krieken-Pieters, J. v. (2006). *Art and Archaeology of Afghanistan: its fall and survival: a multi-disciplinary approach*. Leiden, Brill.
- Mackenzie, S. and Green, P. (2009). *Criminalising the Market in Illicit Antiquities: An Evaluation of the Dealing in Cultural Objects (Offences) Act 2003 in England and Wales*. *Criminology and Archaeology: Studies in Looted Antiquities*. S. Mackenzie and P. Green. Oxford and Portland, Oregon, Hart Publishing: 145-170.
- Mackenzie, S. and Green, P., Eds. (2009). *Criminology and Archaeology: Studies in Looted Antiquities*. *Oñati International Series in Law and Society*. Oxford and Portland, Oregon, Hart Publishing.
- Meyer, K. E. (1974). *The plundered past*. London, Hamish Hamilton.
- MoC (2011). Application of the 1970 Convention on the Means of Prohibiting and Preventing the Illicit Import, Export and Transfer of Ownership of Cultural Property: First periodical report – Norway. March 2011, Ministry of Culture.
- Rasmussen, J. M. (2007). *Transittlandet*. Dagbladet.
- Rasmussen, J. M. (2011). "Ulovlig handel: individuelt ansvar eller organisert smugling". *Museumsnytt*.
- Renfrew, C. (2000). *Loot, legitimacy and ownership: the ethical crisis in archaeology*. London, Duckworth.
- Schuster, A. M. H. and Polk, M. (2005). *The Looting of the Iraq Museum, Baghdad: the lost legacy of ancient Mesopotamia*. New York, Harry N. Abrams.
- Tubb, K. W. (1995). *Antiquities: trade or betrayed: legal, ethical and conservation issues*. London, Archetype.

## PRZYPISY

1. Niniejszy artykuł oparty jest na tekście referatu przedstawionego podczas warsztatów Workshop 3. Communication and education for improving awareness w Oslo 14 stycznia 2011 r. w imieniu Wydziału Archeologii, Historii i Konserwacji Uniwersytetu w Oslo (UiO). Tytuł referatu: Educational efforts in an interdisciplinary field: Some experiences.
2. Tytuł raportu: Å jobbe med kulturminner: En kartlegging av kompetansebehovet blant ansatte innen kulturminnesektoren, toll – og politimyndigheter. Dostępny wyłącznie w języku norweskim.



# W jaki sposób przemysł turystyczny może się przyczynić do ochrony dziedzictwa kulturowego?

Rolf Forsdahl

Dyrektor ds. Turystyki, radca prawny, Federacja Norweskich Przedsiębiorstw Handlowych i Usługowych

**D**ziedzictwo kulturowe lub atrakcje turystyczne przedstawiające wartość historyczną mają istotne znaczenie dla przemysłu turystycznego na całym świecie. Dlatego w naturalny sposób nasuwa się myśl, że najważniejsi usługodawcy z branży z chęcią zrobią, co tylko w ich mocy, aby powstrzymać zniszczenie bądź jakiegokolwiek uszkodzenie atrakcji turystycznych, m.in. nakłaniając swoich klientów do odpowiedzialnego zachowania podczas odwiedzania zabytków dziedzictwa kulturowego. Jednocześnie należy pamiętać, że świat – w tym przemysł turystyczny – nie jest taki prosty, jak mogłoby się nam wydawać.

## „Przemysł turystyczny”: niejednolita branża

Większość osób niezajmujących się turystyką, a także, niestety, wiele osób z naszych szeregów, uważa „przemysł turystyczny” za o wiele prostszy i bardziej homogeniczny niż jest w rzeczywistości. Faktem jest, że przemysł turystyczny tworzą rozmaite grupy, które po części są w stosunku do siebie konkurencyjne, po części ze sobą współpracują, a po części nie są związane żadnymi relacjami.

Zazwyczaj hotele i firmy przewożące uznaje się za najważniejszych graczy na rynku usług turystycznych, zwłaszcza w kręgach spoza branży turystycznej. W terminologii związanej z turystyką są oni nazywani „dostawcami” usług turystycznych. Szczególną grupę dostawców stanowią organizatorzy turystyki, którzy w jednym miejscu oferują przewóz i noclegi (plus inne usługi turystyczne).

Jednakże bez biur podróży jako kanału dystrybucji większość spośród wyżej wymienionych grup dostawców mogłaby sprzedać zaledwie niewielką część swoich

usług (za wyjątkiem organizatorów turystyki, którzy mogą pochwalić się wysokim stopniem sprzedaży bezpośredniej). Dlatego wielu, całkiem trafnie, postrzega biura podróży i organizatorów turystyki jako najważniejszą płaszczyznę kontaktu między branżą turystyczną a resztą rynku.

Jednocześnie, opisując usługodawców na rynku usług turystycznych, wielu zapomina o złożonej grupie przedsiębiorstw, które w bardzo dużym stopniu przyczyniają się do popularyzacji prywatnych wyjazdów: o dostawcach i administratorach lokalnych atrakcji turystycznych. Mogą to być lokalni przewodnicy, organizatorzy wycieczek, organizatorzy imprez, parki narodowe oraz administratorzy/właściciele atrakcji o znaczeniu historycznym i kulturowym. Instytucje te są często zaliczane do kategorii „kultura” albo „życie nocne/zabawa” a nie „turystyka”, chociaż to dzięki nim doznania turystów stają się bardziej wartościowe. To także najczęściej za ich pośrednictwem podróżujący stają przed możliwością poznania lokalnej wspólnoty, którą odwiedzają.

## „Rynek”: więcej niż turyści

Szeroko rozpowszechnioną tendencją w turystyce jest to, że ofertę adresuje się często wyłącznie do turystów podróżujących w okresie wakacji i w czasie wolnym. Aczkolwiek ta grupa jest najliczniejsza, osoby wyjeżdżające w interesach także nie są bez wpływu na rozwój przemysłu turystycznego, a zatem i na pojawianie się wyzwań, które są tego konsekwencją. „Podróżujący w interesach” to w tym przypadku oczywiście inżynierowie, przedstawiciele handlowi albo dyrektorzy, którzy jeżdżą na spotkania z klientami bądź part-

nerami biznesowymi. Pojęcie to obejmuje jednak także osoby podróżujące w związku z rolą pełnioną w polityce czy różnych organizacjach albo w imieniu urzędów państwowych bądź instytucji, a także uczestników kursów i konferencji itd. Bardzo istotne jest uzyskanie całościowego poglądu na rynek usług turystycznych, jeśli chce się zminimalizować negatywne skutki oddziaływania współczesnego przemysłu turystycznego.

## Minimalny kontakt pomiędzy podróżującym a „branżą turystyczną” przed przybyciem turysty do celu podróży

Okazuje się także, że wiele osób spoza branży turystycznej ma fałszywe wyobrażenie na temat komunikacji, jaka w rzeczywistości istnieje pomiędzy reprezentantami branży turystycznej a ich klientami. W większej części zachodniego świata główna część informacji dotycząca sprzedaży usług turystycznych dostępna jest za pośrednictwem Internetu. Dotyczy to zarówno sprzedaży oferowanej przez biura podróży, jak i bezpośredniej, prowadzonej przez dostawców usług. Usługodawcy z branży mają silną potrzebę wypracowania elastycznych, sprawnych systemów komputerowych realizujących to zadanie. Rozwiązania internetowe powinny być proste, wymagające jak najmniejszej liczby kliknięć oraz zwięzłe, ograniczające się jedynie do podania informacji wymaganych przepisami prawa krajowego i Unii Europejskiej, a jednocześnie dostarczające klientom informacji, których poszukują. Jednak nawet pomimo takiego zawężenia zakresu wyszukiwania klient staje przed koniecznością przeczytania i zaakceptowania

dość szczegółowego regulaminu, nim będzie mógł dokończyć proces zamówienia. Bilety lotnicze są teraz w zasadzie wyłącznie dokumentami w formie elektronicznej i w związku z tym wcześniejszy „kontakt” polegający na wysyłce bądź fizycznym ich dostarczeniu zaniknął.

W procesie sprzedaży wyjazdów wakacyjnych i urlopowych usługodawcy z branży muszą dostosować się do potrzeb klientów indywidualnych. W przypadku wyjazdów służbowych „klientami” są duże przedsiębiorstwa, zatem kontakt odbywa się na poziomie biura podróży – przedsiębiorstwo, a nie pomiędzy biurem podróży a poszczególnymi podróżującymi. Wyjeżdżający w podróże służbowe pracownicy mniejszych przedsiębiorstw zamawiają wyjazdy raczej w taki sam sposób, jak podróżujący indywidualnie.

Należy zatem uświadomić sobie, że w ramach działalności marketingowej i sprzedażowej możliwości przekazania podróżującym informacji dodatkowych ponad te wymagane prawem są niewielkie, a będą jeszcze mniejsze wraz ze wzrostem liczby usługodawców z branży turystycznej opierających kontakt z klientami na rozwiązaniach internetowych.

Jedyną niezmienną formą kontaktu „person-to-person” jest kontakt między podróżującymi a personelem przewoźnika, a także kontakt między wspólnotą lokalną i lokalnymi reprezentantami usługodawców z branży, z którymi spotykają się podróżujący po przybyciu na miejsce docelowe, takimi jak np. hotele, restauracje, przewodnicy lokalni itd.

### **Wielu prosi o przekazanie informacji lub tego żąda**

Prawodawcy we wszystkich krajach przygotowują zestaw informacji, które powinien otrzymać podróżujący przed zawarciem umowy o świadczenie usług turystycznych. Mogą to być stosunkowo mało przystępne i długie teksty, ale usługodawcy z branży turystycznej są zobowiązani do ich przekazania. Wiemy jednak niestety, że coraz mniej liczna grupa podróżujących rzeczywiście zapoznaje się z przedstawionym im regulaminem. Nie przeczytawszy go nawet, zaznaczają, że akceptują jego postanowienia.

Dodatkowo istnieje szereg publicznych oraz niepublicznych instytucji i organizacji, które proszą o przekazanie podróżującym ważnych z ich punktu widzenia informacji.

Są to: służba zdrowia, służby celne i Policja, organizacja Redd Barna (Ratujmy Dzieci), Czerwony Krzyż itd. Na tejsze liście znajdują się także organy i instytucje, których zadaniem jest dbanie o zabytki dziedzictwa kulturowego oraz ochrona zagrożonych gatunków zwierząt itd.

Zrozumiałe jest, że usługodawcy z branży, a przede wszystkim biura podróży, mają ograniczone możliwości, by uczynić zadość takim prośbom i najczęściej ograniczają się do podania informacji uznanych za konieczne z punktu widzenia bezpieczeństwa podróżujących.

### **Odpowiedzialność społeczna**

Duża część informacji, o których wspominałem w poprzednim akapicie, odnosi się do społecznej odpowiedzialności i zobowiązań podróżujących. Są to w zasadzie informacje, które ze swej natury nie mają nic wspólnego z podróżami, bo odpowiednie zachowanie jest oczywiście równie istotne w domu, jak w podróży. Jednak w związku z tym, że podróżujący trafiają w nowe, nieznanne miejsca, stają przed nowymi wyzwaniem i z zasady podczas wyjazdu są mniej odpowiedzialni niż w miejscu zamieszkania, jak najbardziej naturalne jest potraktowanie usługodawców z branży turystycznej jako pożądanego kanału informacji, za pośrednictwem którego można wpłynąć na turystów. Branża turystycznej przypisano poniekąd rolę „nauczyciela etyki i moralności dla dorosłych”, podczas gdy to inne instytucje powinny wykonywać to zadanie.

Podróżujących na wiele sposobów próbuje się uświadomić w sprawach bezpośrednio związanych z warunkami wyjazdu, takimi jak: zanieczyszczenie i zużycie energii („green travel”), wybór nienaruszających równowagi ekologicznej hoteli i instytucji oferujących usługi turystyczne („sustainable tourism”), szacunek dla wartości i kultury kraju docelowego itd. W tej kwestii władze i organizacje, a także przedsiębiorcy, od dłuższego czasu próbują opracować wspólną politykę i przekazywać takie informacje. Praca ta okazuje się najskuteczniejsza, gdy jest oderwana od działań marketingowych i sprzedaży konkretnych usług turystycznych, bo klient w procesie kupna skupia się tylko na informacjach związanych z zakupem:



cenie, dostępności, trasie przejazdu itd. Reszta to dla niego zbędne szczegóły.

### **Dziedzictwo kulturowe i związane z nim szczególne wyzwania**

Nie muszę chyba uzasadniać, dlaczego dziedzictwo kulturowe jest ważne dla branży turystycznej. Bez względu na zasadniczy cel wyjazdu, osobisty kontakt z kulturą, historyczną spuścizną oraz naturą bardzo ubogaca podróż i dostarcza podróżującemu materiału do opowieści po powrocie do domu. Niestety niewiele zadowala się wyłącznie robieniem zdjęć czy kupnem pamiątek. Chcą przywieźć ze sobą do domu część atrakcji albo jako pamiątkę i „showpiece”, albo swego rodzaju trofeum, będące dowodem odwagi oraz „smartness”. Kolekcjonerzy eksponatów o znaczeniu kulturowo-historycznym bardzo łatwo mogą trafić do tej ostatniej kategorii.

Możemy tutaj wyróżnić dwie grupy podróżujących: tych, którzy niszczą, eksportują albo dewastują dziedzictwo kulturowe z powodu złych nawyków lub ignorancji i niewiedzy oraz tych, którzy postępują celowo właśnie dlatego, że działanie niezgodne z prawem czyni zdobycze bardziej wartościowymi w ich oczach.

Najprostszym rozwiązaniem wydawałoby się uświadomienie pierwszej grupy poprzez udzielenie jej stosownych informacji oraz wprowadzenie odpowiedniej kontroli, zakazów i kar w przypadku drugiej. Niestety w praktyce nie jest to takie proste.

### **Kto jest „stroną zainteresowaną”?**

Bez względu na rodzaj podejmowanych działań, najlepsze rezultaty odnosi się, gdy podejmują je usługodawcy, którzy mają bezpośredni interes w danej sprawie. Dlatego ważne jest uświadomienie sobie, kto jest najbardziej zmotywowany do podjęcia odpowiednich działań na rzecz zachowania zabytków dziedzictwa kulturowego znajdujących się w różnych miejscach na ziemi.

„Stronami zainteresowanymi” w przypadku dziedzictwa kulturowego są przede wszystkim organy i instytucje państwowe, które odpowiadają za ochronę narodowej kultury i historii. Jednak także bardziej



## *Lokalne przedsiębiorstwa, które zajmują się turystami w miejscu docelowym, mają wyjątkową możliwość wpływania na zachowanie turystów i kształtowania ich postaw, kiedy ci zwiedzają atrakcje turystyczne danego miejsca”*

komercyjne instytucje, które w sposób bezpośredni lub pośredni budują swoją działalność lub jej część wokół atrakcji turystycznych, należy traktować jako „strony zainteresowane”. Są to w pierwszej kolejności lokalni przewodnicy, sprzedawcy pamiątek, pobliskie hotele i restauracje, lokalni przewoźnicy itd. Może to być także cała lokalna społeczność, jak np. Agra w Indiach. Także przedsiębiorstwa organizujące wyjazdy, których jedną z atrakcji są zabytki dziedzictwa kulturowego, stają się „stronami zainteresowanymi”. Jednak w przeciwieństwie do usługodawców lokalnych ta ostatnia grupa jest często zlokalizowana bądź reprezentowana w kraju lub miejscu, z którego pochodzą podróżujący.

Do „stron zainteresowanych” zaliczyłbym także organizacje nieformalne i charytatywne, których celem jest ochrona skarbów kultury, a szczególnie danych obiektów dziedzictwa kulturowego.

Do drugorzędnych „stron zainteresowanych” należy aparat kontroli i nadzoru, gdyż dla niego sprawą pierwszej wagi jest kontrola i nadzór same w sobie, a drugorzędną ich przedmiot. Organizatorów turystyki, którzy w ofercie uwzględniają obiekty dziedzictwa kulturowego w miejscu docelowym, można w tym kontekście uznać za „drugorzędne strony zainteresowane”. Do tej grupy należą liczni organizatorzy turystyki, którzy oferują m.in. wycieczki do Luksonu czy Petry jako mocny punkt swej oferty. Im większe znaczenie komercyjne ma dla nich taka wycieczka, tym ważniejsza jest ich „pozycja jako stron zainteresowanych”.

W następnej kolejności znajdują się biura podróży i firmy przewozowe, dla których sprzedaż wycieczki nie jest z zasady oparta na istnieniu lokalnych zabytków dziedzictwa kulturowego. Do tej grupy należą przede wszystkim międzynarodowe linie lotnicze. Ich handlowe zainteresowanie ewentualnym zabytkiem dziedzictwa kulturowego w miejscu docelowym jest częstokroć bardzo ograniczone: Thai Airways albo SAS nie są szczególnie zainteresowane tym, jakie działania podejmuje się na rzecz ochrony Świątyni Złotego Buddy w Bangkoku. To samo dotyczy MyTravel, TUI i innych organizatorów turystyki, którzy, chociaż wiedzą, że ich klienci często odwiedzają to miejsce podczas pobytu w Bangkoku, doskonale zdają sobie sprawę, że głównym celem wyjazdu nie jest zwiedzenie właśnie tego zabytku dziedzictwa kulturowego.

Oczywiście można powoływać się na stwierdzenie, że na wszystkich usługodawcach z branży turystycznej ciąży społeczna odpowiedzialność, której wynikiem powinno być podjęcie działań na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego, bez względu na interes handlowy. A przedsiębiorstwa, które podałem jako przykład, przeznaczają faktycznie dużo pieniędzy na różne akcje i promocje. Same jednak decydują o przeznaczeniu środków, którymi dysponują, a inicjatywy, które wspierają, to często inicjatywy ad-hoc albo zaplanowane w celu promowania wartości, które zajmują centralne miejsce w ich działalności marketingowej, np. działań na rzecz ochrony zagrożonych gatunków zwierząt, redukcji zanieczyszczeń, zapobiegania seksualnemu wykorzystywaniu kobiet i dzieci itd.



Jeśli chodzi o działania na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego, uważam, że należałoby przede wszystkim zwracać się do podmiotów, które mają interes handlowy w określonym miejscu dziedzictwa kulturowego albo do instytucji, kompetencji której taki obiekt podlega.

### Jakie działania przynoszą najlepsze rezultaty?

Generalnie istnieje potrzeba prowadzenia działań na dwóch płaszczyznach: rozpowszechniania informacji, która kształtowałaby dobre postawy i zapobiegała złym, oraz kontroli i wprowadzenia warunkowanych prawem sankcji. Podróżujący, którzy nie szanują potrzeby ochrony zabytków, mogą często nie mieć wystar-

czającej wiedzy o tym, jaki zębny wpływ na dziedzictwo kulturowe może mieć np. sytuacja, w której dziesięciu turystów albo zabiera do domu fragmenty antycznej ruiny, albo zakupuje lub wywozi jako pamiątki eksponaty, których wywóz za granicę jest nielegalny. Turyci powinni zostać poinformowani także o ewentualnych karach grożących za wykroczenie przeciwko lokalnym/państwowym postanowieniom.

### Informacja

Wiele instytucji dążących do rozpowszechniania informacji, jak już wcześniej wspominałem, życzyłyby sobie, aby odbywało się to za pośrednictwem branży turystycznej. Jak już pisałem, usługodawcy z

branży turystycznej są zazwyczaj bardzo mało efektywnym kanałem dystrybucji informacji innych niż te wymagane postanowieniami prawa. Powodem tego jest brak osobistego kontaktu z klientem, ograniczona przestrzeń informacyjna, koszty i względy praktyczne itd. Należy także pamiętać, że tam, gdzie dochodzi do aktywnego kontaktu między usługodawcami z branży turystycznej a klientami, ci drudzy są na ogół nastawieni wyłącznie na uzyskanie informacji, które w sposób bezpośredni dotyczą ich wyjazdu, a wszelkie pozostałe informacje uznają za zbędne, a wręcz niepożądane. Po zakupieniu wyjazdu teoretycznie istniałaby możliwość przedstawienia klientom innych informacji, ale doświadczenie pokazuje, że jest to czasochłonne i wiąże się z dodatkowymi kosztami, czego usługodawcy z branży najchętniej chcieliby uniknąć. Ekran telewizyjny i magazyny na pokładach samolotów są całkiem skutecznym kanałem przekazu informacji, ale są to płatne miejsca reklamowe. Zważywszy na presję oszczędności i osiągnięcia jak najwyższych przychodów, z którą zmagają się usługodawcy z branży, trudno od nich oczekiwać, by odstępowali miejsce, które mogliby wykorzystać na reklamę, na rzecz gratisowego przesłania, bez względu na to, jak idealistyczne miałyby być. Informacja musiałaby więc być przekazywana za pośrednictwem płat-



nych ogłoszeń. A tego oczekiwać można od właściciela bądź administratora dziedzictwa kulturowego. Istnieją oczywiście wyjątki od tego komercyjnego obrazu: niektóre towarzystwa lotnicze, traktowane jako bramy do narodowych/lokalnych skarbów kultury, organizują trwałe wystawy i stanowiska informacyjne, na których za darmo szeroko rozpowszechniane są informacje o zabytkach dziedzictwa kulturowego. Właściciele lotnisk wychodzą w takich przypadkach z założenia, że lotnisko czerpie korzyści z tego typu informacji, która nadaje mu wyjątkowego charakteru i niejednokrotnie zdobi to miejsce. Innymi słowy: mamy tutaj do czynienia z sytuacją „win-win” dla lotniska i instytucji odpowiedzialnej za zabytek dziedzictwa kulturowego. Sky Harbour w Phoenix w Arizonie jest, czy też było, przykładem takiego rozwiązania. Promowano tam dziedzictwo kulturowe Indian Navajo, a także wybrane zagrożone gatunki zwierząt z tego obszaru.

Organizatorzy turystyki, którzy wysyłają w podróż liczne rzesze turystów, mają możliwość przekazania czegoś więcej niż tylko informacji o charakterze czysto sprzedażowym poprzez swoje katalogi czy strony internetowe, a także – w miejscu docelowym – w formie folderu, informacji w hotelu, czy też wiadomości przekazywanych przez przewodników itd. Osoby bądź instytucje zainteresowane przekazaniem informacji o lokalnych zabytkach zaliczanych do dziedzictwa kulturowego muszą same sformułować odpowiednią ulotkę informacyjną i skontaktować się z organizatorami turystyki, którzy wysyłają turystów w dane miejsce. Nie znaczy to jednak, że uznają te informacje za istotne dla swych klientów.

Lokalni przedsiębiorcy, zaliczani do głównych „stron zainteresowanych”, mają możliwość skutecznego przekazywania informacji swoim klientom. Należy ich motywować do aktywności na tym polu i sprawić, by zrozumieli, że takie działanie przyniesie im korzyści ekonomiczne. Lokalni przewodnicy znajdują się w sytuacji, która umożliwia im jasne przekazanie informacji w momencie, w którym jej efekt będzie najsilniejszy. Niestety łatwo o przykłady ukazujące rozbieżność pomiędzy tym, co najlepsze dla danego zabytku, a ekonomicznym interesem osób prywat-

nych bądź lokalnych przedsiębiorstw. Bardzo istotne jest to, aby władze lokalne albo instytucja administrująca zabytkiem dziedzictwa kulturowego prowadziły działalność informacyjną i aktywnie motywowały lokalnych przedsiębiorców i osoby prywatne do rozprowadzania takich informacji.

### Środki zaradcze

Środki zaradcze mogą przybrać wiele form: straż, monitoring, wyrwkowa kontrola bagażu itd. Odwiedzający Petrified Forest w Arizonie, USA, opuszczając teren, muszą przejść obok umundurowanych strażników, którzy wyrwkowo kontrolują zwiedzających oraz przeszukują samochody i torebki. Odkrycie u kogoś skamieniałego kawałka drewna wiąże się ze zgłoszeniem sprawy i nałożeniem grzywny. Lokalne władze powinny wprowadzać w życie różne środki zaradcze, a powyższy przykład pokazuje współpracę pomiędzy władzami a usługodawcami z branży turystycznej należącymi do grupy „stron zainteresowanych”.

Lokalni przewodnicy także mają możliwość kontroli. Nie można oczywiście oczekiwać, że przejmą rolę Policji w stosunku do własnych klientów, ale mogą i powinni dopilnować, by ich klienci odpowiednio zachowywali się na terenie zabytku dziedzictwa narodowego.

Cała działalność kontrolna i zaradcza powinna opierać się na planie uwzględniającym dobro zabytku i lokalnej społeczności, która z wyprzedzeniem ustaliłaby, w jaki sposób i w jakich miejscach powinna zostać przeprowadzona kontrola.

### Ograniczenie liczby zwiedzających itd.

Istnieją zabytki dziedzictwa narodowego, dla których stopniowe niszczenie stanowi większe zagrożenie niż wywóz nielegalnych pamiątek przez turystów. W takich przypadkach skutecznym rozwiązaniem będzie zmniejszenie liczby turystów, ograniczenie obszaru podlegającego zwiedzaniu itd. Jest to inicjatywa, która prawie bez wyjątku powinna być wprowadzana przez lokalne władze, chociaż istnieją przykłady usługodawców z branży turystycznej, którzy między sobą uzgadniali np. ile autobusów czy turystów może znaleźć się w danym miejscu jednocześnie albo w cią-

gu tygodnia. W grę może wchodzić także prawie całkowite zamknięcie cennego zabytku, jak np. w Machu Picchu, gdzie dziesiątki tysięcy turystów doprowadziły do prawie całkowitego zniszczenia cennych budynków i prowadzących do nich dróg.

Tam, gdzie takie środki zaradcze są konieczne, władze lokalne muszą zdać sobie sprawę, że to one odpowiadają za ich podjęcie i dopilnowanie, aby były przestrzegane. Oczywiście najlepiej byłoby, gdyby odbywało się to we współpracy z lokalnymi przedsiębiorcami, ale ich (krótkowzroczne) interesy ekonomiczne są często sprzeczne z interesami dbających o ochronę zabytków.

### Wniosek: co mogą zrobić usługodawcy z branży turystycznej w celu ochrony dziedzictwa kulturowego?

Jak już wspomniałem, usługodawcy z branży turystycznej mają niestety ograniczone możliwości wpływania na zachowanie podróżujących poprzez udzielanie im informacji. Istnieją jednak wyjątki.

Lokalne przedsiębiorstwa, które zajmują się turystami w miejscu docelowym, mają wyjątkową możliwość wpływania na zachowanie turystów i kształtowania ich postaw, kiedy ci zwiedzają atrakcje turystyczne danego miejsca. Warunkiem koniecznym jest, aby instytucje zainteresowane ochroną zabytku z wyprzedzeniem opracowały materiał informacyjny, a strony uzgodniły, że wspólnie będą zabiegać o ochronę zabytku dziedzictwa



kulturowego. Także największe firmy zajmujące się organizacją wyjazdów mogą przekazywać takie informacje swoim klientom pod przykrywką ogólnej informacji o podróży („Warto wiedzieć”) oraz bardziej szczegółowe informacje dostarczane w miejscu docelowym (hotel, przewodnicy, pilot). Nastawiona na wspólny cel współpraca pomiędzy usługodawcami z branży turystycznej oraz instytucjami zabiegającymi o ochronę zabytków umożliwia wywarcie pozytywnego wpływu na zachowanie zwiedzających.

Jednak bez wprowadzenia zakazów, kontroli i kar efekty nie będą najprawdo-

podobnie zadowolające z punktu widzenia instytucji dbających o ochronę zabytków. Dlatego tak ważne jest podjęcie stosownych inicjatyw przez władze lokalne, czy to indywidualnie czy we współpracy z usługodawcami z branży turystycznej.

Biura podróży są tą grupą reprezentantów branży turystycznej, która ma najmniejszą możliwość szerzenia informacji wśród podróżujących. Próby zaktywizowania tej grupy przez środowiska zainteresowane prowadzeniem kampanii informacyjnej byłyby stratą czasu.

Mając jednak na uwadze rozwój myśli technologicznej, instytucje zaintereso-

wane ochroną zabytków tworzące dobre, ciekawe strony internetowe mogą zawsze mieć nadzieję, że usługodawcy z branży turystycznej zamieszczą link do ich strony na swojej. Poprzez wykorzystanie społecznych środków przekazu instytucjom tym może udać się w ciągu lat dotrzeć do większej liczby odbiorców, niż usługodawcom z branży turystycznej. Duże firmy organizujące podróże mają własne strony na Facebooku i na pewno nietrudno będzie je nakłonić, by podczas kolejnej aktualizacji profilu zamieściły na nich link do strony instytucji zajmującej się ochroną zabytku.

# Typowe pamiątki, oryginały czy kopie, jak rozpoznać?

Tone Simensen Karlgård, Marianne Davy Ball

Muzeum Historii Kultury, Uniwersytet w Oslo

**T**ypowe pamiątki, oryginały czy kopie – jak rozpoznać? Tytuł ten podano nam, zanim zaczęłyśmy pracę nad prezentacją, z której pochodzi niniejszy tekst. Zrozumienie tego obszernego tematu to interesujące wyzwanie. Często bywa on skomplikowany, a ludzie mogą mieć mieszane odczucia względem zagadnienia „autentyczne czy fałszywe”, kiedy przedmioty, o których mowa, to ich własne nabytki.

## Typowe pamiątki

Nie sposób dokładnie zdefiniować terminu „typowe pamiątki”. Pamiątką może być niemal wszystko. Wikipedia definiuje pamiątkę następująco:

„(z francuskiego, pamięć), pamiątka to przedmiot, który podróżnik przywozi do domu ze względu na związane z nim wspomnienia. Pamiątkami mogą być ubrania, takie jak T-shirty czy kapelusze, pocztówki, magnesy na lodówkę, miniaturowe figurki, przedmioty do domu, takie jak kubki i miski, talerze, popielniczki, minutniki, łyżki, notesy oraz obrazy i wiele, wiele innych. Mogą być oznaczone lub podpisane, tak aby wiadomo było skąd pochodzą, np. *Kamień ze Stonehenge*”.

Autentyczny kamień ze Stonehenge! To oczywiście byłby przedmiot zakazany i miejmy nadzieję, że chodzi po prostu o zwykły kamień. Jednak z drugiej stro-

ny jaka to moralność, kiedy ktoś próbuje sprzedawać zwykłe kamienie jako autentyczne kamienie ze Stonehenge?

Kiedy podróżujemy jako turyści do miejsc, po których spodziewamy się egzotyki, szukamy prawdziwych doświadczeń, autentyczności, a dużą pokusę stanowi dla nas chęć przywiezienia z podróży jakichś skarbów. Głównym celem niniejszego artykułu jest zwiększenie świadomości na temat przepisów chroniących przedmioty, które należą do dziedzictwa kulturowego odwiedzanych przez nas krajów czy grup etnicznych.

Pamiątki i kolekcje muzealne mają ze sobą wiele wspólnego. Muzea przechowują pamiątki kolekcjonerów, odkrywców, badaczy, misjonarzy, archeologów itd., którzy zgromadzili pamiątki z przeszłości i przekazali lub sprzedali te kolekcje muzeom.

## Oryginały czy kopie?

W kolekcjach etnograficznych, takich jak te w Muzeum Historii Kultury (KHM) przy Uniwersytecie w Oslo, lub w kolekcjach znajdujących się na rynku etnograficznym, mogą się znajdować obiekty, które kiedyś uważano za autentyczne, jednak po wykorzystaniu nowoczesnych metod analizy uznano za imitacje. Na rynku sztuki temat ten stanowi niewyczerpany przedmiot badań. Aby stworzyć fałszykat,

potrzeba ogromnej kreatywności i dużych umiejętności, szczególnie w przypadku artystycznych obrazów i innych wartościowych przedmiotów. Ustalmy oczywistą różnicę pomiędzy kopią a fałszykatem na rynku. Kiedy kupujący wie, że dany przedmiot to kopia – wówczas jest to kopia. Kiedy jednak przedmiot ten sprzedawany jest ponownie jako rzekomy autentyk – staje się fałszykatem.

Tradycyjne metody tworzenia obiektów są dobrze znane, a niektóre techniki nie zmieniły się od wielu wieków. W przeszłości rzemieślnicy, rękodzielnicy i artyści często pisali traktaty na temat swoich umiejętności, opisując w nich metody tradycyjnej produkcji w najdrobniejszych szczegółach. Kilka takich książek wciąż dostępnych jest na rynku, np. „Rzecz o malarstwie” Cenniniego czy „Benvenuto Celliniego” autorstwa włoskiego manierysty, złotnika i rzeźbiarza. Wiedza na temat tworzenia wykończeń powierzchni i patynowania również jest powszechna. Informacje na ten temat znaleźć można w książkach takich jak „The Colouring, Bronzing and Patination of Metals” autorstwa Hughesa i Rowe’a z 1991 roku. Są to legalne publikacje służące wskazówkami artystom i rzemieślnikom i nie mają na celu promocji sztuki fałszowania, a jednak czasem pełnią i taką funkcję.



*Eksperci podnoszą swoje kwalifikacje w zakresie odróżniania oryginałów od fałszykatów latami, zajmując się autentycznymi przedmiotami i szczegółowo je analizując”*

W zamierchłej przeszłości produkcja kopii była w Chinach szanowaną formą sztuki. Mimo iż dzisiaj Chiny słyną z licznych podróbek produktów zachodnich marek, musimy pamiętać, że nie jest to tylko zjawisko powstałe w wyniku globalnego kapitalizmu, ale kontynuacja wielowiekowej chińskiej tradycji.

Dobrych podróbek z Chin niemal nie sposób odróżnić od oryginałów. W swoim artykule „Re-Made in China” Ron Gluckman stwierdza: „Chiny stały się znane jako światowa stolica fałszerzy sztuki, co jest bardzo trafnym określeniem, ponieważ fałszerstwo uznawane jest w Państwie Środka za jedną ze sztuk pięknych”. Gluckman twierdzi, że 80% wartości dóbr sprze-

dawanych w Hong Kongu, w tym tych pojawiających się w muzeach, domach aukcyjnych i ekskluzywnych galeriach, to fałszyki. To fascynujące, ile wysiłku i umiejętności wkłada się w ten rynek. Przy tak imponującej liczbie fałszyków jak wyglądają metody ustalania, czy przedmiot jest autentyczny czy nie?

### Jak rozpoznać?

Nie ma jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, jak rozpoznać, czy coś jest oryginałem czy kopią. Zaprezentujemy sposoby ekspertów na zbadanie autentyczności przedmiotów. Trzeba jednak pamiętać o tym, że fałszerze są niezwykle przebiegli i pomysłowi, a fałszerstwo to bardzo stara profesja.

### Waza z dynastii Ming

W przypadku przedmiotów ceramicznych najbardziej wiarygodną techniką datowania jest metoda termoluminescencyjna. Polega ona na wywierceniu niewielkiego otworu w przedmiocie i pobraniu próbki proszku. Po podgrzaniu proszek promieniuje słabym światłem, które wskazuje na ilość czasu, jaka upłynęła od momentu wypalenia ceramiki. Jednak według Doreen Stoneham, szefowej laboratorium Oxford Authentication (czołowego na świecie laboratorium ustalającego autentyczność; wg Gluckmana, 2002), nie jest to już wiarygodna metoda wykrywania fałszyków, ponieważ ich twórcy mogą przewidzieć, z których miejsc najprawdopodobniej pobrane zostaną próbki i wstrzyknąć w nie materiał radioaktywny, wskazujący na określony fałszywy wiek. Eksperti podnoszą swoje kwalifikacje w zakresie odróżniania oryginałów od fałszyków latami, zajmując się autentycznymi przedmiotami i szczegółowo je analizując.

Lakierowane lustro z Chin, fałszykat sprzedany jako pochodzący z epoki dynastii Han (206 p.n.e. – 220 n.e.), Muzeum w Glasgow, kolekcja Burrell 'a



### Lustro

Marieanne natknęła się na interesujący przedmiot, kiedy robiła studium przypadku potrzebne jej do pracy magisterskiej. Badala rzadkie lakierowane lustro z Chin, pochodzące z czasów dynastii Han (206 r. p.n.e. – 220 r. n.e.). Kiedy analizowała lustro, zakupione przez brytyjskiego kolekcjonera w 1937 r., stanęła przed koniecznością rozwiązania kilku zagadek. Było to jedyne znane lakierowane lustro z tego okresu. Wykopaliska prowadzone na grobach członków dynastii Han, ukazujących bogactwo i znaczenie zmarłej osoby, doprowadziły do odkrycia wielu lusterek, które miały symbolizować splendor niebios w tamtym okresie. Wszystkie znane lustra były mosiężne, lustro lakierowane stanowiło zatem przedmiot szczególnego zainteresowania.

Aby zbadać lustro, Marieanne wywierciła w nim niewielki otwór, pobrała próbkę metalu i odkryła, że zrobione jest ze stopu, który nie istniał jeszcze w okresie panowania dynastii Han, gdyż powstał dużo później. Co więcej, powłoka lakieru i gipsu sztukatorskiego nigdy by nie przetrwała zakopana w ziemi, a niektórych materiałów wykorzystanych do stworzenia dekoracji również nie było w użyciu aż do znacznie późniejszych czasów. Zdobienie



okazało się mieszaniną elementów zarówno z początków, jak i z końca okresu panowania dynastii Han. Marieanne ustaliła, że powstało pod koniec XIX lub na początku XX w., aby zaspokoić zapotrzebowanie kolekcjonerów. Jednak by do tego dojść, musiała użyć wielu metod badawczych, w tym destrukcyjnych testów z użyciem skaningowej mikroskopii elektronowej, promieni Rentgena, dyfrakcji promieniowania rentgenowskiego, fluorescencji rentgenowskiej, spektroskopii w podczerwieni i analiz chemicznych.

Mimo iż lustro zostało zakupione od cieszącego się dobrą reputacją dealera za sporą sumę pieniędzy, było falsyfikatem. W tym przypadku interesujące jest również to, że ponieważ podróbka jest tak dobrze wykonana, na wolnym rynku nadal warta jest ok. 20 000 GBP.



Handzar, sztylet rytualny, własność Muzeum Narodowego w Ras al – Khaimah (Zjednoczone Emiraty Arabskie)

## Inne kwestie prawne:

Kolejny problem, którego świadomość powinna być zwiększona, stanowią kwestie prawne związane z zakupem pamiątek. Przedmioty mogą zostać zrabowane w trakcie wojen, skradzione od prawowitego właściciela czy ze stanowisk archeologicznych lub podlegać prawu zabraniającemu wywożenia ich z kraju pochodzenia. Materiały wykorzystywane do produkcji popularnych, tradycyjnych towarów handlowych mogą pochodzić od zagrożonych gatunków i jako takie podlegać ustawodawstwu CITES (konwencja o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem). Tutaj skupimy się na produktach wytworzonych z rogu i skóry nosorożca, ponieważ handel nimi nie jest tak powszechnie znany, jak handel przedmiotami z kości słoniowej.

### Handzar

Handzar, czyli sztylet, jest popularnym przedmiotem w Omanie, Zjednoczonych Emiratach Arabskich, na Półwyspie Arabskim i w Afryce Wschodniej. Widnieje także na fladze Omanu. Zarówno w Omanie, jak i w Zjednoczonych Emiratach Arabskich nosi się go jako część narodowego stroju lub tradycyjnego ubioru na oficjalne i odświętne okazje. Mimo iż pochodzi z Arabii, w dużym stopniu stał się również elementem strojów afrykańskich, z uwagi na długotrwałe stosunki handlo-

we między tymi regionami. Co więcej, część materiałów wykorzystywanych do produkcji handzaru pochodzi z Afryki.

Rękojeści najwyższej jakości handzarów tworzy się z rogu nosorożca, wyrzeźbionego w kształcie litery T, a następnie inkrustowanego srebrem lub złotem. Pochwa jest ze skóry ozdobionej dekoracją wyszytą z metali szlachetnych. W niektórych miejscach nawet dziś można kupić nowy handzar z rękojeścią z rogu nosorożca, który sprzedawany jest na kilogramy na czarnym rynku. Róg nosorożca zbudowany jest z keratyny i niełatwo go rozpoznać. Niewprawne oko może go łatwo pomylić z drewnem, co sprawia, że można go nabyć i przetransportować nieświadomie, łamiąc przepisy CITES.

### Netsuke

Do innych przedmiotów produkowanych z rogu nosorożca, często dostępnych na rynku antyków, należą japońskie figurki netsuke i chińskie filiżanki oraz miseczki. Należy pamiętać, że nosorożce żyją nie tylko w Afryce. Istnieją też mniejsze gatunki pochodzące z Indii, Sumatry i Jawy. Te ostatnie niemal całkowicie już wyginęły. Na świecie jest obecnie mniej niż 50 sztuk tych zwierząt, z których wszystkie żyją w parkach narodowych.

### Tarcza

Inne przedmioty produkowane za cenę życia nosorożców to te, do stworzenia których używa się skóry tych zwierząt, np. tarcze. Pochodzą one głównie z Afryki, tak jak eksponat z Somalii należący do zbiorów KHM. Został on zakupiony od dealera w 1898 r. (przez ówczesnego dyrektora Muzeum Etnograficznego, Yngvara Nielsena). Skóra nosorożca może mieć grubość od 18 do 45 mm, w zależności od części ciała, z której pochodzi (zob. strona internetowa Służby Połowu i Dzikiej Przyrody Stanów Zjednoczonych; US Fish and Wildlife Service), co sprawia, że jest niezwykle użyteczna jako tarcza ochronna. Skórę tę niełatwo odróżnić od innych i często mylona jest ze skórą bawołą.

Jak wspomniano, kość słoniowa jest również chroniona przepisami CITES, jednak wiele osób nie zdaje sobie sprawy z tego, że tak naprawdę nie pochodzi ona wyłącznie od słoni, ale także od hipopotamów, wielorybów, narwali, morsów itd., a każde z tych zwierząt jest pod ochroną. Inne takie materiały to: pazury i kły licznych wielkich kotów i niedźwiedzi, rozmaite futra i skóry, skorupy żółwi, wełnę shah-toosh z sierści cziru i muszle słuchotek. Lista produktów odzwierzęcych jest bardzo długa. Przepisy CITES obejmują także ptaki, a więc artykuły tworzone z piór lub dziobów np. dzioborożca również



Tarcza ze skóry nosorożca, zakupiona w 1989 roku, własność Kolekcji Etnograficznej Muzeum Historii Kultury Uniwersytetu w Oslo

im podlegają. Chroniona jest też flora. Koszyki z Azji Południowo-Wschodniej są czasem wytwarzane z łodyg zagrożonych orchidei, które powszechnie także sprze-

daje się turystom w rejonie brazylijskiego wybrzeża w stanie Bahia jako kielki.

Jako członkini ICOM, Międzynarodowej Rady Muzeów (International Council of Museums), kończymy ten krótki artykuł, radząc turystom, by poszukiwali kopii dobrej jakości lub korzystali z przy-muzealnych sklepów. Przykładem może być sklep w pałacu Topkapi w Stambule. Ceramiczne reprodukcje dostępne tam w sprzedaży są piękne. Dołączany jest do nich certyfikat i nie są wcale droższe niż te, jakie znaleźć można w innych sklepach w całym mieście. Jeśli jednak ktoś lubi się targować, sklepy przy-muzealne nie są do tego najlepszym miejscem.

### Porady praktyczne:

- » Proś o certyfikaty.
- » Szukaj oznaczeń *Fairtrade*.
- » Jeśli masz jakiegokolwiek wątpliwości, nie kupuj przedmiotów, które mogą okazać się nielegalne.
- » Sprawdź przepisy obowiązujące w kraju, do którego jedziesz. Możesz potrzebować potwierdzenia lub pozwolenia na wywóz, bądź też wywożenie określonych przedmiotów może być zakazane.
- » Sprawdź przepisy w swoim kraju. Niektórych materiałów nie wolno wwozić bez kwarantanny, a inne, nawet takie, których nie ma na listach CITES, również mogą być zakazane.

## ŹRÓDŁA

Cellini B. 1948. Benvenuto Celliniego żywot własny spisany przez niego samego. Przeł. [z wł.] Leopold Staff. Warszawa: Książka i Wiedza.

Cennini C. 1955. Rzecz o malarstwie 'Il Libro dell' Arte. Przeł. S. Tyszkiewicz. Wrocław: Ossolineum.

Gluckman R. 2002. Re-Made in China. Destinasian, wyd. czerwcowe.

Hughes R. & Rowe M. 1991. The Colouring, Bronzing & Patination of Metals: A Manual for Fine Metalworkers, Sculptors and Designers. Thames and Hudson.

<http://www.copiesandfakesinart.com>

<http://www.destinasian.com>

Przydatne informacje na temat kopii i falsyfikatów w świecie antyków znaleźć można na stronie internetowej Museo d'Arte e Scienza: <http://www.museoartescienza.com/Laboratorio.Eng.htm>

Marieanne Davy Ball, akredytowana członkini ICON, jest niezależnym konserwatorem etnografem z tytułem doktora w dziedzinie antropologii i badań nad tradycyjnymi technologiami oraz dyplomem ukończenia studiów z zakresu wzornictwa.

Tone Simensen Karlgård od połowy lat 90. XX w. pracuje przy wystawach i edukacji muzealnej w KMH. Jest antropologiem społecznym, koncentruje się głównie na projektach opartych na kolekcjach etnograficznych.

# Przestępstwa przeciwko dziedzictwu archeologicznemu w kontekście społecznego postrzegania archeologii

Marcin Sabaciński

Narodowy Instytut Dziedzictwa

**R**ozważania zasygnalizowane w tytule należy rozpocząć od próby określenia, czym jest przestępstwo przeciwko dziedzictwu. Pojęcie to rozumiane jest odmiennie w różnych krajach, w zależności od obowiązujących przepisów. Różnice wynikają z innej tradycji państwowej i społecznej, a także rozmaitej konstrukcji przyjętych systemów prawnych. Należy jednak pamiętać, że podstawowe reguły ochrony dziedzictwa mają charakter uniwersalny.

Należy więc wyjaśnić, jakie postępowanie z zabytkami archeologicznymi uznane jest za odpowiednie przez społeczność międzynarodową. Międzynarodowe akty prawne są wytycznymi dla państw sygnatariuszy, które zobowiązane są do umieszczenia w krajowych systemach prawnych zapisów zgodnych z treścią tych aktów. Stworzone na tej podstawie przepisy zawierają m.in. opis działań zabronionych pod groźbą kary, które dopiero na tej podstawie można określić mianem przestępstwa (lub wykroczenia). Przyjęte na świecie strategie wdrażania reguł ochrony zabytków do prawodawstwa różnią się od siebie, inne są więc także czyny, które mieszczą się w definicji przestępstwa przeciwko dziedzictwu archeologicznemu.

Regulacje międzynarodowe są dość szczegółowe, jednak, nie wglębiając się w szczegóły, można uznać, iż nadrzędną z zapisanych w nich reguł jest zasada zachowania jak największej liczby obiektów dziedzictwa archeologicznego w możliwie niezmiennym stanie oraz w miejscu pierwotnego występowania, z myślą o przyszłych pokoleniach.

W ustawodawstwie polskim doprecyzowaniem tej normy jest Artykuł 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który określa, iż: „Rzeczpospolita Polska [...] strzeże

dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju”.

Zasada zrównoważonego rozwoju jest teorią, która głosi, że obecny rozwój cywilizacyjny pozwala na korzystanie z zastanych dóbr i spełnianie aktualnych potrzeb w taki sposób, żeby nie umniejszać szans przyszłych pokoleń na zaspokojenie tych samych potrzeb.

Realizacja tej normy w stosunku do dziedzictwa archeologicznego jest szczególnie istotna, ponieważ jego substancja jest nieodnawialna. Nie da się odtworzyć oryginalnej materii zabytkowej naruszonego stanowiska archeologicznego. Każda ingerencja w strukturę jego warstw ziemnych jest działaniem nieodwracalnym. Nawet archeologiczne prace wykopaliskowe są procesem bezpowrotnie niszczącym badany obiekt i eksperymentem naukowym, którego nie da się już powtórzyć. W związku z powyższym w ustawodawstwie dotyczącym ochrony dziedzictwa archeologicznego oraz przy ustalaniu doktryny konserwatorskiej w Polsce największy nacisk położony został na zachowanie jak największej liczby nieruchomych zabytków archeologicznych (stanowisk archeologicznych) w stanie nienaruszonym.

Jeżeli chodzi o przepisy karne, w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami<sup>1</sup> przewidziano ich piętnaście. Pulę tę należy powiększyć o niektóre przepisy kodeksu karnego dotyczące bezczczenia pochówków, niszczenia i paserstwa dóbr o szczególnym znaczeniu dla kultury. W tym kontekście zasadnicze znaczenie ma art. 35 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, który określa wszystkie ruchome zabytki archeologiczne z obszaru Polski jako własność skarbu

państwa. Objęte są one statusem *res extra commercium*, co oznacza, że nie można ich zasiedzieć ani nabyć w dobrej wierze (M. Cherka i in., 2010, s. 169).

Przestępstwem najpoważniejszym ze względu na dobro dziedzictwa archeologicznego jest naruszenie warstw ziemnych nieruchomego zabytku archeologicznego (stanowiska archeologicznego)<sup>2</sup>, czyli zniszczenie lub uszkodzenie zabytku (art. 108 ustawy). Wynika to z przytoczonych powyżej elementarnych zasad ochrony dziedzictwa. Patrząc przez ich pryzmat na zakaz handlu i kolekcjonowania artefaktów, widzimy, że ustawodawca w ten sposób starał się chronić integralność stanowisk archeologicznych.

Przedstawiony powyżej obraz nie przystaje do wyobrażeń ogółu społeczeństwa. Zabytki archeologiczne odbierane są przede wszystkim jako obiekty przeznaczone do badań, a nie trwałe elementy dziedzictwa. W trochę szerszym kontekście archeologia postrzegana jest jako dyscyplina służąca zamkniętemu gronu badaczy, nie mająca wpływu na zaspokajanie istotnych potrzeb społeczeństwa. Można się pokusić o stwierdzenie, że odbierana bywa w kategoriach rozrywki, zarówno dla uczestników badań jak i osoby zapoznające się z takimi badaniami. Relacje mediów z badań opierają się na wątkach sensacyjnych: eksponowane są odkrycia i ich wartość materialna, a nie zmiany, które pomagają w zrozumieniu przeszłości. Badacze, w których interesie leży jak najszersze nagłośnienie własnych osiągnięć, masowo wpisują się w powyższy trend. W takich przekazach z trudnością mieszczą się rzetelne dane naukowe i nie ma w nich miejsca na informacje związane z potrzebą ochrony zabytków. Skutkiem

tego jest ogólny brak świadomości istnienia zasad, a nawet samej potrzeby ochrony dziedzictwa.

Powszechny odbiór archeologii zależy również od postrzegania swojej roli przez samych archeologów. Pomimo że zagadnienia konserwatorskie zaczynają być coraz częściej wykładane na uczelniach wyższych, nadal pozostają dla większości archeologów dyscypliną teoretyczną. Odpowiedzialność za ten aspekt wykonywania zawodu „przekazano” administracji państwowej, pozostawiając sobie rolę widzów, zabierających głos jedynie w sytuacjach dotyczących prac wykopaliskowych lub pozyskiwania zabytków.

Prowadzi to również do postępującej destrukcji i kurczenia się zasobu zabytkowego, którego elementy aktualnie nie włączone do procesu badawczego pozbawione są stałego zainteresowania ze strony specjalistów, a te badane w ramach wykopalisk nieodwracalnie znikają. Zauważalny jest zadziwiający brak wieloaspektowej troski o przyszłość zawodu archeologa, która zależy w sposób bezpośredni od dobrej kondycji dziedzictwa archeologicznego. Nie zauważa się, że wykorzystywanie dziedzictwa archeologicznego jedynie jako substratu coraz bardziej hermetycznych w odbiorze badań naukowych powoduje jego dezawuowanie i narastające trudności w stworzeniu odpowiednich warunków do wykonywania zawodu archeologa, zarówno w aspekcie finansowym jak i organizacyjnym. Dotyczy to również pracy nad postrzeganiem społecznym przydatności pracy archeologa, a zwłaszcza potrzeby ochrony zabytków. Brak właściwej interakcji ze społeczeństwem skutku-

je zamknięciem się badaczy we własnym gronie z ich rzeczywistymi sukcesami, ale także problemami i potrzebami. W efekcie wysoki potencjał społeczny i medialny związany z etosem pracy archeologa wciąż pozostaje niewykorzystany.

W tym miejscu, mając w pamięci zarysowane zależności, należy przejść do wybranych przykładów naruszania przepisów karnych prawa ochrony zabytków.

Pierwszą kategorią osób, których działania mogą naruszać prawo, są inwestorzy budowlani i firmy wykonujące dla nich prace ziemne. Obowiązkiem osoby lub jednostki organizacyjnej, która planuje roboty budowlane, roboty ziemne lub zmianę charakteru dotychczasowej działalności na terenie, na którym znajdują się zabytki archeologiczne, jest przeprowadzenie ratowniczych badań wykopaliskowych w zakresie określonym przez wojewódzkiego konserwatora zabytków<sup>3</sup>. Analogiczne obowiązki dotyczą osób, które w trakcie takich robót natrafiają na zabytek archeologiczny. Jak już wspomniano, zniszczenie stanowiska archeologicznego, a także często towarzyszące temu przywłaszczenie zabytków ruchomych, to w świetle polskiego prawa przestępstwa.

Oczywiście są przypadki, gdy brak wyczerpujących danych dotyczących lokalizacji stanowisk archeologicznych lub nierozpoznanie nowo odkrytego stanowiska powodują jego nieświadome zniszczenie, niemniej jednak praktyka wskazuje na powtarzające się celowe akty destrukcji stanowisk archeologicznych w trakcie realizacji inwestycji.

Co zatem skłania ludzi do umyślnego łamania prawa? W powszechnej opinii prace

archeologiczne są procesem długotrwałym i kosztownym. Inwestorzy, zwłaszcza ci dysponujący niewielkim budżetem, starają się ominąć wszelkie dodatkowe nakłady. A aspekt ewentualnego wydłużenia terminu zakończenia inwestycji jest problemem kluczowym nawet dla przedsięwzięć, w przypadku których koszt badań stanowi niezauważalny promil kosztów. Dość powszechny jest również mit o lobby, które rzekomo doprowadziło do uchwalenia stronnicych przepisów zapewniających zarobek archeologom kosztem inwestorów. Inwestorzy, nie rozumiejąc sensu prac archeologicznych ani nie przejawiając zainteresowania ich efektami, odbierają konieczność badań jako urzędniczą złośliwość i przejaw biurokratyzowania państwa. Jednocześnie niska wykrywalność kategorii przestępstw przeciwko dziedzictwu archeologicznemu powoduje poczucie bezkarności.

W większości przypadków obawy przed badaniami są skutkiem niewiedzy. Nie ulega wątpliwości, że każda inwestycja budowlana generuje nieprzewidziane koszty i przestoje, więc zaburzenia harmonogramu prac z powodu nowo odkrytego stanowiska archeologicznego nie różnią się od innych zdarzeń losowych<sup>4</sup>. W przypadkach stanowisk archeologicznych znanych z ewidencji zabytków, prace wykopaliskowe można zaplanować i przeprowadzić z odpowiednim wyprzedzeniem<sup>5</sup>. Ponadto obowiązuje przepis mówiący, że jeżeli planowane koszty badań przekroczą 2% planowanych kosztów inwestycji, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego z góry udzieli inwestorowi dotacji pokrywającej tę nadwyżkę<sup>6</sup>. Kolejnym wybra-



***Zabytki archeologiczne odbierane są przede wszystkim jako obiekty przeznaczone do badań, a nie trwałe elementy dziedzictwa. W trochę szerszym kontekście archeologia postrzegana jest jako dyscyplina służąca zamkniętemu gronu badaczy, nie mająca wpływu na zaspokajanie istotnych potrzeb społeczeństwa”***

nym przykładem łamania prawa ochrony zabytków jest przywłaszczenie ruchomych zabytków archeologicznych przez przypadkowych znalazców. Odkrycie zabytku ruchomego, który często jest przedmiotem efektywnym, wiąże się z pokusą zatrzymania go. Wynika to z kilku uwarunkowań, z których rzadko zdajemy sobie do końca sprawę. Nasz wspólny kod kulturowy każe wierzyć w szczęśliwy traf, który odmienia całe życie. Zawdzięczamy to przeświadczeniu baśniom i legendom, będącym nieodłącznym elementem naszego wychowania, które współgrają obecnie z wzorcami kultury popularnej przekazywanej przez media. Bezinteresowne więc przekazanie znalezionej przedmiotu może okazać się trudne, zwłaszcza jeżeli mamy przekonanie, że nie jest to zguba, której właściciela da się odszukać. Pokłosiem lat ustroju komunistycznego w Polsce jest wciąż trudny do odrobienia brak zaufania do instytucji państwowych, samo więc zgłoszenie takiego przedmiotu przysparza problemów. Nie bez znaczenia jest niska świadomość prawna obywateli i odpowiedzialności znalazcy, ale również jego praw. Za przypadkowe odkrycie zabytku archeologicznego przysługuje nagroda. Może być to dyplom, ale najczęściej jest nią jednak gratyfikacja pieniężna, wynosząca do trzydziestokrotności przeciętnego wynagrodzenia.

Grupą społeczną szczególnie narażoną na konflikt z prawem ochrony zabytków są tzw. poszukiwacze skarbów. Dla części z nich oferta instytucji kultury w zakresie obcowania z oryginalnymi zabytkami okazała się niewystarczająca. Aktywnych jest również wiele osób zainteresowanych wyłącznie ekonomicznym aspektem poszukiwań<sup>7</sup>. Funkcjonuje również grupa argumentująca swoje zaangażowanie czynnym spędzaniem czasu na wolnym powietrzu. Można wśród poszukiwaczy zauważyć pewną tendencję do przejmowania obszarów aktywności prawnie przypisanych zawodowym archeologom. Widoczne jest dążenie wielu grup i osób do uczestniczenia w badaniach terenowych prowadzonych przez naukowców i do współpracy, lecz równie silnie odznacza się dążenie do rywalizacji z nimi. Cechą wspólną poszukiwaczy skarbów jest dążenie do objęcia w posiadanie odkrytych przedmiotów. Imperatyw kolekcjo-



**Byczyna woj. opolskie, wczesnośredniowieczne cmentarzysko zniszczone przez rury kanalizacyjne**  
Zdjęcie: Magdalena Przysiężna-Pizarska

nerski jest w tym przypadku wyróżnikiem konsolidującym środowisko i decydującym o istnieniu tej grupy społecznej jako całości. Najpowszechniejszym konfliktem detektorystów z prawem jest nielegalne poszukiwanie zabytków<sup>8</sup>. Następnym generalnym przewinieniem jest przywłaszczenie spośród odkrytych przedmiotów tych, które stanowią własność skarbu państwa. Powtarzają się również dewastacje stanowisk archeologicznych i ich rabowanie.

Odbiór archeologii w środowisku poszukiwaczy skarbów znakomicie wpisuje się w opisane powyżej stereotypy. W przypadku tej grupy wyjątkowo silnie przejawia się postrzeganie misji archeologów w sposób sprowadzający ją do systematycznego zbierania artefaktów. Powszechnie niska świadomość reguł prawnych i zasad ochrony dziedzictwa oraz nieznanie podstawowych typów ruchomych zabytków archeologicznych i wyznaczników stanowisk archeologicznych w połączeniu z zaprezentowanym powyżej sposobem postrzegania własnej pasji rodzi ogromne niebezpieczeństwo naruszenia obowiązujących przepisów.

Ostatnią z omawianych grup są archeolodzy i muzealnicy utrzymujący nieformalne kontakty z osobami profesjonalnie zajmującymi się poszukiwaniem skarbów bądź z posiadaczami rodzimych zabytków archeologicznych (które nie mogą znajdować się w rękach prywatnych). Naruszeniem prawa nie są jednak same relacje, lecz konkretne działania zdarzają-

ce się w określonych sytuacjach. W przypadku gdy zbytek archeologiczny pozyskany przez rabusia bądź nieświadomego znalazcę jest wyceniany przez muzealnika, udzielana jest inna pomoc w jego zbyciu bądź ukryciu, a zwłaszcza jeśli przedmiot jest kupowany, ma miejsce przestępstwo paserstwa.

Powszechną, choć nieformalną, jest wiedza o tym, że muzealnicy często nabywają zabytki archeologiczne od osób je oferujących bądź przejmują je w celu zadokumentowania, a następnie zwracają. Motywy takiego postępowania można wyjaśnić, przywołując i uzupełniając schematy przedstawione w odniesieniu do archeologów-badaczy. Muzealnicy, z racji wykonywanej profesji, z jeszcze większym przekonaniem wyznają pogląd, iż nadrzędnym celem archeologii jest gromadzenie artefaktów, nowe odkrycia i stały przyrost informacji. W przypadku kontaktu z nieznaną nauce zabytkiem wszelkie działania takich osób nastawione są na przejęcie go dla muzeum i zarejestrowanie maksymalnej liczby informacji o okolicznościach jego odkrycia. Powszechne zaangażowanie emocjonalne prowadzi do spontanicznych zakupów dokonywanych najczęściej za własne pieniądze, jak również do prób zainteresowania oferenta stałym kontaktem z muzeum oraz utrzymaniem z nim dobrych relacji. Przyczyną takiego postępowania jest brak zgody na utratę informacji naukowej. Działania te przypominają katalogowanie prywatnych kolekcji w początkach rozwoju archeologii jako nauki

i podobnie są traktowane. Ich szkodliwość społeczna związana ze świadomym łamaniem prawa, tworzeniem stałych mechanizmów prowadzących do destrukcji zasobów dziedzictwa archeologicznego oraz stawiania się w opozycji do reguł zgodnie z którymi funkcjonuje dział administracji publicznej w zakresie zabytków nie ma znaczenia. Przeważa poczucie misji oraz naukowa ciekawość. Z perspektywy muzealników kwestia zachowania dziedzictwa *in situ* jest obowiązkiem innych instytucji, a skutki opisanego postępowania postrzegane są jedynie w kontekście pozyskania korzyści dla muzeum i dla nauki. Podobny sposób myślenia i postępowania właściwy jest wielu archeologom akademickim<sup>8</sup>.

Specjaliści, którzy postrzegani są przez osoby postronne jako autorytety w dziedzinie zabytków, przekraczając granicę legalności, utrwalają niewłaściwe schematy postępowania i *de facto* narażają na konsekwencje prawne nie tylko siebie, ale również osoby, o których zaufanie zabiegają. Brak jednoznacznego przekazu w zakresie rzetelnego przedstawiania i przestrzegania obowiązujących przepisów ochrony zabytków ze strony archeologów i mu-

zealników współpracujących z amatorami archeologii jest błędem, który ma swoje wymierne skutki. Osoby, które balansują na granicy prawa bądź ją przekraczają, czują się usprawiedliwione przez zainteresowanie specjalistów. Nierzadko mają poczucie misji i realizują się w takiej aktywności. W przypadkach interwencji organów ścigania okazuje się, że działalność w dobrej wierze nie chroni przed konsekwencjami prawnymi, a protekcja autorytetów nie ma znaczenia w sytuacji naruszenia przepisów. Prowadzi to do znacznego poczucia krzywdy i sprzeciwu wobec obowiązujących przepisów, instytucji państwowych i reguł ochrony zabytków.

Podsumowując powyższe rozważania, należy uznać, że jedną z głównych przyczyn opisanego stanu rzeczy jest niska świadomość społeczna w zakresie realnych celów i metod stosowanych w archeologii, a także zasad ochrony dziedzictwa. Powielanie stereotypów i niewłaściwych zachowań przyczynia się do coraz większego niezrozumienia się służb ochrony zabytków z osobami mającymi kontakt z zabytkami archeologicznymi, w tym z profesjonalistami i sympatykami archeologii.

Obecnie większość strategii państwa opiera się na zasadzie zrównoważonego rozwoju. Również w dziedzinie ochrony zabytków dąży się do równowagi między spełnianiem aktualnych potrzeb, a obowiązkami wobec przyszłych pokoleń. Odrzucana jest więc każda aktywność, która skutkuje naruszeniem archeologicznej substancji zabytkowej bez rzeczywistej potrzeby lub w sposób samowolny, a niepodporządkowanie się tej normie prowadzi do złamania prawa. Wydawać się może, że osoby z rozmaitych powodów zainteresowane problematyką archeologii powinny posiadać wiedzę na temat reguł postępowania z zabytkami i ich przestrzegać. Praktyka wskazuje jednak, że tak nie jest. Nawet jeśli znane są same przepisy, to powody dla których zostały uchwalone w obowiązującym kształcie już nie są jasne, bądź też nie są aprobowane. W tej sytuacji jedynie rzetelna edukacja w zakresie zasad ochrony dziedzictwa może doprowadzić do zmniejszenia skali przestępczości przeciwko zabytkom archeologicznym. Należy bowiem pamiętać, że brak akceptacji przepisów prawa ani brak świadomości ich istnienia nie zwalnia od odpowiedzialności kamej.

## ŹRÓDŁA

Cherka Maksymilian [red.]: Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz. Warszawa, 2010.

## PRZYPISY

1. Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 roku ( Dz. U. z 2003 r. Nr 162, poz. 1568 z późn. zm.).
2. Jedyną aktywnością w tym względzie, która nie stanowi niszczenia zabytku i nie podlega karze, są badania archeologiczne prowadzone przez uprawnionego naukowca (archeologa z tytułem magistra i potwierdzoną praktyką), za pozwoleniem wojewódzkiego konserwatora zabytków.
3. Art. 31 Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 roku (Dz. U. z 2003 r. Nr 162, poz. 1568 z późn. zm.).
4. Więcej na ten temat: <http://www.uspro.pl/articles/view/175/Dlaczego+budowla%C5%84cy+nie+zg%C5%82aszaj%C4%85+odkry%C4%87++zabytk%C3%B3w+archeologicznych%3F.html>
5. Znakomitym przykładem prowadzenia prac archeologicznych z wyprzedzeniem i w sposób nie kolidujący z dobrem inwestycji są działania Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, która na trasie swoich inwestycji finansuje obecnie najwięcej archeologicznych badań ratowniczych w Polsce.
6. Opisany przepis to artykuł 82a ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Przepisy te nie dotyczą sytuacji, gdy jednostka organizacyjna zaliczana jest do sektora finansów publicznych albo gdy działania realizowane mają być z wykorzystaniem środków finansowych Unii Europejskiej, Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego lub Norweskigo Mechanizmu Finansowego.
7. Duży wpływ na obecność wśród poszukiwaczy skarbów osób od początku nastawionych wyłącznie na zysk ma wysokie bezrobocie utrzymujące się w wielu regionach Polski i związana z nim pauperyzacja społeczeństwa. Jednak wciąż nie bez znaczenia jest tu niska wykrywalność tego typu przestępstw. Dominuje wizja łatwego i w miarę bezpiecznego zarobku niewspółmiernego do włożonych środków.
8. Ostatnimi czasy w środowisku poszukiwaczy skarbów rozpowszechnione zostało przekonanie, że pozwolenia wymaga jedynie poszukiwanie zabytków na obszarach wpisanych do rejestru zabytków. Jest to pogląd niesłuszny, co potwierdza stanowisko ustawodawcy: Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (pismo dyrektora Departamentu Ochrony Zabytków MKiDN do Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dnia 7 maja 2010 roku).
9. Należy wspomnieć, że argumentem wielu osób jest brak innych możliwości dotarcia do zabytku i jego posiadacza po opuszczeniu budynku muzeum. Działania organów ścigania prowadzą zaś do całkowitego odcięcia muzeów od tego typu informacji. Uznaje się więc takie inicjatywy za mniejsze zło w kontekście aktualnego braku skutecznej kontroli zasobów dziedzictwa w terenie i ogólnej słabości służb ochrony zabytków oraz niskiej wykrywalności i relatywnie niewielkiej liczby wyroków skazujących w sprawach przestępstw przeciwko zabytkom. Brak miejsca nie pozwala autorowi na podjęcie tego tematu w szerszym zakresie.

# Budowanie świadomości konieczności ochrony dziedzictwa kulturowego

**Małgorzata Hudyma**

Dyrektor Polskiego Ośrodka Informacji Turystycznej w Sztokholmie

## Polska Organizacja Turystyczna: struktura, zadania, narzędzia do działania

Polska Organizacja Turystyczna jest instytucją budżetową, podporządkowaną ministrowi sportu i turystyki, powołaną do życia Ustawą o Polskiej Organizacji Turystycznej z dnia 25 czerwca 1999 roku. Głównym celem jej utworzenia było wzmocnienie promocji Polski w dziedzinie turystyki zarówno w Polsce, jak i za granicą. Tworzy płaszczyznę współpracy pomiędzy administracją państwową, jednostkami samorządów terytorialnych oraz branżą turystyczną, reprezentowaną przez samorządy gospodarcze i stowarzyszenia. Głównymi zadaniami Polskiej Organizacji Turystycznej są:

1. promocja Polski jako kraju atrakcyjnego turystycznie,
2. zapewnianie funkcjonowania i rozwijania polskiego systemu informacji turystycznej w kraju i na świecie,
3. inicjowanie, opiniowanie i wspomaganie planów rozwoju i modernizacji infrastruktury turystycznej,
4. wykonywanie innych zadań powierzonych przez organy i jednostki (...),
5. inspirowanie tworzenia regionalnych organizacji turystycznych, obejmujących swoim zakresem działania obszar jednego lub więcej województw, oraz lokalnych organizacji turystycznych, obejmujących swoim zakresem działania obszar jednej lub więcej jednostek samorządu lokalnego, a także z nimi współdziałanie<sup>1</sup>.

Zgodnie ze statutem Polskiej Organizacji Turystycznej cele i zadania określone w ustawie są realizowane głównie poprzez:

1. przygotowywanie i publikowanie materiałów promocyjnych oraz or-



2. przeprowadzanie analiz statystycznych i marketingowych, ekspertyz i studiów prognostycznych z zakresu turystyki;
3. inicjowanie oraz wspieranie organizacyjne działań podejmowanych przez właściwe organy administracji rządowej i państwowe jednostki organizacyjne, jednostki samorządu terytorialnego oraz organizacje zrzeszające przedsiębiorców z dziedziny turystyki na rzecz rozwoju i modernizacji infrastruktury turystycznej pod kątem podniesienia jakości usług turystycznych, rozwoju produktów turystycznych oraz ich promocji;

“**Tendencje światowe rozwoju ruchu turystycznego, po krótkim okresie spadkowym, ponownie wskazują na wzrost liczby podróżujących. Dotyczą one także Polski”**

4. zapewnienie funkcjonowania i rozwijania polskiego systemu informacji turystycznej w kraju i na świecie oraz wspomaganie prac nad utworzeniem i rozwojem systemu rezerwacji usług turystycznych;
5. wyrażanie opinii w przedmiocie strategicznych z punktu widzenia interesów Polski planów przygotowywanych przez ministra właściwego do spraw turystyki, jednostki samorządu terytorialnego oraz organizacje zrzeszające przedsiębiorców z dziedziny turystyki;
6. inicjowanie i opiniowanie planów oraz wieloletnich programów promocji, rozwoju i modernizacji infrastruktury turystycznej, zwłaszcza pod kątem podniesienia jakości usług turystycznych i rozwoju produktów turystycznych;
7. współdziałanie z regionalnymi i lokalnymi organizacjami turystycznymi<sup>2</sup>.

Zgodnie ze wspomnianą powyżej ustawą organami Polskiej Organizacji Turystycznej są Rada i Prezes Polskiej Organizacji Turystycznej. Do zadań Prezesa Polskiej Organizacji Turystycznej należy m.in.: „tworzenie jednostek organizacyjnych Polskiej Organizacji Turystycznej, w tym jednostek wykonujących zadania za granicą, a zwłaszcza ośrodków informacji turystycznej”<sup>3</sup>.

Obecnie istnieje czternaście Polskich Ośrodków Informacji Turystycznej, z siedzibami w następujących krajach: Holandia, Belgia, USA, Niemcy, Szwecja, Wielka Brytania i Irlandia Północna, Włochy, Francja, Austria, Węgry (filia ośrodka austriackiego), Hiszpania, Rosja, Japonia, Ukraina.

Polski Ośrodek Informacji Turystycznej w Sztokholmie został powołany do życia dnia 28 października 1991 roku. Funkcjonuje w oparciu o „Regulamin Ośrodka” (aktualna wersja pochodzi z dnia 21 listopada 2007 roku). Organizacyjnie podporządkowany jest Prezesowi Polskiej Organizacji Turystycznej i nie posiada osobowości prawnej. Siedziba ośrodka znajduje się w Sztokholmie, a teren działania obejmuje kraje nordyckie, czyli Szwecję, Norwegię, Danię i Finlandię.

„Regulamin Ośrodka” nakłada następujące zadania na POIT Sztokholm:

1. kształtowanie pozytywnego wizerunku Polski jako celu podróży turystów oraz promowanie polskich produktów turystycznych;
2. inicjowanie i prowadzenie badań marketingowych, związanych z turystyką wyjazdową do Polski;
3. działanie na rzecz zwiększenia obecności polskiej oferty na rynku działania Ośrodka;
4. udostępnianie i upowszechnianie informacji związanych z podróżą do Polski;
5. gromadzenie aktualnych informacji związanych z rozwojem turystyki wyjazdowej do Polski;
6. gromadzenie informacji na temat działalności polskich firm turystycznych na terenie jego działania;
7. przy realizacji zadań Ośrodek współpracuje z polskimi przedstawicielstwami zagranicznymi na terenie działania”<sup>4</sup>.

Zadania te POIT Sztokholm realizuje przy pomocy wskazanych w statucie Polskiej Organizacji Turystycznej narzędzi.

Należą do nich w szczególności:

1. organizowanie stoisk narodowych na targach i wystawach turystycznych oraz uczestniczenie w targach i wystawach organizowanych przez inne podmioty;
2. organizowanie imprez promocyjnych;
3. organizowanie konferencji prasowych;
4. prowadzenie kampanii promocyjnych w środkach masowego przekazu;
5. organizowanie wyjazdów studyjnych do Polski dla przedstawicieli środków masowego przekazu, branży turystycznej i przewoźników;
6. organizowanie seminariów i warsztatów roboczych dla przedstawicieli branży turystycznej i przewoźników;
7. gromadzenie, wydawanie, udostępnianie i rozpowszechnianie materiałów promocyjnych i informacyjnych o Polsce;
8. wykonywanie badań marketingowych;
9. udzielanie informacji turystycznej”<sup>5</sup>.

Do obowiązków POIT Sztokholm należy także administrowanie narodowym portalem internetowym [www.polska.travel](http://www.polska.travel) w szwedzkiej, duńskiej i norweskiej wersji językowej w zakresie nowości i aktualności istotnych dla odbiorców z rynków nordyckich.

## Dziedzictwo kulturowe Polski i zagrożenia wynikające ze wzmożonego ruchu turystycznego

Zgodnie z zapisami UNESCO (Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury), dziedzictwo kulturowe, poza spuścizną w postaci książek, dzieł sztuki, zabytków historii i nauki, obejmuje także istotne przekazy ustne i tradycje. W skład dziedzictwa kulturowego wchodzi więc:

„zabytki: dzieła architektury, dzieła monumentalnej rzeźby i malarstwa, elementy i budowle o charakterze archeologicznym, napisy, jaskinie i zgrupowania tych elementów mające wyjątkową, powszechną wartość z punktu widzenia historii, sztuki lub nauki;





zespoły: budowli oddzielnych lub łącznych, które ze względu na swoją architekturę, jednolitość lub zespolenie z krajobrazem mają wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historii;

miejsca zabytkowe: dzieła człowieka lub wspólne dzieła człowieka i przyrody, jak również strefy, a także stanowiska archeologiczne mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historycznego, estetycznego, etnograficznego lub antropologicznego<sup>16</sup>.

W Polsce ściśle kryteria doboru obiektów uważanych za elementy dziedzictwa kulturowego spełnia 13 miejsc. Są to:

1. Stare Miasto w Krakowie;
2. Zabytkowa Kopalnia Soli w Wieliczce;
3. Auschwitz-Birkenau, niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady (1940-1945);
4. Puszcza Białowieńska / Białowieżska-ją Puszcza;
5. Stare Miasto w Warszawie;
6. Stare Miasto w Zamościu;
7. Średniowieczny zespół miejski Torunia;
8. Zamek krzyżacki w Malborku;
9. Kalwaria Zebrzydowska: manierystyczny zespół architektoniczny i krajobrazowy oraz park pielgrzymkowy;
10. Kościoły Pokoju w Jaworze i Świdnicy;
11. Drewniane kościoły południowej Małopolski: Binarowa, Blizne, Dębno, Haczów, Lipnica, Murowana, Sękowa;
12. Park Mużakowski;
13. Hala Ludowa we Wrocławiu.

Jak widać, w skład dziedzictwa kulturowego wchodzi także elementy środowiska naturalnego. Dobrym przykładem są także parki narodowe, w których chronione są zasoby fauny i flory danego obszaru.

Jednak nie należy zapominać, że elementami naszej spuścizny są także inne obiekty istotne dla naszej tożsamości narodowej i lokalnej. Można wśród nich znaleźć drewniane kościółki w Beskidach, a także krajobraz Mazowsza. Ich liczba jest znaczna, a poziom ochrony przed zniszczeniem bardzo różny. Powszechna świadomość konieczności ochrony tych miejsc jest więc niezmiernie ważna dla ich dalszego istnienia.

Tendencje światowe rozwoju ruchu turystycznego, po krótkim okresie spadkowym, ponownie wskazują na wzrost liczby podróżujących. Dotyczą one także Polski. W 2010 roku liczba podróżujących po Europie wyniosła ponad 476,5 miliona osób, o 3% więcej niż w roku 2009. Do Polski przyjechało ponad 58 milionów odwiedzających, tj. 8,4% więcej niż w roku poprzednim. Coraz tańsze linie lotnicze, korzystne oferty rozwijającej się infrastruktury turystycznej oraz powszechnie rosnąca ilość wolnego czasu (dłuższe urlopy, wolne weekendy i wzrastająca liczba świąt) mają korzystny wpływ na poszerzanie się kręgów osób podróżujących. Ekonomiczna globalizacja rynków oznacza także częstsze wyjazdy służbowe.

Jednak ze statystyk polskiej Straży Granicznej wynika, że zjawisko nielegalnego wywozu obiektów o wartości kulturowej nie rośnie proporcjonalnie do wskaźników ruchu turystycznego. W 2009 roku odnotowano próby wywozu 178 obiektów, a łączna ich wartość to 12 855 PLN. Jednak już rok później liczby te wynosiły odpowiednio 987 i 134 400 PLN. Oczywiście należy wziąć pod uwagę fakt, że służby graniczne z roku na rok poprawiają swoją skuteczność, nabierając coraz więcej doświadczenia w walce z przestępcami, jednak w mojej opinii wzrost liczby takich przypadków jest także skutkiem zwiększającego się ruchu turystycznego przy jednoczesnym braku edukacji społecznej w zakresie konieczności ochrony dziedzictwa kulturowego zastanego w miejscu naszego wypoczynku.

Możliwość budowania świadomości potrzeby ochrony dziedzictwa kulturowego w ramach działalności Polskiej Organizacji Turystycznej na przykładzie Ośrodka POT w Sztokholmie.

Podczas spotkań warsztatowych w Oslo w styczniu 2011 roku ustalono, że największą wartość edukacyjną w zakresie zwiększania wiedzy na temat konieczności ochrony lokalnego dziedzictwa kulturowego ma działalność placówek obsługujących ruch turystyczny w miejscu docelowym podróży. Odwiedzający, po przybyciu do celu swojej podróży, interesuje się lokalnymi atrakcjami, a instrukcje, które otrzymuje od hotelarza, miejscowego przewodnika lub pracownika biura informacji turystycznej, mają największą siłę przekazu.



Jednak Polskie Ośrodki Informacji Turystycznej, pełniąc funkcję głównego źródła informacji turystycznej poza granicami kraju, również mogą mieć znaczący wpływ na wzmocnienie ochrony naszego dziedzictwa kulturowego. W 2010 roku placówka w Sztokholmie wysłała ponad 750 pakietów z materiałami promocyjnymi i udzieliła ponad 900 odpowiedzi na zapytania wystosowane drogą e-mailową, faksową i pocztową, napływające ze wszystkich krajów nordyckich. Ośrodek odwiedziło ponad 550 mieszkańców Szwecji, zainteresowanych uzyskaniem większej ilości informacji o Polsce jako destynacji turystycznej. Wynika z tego, że już na etapie planowania podróży przez potencjalnych turystów możemy budować ich świadomość istnienia naszego dziedzictwa kulturowego, chociażby poprzez dołączenie do przekazywanych pakietów informacyjnych dodatkowych materiałów poświęconych ochronie zabytków i krajobrazu naturalnego Polski.

Innym sposobem rozpowszechniania informacji turystycznej jest obecność Polskiego Ośrodka Informacji Turystycznej na różnego rodzaju imprezach masowych. Mam tu na myśli stoiska informacyjne tworzone w czasie targów turystycznych, festynów, koncertów i zawodów sportowych, a także podczas prezentacji, seminariów i warsztatów. W 2010 roku wzięliśmy udział w 4 największych imprezach targowych krajów nordyckich oraz 24 innych publicznych wydarzeniach, docierając łącznie do ponad 300 tysięcy potencjalnych

turystów. Istnieje możliwość wykorzystania tego kanału dystrybucji dla materiałów informacyjnych dotyczących ochrony zabytków i środowiska naturalnego Polski.

Ważnym elementem systemu informacji turystycznej Polskiej Organizacji Turystycznej jest także portal internetowy [www.polska.travel](http://www.polska.travel), dostępny w 19 językach. Na terenie krajów nordyckich od grudnia 2010 roku (do tego czasu funkcjonowała jedynie wersja szwedzkojęzyczna) funkcjonuje w 3 wersjach językowych: szwedzkiej, norweskiej i duńskiej. W 2010

roku nasze nordyckie portale odwiedziło ponad 47,5 tysiąca osób – pięciokrotnie więcej niż w roku poprzednim. W krajach, gdzie dostęp do Internetu ma prawie 90% społeczeństwa, a około 70% podróży rezerwowanych jest online, to narzędzie ma największy zasięg komunikacyjny. Umieszczenie – w okresie wzmożonego planowania podróży turystycznych w możliwie widocznym miejscu – informacji związanych z ochroną dóbr i zabytków kulturalnych oraz dbaniem o środowisko naturalne może stanowić cenne uzupełnienie kla-

sycznych wiadomości o atrakcjach turystycznych naszego kraju.

Polski Ośrodek Informacji Turystycznej w Sztokholmie, w ramach prowadzonej działalności w zakresie informacji turystycznej, pozostaje do dyspozycji Narodowego Instytutu Dziedzictwa w kwestii dystrybucji materiałów informacyjnych, zarówno drukowanych, jak i w formie cyfrowej, które mogą mieć korzystny wpływ na wzrost świadomości podróżujących odnośnie do konieczności ochrony dziedzictwa kulturalnego.

## PRZYPISY

1. Ustawa o Polskiej Organizacji Turystycznej z dnia 25 czerwca 1999 roku (Dz. U. z 1999 r. Nr 62, poz. 689, Nr 22, poz. 273 oraz z 2001 r. Nr 22, poz. 249), Artykuł 3.
2. Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 28 kwietnia 2006 r. w sprawie nadania statutu Polskiej Organizacji Turystycznej (Dz. U. Nr 80, poz. 559 oraz z 2007 r. Nr 107, poz. 735), Rozporządzenie Ministra Sportu i Turystyki z dnia 28 września 2008 zmieniające rozporządzenie w sprawie nadania statutu Polskiej Organizacji Turystycznej (Dz. U. Nr z dnia 30 września 2008), Rozporządzenie Ministra Sportu i Turystyki z dnia 29 czerwca 2010 roku zmieniające rozporządzenie w sprawie nadania statutu Polskiej Organizacji Turystycznej, paragraf 2.
3. Ustawa o Polskiej Organizacji Turystycznej z dnia 25 czerwca 1999 roku, Artykuł 3 (Dz. U. z 1999 roku nr 62, poz. 689, Nr 22, poz. 273 oraz z 2001 r. Nr 22, poz. 249), Art. 11, punkt 1, podpunkt 4.
4. Regulamin Polskiego Ośrodka Informacji Turystycznej w Sztokholmie, paragraf 8.
5. Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 28 kwietnia 2006 r. w sprawie nadania statutu Polskiej Organizacji Turystycznej (Dz. U. Nr 80, poz. 559 oraz z 2007 r. Nr 107, poz. 735), Rozporządzenie Ministra Sportu i Turystyki z dnia 28 września 2008 zmieniające rozporządzenie w sprawie nadania statutu Polskiej Organizacji Turystycznej (Dz. U. Nr z dnia 30 września 2008), Rozporządzenie Ministra Sportu i Turystyki z dnia 29 czerwca 2010 roku zmieniające rozporządzenie w sprawie nadania statutu Polskiej Organizacji Turystycznej, paragraf 17.
6. Konwencja światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, Artykuł 1.



# Metody komunikacji publicznej

Axel Mykleby

Norweski Komitet Błękitnej Tarczy

## Współpraca między sektorem państwowym a prywatnym

W Norwegii istnieje długa tradycja współpracy sektora państwowego z prywatnym. Zalicza się do niej także współdziałanie organizacji państwowych, gminnych i porządowych. W celu zapobiegania nielegalnemu handlowi elementami dziedzictwa kulturowego oraz okradaniu archiwów, bibliotek, muzeów i obiektów dziedzictwa kulturowego, norweska sekcja ICOM (The International Council of Museums) oraz Norweski Komitet Błękitnej Tarczy nawiązały współpracę m.in. z następującymi instytucjami:

- » Norweską Radą Kultury (Norsk kulturråd)
- » Generalnym Konserwatorem Zabytków (Riksantikvaren)
- » Norweską Komisją UNESCO (Den norske UNESCO-kommisjon)
- » Norweskimi służbami celnymi (Norsk Tollvesen)
- » Norweskim urzędem ds. zwalczania przestępczości gospodarczej (Økokrim)
- » Norweskim urzędem ds. dysponowania zasobami naturalnymi (Direktoratet for naturforvaltning)
- » Państwową Inspekcją Żywnienia (Mattilsynet)
- » Agencją zarządzającą nieruchomościami sił zbrojnych (Forsvarets bygningstjeneste)
- » Norweskim Czerwonym Krzyżem (Norges røde kors).

## Norweski Komitet Błękitnej Tarczy

Norweski Komitet Błękitnej Tarczy (BSN) jest krajowym oddziałem organizacji ICBS (The International Committee Of The Blue Shield), będącej owocem współpracy czterech instytucji: ICOM, ICOMOS, IFLA i ICA. Celem komitetu jest gromadzenie i rozpowszechnianie informacji, koordynowanie działań, lob-

bing oraz działania specjalistyczne, mające na celu ochronę dziedzictwa kulturowego podczas konfliktów zbrojnych czy katastrof. Międzynarodowy Komitet Błękitnej Tarczy został utworzony w 1996 roku. Nazwa komitetu wywodzi się od błękitnej tarczy, która jest znakiem konwencji haskiej z 1954 roku o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego.

Tworzenie Norweskiego Komitetu Błękitnej Tarczy rozpoczęło się w 2000 roku, kiedy to reprezentanci czterech wymienionych organizacji zainicjowali współpracę w grupie roboczej, w której pewien udział miały także inne instytucje zajmujące się ochroną dóbr kultury. Komitet pracuje nad sprawami międzynarodowymi oraz krajowymi, m.in. w Norwegii działał na rzecz opracowania norweskiego planu awaryjnego ratowania dziedzictwa kulturowego na wypadek wojny lub katastrof naturalnych. Komitet wywierał także naciski na norweskie władze w celu ratyfikacji umów

międzynarodowych takich jak konwencja UNESCO z 1970 roku o nielegalnym przywozie i wywozie dóbr kultury czy np. drugi protokół konwencji haskiej. Komitet podejmował także działania w Norwegii w celu zapobiegania zniszczeniu dóbr kultury w wyniku wojny lub katastrof naturalnych.

Na płaszczyźnie międzynarodowej komitet poruszał podobne zagadnienia. Koordynował m.in. działania zapobiegające niszczeniu dóbr kultury na terenach toczących się konfliktów, takich jak Irak, Afganistan czy Palestyna, czego efektem była inicjatywa składająca norweskie władze do ratowania zniszczonych, uszkodzonych bądź zagrożonych zniszczeniem elementów dziedzictwa kulturowego. Komitet oferował także norweskim żołnierzom wysyłanym do Afganistanu szkolenia z zagadnień dotyczących dóbr kultury oraz ze związanych z nimi aspektów prawa międzynarodowego.

Miasto Namsos, Norwegia, 1940 rok





## *Komitet pracuje nad sprawami międzynarodowymi oraz krajowymi, m.in. w Norwegii działał na rzecz opracowania norweskiego planu awaryjnego ratowania dziedzictwa kulturowego na wypadek wojny lub katastrof naturalnych”*

### **Stowarzyszenie Komitetów Błękitnej Tarczy (ANCBS)**

Norweski Komitet Błękitnej Tarczy aktywnie uczestniczył również w działaniach na rzecz utworzenia organizacji zrzeszającej krajowe komitety Błękitnej Tarczy (Association of National Committees of the Blue Shield), która powstała w 2008 roku. Podczas spotkania założycielskiego na skarbnika organizacji został wybrany Axel Mykleby. Na świecie istnieje około 20 krajowych komitetów Błękitnej Tarczy, a około 20 kolejnych jest na etapie formowania.

ANCBS bezpośrednio uczestniczyło w akcjach ratunkowych np. po zawaleniu się budynku archiwum miejskiego w Kolonii w Niemczech czy po trzęsieniu ziemi na Haiti. W związku z rewolucją w Egipcie ANCBS powołało pierwszą grupę badaw-

czą, której celem było udokumentowanie zniszczeń i aktów wandalizmu.

### **Działania zapobiegawcze / grupy priorytetowe**

Komitet Błękitnej Tarczy Norwegia (BSN) wraz z podległymi jej grupami członkowskimi jest szczególnie zorientowany na dialog z członkami i pracownikami organizacji z nim współpracujących. BSN zrzesza niektóre instytucje jako obserwatorów. Wspólnie organizowane są różne akcje, takie jak seminaria naukowe i in. BSN od 3 lat posiada m.in. własne stanowisko na targach turystycznych (Reiselivsmessen) w Lillestrøm. Najważniejszymi grupami docelowymi, które powinny zapoznać się z międzynarodowymi konwencjami dotyczącymi ochrony dóbr kultury oraz dowiedzieć się o sposobach zapobiegania niele-

galnemu handlowi i kradzieży dóbr kultury są:

- » pracownicy muzeów,
- » eksperci z dziedziny dóbr kultury,
- » wojskowi uczestniczący w misjach międzynarodowych,
- » pracownicy służby zagranicznej,
- » antykwariusze i domy aukcyjne,
- » organizacje turystyczne,
- » turyści.

### **Jak działamy?**

Problemem organizacji jest to, że ich członkowie mają ograniczony czas oraz ograniczoną zasobność portfela. Dlatego tak ważna dla osiągnięcia postawionych sobie celów jest współpraca. Na zmianę piszemy artykuły dla prasy, które mogą zostać wykorzystane na płaszczyźnie międzynarodowej lub odwrotnie: sami wyko-



rzystujemy w kraju zagraniczne artykuły. Prasa, radio i telewizja są zainteresowane tematyką, którą propagujemy, ale zapewnianie dziennikarzom wiadomości i ilustracji z miejsc katastrof oraz operacji zbrojnych jest czasochłonne. Jesteśmy całkowicie zależni od naszej międzynarodowej sieci kontaktów, która regularnie dostarcza nam aktualnych informacji, które trzeba jednak sprawdzać i analizować. Członkowie udzielają wywiadów i pisują artykuły do czasopism fachowych oraz gazet.

Na targach turystycznych Reiselivsmessen spotykamy nie tylko profesjonalnych organizatorów turystyki, ale także zwykłych ludzi, z którymi w innych okolicznościach nawiązanie dialogu nie byłoby takie łatwe. Na targi przychodzą również przedstawiciele muzeów i organizatorzy wyjazdów promujących dobrą kulturę, którzy wykazują ogromne zainteresowanie przekazywaniem wiedzy o legalnym i nielegalnym handlu nimi.

Siły zbrojne i organizacje niosące pomoc na ogół jako pierwsze zjawiają się w miejscach ogarniętych wojną lub katastrofami. Dlatego za priorytet uznaliśmy skupienie się na tych właśnie grupach. Wykłady dla pracowników sił zbrojnych spotkały się z pozytywnym przyjęciem i powinny być kontynuowane na większą skalę.

Nowym sposobem przekazywania wiedzy jest wykorzystanie kart do gry, które od wielu lat z dużym sukcesem stosowane są w siłach zbrojnych Holandii, Wielkiej Brytanii i USA. Planuje się wyprodukowanie talii kart zawierających informacje o ochronie dóbr kultury podczas wojny i katastrof.

BS i ICOM przez lata zorganizowały wiele konferencji i seminariów naukowych we współpracy z innymi organizacjami, a członkowie bardzo często przyjmowali zaproszenia w charakterze słuchaczy bądź wykładowców. Niezwykle istotne jest to, by możliwie największa liczba osób została przeszkolona, by móc realizować zadania mające na celu szerzenie wiedzy i tym samym odciążać członków organizacji. Przekazywanie wiedzy za pośrednictwem rzetelnych stron internetowych, serwisów społecznościowych takich jak Twitter czy Facebook oraz innych mediów cyfrowych zyskuje na znaczeniu, jeśli chodzi o dotarcie do szerszej publiczności. Krótkie podsumowanie ważnych działań:

- » coroczne międzynarodowe targi turystyczne Reiselivsmessen,
- » media: telewizja, radio, gazety <http://www.nrk.no/nett-tv/indeks/246099/>,
- » publikacje: broszury oraz karty do gry,
- » media cyfrowe: strony internetowe, serwisy społecznościowe: Facebook, Twitter itp.,
- » organizacja wydarzeń: seminariów, konferencji, warsztatów, corocznych spotkań i odczytów.

### Pomiar wyników

Trudno odpowiedzieć na pytanie, czy można dokonać pomiaru wyników działań BSN i ANCBS. Możemy z roku na rok obserwować pewne trendy, ale w naszej pracy nie stosujemy żadnych narzędzi pomiarowych i dlatego nie możemy posługiwać się dokładnymi liczbami.

Można zauważyć, że w mediach pojawia się coraz więcej tematów, na których skupia się BSN i ANCBS. Wzrósł popyt na informację, ale jest to także wynik większej liczby katastrof i konfliktów zbrojnych. Na targach turystycznych Reiselivsmessen wyraźnie wzrosło zainteresowanie zwiedzających tematyką kradzieży i nielegalnego handlu dobrami kultury. Znacznie zwiększyła się także liczba osób, które chcą pomagać w rejonach objętych katastrofami, jak np. w Kolonii, Nowej Zelandii, Chinach czy na Haiti, oraz osób, które zgłaszają się do ANCBS za pośrednictwem portalu Facebook. Z czasem w coraz większej liczbie krajów zaczęto opracowywać plany awaryjne, których celem jest ochrona dziedzictwa kulturowego, archiwów, bibliotek i muzeów.

Karty do gry Blue Shield wydane w Wielkiej Brytanii





Wysadzony most w Mostar po 1993 r.  
Zdjęcie: Jon Roar Strandenes

Błękitna Tarcza i jej organizacje nie są w stanie osiągnąć pozytywnych rezultatów tylko poprzez własne działania. Są zależne od współpracy z innymi instytucjami i powinny wywierać coraz większą presję na władze, by te implementowały konwencje i stosowały je w praktyce. Choć BSN osiągnęło częściowy sukces w tej dziedzinie, nie jesteśmy zadowoleni z wyników i z niezachwianym uporem będziemy kontynuować naszą misję.

## ŹRÓDŁA

[www.icom-norway.org](http://www.icom-norway.org)

<http://icom.museum>

[www.blueshield.no](http://www.blueshield.no)

[www.ancbs.org](http://www.ancbs.org)

Zdjęcia z oględzin w Egipcie w lutym 2011 roku zamieszczone są pod adresem: [www.blueshield.at](http://www.blueshield.at)



# PROMOCJA I EDUKACJA

## Przykłady praktyk na świecie

**Aleksandra Chabiera**

Starszy specjalista ds. zarządzania dziedzictwem,  
Narodowy Instytut Dziedzictwa

Planując projekt wiedzieliśmy, że poza ekspertami zajmującymi się trudnymi kwestiami, takimi jak współpraca w walce z przemytnikami, musimy również uwzględnić temat zwiększania świadomości społecznej. Spora część przestępstw przeciwko dziedzictwu wynika z niewiedzy lub niewłaściwego zrozumienia koncepcji ochrony dziedzictwa. Aby prawdziwie chronić dziedzictwo kulturowe, musimy pozyskać do współpracy najważniejszego sojusznika – obywateli.

Uświadamianie społeczeństwa to nieustająca praca, którą należy rozpocząć już w przedszkolu, gdzie nauczyciele i rodzice powinni zaznajamiać dzieci z ich korzeniami. Pracę tę należy kontynuować w trakcie edukacji szkolnej, kiedy to młodzież powinna dowiedzieć się o wartości dziedzictwa, oraz wśród dorosłych, którym należy przedstawiać i przypominać zasady, zgodnie z którymi będą mogli chronić to, co już doceniają i szanują.

To dlatego centralne agencje, organizacje naukowe i fundacje na całym świecie pracują nad zwiększeniem świadomości społecznej w zakresie ochrony dziedzictwa i zapobiegania przestępstwom przeciw niemu wymierzonym.

W niniejszym artykule chcielibyśmy zaprezentować działania różnego rodzaju organizacji z kilku krajów. Każda z nich działa w określonej dziedzinie, ma różne kompetencje i cele, jednak wszystkie nieustannie dokładają starań, aby chronić dziedzictwo kulturowe przed zniknięciem z powodu przestępstw i ludzkiej obojętności.

### TUNEZJA

Kraj znany z bogatego dziedzictwa, którego duża część została zrabowana i które wciąż jest płańdrowane. Badacze oceniają, że wiele miejsc związanych z dziedzictwem całkowicie znikło w wyniku syste-

matycznych grabieży. Świadomość i wola polityczna wskazywane są przez naukowców jako dwa czynniki, dzięki którym sytuacja może się poprawić. Należy również zwrócić uwagę na inny istotny aspekt, a mianowicie na to, iż pomoc może także wzrost dochodu rodzin, gdyż większość szabrowników to lokalni mieszkańcy, nawet jeśli kradzież zlecona jest przez zawodowych złodziei i przemytników. Ochrona dziedzictwa jest kwestią zasadniczą w kraju, w którym turystyka stanowi jedną z najważniejszych gałęzi gospodarki.

Dwie instytucje działające pod auspicjami Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego mają kompetencje w dziedzinie dziedzictwa kulturowego. Instytut Dziedzictwa Narodowego to organ administracyjny odpowiedzialny za rejestr zabytków, badania, regionalne kontrole miejsc i obiektów, ochronę dziedzictwa oraz działalność promocyjną i edukacyjną. Agencja ds. Rozwoju Dziedzictwa i Promocji Kultury to instytucja o charakterze nieadministracyjnym, której misją jest realizacja

polityki rządu w zakresie kultury, a w szczególności w dziedzinach związanych z prezentacją i interpretacją obiektów archeologicznych i historycznych. Obie instytucje współpracują ze sobą przy okazji różnych kampanii, takich jak Miesiąc Dziedzictwa (w 2010 roku jego hasło brzmiało: „Ochrona dziedzictwa. Obowiązek każdego z nas”). Współpracowały także przy inicjatywie Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych w Tunisie oraz kampanii na rzecz zwiększenia świadomości w zakresie nielegalnego handlu dobrami kultury, która odbyła się w ramach Miesiąca Dziedzictwa 2011. Program obejmował obrady okrągłego stołu ekspertów pod hasłem „Dziedzictwo i obecne regulacje prawne”, wystawę kopii znalezisk archeologicznych oraz stoisko zwiększające świadomość społeczną, prezentujące prawo, przepisy i konwencje. Kampanię kierowano do każdego, jednak głównym jej celem było dotarcie do młodych ludzi, dlatego też zlokalizowana była na terenie kampusu uniwersyteckiego.





## Aby prawdziwie chronić dziedzictwo kulturowe, musimy pozyskać do współpracy najważniejszego sojusznika – obywateli”

### ARGENTYNA

W 2006 roku argentyńskie Ministerstwo Kultury, odpowiedzialne za dziedzictwo, muzea i udzielanie zezwoleń na eksport, rozpoczęło publiczną kampanię na rzecz walki z nielegalnym handlem, w ramach której powstały plakaty, banery i spoty prezentowane w telewizji i na lotniskach oraz strona internetowa i newsletter. W latach 2007-2008 plakaty rozwieszono na 14 lotniskach i 50 przejściach granicznych w okresie od listopada do marca, kiedy to ruch turystyczny jest największy. Obecnie udział w kampanii bierze 16 lotnisk i ponad 100 przejść granicznych. Szacuje się, że w 2008 r. akcja dotarła do 13 milionów odbiorców. Koncepcja graficzna jest prosta i nowoczesna, dzięki czemu wpada w oko. Plakaty przedstawiają proste zestawienie dwóch podobnych do siebie przedmiotów: jednego, który może być legalnie używany, noszony lub którym można się bawić (zabawa – TAK), i drugiego: antyku, którego używanie jest nie-

właściwe oraz nielegalne (zabawa – NIE). (rys. 1, rys. 2).

Szczegóły kampanii, wraz z plakatami, spotem telewizyjnym i informacją na temat regulacji prawnych oraz zagubionych i odzyskanych obiektów znaleźć można na stronie internetowej: <http://www.cultura.gov.ar/traficoilicito>.

### AUSTRALIA

Department of Sustainability, Environment, Water, Population and Communities (Departament Zrównoważonego Rozwoju, Środowiska, Zasobów Wodnych, Populacji i Społeczności) to australijska agencja rządowa odpowiedzialna za kwestie związane z dziedzictwem. Departament jest członkiem EPHC (Environment Protection and Heritage Council), Rady Ochrony Środowiska i Dziedzictwa oraz NEPC (National Environment Protection Council), Narodowej Rady Ochrony Środowiska. Instytucjom EPHC i NEPC podlegają: Związek Australijski, rządy sta-

nów i terytoriów federalnych, rząd Nowej Zelandii oraz rząd Papui Nowej Gwinei. Kraje te współpracują w zakresie tworzenia przepisów i działalności związanej z ochroną dziedzictwa.

Departament zapewnia zasoby edukacyjne dla szkół podstawowych i ponadpodstawowych oraz informacyjną stronę internetową dla ogółu społeczeństwa oraz koordynuje Australijski Tydzień Dziedzictwa. Prowadzi także Listę Kontrolną Narodowego Dziedzictwa Kulturowego (National Cultural Heritage Control List), obejmującą obiekty, których nie można eksportować oraz takie, które można eksportować jedynie po uzyskaniu zezwolenia. Departament wspiera również działalność instytucji pozarządowych, np. prowadząc inicjatywę AIMA (Australasian Institute for Maritime Archaeology; Instytut Archeologii Morskiej Australazji) oraz internetową Australijską Narodową Bazę Danych o Wrakach (Australian National Shipwreck Database). AIMA organizuje również otwarty dla każdego doroczny konkurs fotografii wraków statków, w którym nagradzane są najlepsze zdjęcia wraków i innego podwodnego dziedzictwa kulturowego. Więcej informacji na temat ochrony dziedzictwa materialnego, niematerialnego, ruchomego i nieruchomego oraz działalności rządowej w Australii znaleźć można na stronie internetowej: <http://www.environment.gov.au/heritage>.

Rys. 1. Plakat argentyńskiej kampanii prezentowany na stronie internetowej

Źródło: <http://www.cultura.gov.ar/traficoilicito>

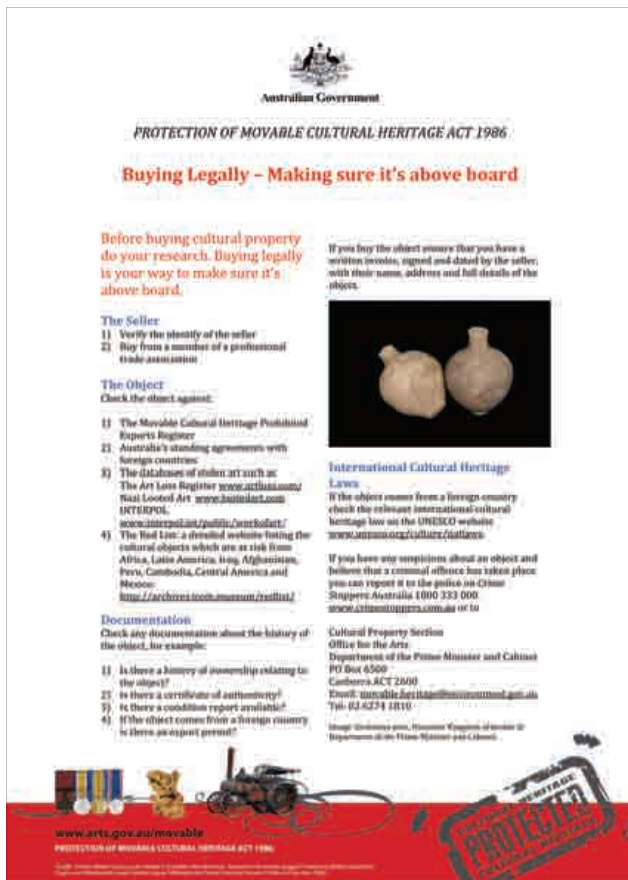


Rys. 2. Plakat argentyńskiej kampanii prezentowany na stronie internetowej

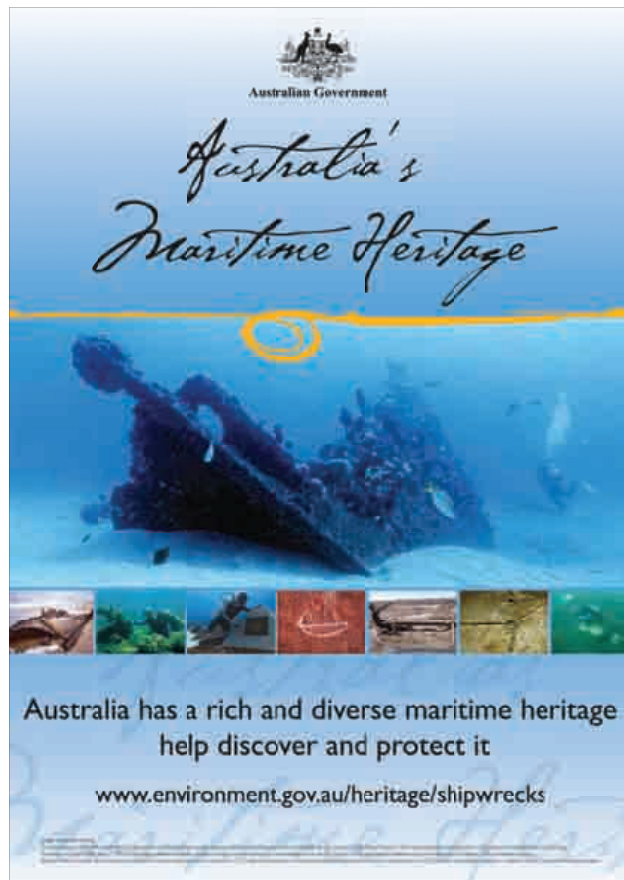
Źródło: <http://www.cultura.gov.ar/traficoilicito>







Rys. 3. Legalny zakup: jak upewnić się, że działamy zgodnie z prawem. Ulotka edukacyjna  
 Za zgodą Biura ds. Dóbr Kultury i Działu Darów Departamentu Sztuki w Gabinetce Premiera i Rady Ministrów (Cultural Property and Gifts Section Office for the Arts Department of the Prime Minister and Cabinet)



Rys. 4. Plakat promujący program ochrony dziedzictwa morskiego.  
 Za zgodą Biura ds. Dóbr Kultury i Działu Darów Departamentu Sztuki w Gabinetce Premiera i Rady Ministrów (Cultural Property and Gifts Section Office for the Arts Department of the Prime Minister and Cabinet)

Edukacja w zakresie ochrony dziedzictwa i walki z nielegalnym handlem prowadzona jest głównie poprzez kampanie promujące działalność określonych grup w społeczeństwie.

W ramach wyznaczonych celów rozpowszechniana jest wiedza na temat regulacji prawnych i rozmaitych programów edukacyjnych, w tym koncepcji ochrony dziedzictwa (rys. 3). Dużo uwagi poświęca się w Australii dziedzictwu wodnemu i podwodnemu, stąd też poświęcone temu specjalnie programy i strategie oraz działania z nim związane. Australijska strefa chroniona gwarantuje, że podwodne obiekty oraz miejsca i historyczne wraki statków są chronione i aktywnie zarządzane. Istnieje obowiązek uzyskania zezwolenia na wejście do strefy chronionej lub nawet na przejście przez nią np. w celu prowa-

dzenia działań takich jak: nurkowanie, rybołówstwo czy organizowanie ceremonii okolicznościowych. „Historic Shipwrecks Program” (Program Ochrony Wraków Historycznych) opiera się na długofalowej działalności obejmującej konserwację i ochronę, tworzenie pełnego rejestru dóbr kulturowych oraz zwiększanie świadomości społecznej. Program pomaga rozwijać narzędzia, takie jak internetowa baza danych, w której można wyszukać informacje o wrakach statków (według wartości, pozycji lub odległości) (rys. 4). Kolejny program, „New South Wales Wreck Spotters” (Obserwatorzy Wraków Nowej Południowej Walii), pozwala ochotnikom pracować razem z archeologami morskimi nad identyfikacją, lokalizacją i promocją miejsc, w których znajdują się wraki, wśród lokalnych społeczności.

„Wrecks Alive – Shipwreck Survey Project” (Projekt Badań nad Wrakami „Wrecks Alive”) zachęca nurków do aktywnej ochrony wraków oraz filmowania miejsc, w których się znajdują, a także do poszerzania wiedzy na temat technik nagrywania.

## STANY ZJEDNOCZONE

### I. Cultural Heritage Center (Centrum Dziedzictwa Kulturowego), Departament Stanu USA

Centrum wspiera działalność Departamentu Stanu związaną z ochroną i konserwacją dziedzictwa kulturowego w zakresie spraw zagranicznych. Kieruje również Funduszem Ambasadorów USA na rzecz Ochrony Kultury (U.S. Ambassadors Fund for Cultural Preservation) Inicjatywą Ochrony Dziedzictwa Kulturowego w Iraku (Iraq Cultural Heritage Initiative)



oraz ustala obowiązki Stanów Zjednoczonych w związku z Konwencją UNESCO dotyczącą środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przeniesieniu własności dóbr kultury z 1970 r. Informacje na temat pełnego zakresu działalności centrum i jego struktury oraz bazę fotografii znaleźć można na stronie internetowej: <http://exchanges.state.gov/heritage>.

### Międzynarodowa ochrona dóbr kultury

Kiedy Departament otrzymuje od rządów innych państw prośby o wprowadzenie ograniczeń w zakresie importu (z powodu dużej liczby obiektów historycznych przemycanych na terytorium Stanów Zjednoczonych), może podjąć decyzję o podpisaniu umowy z państwem, które zwraca się z taką prośbą. Wprowadza ograniczenia

importowe oraz promuje międzynarodową współpracę w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego w oparciu o zrównoważony rozwój. Baza fotografii zawiera ilustracje kategorii przedmiotów, których import do Stanów Zjednoczonych podlega ograniczeniom, posegregowanych według poszczególnych krajów. Takie źródło informacji dla ogółu społeczeństwa oraz Służby Celnej stanowi interesujące rozwiązanie, gdyż pokazuje zdjęcia umieszczonych na liście obiektów, a nie tylko je wymienia, co jest ułatwieniem dla osób nie będących specjalistami. (rys. 5).

### 2. International Foundation for Art Research (Międzynarodowa Fundacja na rzecz Badań nad Sztuką)

Jest to niezależna organizacja naukowa, która stanowi łącznik między społeczeństwem i światem sztuki, poruszająca problematykę autentyczności i oryginalności oraz inne istotne kwestie związane ze sztuką.

IFAR prowadzi sekcję publikacji na temat prawa i sztuki oraz Radę ds. Kwestii Prawnych (Law Advisory Council). Fundacja współpracuje z organami państwowymi, takimi jak U.S. Customs (Służba Celna), FBI, Drug Enforcement Agency (rządowa agencja ds. wdrażania legalnego obrotu lekami i walki z narkotykami) oraz lokalnymi wydziałami Policji. Więcej informacji na temat misji i pracy Fundacji znajduje się na stronie internetowej: <http://www.ifar.org/>. (rys. 6).

Jedną z najważniejszych inicjatyw IFAR jest Art Theft Database: pierwsze dostęp-

Rys. 5. Baza fotografii na stronie internetowej Departamentu Stanu USA

Źródło: <http://eca.state.gov/icpp/honduras/sect.htm>



Rys. 6. Strona internetowa IFAR

Źródło: <http://www.ifar.org>



ne publicznie międzynarodowe archiwum danych na temat skradzionych dzieł sztuki. Inicjatywa ta doprowadziła do współpracy między państwowej przy tworzeniu rejestru utraconych dzieł sztuki, Art Loss Register. Inne formy działalności IFAR obejmują: Art Authentication Research Service (zajmuje się badaniami w zakresie oryginalności dzieł sztuki, które publikowane są w „IFAR Journal”), „IFAR Journal” – czasopismo publikujące „Stolen Art Alert (TM)”, czyli informacje na temat skradzionych i odzyskanych dzieł sztuki, uzyskiwane przy pomocy rejestru Art Loss Register (ALR) oraz Interpolu – prowadzenie bazy danych Art Theft Database oraz organizację imprez, wykładów, paneli dyskusyjnych, sympozjów, zwiedzania oraz nieformalnych „Wieczorków IFAR” (IFAR Evenings).

Sympozja, „Wieczorki IFAR” oraz konferencje podejmują rozmaite kwestie związane z przestępczością przeciwko sztuce. Przykładowe tematy ukazują zakres prezentowanej tematyki:

- » Dwadzieścia lat i więcej: kradzież w Isabella Stewart Gardner Museum;
- » Kambodża – Angkor i nie tylko: niszczące działanie czasu, wojny i grabieże;
- » Co powinni wiedzieć kolekcjonerzy i handlarze;
- » Sztuka skradziona w czasach Holocaustu – kwestie prawne;
- » Wczesne malarstwo holenderskie czy dwudziestowieczne imitacje? Opowieść o oszustwie;
- » Rola FBI w walce z oszustwami i kradzieżami dzieł sztuki.

### 3. SAFE – Saving Antiquities for Everyone (Ochrona Zabytków dla Każdego z Nas)

SAFE to organizacja non-profit, stworzona, aby szerzyć i promować ideę ochrony dziedzictwa kulturowego. Najważniejszym aspektem jej działalności jest edukacja w zakresie szkód, jakie powodują grabieże i przemyt zabytków. Członkowie SAFE wierzą, że świadomość społeczna odgrywa w kwestii ochrony dziedzictwa kulturowego państw zasadniczą rolę. SAFE tworzy kampanie promocyjne i edukacyjne we współpracy z naukowcami oraz ekspertami w zakresie mediów, aby zachęcać do etycznych zachowań oraz poszanowania praw chroniących dziedzictwo jako żywe świadectwo historii. Celem większo-

ści kampanii jest pokazanie, że szabrownicy, przemytnicy i osoby zajmujące się nielegalnym handlem nieodwracalnie okradają społeczeństwo z jego najcenniejszych dóbr.

Więcej informacji na temat organizacji SAFE i jej działalności znajduje się na stronie internetowej <http://www.savingantiquities.org/>.

SAFE organizuje spotkania z autorami książek oraz odczyty publikacji popularno-naukowych, a także panele dyskusyjne z udziałem dziennikarzy, prawników, archeologów i pracowników muzeów. SAFE organizuje również wystawy na konferencjach dla naukowców, badaczy i studentów w celu poszerzenia ich wiedzy na temat zagrożeń dla dziedzictwa kulturowego. Do najważniejszych narzędzi, z których korzysta SAFE, należy obecność w mediach społecznościowych: na portalach Twitter, Facebook i YouTube. Wykorzystywanie nowych mediów w celu dotarcia do młodych ludzi jest niezwykle istotne, gdyż organizacje powinny być ze swoim przekazem właśnie tam, gdzie znajdują się ludzie.

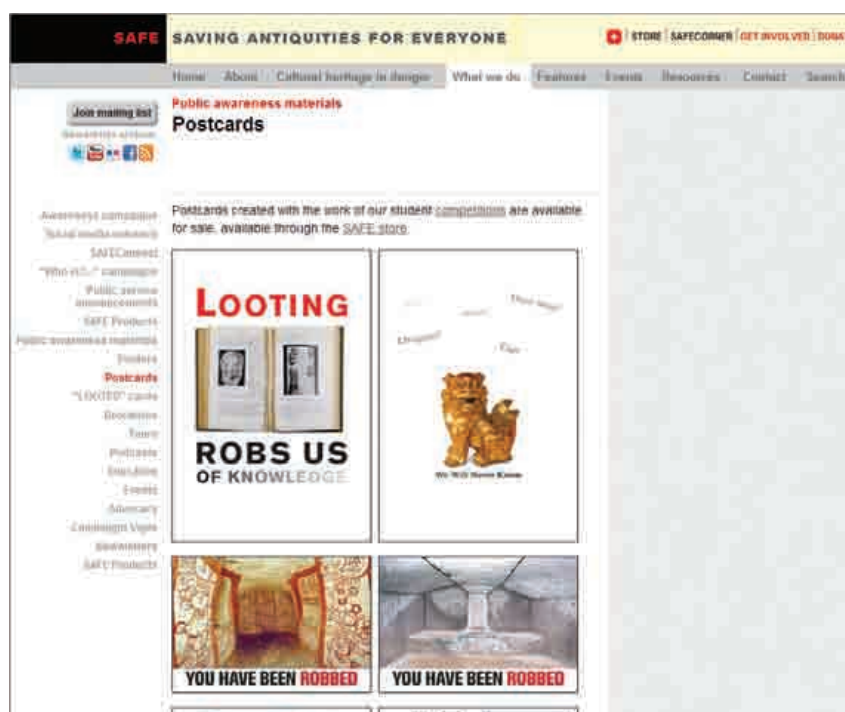
Materiały mające zwiększać świadomość, tworzone i rozprowadzane przez SAFE (podcasty, broszury, plakaty, pocztówki, a także książki, podkoszulki, kubki, znaczki czy torby), bazują na wyraźnych grafikach i prostym języku. Jasny, robiący wrażenie przekaz jest niczym komercyjna reklama, dzięki czemu przyciąga uwagę. Niektóre materiały, takie jak pocztówki, projektowane są i tworzone przez studentów i uczniów w ramach konkursu SAFE, który także stanowi interesujący sposób zwiększania świadomości społecznej na temat dziedzictwa kulturowego. (rys. 7).

### 4. The Lawyers’ Committee for Cultural Heritage Preservation (Komitet Prawników na rzecz Ochrony Dziedzictwa Kulturowego)

Prezentacja tej organizacji ma na celu udowodnienie, że zaangażowanie środowisk zawodowych w ochronę dziedzictwa jest nie tylko możliwe, ale także niezwykle istotne. Komitet edukuje społeczeństwo w kwestiach związanych z dziedzictwem kulturowym i zasadami polityki publicznej, jednak przede wszystkim poszerza zakres wiedzy prawnej dotyczącej dziedzic-

Rys. 7 Materiały służące zwiększaniu świadomości prezentowane na stronie internetowej SAFE

Źródło: <http://www.savingantiquities.org/postcards.php>



stwa kulturowego na uczelnianych wydziałach prawa. Jego działalność obejmuje: wsparcie sądowe i ustawodawcze, edukację studentów prawa i zawodowych prawników (np. poprzez konkurs Moot Court Competition lub przewodnik po kursach poświęconych regulacjom prawnym związanym z dziedzictwem) oraz publikację roczników z tematyki prawa własności dóbr kultury, „Yearbook of Cultural Property Law”, i specjalistycznego czasopisma „Journal of Cultural Heritage Law”. Komitet organizuje specjalistyczne konferencje podejmujące tematy prawne zwią-

zane z dziedzictwem, np.: prawa człowieka a dziedzictwo kulturowe, kultura i konflikty, problemy prawne i etyczne w kwestiach związanych z restytucją dzieł sztuki czy zwolnienie z obowiązku prezentowania zagranicznych dóbr kultury w procesach sądowych na terenie Stanów Zjednoczonych. Więcej szczegółowych informacji na temat konkursów, przepisów, regulacji i dostępnej wiedzy przekazywanej przez członków komitetu znajduje się na stronie internetowej: <http://www.culturalheritage-law.org/>.

Działalność komitetu zwiększa kompe-

tencje prawników w ich pracy w zakresie prawnej ochrony dziedzictwa oraz walki z przestępczością prowadzącą do niszczenia historycznych dóbr kultury.

Mamy nadzieję, że ta krótka prezentacja kampanii oraz działań promocyjnych i edukacyjnych stanie się inspiracją dla osób zajmujących się edukacją w zakresie konserwacji dziedzictwa i jego ochrony przed zniszczeniem powodowanym działalnością przestępczą. Jak pokazują przykłady, świadomość i wiedzę należy nieustannie poszerzać i ulepszać, zarówno wśród ogółu społeczeństwa, jak i ekspertów.



# Wrak Vrouw Maria – problemy i dobre praktyki w zakresie ochrony stanowisk podwodnych

Riikka Alvik, Maija Matikka

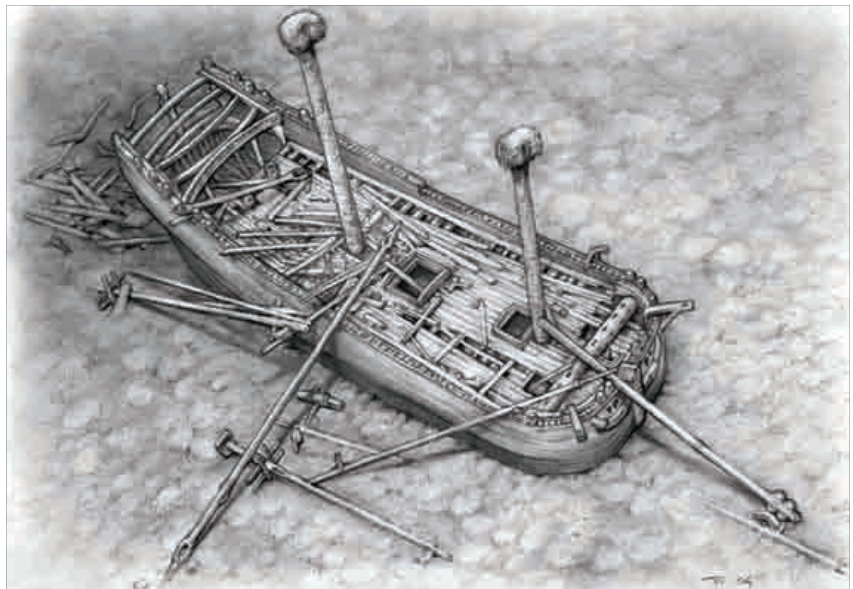
Dział Archeologii Podwodnej, Narodowa Rada Zabytków

**W** słonowych wodach Morza Bałtyckiego znajdują się tysiące wraków z różnych okresów historycznych. Niektóre z nich są bardzo dobrze zachowane dzięki wyjątkowym warunkom panującym w Bałtyku, takim jak niskie zasolenie, niska temperatura wody i brak mięczaków żywiących się drewnem, np. świdra krętowca. W wodach Finlandii znanych jest ok. 1600 stanowisk, z których ok. 90% to różnego rodzaju i różnej wielkości wraki z czasów od średniowiecza do współczesności. Wiekowe zabytki chronione są ustawą o zabytkach z 1963 r. Zgodnie z prawem wraki statków, okrętów czy łodzi oraz inne szczątki znalezione w morzu lub na drodze wodnej, jak również wszelkie ich części, co do których można założyć, że zatoniły co najmniej sto lat wcześniej, są chronione. Jeśli okoliczności jasno wskazują na to, że wrak został opuszczony lub porzucony przez właściciela, staje się on własnością państwa. Innego rodzaju zabytki, takie jak: osady mieszkalne, forty i mosty, chronione są jako zabytki stanowiące część dawnych zabudowań i historii Finlandii. Narodowa Rada Zabytków odpowiada za badania, zarządzanie wszelkiego rodzaju zabytkowymi obiektami i ich ochronę. Jest to także organ, który wydaje pozwolenia na prowadzenie badań na terenie stanowisk archeologicznych na lądzie i pod wodą.

## Historia i odkrycie Vrouw Maria

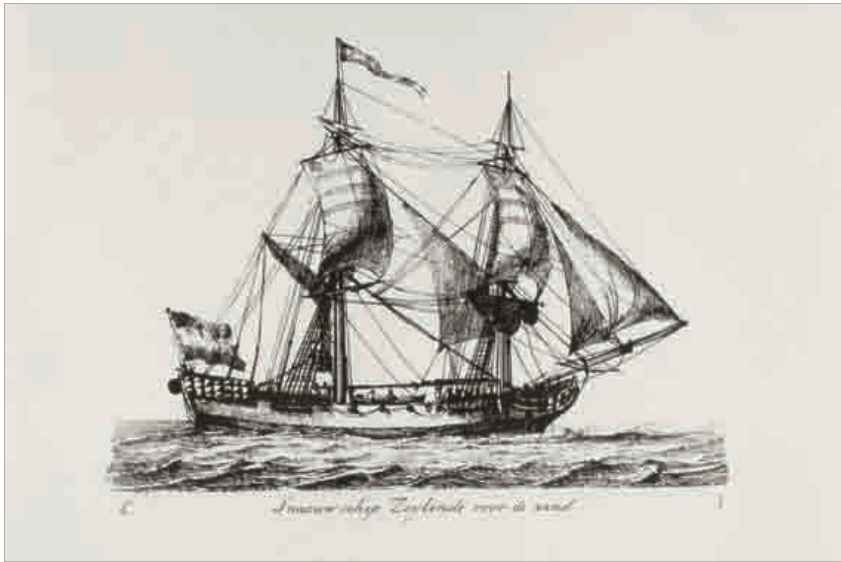
„Vrouw Maria” był dwumasztowym statkiem z takielunkiem typu snow.

W swoją ostatnią podróż, z Amsterdamu do Petersburga, wyruszył na początku września 1771 r., a 23 września mijął duńską stację celną w Sound. Według reje-



Rysunek wraku oparty na nagraniach filmowych i zdjęciach wykonanych przez nurków i badaczy wraku.  
Autor ilustracji: Tiina Miettinen, The National Board of Antiquities. and Cabinet)

“*Postępowanie sądowe w sprawie wraku Vrouw Maria jest w Finlandii wyjątkiem. Jest to pierwszy przypadek próby uzyskania prawa własności do podwodnego zabytku historycznego przez stronę prywatną*”



Przedstawienie holenderskiego dwumasztowego statku handlowego, autorstwa Gerrita Groenewegena (1789)

stru celnego Sound ładunek statku zawierał: cynk, barwniki, cukier, ziarna kawy, tkaniny, rtęć, sery, masło itp. oraz kosztowne dzieła sztuki i srebro. Niektóre z dzieł sztuki zostały zakupione dla carycy Katarzyny Wielkiej. Statek zgubił drogę w Zatoce Fińskiej jesienią 1771 r. i uderzył w skały w pobliżu wybrzeża Finlandii, ok. 90 km od miasta Turku. „Vrouw Maria” utknął na skale. Załoga próbowała ratować statek i jego

ładunek przez kilka dni, spędzając noce nieopodal na małej wyspie. Ocalono srebro i kilka obrazów, jednak większość ładunku przepadła, ponieważ ziarna kawy zablokowały pompy i ładownia szybko wypełniła się wodą. Piątego dnia po wypadku statek zatonął. Podejmowano później próby odnalezienia go, by ocalić utracony towar. Rosyjskiej arystokracji bardzo zależało na odzyskaniu dzieł sztuki. Próby

te jednak się nie powiodły i o statku zapomniano na ponad 200 lat. (Ahlström 2006:5-12; Gelderblom 2003:95-115; Leino 2002: 13-17; Leino 2003: 4; Malinen 2003: 13).

Los statku „Vrouw Maria” znany jest w Finlandii od 1970 r., kiedy to dr Christian Ahlström przeszukał archiwa i znalazł dokumenty na temat wraku. Wielu nurków sportowych próbowało go w kolejnych latach odnaleźć. Zainteresowanie wrakiem było tak duże ze względu na ładunek, który zatonął wraz ze statkiem. Już w latach 70. XX w. obrazy zakupione dla carycy Katarzyny Wielkiej wzbudzały ciekawość zarówno profesjonalnych badaczy, jak i nurków zainteresowanych wrakami i archeologią morską.

W 1998 r. po raz pierwszy rozpoczęto poszukiwania statku za pomocą sonaru bocznego. Wraku wtedy jednak nie odnaleziono. Udało się go zlokalizować w kolejnym roku (1999) stowarzyszeniu o nazwie Pro „Vrouw Maria”. Poszukiwania prowadził Rauno Koivusaari. Stowarzyszenie powstało właśnie w celu promowania i wspierania wysiłków zmierzających do odnalezienia i zbadania wraku „Vrouw Maria”. Kiedy został odnaleziony, Narodowa Rada Zabytków przyznała odkrywcom medal. Należy zaznaczyć, że ustawa o zabytkach nie zobowiązuje Rady do wypłacania nagród za znalezienie historycznych



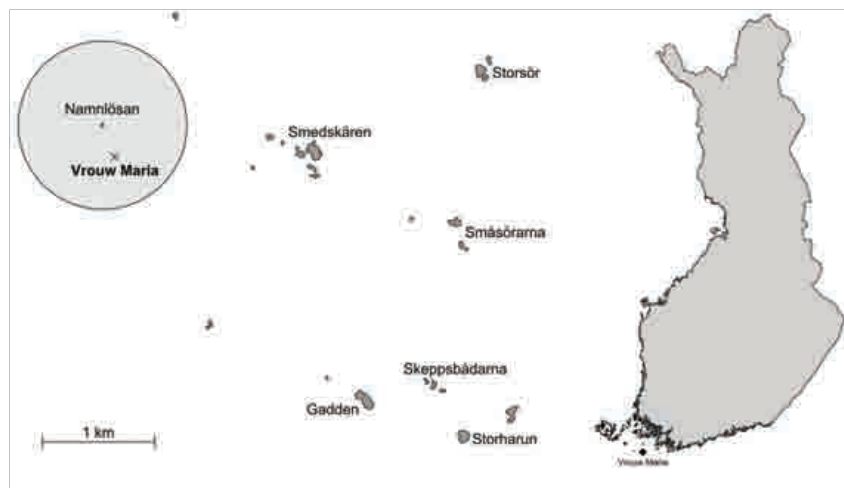
obiektów na lądzie lub pod wodą, a nagradzanie odkrywców nie jest w Finlandii powszechną praktyką.

## Postępowanie sądowe w sprawie wraku „Vrouw Maria” w Finlandii

Większość członków stowarzyszenia Pro „Vrouw Maria” aktywnie współpracowała wcześniej z Narodową Radą Zabytków. Poinformowali oni Radę, że szukają wraku wyłącznie ze względu na zainteresowanie historią morską. Jednak kiedy wrak został odnaleziony, stan rzeczy okazał się być nieco inny. Regulacje ustawy o zabytkach wystawione zostały na próbę.

Dwóch członków stowarzyszenia Pro „Vrouw Maria” pozwało państwo Finlandię i Narodową Radę Zabytków do sądu. Powodowie domagali się nagrody za uratowanie z morza sześciu przedmiotów, które Narodowa Rada Zabytków pozwoliła im wydobyć z wraku wkrótce po jego odnalezieniu. Obiekty zostały wydobyte, aby pomóc badaczom zidentyfikować wrak i potwierdzić jego wiek. Powodowie domagali się również prawa do wydobycia wszystkich przedmiotów znajdujących się na wraku „Vrouw Maria” i w jego pobliżu, a także nagrody za te działania na podstawie ustawy o prawie morskim. Żądali także prawa własności do wraku, a tym samym do wydobycia go z dna morskiego, lub przywileju zadecydowania o tym, kto zostanie wyznaczony do przeprowadzenia czynności wydobycia. Powodowie zakładali, że Narodowa Rada Zabytków, dając im pozwolenie na wydobycie sześciu przedmiotów w celu określenia wieku wraku, zawarła z nimi umowę o wydobyciu. Co więcej, powodowie twierdzili, że jako odkrywcy wraku mają prawo do jego wydobycia, ponieważ byli na miejscu pierwsi i mieli odpowiedni sprzęt do podjęcia czynności wydobycia oraz że stali się właścicielami wraku poprzez przywłaszczenie obiektu.

Sąd Okręgowy w Turku prowadził sprawę „Vrouw Maria” w składzie jednego sędziego jesienią 2002 r. i wydał tymczasową decyzję, zgodnie z którą ustawa o zabytkach i ustawa o prawie morskim nie wykluczają się wzajemnie, lecz uzupełniają. Postanowiono, że obie mają zastosowanie w przypadku wraku, który ma ponad sto lat i chroniony jest na mocy ustawy



Położenie wraku Vrouw Maria w Archipelagu Fińskim.  
Ilustracja: Vesa Hautsalo, the National Board of Antiquities

o zabytkach. Tymczasowa decyzja doprowadziła do przedłużenia postępowania. Posiedzenie sądu w składzie trzech sędziów wiosną 2004 r. zakończyło się oddaleniem powództwa – pomimo wcześniejszej decyzji tymczasowej. Sąd uznał, że regulacje tak wyjątkowej ustawy, jaką jest ustawa o zabytkach, wykluczają możliwość zastosowania zawartych w ustawie o prawie morskim przepisów o wydobywaniu obiektów z morza oraz nagrodach do wraków i obiektów znajdujących się we wrakach lub obiektów o wyraźnie podobnym pochodzeniu, jeśli chronione są na mocy ustawy o zabytkach. Sąd uznał, że wrak „Vrouw Maria” nie jest zagrożony oraz że ani wrak, ani też obiekty z niego pochodzące nie stanowią żadnego zagrożenia dla ruchu morskiego i środowiska. W takiej sytuacji nie ma konieczności wydobycia wraku. Potrzeba wydobycia wraku lub pochodzących z niego obiektów ma głównie charakter archeologiczny lub historyczny. Regulacje ustawy o zabytkach wskazują na tego rodzaju potrzebę i Narodowa Rada Zabytków ma wyłączne nieograniczone uprawnienia oraz upoważnienie do podjęcia decyzji o losie wraku i pochodzących z niego obiektów.

Powodowie odwołali się do Sądu Apelacyjnego w Turku. Sąd Apelacyjny podjął decyzję w marcu 2005 r. Apelacja została oddalona. Sąd stwierdził, że w sprawie „Vrouw Maria” zastosowanie mają zarówno ustawa o zabytkach, jak i usta-

wa o prawie morskim. Jednakże regulacje ustawy o zabytkach uniemożliwiają odkrywcom wraku sprawowanie nad nim kontroli, a tym samym jego posiadanie. Aby uzyskać prawo własności do obiektu przez przywłaszczenie, należy rzeczywiście być w posiadaniu obiektu lub sprawować nad nim faktyczną kontrolę, a zatem powodowie nie byli właścicielami wraku. Właścicielem wraku statku „Vrouw Maria” jest państwo Finlandia. Sąd apelacyjny uznał także, że pomiędzy Narodową Radą Zabytków a odkrywcami wraku nie została zawarta umowa o jego wydobyciu, ani w odniesieniu do samego wraku i jego ładunku, ani też do owych sześciu obiektów, które Rada pozwoliła wydobyć powodom z wraku wkrótce po jego odnalezieniu. Według Sądu Apelacyjnego w Turku powodowie nie mają prawa do podejmowania żadnych działań wydobycia wbrew woli właściciela wraku, czyli państwa Finlandii, ponieważ wrak nie jest bezpośrednio zagrożony i w związku z tym nie ma pilnej konieczności wydobycia samego wraku ani jego ładunku. Państwo ma prawo zakazać każdemu podejmowania czynności wydobycia wraku lub obiektów z niego pochodzących.

Postępowanie sądowe w sprawie wraku „Vrouw Maria” jest w Finlandii wyjątkiem. Jest to pierwszy przypadek próby uzyskania prawa własności do podwodnego zabytku historycznego przez stronę prywatną. Wcześniej nikt nigdy nie próbował

otwarciu kwestionować prawa i odpowiedzialności państwa w odniesieniu do zabytków podwodnych. Zarówno powodowie, jak i Narodowa Rada Zabytków poprosili o pozwolenie na wniesienie sprawy do Sądu Najwyższego. Powodowie nie rościli już sobie prawa własności do wraku, jednak nadal żądali prawa do jego wydobycia i nagrody. Narodowa Rada Zabytków utrzymywała, że Sąd Apelacyjny w Turku mylił się, sądząc, że ustawa o prawie morskim ma zastosowanie do zabytków historycznych. Co istotne, w listopadzie 2005 r. Sąd Najwyższy nie przychylił się do prośby o apelację. Obowiązuje zatem decyzja Sądu Apelacyjnego w Turku.

### Sprawa w Europejskim Trybunale Praw Człowieka

W 2006 roku dwóch członków stowarzyszenia Pro „Vrouw Maria” wniosło sprawę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, argumentując, że państwo Finlandia naruszyło ich prawo własności do wraku statku „Vrouw Maria”. Domagali się oni również nagrody za jego wydobycie lub rekompensaty finansowej za utraconą własność. Europejski Trybunał Praw Człowieka podjął decyzję w marcu 2009 r. i oddalił sprawę. Zgodnie z orzeczeniem Finlandia nie naruszyła praw nurków, zakazując im wydobycia wraku zatopionego statku i znajdujących się w nim obiektów, a wrak nie jest bezpośrednio zagrożony.

### Ustawodawstwo dotyczące odnalezionych wraków

W XXI w. wprowadzono uzupełnienia i poprawki do przepisów dotyczących ochrony wraków i wydobycia obiektów

z morza. W 2002 roku do ustępu ustawy o zabytkach mówiącego o odnalezionych wrakach dodano nowy podpunkt. Odnalezione statki (wraki lub ich części), które można uznać za porzucone przez właściciela, należą do państwa Finlandii (<http://www.finlex.fi/fi/laki/alkup/2002/20020941>). W 2005 r. dodano zapis mówiący o tym, że fińska Straż Graniczna jest jednym z organów odpowiedzialnych za ochronę stanowisk archeologicznych i historycznych obejmujących wraki statków (<http://www.finlex.fi/fi/laki/smur/1963/19630295>).

W 2007 r. Finlandia wprowadziła zastrzeżenie do międzynarodowej konwencji o ratownictwie morskim (konwencja SALVAGE; International Convention on Salvage), iż postanowienia konwencji nie będą miały zastosowania, jeśli dany obiekt stanowi dobro kultury o znaczeniu prehistorycznym, historycznym lub archeologicznym i znajduje się na dnie morskim.

(<http://www.finlex.fi/fi/sopimukset/sopimussarja/2007/20070040.pdf>)

### Wrak „Vrouw Maria” dziś

Narodowa Rada Zabytków prowadzi badania i tworzy wizualizacje wraku Vrouw Maria, a także monitoruje go i chroni od 2000 roku, kiedy to w obrębie stanowiska odbyła się pierwsza sesja terenowa. „Vrouw Maria” znajduje się na terenie należącym do fińskiego Parku Narodowego Morza Archipelagowego, którym zarządza organ rządowy, Metsähallitus. Wokół statku powstała strefa chroniona, w której zabronione jest nurkowanie i kotwiczenie. Jest ona zaznaczona na mapach morskich. Straż przybrzeżna sprawuje nadzór nad obszarem, a Narodowa Rada Zabytków regularnie monitoruje wrak

poprzez kontrole wizualne dokonywane przez nurków. W trakcie tych kontroli wrak jest fotografowany i filmowany.

Sprawa wraku „Vrouw Maria” stanowiła jedno ze studiów przypadku w ramach tzw. projektu MoSS, który dotyczył monitorowania, tworzenia wizualizacji i ochrony dobrze zachowanych stanowisk obejmujących wraki w Europie Północnej ([www.mossproject.com](http://www.mossproject.com)). Po przeprowadzeniu projektu MoSS stanowisko to przez kilka lat monitorowano pod kątem możliwych zmian lub nielegalnej działalności, fotografując lub filmując najbardziej narażone punkty. Stan środowiska w tym miejscu jest dość stabilny i zmiany zachodzą bardzo powoli.

W 2009 roku, kiedy Narodowa Rada Zabytków zaczęła planować projekt o nazwie „Vrouw Maria Underwater”, ponownie rozpoczęto intensywne badania nad obiektem. Projekt obejmuje trzy okresy badawcze, z których drugi trwa obecnie. Tego lata Narodowa Rada Zabytków przez dwa tygodnie prowadziła prace terenowe, w ramach których sfilmowano kadłub statku i jego takielunek oraz pobrano próbki z ładowni. W ostatnim roku trwania projektu odbędzie się wystawa zorganizowana przez Muzeum Morskie Finlandii we współpracy z Holandią, a prawdopodobnie także z innymi zagranicznymi muzeami. Na wystawie zaprezentowana zostanie historia dwóch wraków: „Vrouw Maria” i „St. Michael”, a także odbędzie się seminarium dotyczące przyszłości „Vrouw Maria”. Projekt finansowany jest przez fińskie Ministerstwo Kultury i Edukacji. Obecnie obowiązuje decyzja o pozostawieniu i zachowaniu wraku na miejscu.

## ŹRÓDŁA

Ahlström, Christian 2000: Venäjän keisarinna ja hollantilainen koffi-laiva Vrouw Maria. Nautica Fennica 2000, 4-16. Helsinki.

Ahlström, Christian 2000: Syvyksien syylistä. Hämeenlinna.

Gelderblom, Oscar 2003: Coping with the Perils of the Sea: The Last Voyage of Vrouw Maria in 1771. International Journal of Maritime History, Vol. XV, No.2 (December 2003), 95-115.

Leino, Minna 2002: Presentation of the Four Wreck Sites within the Project: Finland. The Wreck of Vrouw Maria. MoSS – project Newsletter 1/2002, 13-17.

Leino, Minna 2003: Introduction of the Wreck of Vrouw Maria. MoSS – project Newsletter 1/2003, 4.

Malinen, Ismo 2003: Research in the history of the Snow Vrouw Maria. MoSS – project Newsletter 1/2003, 13.



## Wnioski

**P**rojekt dotyczący legalnego i nielegalnego handlu dziedzictwem, realizowany przez wyspecjalizowane agencje polskie i norweskie, trwał dwa lata, a jego celem było utworzenie stałej platformy debaty dla interesariuszy związanych z zapobieganiem wszystkim typom przestępstw przeciwko dziedzictwu kulturowemu i ich zwalczaniem.

Rdzeń programu stanowiły trzy specjalistyczne warsztaty poświęcone różnym aspektom walki z przestępstwami przeciwko dziedzictwu, takim jak: ramy prawne określające zasady obrotu przedmiotami dziedzictwa kulturowego (Oslo 2010), dziedzictwo archeologiczne i podwodne (Gdańsk 2010) oraz rola edukacji i zwiększania świadomości w zapobieganiu przestępstwom (Oslo 2011). Projekt zwieńczyła międzynarodowa konferencja w Warszawie w 2011 roku, w której wzięło udział pięć krajów obszaru bałtyckiego reprezentowanych przez blisko stu uczestników.

Projekt obejmował analizę systemu zarządzania dziedzictwem w Polsce i Norwegii.

W toku prac wyszły na jaw znaczne różnice między oboma systemami zarówno pod względem prawnym, jak i praktycznym. Okazało się, że oba czynią jednak zadość wymogowi zrównoważonego rozwoju, czyli promują taki wzorzec wykorzystywania zasobów, który ma na celu zaspokojenie ludzkich potrzeb przy jednoczesnym zachowaniu środowiska naturalnego, tak by również przyszłe pokolenia mogły z niego obficie korzystać.

W ramach projektu eksperci opracowali wyczerpującą diagnozę sytuacji i zaproponowali szereg możliwych rozwiązań me-

todologicznych, prawnych, handlowych i społecznych. Wydaje się, że obowiązujące przepisy krajowe i międzynarodowe w większości przypadków są odpowiednie i wystarczające. Wyzwaniem pozostaje jedynie ich egzekwowanie; konieczne jest także uświadamianie grup docelowych.

Projekt wykazał również, że różne typy przestępstw wymagają różnych środków zaradczych, istnieją bowiem dwie grupy osób, które się ich dopuszczają: ci, którzy łamią prawo świadomie i ci, którzy czynią to w sposób nieświadomy. *Ignorantia juris non excusat* to jedna z zasad prawa rzymskiego, którą stosują również nasze systemy prawne. Można zatem stwierdzić, że programy zwiększania świadomości społecznej w zakresie stosownych przepisów są w tym przypadku szczególnie istotne. Powinny być skierowane nie tylko do ogółu społeczeństwa, ale również do decydentów, w tym polityków, władz krajowych i lokalnych, parlamentarzystów, a także prokuratorów i sędziów.

Zadanie, którego podjęliśmy się w ramach projektu, mogło wydawać się misją niewykonalną. Idea zrównoważonej ochrony dziedzictwa na początku wydaje się doskonale akceptowalna, szybko jednak okazuje się niewygodna, gdy tylko wejdzie w konflikt z osobistymi interesami, ciekawością czy hobby.

Mimo to polscy i norwescy eksperci uważają, że jest to najlepsza dotychczas opracowana strategia ochrony śladów przeszłości – śladów, które współtworzą nasze wspólne poczucie tożsamości i przynależności. Twierdzą ponadto, że w przypadku przestępstw

przeciwko dziedzictwu nie istnieje coś takiego, jak niska szkodliwość społeczna czynu. Ponieważ dziedzictwo objęte jest ochroną w imieniu społeczeństwa, każde przestępstwo przeciwko temu pierwszemu jest zarazem przestępstwem przeciwko drugiemu.

To jeszcze nie koniec projektu. Zapoczątkowana w jego ramach debata wciąż się toczy: stworzyliśmy narzędzia, które pozwalają ją podtrzymać. Niniejsza publikacja ma na celu upowszechnianie rezultatów projektu, podobnie jak strona internetowa: [www.stop-heritage-crime.org](http://www.stop-heritage-crime.org), która zostanie dostępna także po jego zakończeniu. Gorąco zachęcamy wszystkich chętnych do pomocy w jej rozbudowie o informacje na temat studiów konkretnych przypadków i innych ważnych zagadnień istotnych dla skutecznego zapobiegania przestępstwom przeciwko dziedzictwu. Projekt opiera się przede wszystkim na współpracy polsko-norweskiej, mamy jednak nadzieję, że w miarę rozwoju wzbogaci się o informacje dotyczące przepisów prawnych i doświadczeń innych państw. Planujemy go rozwijać również samodzielnie. W dalszej kolejności skupimy się być może na zagadnieniach związanych z przestępstwami przeciwko zabytkowym budynkom lub z obszarami ogarniętymi wojną czy kryzysem, gdzie dziedzictwo jest narażone na szczególne niebezpieczeństwo. Niemniej jednak przed nami wciąż jeszcze długa droga. Wierzymy jednak, że przy takim zaangażowaniu interesariuszy we wspólne działania, jak dotychczas, nasza praca na pewno przyniesie owoce.

**Paulina Florjanowicz**

Narodowy Instytut Dziedzictwa

**Anne Aasheim**

Norsk Kulturråd

**Jørn Holme**

Riksantikvaren

**Jerzy Litwin**

Centralne Muzeum Morskie

